

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne
z 19. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 10 października 2024 r.
(drugi dzień obrad)

Warszawa
2024

SPIS TREŚCI

19. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 10 października 2024 r.)

Wznowienie posiedzenia		
Komunikaty		
Sekretarz Poseł Weronika Smarduch	79	
Zmiana porządku dziennego		
Marszałek	79	
Sprawy formalne		
Poseł Ewa Szymanowska	80	
Poseł Jarosław Sachajko	80	
Minister Zdrowia Izabela Leszczyna	81	
Poseł Janusz Cieszyński	81	
Poseł Marcin Horała	82	
Poseł Michał Wawer	82	
Poseł Marek Matuszewski	83	
Minister Zdrowia Izabela Leszczyna	83	
Punkt 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o opodatkowaniu wyrównawczym jednostek składowych grup międzynarodowych i krajowych (cd.)		
Głosowanie		
Marszałek	84	
Punkt 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym (cd.)		
Głosowanie		
Marszałek	84	
Punkt 6. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych – kontynuacja		
Poseł Paweł Jabłoński	84	
Głosowanie		
Marszałek	85	
Punkt 12. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych		
Głosowanie		
Marszałek	85	
(Przerwa w posiedzeniu)		
Wznowienie obrad		
Punkt 7. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących		
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos	85	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Mikołaj Dorożala	86	
Poseł Paweł Sałek	87	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Mikołaj Dorożala	87	
Poseł Paweł Sałek	88	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Mikołaj Dorożala	88	
Poseł Jerzy Meysztowicz	89	
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Czerniak	89	
Poseł Jerzy Meysztowicz	90	
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Czerniak	90	
Poseł Ewa Szymanowska	91	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Kos	91	
Poseł Wioleta Tomczak	92	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Kos	92	
Poseł Radosław Lubczyk	93	
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Paweł Bejda	93	
Poseł Radosław Lubczyk	94	
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Paweł Bejda	95	
Poseł Joanna Wicha	95	
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów, Szef Krajowej Administracji Skarbowej Marcin Łoboda	95	
Poseł Marcelina Zawisza	96	
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów, Szef Krajowej Administracji Skarbowej Marcin Łoboda	96	
Poseł Krzysztof Mulawa	97	
(Przerwa w posiedzeniu)		
Wznowienie obrad		
Punkt 7. porządku dziennego (cd.)		
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Kos	97	
Poseł Krzysztof Mulawa	98	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Kos	99	
Poseł Maria Koc	99	
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Hanna Wróblewska	100	
Poseł Piotr Gliński	101	

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego	
Hanna Wróblewska	101
Posel Małgorzata Pepek	102
Sekretarz Stanu w Ministerstwie	
Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Wiesław Szczepański	102
Posel Małgorzata Pepek	103
Sekretarz Stanu w Ministerstwie	
Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Wiesław Szczepański	103
Posel Mariusz Krystian	103
Podsekretarz Stanu	
w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego	
Maciej Gdula	104
Posel Patryk Wicher	105
Podsekretarz Stanu	
w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego	
Maciej Gdula	105
Posel Paweł Suski	106
Sekretarz Stanu	
w Ministerstwie Obrony Narodowej	
Cezary Tomczyk	106
Posel Andrzej Szewiński	108
Sekretarz Stanu	
w Ministerstwie Obrony Narodowej	
Cezary Tomczyk	109
Posel Joanna Borowiak	110
Minister – Członek Rady Ministrów	
Marcin Kierwiński	110
Posel Ireneusz Zyska	111
Minister – Członek Rady Ministrów	
Marcin Kierwiński	112

Punkt 8. porządku dziennego: Informacja bieżąca

Posel Czesław Hoc	113
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia	
Marek Kos	114
Posel Katarzyna Sójka	115
Posel Alicja Chybicka	116
Posel Paulina Matysiak	116
Posel Andrzej Grzyb	116
Posel Witold Tumanowicz	117
Posel Joanna Borowiak	117
Posel Elżbieta Gelert	117
Posel Jarosław Rzepa	117
Posel Tadeusz Tomaszewski	117
Posel Michał Wawer	118
Posel Lidia Burzyńska	118
Posel Krzysztof Bojarski	118
Posel Adam Dziedzic	118
Posel Adrian Zandberg	119
Posel Przemysław Drabek	119
Posel Karolina Pawliczak	119
Posel Wiesław Różyński	120
Posel Marcelina Zawisza	120
Posel Józefa Szczurek-Żelazko	120
Posel Elżbieta Anna Polak	121

Posel Joanna Wicha	121
Posel Maciej Małecki	121
Posel Katarzyna Matusik-Lipiec	122
Posel Marcin Józefaciuk	122
Posel Barbara Bartuś	122
Posel Paweł Masełko	122
Posel Urszula Koszutska	123
Posel Anna Dąbrowska-Banaszek	123
Posel Katarzyna Stachowicz	123
Posel Anna Kwiecień	123
Posel Marek Tomasz Hok	124
Posel Andrzej Kryj	124
Posel Przemysław Witek	124
Posel Janusz Cieszyński	125
Posel Małgorzata Pepek	125
Posel Bolesław Piecha	125
Posel Krystyna Skowrońska	126
Posel Grzegorz Puda	126
Posel Iwona Maria Kozłowska	127
Posel Lidia Czechak	127
Posel Wioletta Maria Kulpa	128
Posel Patryk Wicher	128
Posel Jarosław Wiesław Wieczorek	128
Posel Ewa Leniart	128
Posel Zbigniew Bogucki	129
Posel Anna Pieczarka	129
Posel Teresa Pamuła	129
Posel Anna Ewa Cicholska	130
Posel Magdalena Filipek-Sobczak	130
Posel Grzegorz Lorek	130
Posel Władysław Kurowski	131
Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk	131
Posel Kamil Wnuk	131
Posel Mariusz Krystian	131
Posel Andrzej Śliwka	132
Posel Czesław Hoc	132
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia	
Marek Kos	133

Punkt 9. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2025

Punkt 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2025

Minister Finansów Andrzej Domański	135
Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk	137
Minister Finansów Andrzej Domański	139
Posel Janusz Cichoń	140
Posel Rafał Kasprzyk	142
Posel Jolanta Zięba-Gzik	143
Posel Tomasz Trela	145
Posel Sławomir Mentzen	146
Posel Marek Jakubiak	148
Posel Jacek Sasin	149
Posel Krystyna Skowrońska	150
Posel Sławomir Ćwik	151

Poseł Andrzej Grzyb	152
Poseł Tadeusz Tomaszewski	153
Poseł Michał Wawer	154
Poseł Jarosław Sachajko	154
Poseł Piotr Glišński	155
Poseł Marek Sowa	156
Poseł Ryszard Petru	157
Poseł Arkadiusz Sikora	157
Poseł Marcin Ociepa	158
Poseł Paweł Bliźniuk	159
Poseł Anna Gembicka	160
Poseł Magdalena Łośko	161
Poseł Michał Wójcik	162
Poseł Zofia Czernow	162
Poseł Patryk Wicher	164
Poseł Joanna Frydrych	164
Poseł Sylwester Tułajew	165
Poseł Krystyna Sibińska	166
Poseł Janusz Kowalski	167
Poseł Elżbieta Anna Polak	168
Poseł Jarosław Krajewski	168
Poseł Dorota Marek	169
Poseł Andrzej Śliwka	170
Poseł Tomasz Kostuś	171
Poseł Andrzej Kosztowniak	172
Poseł Krystyna Szumilas	173
Poseł Henryk Kowalczyk	173
Poseł Kazimierz Plocke	175
Poseł Jarosław Urbaniak	175
Poseł Anna Paluch	176
Poseł Michał Pyrzyk	177
Poseł Paulina Matysiak	177
Poseł Iwona Maria Kozłowska	177
Poseł Tadeusz Tomaszewski	178
Poseł Witold Tumanowicz	178
Poseł Władysław Kurowski	178
Poseł Klaudia Jachira	178
Poseł Dorota Olko	179
Poseł Włodzimierz Skalik	179
Poseł Ewa Kołodziej	179
Poseł Marcelina Zawisza	180
Poseł Krzysztof Szymański	180
Poseł Krystyna Skowrońska	180
Poseł Maciej Konieczny	180
Poseł Roman Fritz	181
Poseł Ewa Leniart	181
Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk	181
Poseł Adrian Zandberg	181
Poseł Krzysztof Habura	182
Poseł Arkadiusz Sikora	182
Poseł Zbigniew Dolata	183
Poseł Marcin Józefaciuk	183
Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec	183
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko	184
Poseł Małgorzata Niemczyk	184
Poseł Małgorzata Golińska	184
Poseł Jakub Rutnicki	185

Poseł Władysław Dajczak	185
Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek	185
Poseł Bożena Lisowska	185
Poseł Magdalena Filipek-Sobczak	186
Poseł Krzysztof Piątkowski	186
Poseł Zofia Czernow	186
Poseł Patryk Wicher	186
Poseł Anna Wojciechowska	187
Poseł Piotr Kandyba	187
Poseł Marzena Anna Machalek	187
Poseł Barbara Bartuś	187
Poseł Zbigniew Chmielowiec	188
Poseł Ireneusz Zyska	188
Poseł Marcin Grabowski	188
Poseł Bartosz Józef Kownacki	189
Poseł Włodzimierz Tomaszewski	189
Poseł Sylwester Tułajew	189
Poseł Marek Matuszewski	190
Poseł Rafał Weber	190
Poseł Andrzej Śliwka	190
Poseł Przemysław Czarnek	191
Poseł Ryszard Bartosik	191
Poseł Jarosław Krajewski	191
Poseł Monika Wielichowska	191
Minister Finansów Andrzej Domański	192
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Wiesław Szczepański	193
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Wojciech Konieczny	194
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jacek Karnowski	194
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Piotr Borys	195
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk	195
Oświadczenia	
Poseł Roman Fritz	197
Poseł Włodzimierz Skalik	198
Poseł Witold Tumanowicz	198
Poseł Krzysztof Szymański	198
Poseł Anna Paluch	199
Poseł Bożena Lisowska	199
Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk	199
Poseł Anna Pieczarka	200
Poseł Magdalena Filipek-Sobczak	200
Poseł Agnieszka Anna Soin	200
Poseł Agata Wojtyszek	201
Poseł Krzysztof Tchórzewski	201
Poseł Marcin Józefaciuk	201
Poseł Klaudia Jachira	202
Poseł Renata Rak	202
Poseł Urszula Koszutska	202
Poseł Alicja Łuczak	203
Poseł Ewa Leniart	203
Poseł Maria Koc	203

Poseł Robert Dowhan	204
Poseł Grzegorz Adam Płaczek	204
Poseł Michał Pyrzyk	204
Poseł Paweł Sałek	205
Poseł Piotr Kandyba	205
Poseł Marcin Grabowski	205
Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk	205
Poseł Waldemar Andzel	206
Poseł Krystian Łuczak	206
Poseł Małgorzata Golińska	206

(Przerwa w posiedzeniu)

Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych

Poseł Marta Golbik	209
Poseł Jerzy Materna	210
Poseł Barbara Bartuś	210
Poseł Barbara Grygorcewicz	211
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos	211
Poseł Maria Joanna Koźlakiewicz	211
Poseł Grzegorz Lorek	212
Poseł Andrzej Szejna	213
Poseł Tadeusz Tomaszewski	213
Poseł Jan Warzecha	213

(Wznowienie posiedzenia o godz. 10 min 04)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Szymon Hołownia oraz wicemarszałkowie Dorota Niedziela, Piotr Zgorzelski i Monika Wielichowska)

Marszałek:

Dzień dobry państwu.

Zanim zaczniemy, chciałbym bardzo serdecznie pozdrowić uczniów Katolickiej Szkoły Podstawowej w Trzciance, którzy przybyli na zaproszenie posła Krzysztofa Czarneckiego. Bardzo serdecznie was witamy. *(Oklaski)*

W związku z tym, że mamy już godz. 10.05, wznam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Bartłomieja Dorywalskiego, Weronikę Smarduch, Aleksandrę Karolinę Wiśniewską i Patryka Jaskulskiego.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Bartłomiej Dorywalski i Weronika Smarduch.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Weronika Smarduch i Aleksandra Karolina Wiśniewska. Proszę panią posłankę o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Weronika Smarduch:

Dzień dobry. Informuję, że dziś odbędą się posiedzenia Komisji:

- do Spraw Dzieci i Młodzieży – godz. 10,
- Infrastruktury – godz. 10,
- Finansów Publicznych – godz. 10.15,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 11,
- do Spraw Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 11,
- do Spraw Petycji – godz. 12,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 13,
- Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 13,
- do Spraw Petycji – godz. 13.30,
- Zdrowia – godz. 15,
- Kultury i Środków Przekazu – godz. 16,
- Polityki Społecznej i Rodziny wspólnie z Komisją do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 16, *(Gwar na sali, dzwonek)*

— Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych – godz. 16,

— Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości działań podjętych w celu przygotowania i przeprowadzenia wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r. w formie głosowania korespondencyjnego – godz. 16,

— Edukacji i Nauki – godz. 17,

— Obrony Narodowej – godz. 17,

— Spraw Zagranicznych – godz. 17,

— Mniejszości Narodowych i Etnicznych – godz. 17.30.

Marszałek:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! 27 września tego roku zmarł Czesław Litwin, polityk, technik, mechanik, hutnik, rolnik, samorządowiec i poseł na Sejm V kadencji. Uczcijmy, proszę, jego pamięć chwilą ciszy.

(Zebrani wstają, chwila ciszy)

(Głos z sali: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...)

(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj mu świeci.)

(Głos z sali: Amen.)

Dziękuję państwu bardzo.

Prośba o przywitanie 15-osobowej grupy z koła gospodyń wiejskich z Chełmska Śląskiego na Dolnym Śląsku, która przybyła tu na zaproszenie pani poseł Iwony Krawczyk. Pozdrawiamy was serdecznie. Cieszymy się, że z nami jesteście. *(Oklaski)*

Szanowni państwo, jak państwo wiecie, na 18. posiedzeniu z powodu braku quorum Sejm nie podjął decyzji w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych. Dotyczy to druku [nr 689](#).

W związku z tym, po uzyskaniu opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący kontynuację rozpatrzenia tego wniosku.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło kolejny wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych. To są te zmiany, które państwo proponowaliście wczoraj, i jest to druk [nr 708](#).

Marszałek

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Grupa posłów złożyła wniosek w sprawie odwołania członka Rady Mediów Narodowych pana Krzysztofa Czabańskiego, druk nr 694.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt: Rozpatrzenie wniosku w sprawie odwołania członka Rady Mediów Narodowych pana Krzysztofa Czabańskiego.

Proponuję, aby w przypadku doręczenia opinii Komisji Kultury i Środków Przekazu dotyczącej ww. wniosku Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 30 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

(Głos z sali: Sprzeciw!)

Jest sprzeciw, a więc sprawę tę rozstrzygniemy w głosowaniu.

W związku ze zgłoszonym sprzeciwem wobec skrócenia terminu, o którym mowa w art. 30 ust. 4 regulaminu Sejmu, sprawę rozstrzygniemy w głosowaniu.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za wyrażeniem zgody na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 30 ust. 4 regulaminu Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Głos z sali: Nie działa.)

Tak, czekamy. Nie działa, nie działa. Działa.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 344 posłów. 233 – za, 110 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął.

Teraz będą wnioski formalne.

Jako pierwsza pani posłanka Ewa Szymanowska, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Bardzo proszę.

Posel Ewa Szymanowska:

Szanowny Panie Marszałku! Państwo Ministrów! Wysoka Izbo! Panie pośle Zandberg, na wczorajszym posiedzeniu powiedział pan, że obniżenie składki zdrowotnej to prezent dla najzamożniejszych ludzi w Polsce. Polska 2050 chce obniżenia składki dla mikrofirm, czyli fryzjerek, kosmetyczek, kwiaciarek, szewców i osób, które prowadzą małe firmy. (Oklaski) Trudno ich uznać za najzamożniejszych w Polsce. W przyszłorocznym budżecie 220 mld zł jest przeznaczonych na ochronę zdrowia. To o 30 mld zł więcej niż w 2024 r. Te 4 mld zł na obniżenie składki zdrowotnej, którą tu, z mównicy zadeklarował minister

finansów Andrzej Domański, to odpowiedzialność za te mikrofirmy, które zamykają się z powodu zbyt wysokich kosztów, m.in. związanych ze składką zdrowotną. (Dzwonek) To trzeba naprawić. To jest 12. punkt naszej umowy koalicyjnej, a umów trzeba dotrzymywać. Proszę o niepowielanie błędnej narracji. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Mamy wielu gości dzisiaj na sali, a więc pozdrawiam, i mam nadzieję, że wszyscy pozdrawiamy, delegację radnych gminy Kotła, panią wójt gminy Kotła i delegację radnych gminy Gaworzyce z panem wójtem gminy Gaworzyce, którzy są tu na zaproszenie pana posła Łukasza Horbatowskiego, a także osoby ze Stowarzyszenia Kazimierski Uniwersytet Trzeciego Wieku z Kazimierza Dolnego, które są tutaj na zaproszenie pana posła Michała Krawczyka. (Oklaski) Ale dużo słuchaczy i już, jak rozumiem, absolwentów. Świetnie, że jesteście z nami.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Nieobecny Panie Premierze! Drodzy Rodzice! W ubiegłym tygodniu pan marszałek wielce się oburzał na alkotubki, więc może czas pójść za ciosem i zrobić porządek z e-papierosami, panie marszałku. Produkowane są w Chinach, a sprzedawane przez firmy powiązane z Rosją.

Panie Premierze! Skoro potrafił pan polecić Czesławowi załatwienie sprawy alkotubek w ciągu jednego dnia, to może uporządkuje pan również ten temat: kolorowych, smacznych e-papierosów dla dzieci i młodzieży. Minęło już pół roku, od kiedy miała to zrobić pani czarodziejka Leszczyna. Czyżby się pan bał jej różdżki?

Składałem wniosek formalny o przerwę dla pana marszałka, aby wspólnie z panem premierem mógł udać się łaskawie na ul. Wiejską i zobaczyć, jak są promowane zaraz obok kas, przy cukierkach (Dzwonek) właśnie takie gadżeciki dla dzieci. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Nie mam co prawda pewności, kto się miał obawiać różdżki pani minister: czy pan premier, czy ja, natomiast w swoim imieniu odpowiem, że w sprawie tych wajbów i tych papierosów ma pan we mnie stuprocentowego sojusznika, tak jak każdy, kto będzie chciał z tym zrobić porządek.

Marszałek

Podobnie możemy porozmawiać o reklamie piwa i o wielu jeszcze innych rzeczach, które dzisiaj wpływają na zdrowie młodych ludzi. *(Oklaski)*

(Poseł Jarosław Sachajko: Bardzo dziękuję, panie marszałku.)

Współpracujemy więc tam, gdzie możemy, bo to są ważne dla nas sprawy.

O możliwość zabrania głosu poprosiła, jak rozumiem, w tej sprawie, pani minister zdrowia Izabela Leszczyna.

Proszę bardzo.

Minister Zdrowia Izabela Leszczyna:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów będzie przyjęty projekt, a w zasadzie dwa projekty, które pan poseł Sachajko, gdyby był uważnym parlamentarzystą, mógł poznać, ponieważ od kilku miesięcy są w konsultacjach społecznych. *(Oklaski)*

Będę zwracała się do pana marszałka. Rozumiem zdanie, które pan marszałek przed chwilą wypowiedział, że jest na tak, tzn. przeciwko elektronicznym papierosom, przede wszystkim tym kolorowym, które pan poseł był łaskaw pokazać, dla dzieci i młodzieży. Będę więc liczyła, panie marszałku, i gorąco prosiła o szybką ścieżkę, tak abyśmy mogli naprawdę w jak najszybszym trybie przyjąć ustawę, która zakazuje sprzedaży elektronicznych papierosów, jednorazowych i wielorazowych, bez nikotyny dla dzieci i młodzieży poniżej 18. roku życia *(Oklaski)*, jednocześnie zakazuje sprzedaży takich wyrobów w automatach, które dziwnym zbiegiem okoliczności znalazły się oczywiście w pobliżu szkół. *(Oklaski)* Ponadto zakazuje sprzedaży takich produktów przez Internet. To jest jedna ustawa. Mam nadzieję, że cała Wysocka Izba zagłosuje za.

Jednocześnie mamy drugą procedowaną ustawę, która jest wdrożeniem dyrektywy unijnej. Ta ustawa zakazuje aromatów charakterystycznych, czyli dodawania do nowatorskich wyrobów tytoniowych różnych zapachów, aromatów bananów, poziomek, czegokolwiek, które udają, że to nie śmierdzi. Śmierdzi i dlatego wprowadzamy także tę dyrektywę, której nie wprowadzili nasi poprzednicy. *(Oklaski)*

Jednocześnie w Ministerstwie Zdrowia rozpoczynamy prace nad kolejną ustawą, która będzie wprowadzała zakaz aromatów dla tych wszystkich płynów, liquidów, czyli tych elektronicznych papierosów z nikotyną dedykowanych dorosłym, które mają te wszystkie aromaty charakterystyczne.

Tak że, panie pośle Sachajko, spokojnie będzie pan mógł zagłosować za już niebawem. *(Oklaski)*

Marszałek:

To super. Zdaje się, że mamy koalicję w tej ważnej sprawie nieoczywistą, ale bardzo potrzebną. Ja oczywiście będę procedował nad tym projektem jak najszybciej, jak tylko się pojawi. Jutro widzę się z prezesem UOKiK-u, z którym też będę tę sprawę poruszał, bo tu nie ma na co czekać.

Był wniosek formalny o przerwę pana posła Sachajki, więc jest też wniosek przeciwny jego, tylko w tym aspekcie, jak rozumiem, nieprzyjaciela pana posła Janusza Cieszyńskiego.

Bardzo proszę.

Poseł Janusz Cieszyński:

Absolutnie, panie marszałku, zaprzeczam. Jestem wielkim przyjacielem pana posła Sachajki także w tej sprawie.

Marszałek:

I może być miło? Może.

Poseł Janusz Cieszyński:

Ale możemy się nie zgadzać.

Natomiast ja mam pytanie do pana ministra Domańskiego, właśnie też w sprawie akcyzy na wyroby tytoniowe, ponieważ okazało się, że niedawno z ustawy wypadła akcyza na urządzenia do waporyzacji. Jak to się ma do antytytoniowej rzekomo polityki tego rządu, w której – nie wierzę, że to mówię – ja panią minister Leszczynę będę wspierał, bo to jest bardzo dobre i oby jak najwięcej pieniędzy trafiło do NFZ-etu, bo jak wiemy, są tam teraz problemy finansowe.

Jeszcze tutaj odpowiedź do pani posła Szymanowskiej. Pani mówiła, że pani zabiega o interesy mikrofirm. Wiecie państwo, o jakie mikrofirmy chodzi? Między innymi o mikrofirmę Petru Finanse Ryszard Petru...

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

...która według reformy, którą prezentował Ryszard Petru, miałyby, szanowni państwo *(Dzwonek)*, płacić rocznie 8400 zł składki zdrowotnej. Rocznie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję serdecznie, panie pośle. Dziękuję bardzo. Ponieważ został zgłoszony wniosek formalny o przerwę, poddam go teraz pod głosowanie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach na wniosek pana posła Sachajki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Marszałek

Kto się wstrzymał... Nie, kto jest za Sachajką, a przeciwko Sachajce, czyli za Cieszyńskim, czyli... albo coś takiego. (*Wesołość na sali*)

Kto się wstrzymał?

Głosowało 350 posłów. 103 – za, 234 – przeciw, 13 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Jako kolejny pan poseł Marcin Horała w imieniu klubu PiS.

(*Głos z sali*: Pan poseł Petru chce zadeklarować składkę.)

To można zrobić w urzędzie skarbowym, ale nie na sali sejmowej. (*Wesołość na sali*)

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marcin Horała:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oto mamy dzisiaj i mieliśmy wczoraj do czynienia z ogromną polityczną mobilizacją – przesunięte głosowania, rząd ściągany z konsultacji międzyrządowych, 10 partii koalicji rządzącej w Sejmie w pełnej frekwencji. Cóż jest powodem takiego wzmożenia, takiego zamieszania w polskiej polityce? Żeby np. szybko i w pełnym wymiarze zbudować CPK, żeby zlikwidować wasze opóźnienia w programie budowy elektrowni jądrowych...

(*Poseł Jarosław Urbaniak*: Nasze? Chłopie!)

...żeby wreszcie nabrała tempa budowa terminala wodnego w Świnoujściu, żeby rozbudować polską armię, żeby Polacy nie musieli czekać na zaplanowane wizyty, które służba zdrowia teraz przypisuje na następny rok, itd.?

(*Poseł Jakub Rutnicki*: 8 lat.)

Nie. Celem tej politycznej ultramobilizacji jest stoczenie heroicznego boju z jedną posłanką z Kutna i odwołanie najbardziej merytorycznego członka Komisji Infrastruktury z Komisji Infrastruktury. To jest horyzont waszych ambicji. (*Dzwonek*) Gratuluję, pięknie przedstawiacie się Polakom. Ta zabawa odbędzie się bez naszego udziału. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Nic nie wiem o ściąganiu rządu z konsultacji międzynarodowych. Może ktoś z państwa coś wie, ale jak będziecie chcieli, to się wypowiedzie.

Tak, panie pośle?

(*Poseł Ryszard Petru*: Chciałbym sprostować nieprawdę, którą powiedział pan poseł...)

(*Głos z sali*: To już było.)

Panie pośle, przy mojej wielkiej sympatii do wszystkich parlamentarzystów staram się trzymać zasad. Można sprostować tylko swoją wypowiedź.

(*Poseł Ryszard Petru*: Rozumiem.)

Jeżeli pan poseł powiedział nieprawdę, to są metody, żeby to sprostować w inny sposób.

(*Poseł Konrad Fryszak*: Ad vocem.)

(*Poseł Paweł Jabłoński*: Proszę mu pozwolić, panie marszałku. Dajcie mu mówić.)

(*Poseł Ryszard Petru*: Co pan proponuje, panie marszałku?)

Proponuję Komisję Etyki Poselskiej, panie pośle, za kłamstwa na mównicy, jeżeli pan tak uważa.

(*Poseł Ryszard Petru*: Dziękuję.)

I każdemu z państwa, którzy czują się pomówieni z mównicy, to właśnie rozwiązanie proponuję.

Pan poseł Michał Wawer, Konfederacja.

Bardzo proszę.

(*Głos z sali*: O odroczenie wnoś.)

(*Głos z sali*: Zamknijcie posiedzenia.)

Nie podpowiadać. (*Wesołość na sali*)

Poseł Michał Wawer:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tej samej sprawie. Od tygodnia obserwujemy toczący się polityczny dreszczowiec ze zrywaniem kworum, odwoływaniem, przekładaniem głosowań, z potajemnym zgłaszaniem posłanki do wykreślenia z komisji przez jej własny klub. To nie jest coś, co powinno się toczyć podskórnie, na wykradzionym głosie czy w ramach wniosków formalnych. W tej sprawie powinniśmy mieć otwartą, przejrzystą dyskusję w Sejmie...

(*Głos z sali*: Tak.)

...więc proponuję, aby odroczyć posiedzenie do czasu, aż Prezydium Sejmu będzie miało okazję się zebrać, wyłączyć wniosek o odwołanie poseł Matysiak z Komisji Infrastruktury...

(*Głos z sali*: Rozpatrzone negatywnie.)

...wyłączyć to do oddzielnej uchwały, na temat której odbędzie się w Sejmie normalna dyskusja. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Panie pośle, bo tak z rozędu pan złożył dwa wnioski formalne, ale nie mam z tym problemu. Czasem w tych wypowiedziach nie ma żadnych wniosków formalnych, a pan złożył dwa. Rozumiem, że jeden to wniosek o odroczenie, a drugi to wniosek o wyłączenie sprawy pani poseł Matysiak do odrębnego głosowania z tej uchwały, tak?

(*Poseł Michał Wawer*: Odroczenie w celu tego, żeby wyłączyć...)

Okej, czyli jest wniosek o odroczenie czy wniosek o wyłączenie, czy są oba wnioski? Bo muszę wiedzieć, czy pana posła dopuścić do głosu.

(*Głosy z sali*: Oba, oba są.)

Marszałek

Nie podpowiadać.

(Poseł Michał Wawer: Panie marszałku, wniosek o odroczenie posiedzenia w celu zwołania Prezydium Sejmu.)

(Poseł Przemysław Wipler: I kworum jeszcze.)

Dobrze. Jest wniosek o odroczenie, więc zaraz nad nim będziemy głosować.

A pan poseł chciał...

(Poseł Marek Matuszewski: Z wnioskiem przeciwnym.)

...wniosek, żeby nie odroczyć posiedzenia. Ile na pięcia dzisiaj na sali obrad.

Poseł Marek Matuszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wiemy wszyscy doskonale, że lekarzy zbyt dużo nie ma, kolejki są ogromne w przychodniach lekarskich. I co zrobił rząd Prawa i Sprawiedliwości? Rząd Prawa i Sprawiedliwości spowodował, że kierunki lekarskie w akademiach zostały stworzone. Co się stało w nowym... Mamy tu panią minister, zaraz nam odpowie. W Nowym Sączu, w Nowym Targu w akademii kierunek lekarski – likwidowany. To jest, proszę państwa, odpowiedź udzielona tym chorym ludziom, którzy czekają rok, 2 lata na operację. Chodzi o to, żeby te operacje były jak najszybciej. Niestety tutaj podległe pani minister służby powodują, że te kierunki są likwidowane. To jest skandal. Jak możecie spojrzeć w twarz chorym ludziom? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Panie pośle, to był materiał na pytanie. Pytania są za pół godziny, w następnym punkcie, a nie w ramach wniosku przeciwnego, żebyśmy mieli jasność.

(Minister Zdrowia Izabela Leszczyna: Panie marszałku, chcę...)

Pani minister chce zabrać głos?

(Minister Zdrowia Izabela Leszczyna: Tak.)

Krótko.

Bardzo proszę, pani minister.

Czyli po prostu realizujemy punkt: pytania w sprawach bieżących, ale skoro tak chcecie, to bardzo proszę.

Minister Zdrowia Izabela Leszczyna:

Bardzo krótko. Pan poseł wprowadził Wysoką Izbę w błąd. Rząd nie likwiduje żadnych kierunków medycznych. Rząd koalicji 15 października dba, panie pośle, o to, żeby lekarze, których wykształcimy za pieniądze wszystkich podatników, leczyli później jak najlepiej. Nie chcemy, żeby lekarz stawał przy pacjencie i był do tego nieprzygotowany. I teraz uwa-

ga: Dlaczego wprowadził w błąd? Nie zlikwidowaliśmy żadnego kierunku medycznego. Przede wszystkim to Polska Komisja Akredytacyjna...

(Głosy z sali: Ooo...)

Ale przecież u was wszystko narodowe i polskie, chciałam wam zrobić przyjemność. (Poruszenie na sali, oklaski)

To komisja akredytacyjna, nie minister zdrowia. (Dzwonek) Komisja akredytacyjna podejmuje decyzję, czy uczelnia jest przygotowana do kształcenia studentów. I uwaga: nie likwidujemy. Na ten rok, na rok pierwszy przyznaliśmy zerowy limit. (Wesołość na sali) Jeśli uczelnia w ciągu roku pokaże...

(Część posłów uderza w pulpity, dzwonek)

Panie marszałku, chciałabym dokończyć.

Marszałek:

Państwo posłowie, posłuchajcie, co mówi pani minister.

Minister Zdrowia Izabela Leszczyna:

Jeśli uczelnia w ciągu roku spełni wymagania PKA, to dostanie limit na studentów. Jeśli chcecie leczyć się u baby szeptuchy, możecie to robić, ale Polacy nie. (Poruszenie na sali, oklaski)

(Głosy z sali: Buu...)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, panie pośle, nie będziemy prowadzili dyskusji. To jest dyskusja, to już dawno nie są wnioski formalne. Za chwilę, za pół godziny są pytania w sprawach bieżących.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani minister się z panem nie zgodziła, natomiast nie odniosłem wrażenia, że źle zrozumiała pańską wypowiedź, panie pośle.

Dziękuję bardzo.

Został zgłoszony wniosek formalny o odroczenie posiedzenia.

Poddaję go pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 350 posłów. 115 – za, 234 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek o odroczenie posiedzenia odrzucił.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o opodatkowaniu wyrównawczym jednostek składowych grup międzynarodowych i krajowych.

Marszałek

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam go pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie przewidujemy już zabierania głosu w tej sprawie. To nie są poprawki. To jest wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu.

(Poseł Piotr Zgorzelski: Jedziemy, jedziemy.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 674, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 352 posłów. Za było 16, przeciw – 238, wstrzymało się 98.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu wyznaczam termin przedstawienia sprawozdania przez komisję do dnia 5 listopada 2024 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym.

W dyskusji zgłoszono również wniosek o odrzucenie tego projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który teraz poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium, skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 692, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 352 posłów. Za było 115, przeciw – 237, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam, a co pan poseł...

(Poseł Paweł Zalewski: Głosujemy.)

(Poseł Piotr Zgorzelski: Trwają głosowania.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie pośle, nie ma tutaj dyskusji, bo to jest kontynuacja. Dyskusja nad tym wnioskiem była. Może pan zgłosić jeszcze wniosek formalny, jak pan chce, ale więcej nie możemy zrobić.

(Poseł Paweł Jabłoński: To zgłaszam wniosek formalny.)

(Poseł Piotr Zgorzelski: Jesteśmy w trakcie głosowań.)

Ale rozumiem, że będzie on dotyczył przedmiotu uchwały, nad którą będziemy głosować.

(Poseł Paweł Jabłoński: Tak.)

Okej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 689) – **kontynuacja.**

Na 18. posiedzeniu odbyła się dyskusja nad wnioskiem i z powodu braku quorum Sejm nie podjął decyzji w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych – odbyła się wtedy dyskusja, jak państwo pamiętają – z wniosku Prezydium Sejmu przedłożonego w druku nr 689. W związku z tym kontynuujemy procedowanie.

Pan poseł Jabłoński chciał jeszcze zgłosić wniosek formalny w tej sprawie.

Poseł Paweł Jabłoński:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Zwracam się do państwa, którzy chcecie rzeczywiście dopracować to merytorycznie, bo są takie osoby, mam wrażenie, we wszystkich klubach parlamentarnych.

Jest ostatnio trochę tak, że jak wam jakieś głosowanie nie wychodzi, to głosujemy do skutku. *(Poruszenie na sali)* Tak było ostatnio z tym nieszczęsnym głosowaniem w Komisji Spraw Zagranicznych. I to jest druga taka sama sytuacja.

Jedna z bardziej merytorycznych posłanek w tym Sejmie jest przez was karana za to, że nie idzie pod sztandarem ośmiu gwiazdek. Teraz państwo krzyczycie, denerwujecie się. Ja jestem gotowy w tej sprawie... Ja się nie zgadzam z partią Razem w bardzo wielu sprawach, ale doceniam posłów merytorycznych z Polski 2050, z PSL-u, nawet z Platformy. Są tacy posłowie. *(Poruszenie na sali)*

Przestańcie karać posłów merytorycznych za to, że dobrze pracują. Pani minister Leszczyna mówiła przed chwilą: nie likwidujemy kierunków lekarskich, po prostu wprowadziliśmy zerowy limit na przyjęcia. Chcecie wprowadzić zerowy limit dla posłów merytorycznych.

Prawo i Sprawiedliwość nie weźmie udziału w tym głosowaniu. Dajemy wam szansę, żebyście zachowali się z honorem, żeby po prostu *(Dzwonek)* ten fatalny wniosek nie przeszedł. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością wniosku Prezydium Sejmu w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 689, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Głos z sali: Nie działa.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 233 posłów. Za – 231, przeciw nie był nikt, wstrzymało się 2.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych. *(Oklaski)*

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 708).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji? Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy więc do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 708, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 349 posłów. Za – 263, przeciw – 71, wstrzymało się 15.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Zarządzam teraz przerwę do godz. 10.35, po której to godzinie rozpoczniemy procedowanie nad punktem: Pytania w sprawach bieżących. Dziękuję państwu.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 34 do godz. 10 min 36)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo proszę o zaprzestanie rozmów na sali. Tych z państwa posłów i posłanek, którzy nie będą uczestniczyli w następnym punkcie, bardzo proszę o opuszczenie sali.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 6 minut. Prawo do postawienia pytania...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo przepraszam, panie pośle Zandberg. Panie pośle... Bardzo proszę państwa posłów o ucieszenie rozmów.

Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Jako pierwsi zadadzą pytanie pan poseł Fryderyk Sylwester Kapinos i pan poseł Paweł Sałek, w pytaniu uzupełniającym pani poseł Ewa Leniart w sprawie zapowiedzi dotyczących niebezpiecznych planów wyłączenia z gospodarki leśnej 200 tys. ha lasów państwowych oraz informacji na temat konsultacji społecznych. Pytanie jest skierowane do podsekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pana ministra Mikołaja Dorożały.

Bardzo proszę, pan poseł Sylwester Kapinos.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Początek bieżącego roku przyniósł w Polsce prawdziwy wstrząs w obszarze leśnictwa. Pismami z 8 stycznia i 30 września 2024 r. minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska poleciła dyrektorowi generalnemu Lasów Państwowych wstrzymanie, ograniczenie pozyskiwania drewna w lasach znajdujących się w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe na powierzchni blisko 100 tys. ha. Decyzja ta wywołała ogromne zaskoczenie w środowisku leśników oraz branży drzewnej, a także wśród społeczności tych terenów, gdzie las jest źródłem utrzymania dla całych rodzin. Odgórnie narzucona decyzja bez konsultacji z leśnikami i ze społecznością lokalną, którzy przecież mają najlepszą wiedzę w zakresie zarządzania gospodarką leśną i przyrodniczą, budzi uzasadnione wątpliwości. Szczególnie w sytuacji, w której wyjątkowy model polskiego leśnictwa oparty jest na zasadach wielofunkcyjnej, trwałej gospodarki leśno-przyrodniczej. W konsekwencji bogactwo przyrodnicze polskich lasów należy do unikatowych w skali Europy i świata i jest to najlepszy dowód na poprawność i efektywność prowadzonej gospodarki leśnej. Dlatego też wszelkie próby ingerencji w przez lata wypracowany i utrwalony model funkcjonowania Lasów Państwowych i prowadzonej przez nie gospodarki leśnej będzie mieć bardzo negatywne, daleko idące konsekwencje, w przyszłości niemożliwe do odwrócenia. W tej sprawie chciałbym zadać następujące pytanie: Czy Ministerstwo Klimatu i Środowiska ma zamiar wycofać się z błędnych decyzji z 8 stycznia oraz 30 września 2024 r. w sprawie polecenia dyrektorowi generalnemu Lasów Państwowych wstrzymania, ograniczenia pozyskiwania drewna z lasów znajdujących się w zarządzie Państwowego Gospodar-

Posel Fryderyk Sylwester Kapinos

stwa Leśnego Lasy Państwowe na powierzchni blisko 100 tys. ha oraz medialnych zapowiedzi dotyczących podobnych działań na obszarze 200 tys. ha tzw. nadleśnictw puszczańskich?

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pana ministra Mikołaja Dorożalę.

(*Posel Fryderyk Sylwester Kapinos: Jeszcze pani poseł.*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, pani poseł, ale czas minął. Pan poseł nie zostawił pani możliwości zadania pytania. Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Mikołaj Dorożala:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Inicjatywa dotycząca lasów puszczańskich to bardzo ważna i potrzebna inicjatywa, bo, szanowny panie pośle, leśnicy popierają moratorium, bo leśnicy popierają ochronę polskich lasów. Tak jak pan słusznie zauważył, bogactwo polskich lasów trzeba chronić. Pisał o tym Adam Mickiewicz w „Panu Tadeuszu” w tych słowach: Drzewa mojej ojczyście! (...) Pomniki nasze! Ileż co rok was pożera/ kupiecka lub rządowa moskiewska siekiera! I to jest przykład tego, że lasy zawsze były bliskie polskiemu społeczeństwu, że w lasach jest polska dusza i ten projekt, który realizujemy, jest o tym.

Warto, panie pośle, wspomnieć, że ten projekt, który państwo tak krytykujecie, projekt moratorium, daje ochronę blisko 100 tys. ha najcenniejszych lasów w Polsce, takich jak Puszcza Borecka, Puszcza Karpcka, lasy w Rymanowie-Zdroju, który jest uzdrowiskiem, czy Łęgi Odrzańskie. To są również te lasy, które mają funkcje wodochronne, które są niezwykle istotne pod kątem bezpieczeństwa, walki z suszą, ale również walki z powodzią. To się sprawdziło bardzo dobrze pod Wrocławiem, gdzie wspólny projekt Lasów Państwowych, gminy Wołów, ale też WWF-u, zorganizowany w takim trójstyku: organizacji pozarządowej, Lasów Państwowych i samorządu, okazał się strzałem w dziesiątkę, bo właśnie tam, w tym miejscu, bardzo duża część tej wody też została zaabsorbowana właśnie przez ten projekt retencji, który został tam zrealizowany.

Szanowni państwo, systemowa ochrona lasów, nad którą pracujemy w ramach Ogólnopolskiej Rady o Lasach – rozmawialiśmy wczoraj też o tym na posiedzeniu komisji – to jest właśnie to forum dialogu, którego brakowało przez te wszystkie lata. Państwo trochę nakręcać cały czas te emocje wokół moratorium, wokół ochrony lasów, mówiąc jednocześnie, że państwo chcecie te lasy chronić. Rozmawialiśmy przez kilka godzin wczoraj o tym na posiedzeniu komisji, że da się to zrównoważyć, tylko potrzebny jest dialog, potrzebne jest systemowe podejście, da się chronić lasy w Polsce i da się wspierać polski biznes drzewny, i my to robimy. Tu są te przykłady, które państwu wczoraj wymieniałem na posiedzeniu komisji odnośnie do chociażby kwestii przygotowywanego rozporządzenia dotyczącego zakazu spalania pełnowartościowego drewna w masowej energetyce. To kilka milionów metrów sześciennych drewna, które mogłoby trafiać do polskich przedsiębiorców. Państwo nic z tym nie zrobiliście przez 8 lat.

Kwestia recyklingu. Właśnie udrażniamy cały system, jeżeli chodzi o recykling drewna, importowane drewno recyklingowe, które jest w ramach obiegu zamkniętego, który promuje Unia Europejska, wszystkie gospodarki świata, w tym np. Włosi, którzy z tego skorzystali i dzisiaj mają kilkudziesięcioprocentowy skok, jeśli chodzi o przerób recyklowanego drewna, czyli drewna, które jest ponownie użytkowane w produkcji np. mebli, z których wszyscy korzystamy.

Szanowni państwo, również chodzi o zasady sprzedaży drewna. Pani minister Paulina Hennig-Kloska ogłosiła w zeszłym tygodniu z panem dyrektorem Lasów Państwowych nowe zasady sprzedaży drewna, zgodnie z którymi premiuje polskich przedsiębiorców, stworzyliśmy dodatkową punktację, pozacenowe kryteria, które dają polskim przedsiębiorcom, którzy produkują w Polsce, przerabiają drewno w Polsce, dodatkowe punkty i lepsze możliwości konkurowania na polskim rynku. Przywróciliśmy certyfikację FSC. W Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku państwa rząd w skandaliczny sposób z tej certyfikacji zrezygnował. Mówił o tym wczoraj jeden z przedsiębiorców na posiedzeniu komisji ochrony środowiska, że ta certyfikacja jest niezwykle istotna, bo ona daje perspektywę konkurencyjności na rynkach europejskich, np. dla producentów mebli czy dla producentów płyt drewnopochodnych, dla tych wszystkich firm, dla których ten projekt jest przygotowywany.

Szanowni państwo, trzeba też wspomnieć o tym w kontekście całości podejścia rządu. Przecież jest kwestia subwencji ekologicznej. To jest ten element, który dzisiaj pokazuje, że my chcemy dotować samorządy, chcemy dotować te miejsca, w których powstają parki narodowe, w których istnieją parki narodowe, w których są parki krajobrazowe, gdzie są jakieś formy ochrony przyrody.

Polecam też uwadze sytuację, jak zmienia się drzewostan w Polsce. Wie pan, w Babiogórskim Parku Narodowym przez dwadzieścia kilka lat 30% świer-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Mikołaj Dorożała

ków, które tam rosły, po prostu przestało istnieć. Nie z uwagi na to, że ktoś je wyciął, tylko z uwagi na zmiany klimatu, które państwo też często deprecjujecie, o których mówicie, że ich nie ma. Te zmiany klimatu są i oczywiście my musimy podchodzić do tego też aktywnie, musimy stosować politykę, która będzie też się opierała na tym, że gdzieś ten drzewostan trzeba przebudowywać. Mamy w Polsce monokulturę świerka, mamy w Polsce monokulturę sosny. W Nadleśnictwie Kalisz w południowej Wielkopolsce ponad 90% drzewostanu to są sosny. I to jest, szanowni państwo, problem, bo sosna ma dzisiaj problem w kontekście zmian klimatu, których doświadczamy, a te zmiany klimatu objawiają się przede wszystkim suszą, ale też takimi nagłymi zjawiskami pogodowymi jak ta katastrofa, z którą mieliśmy do czynienia kilka tygodni temu. I lasy mogą odegrać potężną, istotną rolę w kontekście właśnie przeciwdziałania tym konkretnym skutkom, o których powiedziałem, jeśli chodzi o suszę, tak samo jeśli chodzi o te nagłe zjawiska pogodowe.

I cała ta dyskusja dzisiaj... Bardzo liczę na to. Szanowni państwo, my pod koniec listopada będziemy organizować drugą edycję Ogólnopolskiej Narady o Lasach, czyli tego spotkania, na którym spotkają się wszyscy: organizacje pozarządowe, leśnicy, przyrodnicy, samorządowcy, biznes drzewny, wszyscy razem. Czasami jest trudno, bo te interesy nieraz są sprzeczne, ja o tym wiem, to nie jest łatwe, państwo też doskonale o tym wiecie, wie pan minister Siarka, który pracował w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Państwo doskonale o tym wiecie, tylko niewiele państwo zrobiliście, żeby to zmienić przez te 8 lat, a dzisiaj bardzo chętnie krytykujecie wszystkie ruchy, które my podejmujemy. A cała ta nasza praca jest ukierunkowana właśnie na to, żeby wesprzeć polski przemysł drzewny na rynku konkurencyjnym tutaj, w Polsce, i za granicą, i mamy na to konkretne dowody i przykłady, o których powiedziałem. Ale przede wszystkim chcemy zająć się wsparciem polskich lasów, bo polskie lasy są naszym najcenniejszym dobrem, to (*Dzwonek*) jest 1/3 tego kraju, a zmiany klimatu są czymś, czego nie zatrzymamy, musimy się nauczyć z tym żyć i znaleźć instrumenty, które pomogą nam się do tego zaadaptować. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie ministrze.

Pytanie dodatkowe – 1 minuta.

Proszę, zdecydujcie państwo, bo jesteście zgłoszeni we dwójkę, pan poseł Sałek i pani poseł Ewa Leniart.

(*Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos: Sałek.*)

Poseł Paweł Sałek:

Dobrze.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Aby skrócić czas, będę zadawał pytanie z tego miejsca. Chciałem zauważyć, że pan minister Dorożała mija się z prawdą, jeśli mówi o tym, że leśnicy popierają moratorium. Jest wręcz przeciwnie, dlatego że 96% leśników biorących udział w ankiecie organizowanej przez związek zawodowy „Solidarność” stwierdziło, że jest przeciwko tym nielegalnym działaniom wprowadzonym przez panią minister poleceniem z dnia 6 stycznia, przedłożonym dnia 30 września.

Konkretne pytania. Pierwsze pytanie dotyczące subwencji ekologicznej: Czy ta subwencja będzie co roku przekazywana samorządom, czy ta subwencja będzie jednoroczna jako jednorazowa płatność dla tych terenów, które mają być objęte subwencją ekologiczną? Drugie pytanie: Czy jest to planowane i czy trwają prace nad zwiększeniem obszaru moratorium? Dzisiaj moratorium leśne, to nielegalne, obejmuje 100 tys. ha. Propozycja, która się pojawiła ze strony (*Dzwonek*) dyrekcji Lasów Państwowych, pokazuje 200 tys. ha wyłączenia ze zrównoważonej gospodarki leśnej. Docierają dzisiaj głosy, że moratorium ma być rozszerzane na kolejne obszary. Jeśli tak, to proszę powiedzieć, czy prace te trwają i jakie tereny ewentualnie miałyby być objęte. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pana ministra Mikołaja Dorożalę.

Zapraszam.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Mikołaj Dorożała:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Panie Pośle! Odpowiadam. Rozmawialiśmy wczoraj dłużej na posiedzeniu komisji, więc wydawało mi się, że przynajmniej w dużej części wyczerpaliśmy ten temat, ale bardzo chętnie odpowiem. Koncepcja subwencji ekologicznej polega na stałym wsparciu dla samorządu. To jest cała idea tego, więc mówimy o kilku konkretnych przykładach. Mówimy naprawdę o milionach złotych, które mogą trafić do polskich samorządów w tych konkretnych lokalizacjach, w których np. znajdują się parki narodowe, ale także do tych samorządów, które będą chciały tworzyć nowe formy ochrony przyrody. Ten projekt zakłada gradację, czyli im wyższa forma ochrony przyrody, tym większe pieniądze dla samorządu. To jest wsparcie rządowe, po raz pierwszy historyczne wsparcie rzą-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Mikołaj Dorożała

dowe, które pokazuje tę drogę samorządom, lokalnym społecznościom, to, że można się rozwijać w oparciu o zasoby przyrodnicze. Wiedzą to doskonale te gminy, na których terenach są parki narodowe, chociażby gmina Zawoja w Babogórskim Parku Narodowym czy gmina Goniądz, Biebrzański Park Narodowy. Tam np. powstaną teraz nowoczesne centra edukacji klimatycznej, to są projekty warte kilkadziesiąt milionów złotych. Samorządowcy chętnie o tym też opowiadają, bo to jest element rozwoju. Tam też są badania, które pokazują miliony złotych, które płyną bezpośrednio z punktu widzenia funkcjonowania parku do gminy, ale też do turystyki, która jest elementem całościowego rozwoju.

Powiedział pan, panie pośle, o tym, że to moratorium jest nielegalne. Panie pośle, moratorium jest legalne i potrzebne, ważne, istotne. Było podjęte w momencie... Wiem, że pan nie pracował w tamtym rządzie, ale w jakimś sensie – pan wybaczy – jakiś rodzaj odpowiedzialności z tytułu chociażby przynależności partyjnej pan ma. Tak to wyglądało, jak wyglądało. Organizacje przyrodnicze były przyjmowane przez niektórych funkcjonariuszy z nogami na stole: i tak nic tutaj nie załatwicie. Te czasy się skończyły. Moratorium było o tym, żeby pokazać, że kwestia ochrony przyrody, ale też zrównoważonego podejścia jest istotna. Panie pośle, naprawdę pana serdecznie zapraszam, nie wiem, może będziemy mieli okazję wypić herbatę, żeby usiąść i porozmawiać. Możemy nawet parę godzin siedzieć, dyskutować o tym, bo wierzę, że mamy w wielu sprawach wspólne podejście do tego, że chcielibyśmy chronić przyrodę, że chcielibyśmy, żeby te samorzady się rozwijały, że chcielibyśmy, żeby nowe koncepcje ochrony przyrody w Polsce powstawały, żebyśmy byli tym krajem, który może się poszczycić tym, co jest bardzo istotne, czyli kwestią zrównoważonego podejścia do ochrony lasów. Nie chodzi tylko o to, że zapisaliśmy w ustawie 30 lat temu: trwale zrównoważona gospodarka leśna. Mówiłem wczoraj o tym, panie pośle, na posiedzeniu komisji. Byłem na międzynarodowej konferencji w zeszłym roku, na której spotkały się prawie wszystkie kraje europejskie, ale też Gruzja, Turcja. Rozmawialiśmy o największych wyzwaniach. Dzisiaj największymi wyzwaniami dla lasów (*Dzwonek*) są trzy kwestie: kwestia odporności lasów na zmiany klimatyczne i środowiskowe, na zmiany społeczne i na zmiany gospodarcze. To jest nasze główne zadanie. (*Oklaski*)

(*Posel Paweł Sałek*: Jasne. Panie ministrze, jeszcze jedno pytanie. Jeszcze jedno pytanie.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie ministrze.

Posel Paweł Sałek:

Pani Marszałek! Nie ma odpowiedzi na pytanie. Zadałem bardzo precyzyjne pytanie. Subwencja ekologiczna – odpowiedź była. Dziękuję. Druga sprawa związana ze zwiększaniem moratorium. Bardzo proszę o odpowiedź na to. Dodatkowo: Czy trwają prace nad tym, żeby zwiększać moratorium?

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister chce odpowiedzieć?

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Mikołaj Dorożała:

Panie Pośle! Tak jak powiedziałem, inicjatywa Lasów Państwowych jest ważna, potrzebna, istotna w kontekście tego, że chcemy chronić lasy. To jest dowód na to, że moratorium jest akceptowane, bo jest potrzebne, bo same Lasy Państwowe i leśnicy dzisiaj pracują wspólnie z nami nad tym, żeby te lasy chronić.

(*Posel Fryderyk Sylwester Kapinos*: Bo muszą.)

Jak pan wie, zapisy koalicji rządowej mówią o tym, że 20% lasów w Polsce ma być wyłączone z tej wycinki. To jest element dążenia do tego planu i my będziemy ten plan realizować. To nie jest mój pomysł ani pani minister Pauliny Hennig-Kłoski, to jest umowa koalicyjna partii koalicji rządzącej. Chcemy chronić lasy w Polsce i będziemy w drodze dialogu – po to jest Ogólnopolska Narada o Lasach – podejmować kolejne kroki wspólnie, żeby ten projekt zrealizować. Nie będziemy tego robić od razu, z dnia na dzień. Będziemy to robić systemowo. A jeśli pan pyta, to jesteśmy na tej drodze. To trzeba będzie zrobić.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie pośle, zapraszam do ministerstwa, żeby porozmawiać z panem ministrem.

Przechodzimy do drugiego pytania.

Posel Jerzy Meysztowicz zada pytanie w sprawie choroby niebieskiego języka – do ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Bardzo proszę, panie pośle. (*Gwar na sali*)

Chwileczkę.

Panowie, panie ministrze i panie pośle, bardzo proszę przejść...

Dziękuję.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Moje pytanie wiąże się z informacjami, jakie docierają do nas, do Polski, dotyczącymi choroby tzw. niebieskiego języka, która rozprzestrzeniła się w Europie Zachodniej. Choroba ta dotyczy hodowli bydła, przede wszystkim owiec. Wszystko wskazuje na to, że prawdopodobnie nie uchronimy się przed tym, żeby ten wirus nie dotarł również na tereny polskie. Ostatnia informacja, która jest z września: już te przypadki można odnotować w Danii. Moje pytanie do pana ministra wiąże się z tym, żebyśmy mogli się dowiedzieć, czy już na terenie Polski odnotowano pierwsze przypadki tej choroby. Jakie działania podejmuje zarówno minister rolnictwa, jak i główny inspektor weterynarii, aby zapobiec ewentualnemu rozprzestrzenianiu się tej choroby na terenie Polski? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pan minister Jacek Czerniak.

Ale zanim to nastąpi, chciałabym bardzo serdecznie pozdrowić młodzież z Mławy. Witam was serdecznie, cieszę się, że jesteście z nami. Mam nadzieję, że cały dzisiejszy dzień, jeżeli będziecie z nami, będziecie miło wspominać. Przyjechaliście państwo na zaproszenie pani poseł Marii Koźlakiewicz. Pozdrawiam i miłego dnia życzę. *(Oklaski)*

Bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jacek Czerniak:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Faktycznie dzisiaj powinniśmy rozmawiać o tej chorobie. To wynika z troski o to, jak mamy przeciwdziałać, żeby ta choroba ewentualnie nie pojawiła się na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Na początku chcę z całą mocą podkreślić: aktualnie, na dzisiaj Polska jest krajem wolnym od tej choroby.

Szanowni Państwo! Pan poseł pytał również o działania zaradcze, które podejmuje inspekcja weterynaryjna w tym zakresie. Zanim do tego przystąpię, bardzo krótko powiem, że ta choroba jest wirusową, zakaźną chorobą przeżuwaczy zarówno domowych, jak i dzikich, bo dotyczy ona zarówno bydła, owiec i kóz, jak i saren, jeleni i łosi, które też mogą chorować na tę chorobę, tzw. chorobę niebieskiego języka. Zwierzęta nie zarażają się bezpośrednio od siebie, a kluczowym wektorem przy przenoszeniu choroby

są owady kłująco-ssące rzędu muchówek, rodzaj kuczmany. To jest stan wiedzy weterynaryjnej. Natomiast rzeczywiście, co pan poseł stwierdził, od kilku lat obserwujemy występowanie choroby niebieskiego języka u bydła i owiec w niektórych państwach Unii Europejskiej, w tym tych, co jest z punktu widzenia Polski niebezpieczne, graniczących z naszym krajem. Kilka informacji statystycznych. W okresie od 1 września do 8 października br., mówię teraz o Europie, potwierdzono 89 ognisk tej choroby w takich państwach jak: Austria, Hiszpania, Portugalia, Czechy, Szwajcaria, Szwecja oraz Włochy. Co ważne z punktu widzenia naszego kraju, najbliższe ognisko stwierdzono w 2024 r. w Niemczech, ok. 130 km od naszej granicy, i w Czechach, ok. 160 km od naszej granicy. To są fakty.

I teraz, ponieważ pan poseł pytał o działania zaradcze, które podejmuje inspekcja weterynaryjna, żeby utrzymać status kraju wolnego... Co w związku z tym? Otóż podjęła ona szereg działań zaradczych. Przede wszystkim: Jakie są działania w tym zakresie? Ustalono program monitorowania występowania tej choroby. W ramach tego działania w Polsce realizowane są badania kontrolne bydła, owiec i kóz. Kluczowy wektor w rozprzestrzenianiu się wirusa choroby niebieskiego języka to kuczmany, które mogą być przenoszone biernie przez prądy powietrza na bardzo dużą odległość. Zarówno z tego powodu, jak i ze względu na sytuację w przygranicznych państwach został wdrożony także doraźny monitoring entomologiczny tych owadów na terenach województw: zachodniopomorskiego, lubuskiego, dolnośląskiego, wielkopolskiego, warmińsko-mazurskiego, podlaskiego i łódzkiego. Województwa wyznaczono do monitorowania w porozumieniu z Państwowym Instytutem Weterynaryjnym, PIW, w Puławach, który posiada także możliwości diagnostyczne, jeżeli chodzi o wykrywanie wirusa, bo ma akredytację w tym zakresie.

Bardzo istotną kwestią jest kontrola przemieszczania się zwierząt z obszaru innych państw. Z tego powodu główny lekarz weterynarii nie zezwala na przywóz przeżuwaczy z państw, które nie są wolne od wirusa choroby niebieskiego języka, a powiatowi lekarze weterynarii prowadzą wzmożone kontrole wjeżdżających do Polski transportów zwierząt z gątunku wrażliwych.

Oprócz tych zaradczych działań, które realizuje inspekcja, jest również prowadzona szeroka akcja informacyjna dotycząca choroby, zagrożeń oraz sposobu ich zwalczania. Wiadomości publikowane są w mediach zarówno ogólnopolskich, jak i lokalnych, na stronach inspekcji weterynaryjnej, przekazano również informacje izbie lekarsko-weterynaryjnej dotyczące materiałów szkoleniowych dla lekarzy weterynarii wolnej praktyki.

Przepisy Unii Europejskiej gwarantują możliwość przeprowadzenia w państwach członkowskich szczepień wrażliwych przeciwko wirusowi choroby niebieskiego języka. Aktualnie analizujemy ich dostępność na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, bo jak po-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Czerniak

wiedzialem, jesteŝmy krajem wolnym od tej choroby. W zaleŝnoŝci od decyzji głównego lekarza weterynarii o koniecznoŝci realizacji tych szczepieŝ, jeŝeli ewentualnie byliby jakieŝ przypadki o zasięgu obszarowym, zostaną przyjęte odpowiednie rozwiązania. Czyli mówiąc wprost: prewencyjnie przygotowujemy się do sytuacji, ŝe będą potrzebne właŝnie szczepienia. Główny lekarz weterynarii prowadzi równieŝ rozmowy z potencjalnymi dostawcami takich szczepionek na rynek. Warto przy tym zwrócić uwagę na fakt, ŝe właŝnie wspomniany przeze mnie Państwowy Instytut Weterynaryjny, czyli Państwowy Instytut Badawczy w Puławach, dokonał oceny ryzyka wystąpienia choroby niebieskiego języka w Polsce, wskazując, ŝe aktualnie najbardziej zasadne jest wzmoŝone monitorowanie stanu zdrowotnego zwierząt wskaźnikowych z gatunków wraŝliwych na zakaŝenie wirusem tej choroby, co obecnie jest realizowane przez powiatowych lekarzy weterynarii.

Reasumuję to, co powiedziałem na początku: aktualnie jesteŝmy krajem wolnym od tej choroby, ale prowadzimy wszelkie działania zaradcze, więc ewentualnie, gdyby ta choroba się pojawiła, jesteŝmy przygotowani. Inspekcja weterynaryjna w tym zakresie prowadzi wszelkie działania, które są zgodne z prawem. Dziękuję, pani marszałek.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie ministrze.

Pozwólcie państwo, ŝe powitam studentów Uniwersytetu Kaliskiego, którzy przyjechali na zaproszenie pani poseł Karoliny Pawliczak. Bardzo się cieszę, ŝe jesteŝcie państwo z nami (*Oklaski*) i mam nadzieję, ŝe zwiedzanie Sejmu będzie owocowało tylko i wyłączenie samymi dobrymi wspomnieniami. Źyczę państwu dobrego dnia. Dziękuję bardzo.

Dodatkowe pytanie zada pan poseł Jerzy Meysztowicz.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Dodatkowe pytanie dotyczy tego, czy oprócz kampanii, która jest prowadzona wśród hodowców i jest kampanią informacyjną dotyczącą w ogóle przebiegu tej choroby... Czy nie byłoby dobrze skierować kampanii informacyjnej równieŝ do niehodowców, do ludzi, dlatego ŝe zawsze, kiedy pojawiają się informacje o jakieŝ chorobie zwierząt, które są hodowlane, a ich mięso jest później przeznaczone do spoŝycia... Źeby była informacja, ŝe ta choroba nie powoduje jakiegokolwiek zagraŝenia dla ludzi, to znaczy nawet spoŝycie mięsa

zwierzęcia, które było zaraŝone tą chorobą, nie stanowi jakiegokolwiek zagraŝenia.

Oprócz tego oczywiŝcie okres zimowy sprzyja temu, ŝe ta choroba się nie rozprzestrzenia, bo przede wszystkim owady są odpowiedzialne za jej przenoszenie, ale trzeba wziąć pod uwagę, ŝe zagraŝenie tą epidemią moŝe spowodować śmierć zwierząt (*Dzwonek*), a ta śmiertelnoŝć to od 2% do 30%, ale w niektórych przypadkach nawet do 70%. W związku z tym te hodowle rzeczywiŝcie byliby zagraŝone olbrzymimi stratami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana ministra Jacka Czerniaka.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Czerniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo serdecznie dziękuję za tę odpowiedź, sugestię o tej ewentualnie akcji informacyjnej. Tak jak powiedziałem, i jeszcze raz to potwierdzę, na stronie głównego lekarza weterynarii, głównej inspekcji weterynaryjnej jest szeroka informacja, natomiast ta akcja informacyjna jest równieŝ prowadzona przez powiatowych lekarzy, którzy informują rolników, producentów o zagraŝeniach wynikających z tej choroby.

Tak jak pan poseł mówił, staramy się, ŝeby powszechna edukacja w tym zakresie była taką podstawą naszego wspólnego działania. Jak powiedziałem wcześniej, w mediach ogólnopolskich, lokalnych... Izba takŝe dostała materiały informacyjne dla lekarzy, którzy mają własną praktykę. Tak ŝe jesteŝmy przygotowani. Z całą mocą chcę podkreślić, ŝe inspekcja weterynaryjna jest przygotowana w tym zakresie na ewentualną sytuację pojawienia się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej tej choroby. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Jeŝeli mogę, panie ministrze, bo chyba pan poseł Meysztowicz jeszcze chciał uzyskać odpowiedź na pytanie, czy przewidywane będą jakiekolwiek akcje informacyjne dotyczące nie tylko rolników i producentów, lecz takŝe uŝwiadamienia, ŝeby nie wybuchła panika, chyba o to chodziło, ŝeby nie wybuchła panika, jeŝeli chodzi o tę chorobę wśród społeczeństwa. Czy taka ogólnie dostępną jest...

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jacek Czerniak:**

Tak, oczywiście. Tak jak powiedziałem, pani marszałek i Wysoka Izbo, na stronach GIW-u ta informacja jest uspokajająca, informująca o tym, o czym mówił pan poseł, który pytał z troską, żeby efekt takiej choroby u zwierząt nie spowodował paniki w społeczeństwie. A więc to wszystko, informacja merytoryczna jest zamieszczana na bieżąco na stronie. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do następnego pytania.

Pytanie zada poseł Ewa Szymanowska. Pytanie w sprawie działań mających na celu wyeliminowanie ze sprzedaży jednorazowych papierosów elektronicznych skierowane jest do ministra zdrowia.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Ewa Szymanowska:

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Jako Polska 2050 z niepokojem zauważamy, że w ubiegłym roku sprzedaż jednorazowych elektronicznych papierosów, potocznie nazywanych wapami, w Polsce wyniosła aż 100 mln sztuk.

Obecnie w sprzedaży jest cała gama smaków tych produktów, które są szczególnie atrakcyjne dla dzieci i młodzieży, np. guma balonowa, mohito, cola, truskawka itp. Eksperci jasno wskazują, że to dzięki wersji smakowym dzieci i młodzież chętniej sięgają po te urządzenia. O rozwiązanie problemu zaapelowali w ostatnim czasie do rządu eksperci medyczni, w tym wybitne osobistości w dziedzinie onkologii czy toksykologii. Warto zwrócić uwagę na to, że Chiny, które są czołowym producentem, zabroniły sprzedaży wapów w swoim kraju.

W związku z powyższym pragniemy zwrócić się do ministra zdrowia o informacje. Jakie działania planuje wprowadzić jako ministerstwo, by znacząco ograniczyć lub w ogóle wyeliminować sprzedaż elektronicznych papierosów typu wape? Czy ministerstwo planuje znaczące podniesienie akcyzy oraz wprowadzenie opłaty za jednorazowe e-papierosy sprzedawane w plastikowych opakowaniach? Czy ministerstwo planuje zakaz stosowania smaków i aromatów w e-papierosach? To są właśnie wapy. Tak, tym trują się nasze dzieci. Musimy to zatrzymać. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana ministra Marka Kosa.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Kos:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Kwestie realizacji polityki akcyzowej pozostają w zakresie działalności Ministerstwa Finansów. To od razu tak szybko dopowiadam, jeśli chodzi o temat akcyzy na te towary. Natomiast w ocenie Ministerstwa Zdrowia systematyczny wzrost podatku akcyzowego od wyrobów tytoniowych oraz wyrobów powiązanych, jakimi są elektroniczne papierosy, w tym jednorazowe elektroniczne papierosy, jest jednym z ważniejszych elementów skutecznych działań wspierających ograniczenie używania tego rodzaju wyrobów, w szczególności wśród młodzieży.

Należy zaznaczyć, że Ministerstwo Finansów zamieściło w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie Rządowego Centrum Legislacji projekt z dnia 27 września 2024 r. ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy. Jest to projekt nr UD 139.

Głównym celem zaproponowanych zmian jest opodatkowanie akcyzą wielorazowych papierosów elektronicznych, podgrzewaczy do wyrobów nowatorskich i urządzeń wielofunkcyjnych służących do waporyzacji zarówno płynu do papierosów elektronicznych, jak i wyrobów nowatorskich oraz podniesienie należnej akcyzy od płynu do papierosów elektronicznych zawartego w jednorazowych papierosach elektronicznych.

Oczekiwanym efektem zmian wprowadzanych w ustawie o podatku akcyzowym jest ograniczenie dostępności cenowej urządzeń do waporyzacji, szczególnie jednorazowych papierosów elektronicznych, zwłaszcza dla młodszej części społeczeństwa rozpoczynającej swój kontakt z używkami prowadzącymi do uzależnień skutkujących nieodwracalnymi szkodami zdrowotnymi.

Przyjęto, że podstawą opodatkowania urządzeń do waporyzacji będzie liczba ich sztuk. Ministerstwo Finansów proponuje stawkę kwotową w wysokości 40 zł za 1 sztukę urządzenia. Obecnie projekt ten jest na etapie uzgodnień międzyresortowych.

Aktualnie Ministerstwo Zdrowia finalizuje prace nad implementacją do prawa krajowego przepisów dyrektywy delegowanej 2022/2100 z dnia 29 czerwca 2022 r. zmieniającej dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady w odniesieniu do zniesienia niektórych zwolnień w przypadku podgrzewanych wyrobów tytoniowych. Przedmiotowe regulacje wprowadzają zakaz stosowania aromatów charakterystycznych, w tym aromatu mentolowego, w podgrzewanych wyrobach tytoniowych.

Procedowane są także przepisy ustawowe, które mają na celu uregulowanie rynku płynów beznikotynowych do elektronicznych papierosów. Zapropono-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Marek Kos**

nowane regulacje mają za zadanie objęcie przepisami ustawowymi tzw. płynów beznikotynowych do elektronicznych papierosów. Wyroby te stanowią wyraźne zagrożenie dla zdrowia publicznego, w szczególności zaś dla młodego pokolenia i osób niepalących. Zaproponowane regulacje spowodują: wprowadzenie zakazu ich sprzedaży osobom do 18. roku życia; ograniczenie miejsc, gdzie możliwe będzie ich używanie, analogicznie jak w przypadku elektronicznych papierosów z płynem, w którym jest nikotyna; wprowadzenie zakazu sprzedaży w automatach oraz sprzedaży na odległość, w tym przez Internet; wprowadzenie zakazu reklamy i promocji; konieczność zgłaszania informacji o tych wyrobach do prezesa Biura do spraw Substancji Chemicznych; konieczność dostosowania ich składu do wymogów ustawy; konieczność odpowiedniego oznakowania opakowań.

Mamy dwa projekty, które są w tej chwili procedowane. Jeden dotyczy prawa unijnego, czyli sprawy związanej z wkładami tytoniu do podgrzewanych papierosów, co wymagane jest od nas dyrektywą unijną. Druga sprawa jest związana z ograniczeniami dla stosowania e-papierosów w odniesieniu do polskich dzieci i polskiej młodzieży. Te dwa akty prawne są obecnie procedowane, w dniu dzisiejszym są w porządku obrad stałego komitetu Rady Ministrów i liczymy na to, że będą przyjęte i przejdą na dalszy etap procedury legislacyjnej.

Niezależnie od tego w naszej ocenie istotnym zadaniem jest podejmowanie kolejnych działań, które ograniczają dostęp do wyrobów tytoniowych, jak również elektronicznych papierosów, w szczególności dla młodzieży. Niewątpliwie jednym z elementów takich rozwiązań jest ograniczenie stosowania aromatów charakterystycznych w elektronicznych papierosach. W naszej opinii także właściwym kierunkiem będzie podjęcie dyskusji nad możliwością wprowadzenia zakazu stosowania aromatów charakterystycznych we wszystkich rodzajach wyrobów nikotynowych oraz odpowiednie uregulowanie kwestii wyrobów wykraczających poza obecne regulacje prawne.

Reasumując – w opinii Ministerstwa Zdrowia obecna sytuacja rynkowa dopuszczająca sprzedaż wyrobów posiadających aromat charakterystyczny jest niewątpliwie szkodliwa dla szeroko pojętego zdrowia publicznego. Należy ponadto wskazać na szczególnie wysoką wartość dowodową tego, że to właśnie mentol, spośród innych aromatów, przyczynia się do wspierania, a także utrzymywania używania tytoniu oraz prowadzi poprzez swój przyjemny charakter (*Dzwonek*) do wzmożenia atrakcyjności wyrobów tytoniowych dla konsumentów. W związku z powyższym należy rozważyć ewentualne wprowadzenie zakazu stosowania aromatów charakterystycznych we wszystkich dostępnych wyrobach z nikotyną. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie ministrze.

Miło mi przywitać Szkolne Koło PTTK przy Szkole Podstawowej nr 12 w Grudziądzu. Państwo przyjechaliście na zaproszenie pana ministra Szymańskiego. Bardzo się cieszę, że jesteście z nami. Mam nadzieję, że wasza wycieczka będzie owocowała tylko samymi dobrymi wspomnieniami. Bardzo, bardzo witam. (*Oklaski*)

Pytanie dodatkowe zada pani poseł Wioleta Tomczak.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Wioleta Tomczak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Dziękuję bardzo, że Ministerstwo Zdrowia robi tak duży i ważny, istotny krok, jeżeli chodzi o kreowanie polityki zdrowotnej w naszym kraju w zakresie ograniczania niekorzystnych następstw używania tytoniu i wyrobów tytoniowych. Ale jako przedstawiciele, którzy kreują tę politykę zdrowotną, nie możemy wyłącznie odpowiadać za wyroby, co do których widać, że są mocno użytkowane, w dużych ilościach i o których szumnie mówią media. Trzeba także zauważać te mniejsze, jeśli chodzi o skalę używania, ale nie jeśli chodzi o oddziaływanie na zdrowie, bo to także są niebezpieczne, szkodliwe produkty. Stąd chciałabym zapytać: Czy Ministerstwo Zdrowia planuje, by w ramach tej nowelizacji ustawy objąć różnymi obostrzeniami również szaszetki nikotynowe i snusy, czyli woreczki tytoniowe? (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję.

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana ministra Marka Kosa.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Kos:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Od razu na szybko odpowiem. Snusy są zakazane. Natomiast jeżeli chodzi o szaszetki nikotynowe, to jak najbardziej będą one także objęte tymi zakazami, które planujemy.

Natomiast chciałbym rozwinąć, mając taką możliwość, temat związany z nikotynizmem jako zastosowaniem produktów, które zawierają nikotynę. Tu nie chodzi tylko o papierosy, o używanie tytoniu, ale także o używanie samej nikotyny, syntetycznej nikotyny. Mało osób, niewiele osób zdaje sobie sprawę z tego, jak jest to ważny problem, jak dużym proble-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Marek Kos**

mem jest to uzależnienie. A jest to uzależnienie, o którym młodzież, często także w wieku lat 10, 12, w ogóle nie myśli – chodzi o to, że poprzez stosowanie tych używek, stosowanie tych czasami smakowo w cudzysłowie fajnych rzeczy mogą ulec uzależnieniu, mogą mieć problem związany z tym, że ta nikotyna będzie powodowała, że będą potrzebować jej stale. Stąd też potrzeba podjęcia nie tylko działań, które ograniczają ten proceder, używanie tych wyrobów, ale również całej działalności edukacyjnej dotyczącej tego, jak jest to niebezpieczne, z czym się to wiąże, czym jest uzależnienie. A jak duży jest to problem, to także stwierdziła Komisja Europejska, gdyż dane Komisji Europejskiej wskazują, że w ostatnich latach w całej Unii Europejskiej sprzedaż podgrzewanych wyrobów tytoniowych wzrosła o 2009%. Powtórzę: jest to wzrost o 2009% sprzedaży podgrzewanych wyrobów tytoniowych na przestrzeni ostatnich kilku lat. To świadczy o skali tego problemu. Są to używki typowo związane z tytoniem: podgrzewacze czy też zapachowe urządzenia, które zawierają w sobie nikotynę oraz substancje nadające odpowiedni smak. Tak że jest to spore zagrożenie dla młodych osób, które nie zdają sobie sprawy z bardzo prostej rzeczy: z tego, że gdy wpadną w sidła uzależnienia, będzie im trudno się z nich wyrwać, gdyż jest to takie samo uzależnienie jak od alkoholu, narkotyków czy innych środków.

Od nikotyny można się bardzo mocno uzależnić, stąd też jako Ministerstwo Zdrowia podejmujemy działania mające na celu edukowanie dzieci i przede wszystkim młodzieży w tym zakresie. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie ministrze.

Szczerze mówiąc, trochę przerażające te 2000%. Przechodzimy do następnego pytania.

Pytanie zada pan poseł Radosław Lubczyk, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga, w sprawie gigantycznych zaniechań za rządów Prawa i Sprawiedliwości w kontekście budżetu inwestycyjnego Ministerstwa Obrony Narodowej i niedoszacowania inwestycji w wysokości 500 mld zł. Pytanie jest skierowane do ministra obrony narodowej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Radosław Lubczyk:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Modernizacja polskich Sił Zbrojnych wymaga odpowiedniego finansowania, ponieważ współczesne zagrożenia geopolityczne oraz postępujący rozwój technologii wojskowej wymuszają konieczność unowocze-

śnienia wojska. Finansowanie takiej modernizacji musi być odpowiednio zrównoważone, aby zapewnić nie tylko zakup sprzętu, lecz także utrzymanie, szkolenie i rozwój infrastruktury oraz dać możliwość adaptowania się do przyszłych wyzwań. W budżecie państwa wydatki na obronność są istotnym celem, zwłaszcza w kontekście rosnących napięć międzynarodowych i konieczności utrzymania stabilności regionu. Brak zapewnienia odpowiedniego finansowania na rzecz modernizacji polskich Sił Zbrojnych może mieć poważne konsekwencje dla bezpieczeństwa narodowego oraz zdolności obronnych kraju. Dlatego bardzo się cieszymy, że w 2025 r. budżet na obronę zostanie zwiększony do 186,6 mld zł, czyli w przyszłym roku Polska będzie wydawać na brojenie 4,7% PKB.

Szokujące okazały się informacje ministra obrony narodowej dotyczące braku zapewnienia przez poprzedni rząd środków w wysokości 500 mld zł – nie 500 mln zł, tylko 500 mld zł. Wiceprezes Rady Ministrów wskazał, że braki dotyczą infrastruktury potrzebnej dla nowego sprzętu, np. odpowiednich hangarów czy odpowiedniego wyposażenia dla zakupionych samolotów. Chodzi tu także o kwestie związane z utrzymaniem, obsługą sprzętu, offsetem oraz ze szkoleniem załóg i personelu technicznego.

Dlatego zadaję pytanie, panie ministrze: Kto odpowiada za powstałą lukę finansową w zakresie modernizacji polskich Sił Zbrojnych i jakie konsekwencje niesie brak odpowiedniego zabezpieczenia finansowego?

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

O udzielenie odpowiedzi proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pana ministra Pawła Bejdę.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Paweł Bejda:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! W maju 2016 r. ówczesny minister obrony narodowej Antoni Macierewicz, który krytykował rząd PO–PSL, z tej mównicy zarzucał, że 10-letni plan modernizacji technicznej został przygotowany w nierealny sposób, gdyż – uwaga – nie zaplanowano wystarczającej ilości pieniędzy. Według ministra Macierewicza luka finansowa w zakresie modernizacji technicznej miała wynieść 144 mld zł, ponieważ plan zakładał wydatki na poziomie 91 mld zł, a realne koszty sięgały 235 mld zł. Wówczas minister Macierewicz powiedział nawet, że, cytując: plan był wprowadzeniem opinii publicznej w błąd. Od początku było wiadomo, że plan jest nierealistyczny, że nigdy nie będzie wykonany, że nie

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Obrony Narodowej Paweł Bejda**

można go w takiej sumie wykonać, ponieważ zaplanowano na jego realizację sumę ponad trzykrotnie mniejszą.

Dzisiaj, gdy na wydatki obronne zaplanowane przez poprzedni rząd, rząd PiS, brakuje 500 mld zł, również mógłbym powiedzieć, że cały plan modernizacji jest nierealny, niemożliwy do wykonania, że jest to wprowadzanie opinii publicznej w błąd. Wolę jednak powiedzieć, że ten nierealny plan przygotowany przez PiS nasz rząd będzie realizował. Znajdziemy dodatkowe środki na wydatki obronne, co już widać na przykładzie budżetu na 2025 r. Szanowni państwo, w porównaniu z budżetem z 2023 r. ten budżet będzie o 50 mld zł większy. Mając jednak sytuację, w której były minister obrony narodowej pozostawia swojemu następcy lukę finansową w zakresie modernizacji armii w wysokości 500 mld zł, trzeba zadać pytanie: Dlaczego tak się stało i kto za to odpowiada? Kiedy Mariusz Błaszczak zastąpił ministra Macierewicza, jeden z pracowników departamentu analiz obronnych w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów sporządził dla premiera Morawieckiego raport dotyczący zakupu samolotów F-35, w którym napisał: należy podkreślić, że koszty pozyskania F-35 mogą stanowić zaledwie 20% ogólnych kosztów w perspektywie cyklu życia całego produktu. Oznacza to, że poprzedni rząd PiS doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że nie wystarczy kupić sprzęt wojskowy, ale również trzeba zabezpieczyć środki finansowe na jego wykorzystanie w przyszłości i infrastrukturę techniczną. Niestety tak się nie stało.

W zakresie zadań ujętych w planach modernizacji technicznej niedofinansowanie szacowane jest na kwotę ok. 450 mld zł. Wyliczenia te objęły również braki w sprzęcie bojowym oraz amunicji, która – podobnie jak sprzęt wojskowy – jest niezbędna dla bezpieczeństwa państwa.

Z kolei niedofinansowanie obszaru inwestycji budowlanych szacuje się na kwotę ok. 50 mld zł. Łatwo przychodziło ministrowi Błaszczakowi głosić w mediach tworzenie kolejnych dywizji, trudniej – jak widać – było zabezpieczyć na te zadania odpowiednią ilość pieniędzy.

Pan poseł zadał pytanie, kto odpowiada za powstałą lukę finansową w obszarze modernizacji polskich Sił Zbrojnych. W październiku 2018 r. ówczesny wiceminister obrony narodowej odpowiadający za modernizację techniczną Sił Zbrojnych Sebastian Chwałek został wyznaczony na wiceprezesa Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Wówczas minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak napisał na Twitterze następujące słowa: Postanowiłem osobiście nadzorować sprawy związane z modernizacją Wojska Polskiego. Kiedy więc pada pytanie, kto odpowiada za lukę finansową w obszarze modernizacji technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, to odpowiedź może być tylko jedna: ten, kto wziął sam na siebie bezpośrednią

odpowiedzialność za modernizację techniczną Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, czyli pan Mariusz Błaszczak.

Jakie konsekwencje wobec tego niesie brak odpowiedniego zabezpieczenia finansowego? Jeżeli komuś brakuje pieniędzy na zakupy, to oczywiście jest, że nie kupi tego, co sobie zaplanował. Podobnie jest z procesem modernizacji technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Jeżeli zatem poprzedni minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak zaplanował na wydatki obronne ok. 500 mld zł mniej, niż wynika to z naszych obecnych szacunków, to albo znajdziemy te środki, albo trzeba będzie zrezygnować z niektórych zadań. Na tym etapie, podkreślam, nie planujemy zrezygnować z jakichkolwiek zadań (*Dzwonek*) i nie planujemy żadnych cięć w wydatkach na obronność, a nawet je zwiększamy, jak mówiłem poprzednio, co pokazywałam na konferencji prasowej. W porównaniu z rokiem 2023 zwiększyliśmy o 50 mld zł budżet, który będzie obowiązywał w 2025 r. Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie ministrze.

Pozwólcie państwo, że z wielką przyjemnością w imieniu swoim i wszystkich posłów i posłanek na sali powitam uczniów i nauczycieli ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Ciechanowie. Przyjechaliście państwo na zaproszenie pana posła Adama Krzemińskiego. Bardzo miło mi was widzieć, serdecznie wszyscy na sali was pozdrawiamy. Mam nadzieję, że wasza wycieczka będzie udana i wspomnienia będą bardzo miłe. Oczywiście zapraszamy na kolejną wycieczkę, myślę, że pan poseł o to zadba. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Pytanie dodatkowe zada pan poseł Robert Lubczyk... Radosław Lubczyk, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Radosław Lubczyk:

Bardzo dziękuję, pani marszałek. Robert to mój brat, ale go tu nie ma.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

To trochę trafiłam.

Poseł Radosław Lubczyk:

Panie ministrze, bardzo dziękuję za te słowa, że jednak ta luka, mam nadzieję, będzie zapełniona, gdyż dzisiaj bezpieczeństwo Polski jest istotne, bardzo ważne, być może najważniejsze od czasów II wojny światowej, bo wróg u bram. Dzisiaj widzimy, że

Posel Radosław Lubczyk

jednak te zaniedbania mają wpływ na to, co dzieje się w Europie. Widzimy, co się dzieje na Ukrainie. Chciałbym jednak dopytać pana ministra, które z zaniedbań są szczególnie istotne z punktu widzenia obrony terytorialnej państwa i z punktu widzenia tego, co się dzieje za naszą wschodnią granicą, bo widzimy, że plany zakończenia wojny są, ale ich efektów nie ma. *(Dzwonek)* Które zatem zaniedbania są istotne z punktu widzenia naszego państwa?

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pana ministra Pawła Bejdę.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Paweł Bejda:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Państwo Ministrowie! Po wielu miesiącach analiz tego, co zastaliśmy w Ministerstwie Obrony Narodowej, jedna sprawa od razu zwróciła naszą uwagę. Chodzi o amunicję do sprzętu, który zakontraktowano w olbrzymich ilościach. Przypomnijmy, że w różnych umowach zaplanowano pozyskanie 1366 czołgów, ponad 800 haubic i ponad 770 wyrzutni rakietowych. Każda jednostka tego sprzętu wymaga odpowiedniej ilości amunicji, co w sumie wiąże się z zakupem wielu milionów sztuk różnego rodzaju amunicji czy pocisków rakietowych. Tymczasem nasi poprzednicy nie zabezpieczyli ani odpowiedniej ilości amunicji, ani rakiet, ani środków finansowych na zakup tego sprzętu i amunicji. Podobnie jest z pojazdami bojowymi, których potrzeba jest określana w tysiącach.

Tymczasem szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego publicznie informował, że kraje wschodniej flanki NATO mają 3 lata na przygotowanie się do konfliktu z Rosją. Dostawy poszczególnych pojazdów miały być realizowane nie dość, że za kilka lat, to jeszcze mają trwać przez dekady.

Na koniec chciałbym ponownie odnieść się do wystąpienia byłego ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza. W 2016 r. w maju w kwestii luki finansowej w związku z modernizacją techniczną Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej minister Macierewicz z tej oto mównicy zwrócił się do swojego poprzednika z pytaniem: Czy pan o tym nie wiedział, panie ministrze? To samo pytanie chciałbym więc dzisiaj zadać poprzedniemu ministrowi obrony narodowej Mariuszowi Błaszczakowi: Czy pan, panie ministrze Błaszczak, wiedział o tym, że brakuje 500 mld zł na wszystkie wydatki obronne, które pan zaplanował do realizacji? Bo jeżeli pan wiedział, to znaczyło, że

pan nie nadawał się na tę funkcję. A jeżeli pan nie wiedział, to tym bardziej nie nadawał się pan na tę funkcję, do tego, żeby być ministrem obrony narodowej Rzeczypospolitej Polskiej. Taka jest konkluzja odnośnie do wszystkich rządów: i ministra Macierewicza, i ministra Błaszczaka. Bardzo serdecznie dziękuję, pani marszałek. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy do następnego pytania. Zadadzą je pani poseł Joanna Wicha i pani poseł Marcelina Zawisza z klubu parlamentarnego Lewica. Pytanie będzie w sprawie reakcji na zbyt niską cenę alkoholu w Polsce oraz stanowiska dotyczącego podniesienia akcyzy lub wprowadzenia ceny minimalnej na gram alkoholu.

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Wicha.

Posel Joanna Wicha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ciągu ostatnich dni przez Polskę przetoczyła się dyskusja o zbyt dużej dostępności alkoholu. Zaczęło się od wprowadzenia na rynek alkotubek, które przede wszystkim ze względu na swoją grafikę były skierowane do dzieci i młodzieży.

Wczoraj na posiedzeniu Komisji Zdrowia wysłuchaliśmy informacji ministra zdrowia Wojciecha Konecznego, który przedstawił założenia reformy mającej na celu realne i systemowe ograniczenie dostępności alkoholu. To dobre założenia, które – mam nadzieję – już niedługo zobaczymy w Sejmie, ale to tylko początek i tylko część problemu.

W Polsce innym problemem jest też dostępność cenowa alkoholu. Wciąż mamy bardzo tani alkohol. Dlatego chciałabym zapytać pana ministra, jak Ministerstwo Finansów planuje zareagować na zbyt niską cenę alkoholu w Polsce. Czy rozważane jest podniesienie akcyzy lub wprowadzenie minimalnej opłaty za gram alkoholu? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

O udzielenie odpowiedzi proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Marcina Łobodę.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów,
Szef Krajowej Administracji Skarbowej
Marcin Łoboda:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytanie pani poseł, w pierwszej kolejno-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów,
Szef Krajowej Administracji Skarbowej
Marcin Łoboda**

ści należy wskazać, że ceny napojów alkoholowych w Polsce są cenami umownymi, ustalonymi indywidualnie przez przedsiębiorców, co oznacza, że rząd nie ma tak bezpośredniego wpływu na ostateczną ich wysokość, i kształtowane są przez mechanizmy rynkowe.

Wpływ państwa na ceny wyrobów alkoholowych następuje poprzez kształtowanie wysokości stawek podatku akcyzowego. Napoje alkoholowe zostały już objęte w tym roku akcyzową mapą drogową w perspektywie do roku 2027, co wiąże się z sukcesywnymi, corocznymi podwyżkami stawek podatku akcyzowego na te wyroby o 5% rok do roku. Czyli każdego roku będziemy zwiększać podatek akcyzowy o 5%.

Odnosząc się natomiast do wprowadzenia w Polsce minimalnej ceny na jednostkę etanolu, trzeba zauważyć, że żadne państwo członkowskie nie stosuje takiego mechanizmu regulacyjnego. Dodatkowo warto na zakończenie też wskazać na wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 23 grudnia 2015 r. w sprawie C 333/14, to jest odesłanie prejudycjalne, w którym zajął on stanowisko w zakresie ceny minimalnej alkoholu. Trybunał wyraźnie wskazał, że art. 34 i 36 traktatu należy interpretować w taki sposób, że sprzeciwiają się one temu, aby państwo członkowskie do realizacji celu ochrony zdrowia i życia ludzi poprzez podniesienie ceny spożycia alkoholu decydowało się na przepisy takie jak te będące przedmiotem postępowania głównego, wprowadzające cenę minimalną za jednostkę alkoholu dla sprzedaży detalicznej napojów alkoholowych i pomijało środek taki jak podwyższenie podatku akcyzowego, który może mieć charakter mniej ograniczający wymianę handlową i konkurencję wewnątrz Unii Europejskiej. To jest dosyć istotny wyrok Trybunału Sprawiedliwości, który wypowiadał się właśnie w zakresie ceny minimalnej alkoholu. Pani marszałek, Wysoka Izbo, dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję.

Pytanie dodatkowe zada pani poseł Marcelina Zawisza.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Marcelina Zawisza:

Dziękuję, pani marszałkini.

Panie Ministrze! Właśnie dlatego pytanie było konkretnie o akcyzę oraz o to, czy ministerstwo rozważa wprowadzenie opłaty za gram alkoholu w produkcji. Myślę, że warto tutaj przytoczyć konkretną statystykę. To znaczy w 2001 r. osoba otrzymująca minimalne wynagrodzenie mogła kupić 32 butelki

wódki, a w 2021 r. to już 107 butelek wódki. To mamy na myśli, mówiąc o dostępności cenowej alkoholu. Z uwagi na to, że wiemy dokładnie, jakie spustoszenie sieje w społeczeństwie problem alkoholowy, wiemy, jakie problemy rodzi dla kolejnych pokoleń, jakie problemy rodzi w środowisku wychowania dzieci – chodzi chociażby o przemoc domową czy wykorzystywanie seksualne, była o tym mowa wczoraj na posiedzeniu komisji – pytanie jest konkretnie o to, czy ministerstwo rozważa podniesienie akcyzy lub wprowadzenie konkretnej opłaty za gram alkoholu w produkcji, tak żebyśmy mogli w końcu zacząć obniżać tę cenę (*Dzwonek*) właśnie poprzez zwiększenie wpływów do budżetu państwa i żebyśmy mogli te środki przeznaczyć na leczenie problemu alkoholowego. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Marcin Łoboda.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów,
Szef Krajowej Administracji
Skarbowej Marcin Łoboda:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowne Panie Posłanki! Oczywiście w pełni się zgadzam, że należy ograniczyć spożycie alkoholu szczególnie wśród młodzieży do 18. roku życia, ale także w ogóle, w społeczeństwie. Natomiast tak jak powiedziałem na samym wstępie, mamy wyznaczoną rout mapę akcyzową, która wprost wskazuje, jakie stawki będą wprowadzone w przypadku alkoholu – nie tylko etylowego, ale również wszelkiego rodzaju wyrobów pośrednich, takich jak piwo. Ta skala corocznego wzrostu jest na poziomie 5%. Żeby pokazać to obrazowo, podam przykład półlitrowej wódki 40-procentowej, bo w jej przypadku jest stawka kwotowa, która jest obliczana w przeliczeniu na hektolitr, na 100 hl plus 100%. Na dzień dzisiejszy jeżeli chodzi o akcyzę na zawartość alkoholu w przypadku takiej jednej półlitrowej butelki to jest to 15,22 zł w 2024 r. W 2025 r. będzie to już 16 zł. Tak że myślę, że te 5-procentowe wskaźniki wzrostu co roku są zaplanowane w rout mapie i będą z całą pewnością przez rząd realizowane. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy do następnego pytania, które zada pan poseł Krzysztof Mulawa z klubu parlamentarnego Konfederacja w sprawie problemów szpitali z plyn-

Wicemarszałek Dorota Niedziela

nością finansową, odwoływania planowanych zabiegów oraz zamykania oddziałów przyszpitalnych. To pytanie do ministra zdrowia.

Zapraszam, panie pośle.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Lubaczów, Konin, Żywiec, Lublin, Szamotuły, Rawa Mazowiecka, Lubartów, Busko-Zdrój. Wydaje się, że to zbiór rozłączny, jednak niestety są to jedynie przykłady, to daleko niepełna lista szpitali, w których w ostatnim czasie przekładano, odwoływano lub limitowano zabiegi szpitalne. Dochodzą do tego kolejne informacje o zamykaniu na cztery spusty oddziałów szpitalnych.

Konkret nr 30 ze słynnych 100 konkretów pana Tuska i Koalicji Obywatelskiej: zniesiemy limity NFZ w lecnictwie szpitalnym, dzięki czemu znacząco skróci się czas oczekiwania na konsultacje i zabiegi. Tyle obietnice przedwyborcze. Natomiast po wyborach, już jako minister zdrowia w TVP Info pani minister twierdziła, że zniesienie limitów nie jest celem, po czym dodała, że takie jednorazowe zniesienie niczego nie zmieni. Jak można ocenić to, że obiecywaliście rozwiązania, których tak naprawdę nie chcieliście wprowadzać, a dodatkowo nawet nie wierzyliście, że mogą być skuteczne? Dziś, po niespełna roku waszych rządów szpitale zamykają swoje oddziały, wizyty pacjentów są odwoływane lub umawiane dopiero na przyszły rok, ponieważ NFZ nie wypłaca szpitalom pieniędzy na czas. Do tego chcieliście zamknąć co trzeci oddział położniczy w Polsce.

Miała pani naprawiać ochronę zdrowia w Polsce, tymczasem ją pani niszczy. Czarne chmury są nad szpitalami, a więc i nad pacjentami, czarne chmury są nad ministerstwem, które według powszechnej opinii po prostu sobie nie radzi. Mam pytanie do pani minister, nieobecnej pani minister: Jakie są aktualne plany i pomysły na uzdrowienie ochrony zdrowia w Polsce? Czy sztandarowym pomysłem nadal będzie dosypywanie pieniędzy do tej studni bez dna, jaką jest NFZ?

(Poseł Krystyna Skowrońska: Pan sobie sam zaprzeczyl.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Przepraszam bardzo, czy pan minister Kos jest z nami? Może ogłoszę 5 minut przerwy, dobrze?

(Poseł Lidia Burzyńska: Skandal! Jak to nie ma ministra? To co pan minister robi?)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Pracuje.)

(Poseł Lidia Burzyńska: Gdzie? Pani poseł, przecież doskonale ministerstwo wiedziało, że są pytania w sprawach bieżących.)

Chcę tylko przypomnieć, że pan minister cały czas był na sali, bo odpowiadał już na dwa pytania.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani poseł, 5 minut przerwy.

(Poseł Lidia Burzyńska: To jest lekceważenie posłów.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale wy też tak robiliście. To już się zdarzało.)

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 42 do godz. 11 min 45)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 7. porządku dziennego.

Odpowiedzi na pytanie pana posła Mulawy udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan minister Marek Kos.

Bardzo proszę, panie ministrze.

(Poseł Krzysztof Mulawa: Panie ministrze, może zanim pan będzie odpowiadał, to ja chciałem zapytać, czy pan był uprzejmy słuchać pytania, na które będzie pan odpowiadał. Słyszał pan. Dobrze.)

Chciałabym tylko panu posłowi przypomnieć, że pan już zadał pytanie, a rolą pana ministra jest odpowiedzieć.

(Poseł Krzysztof Mulawa: Dopytywałem się, czy pan zna materię pytania.)

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Kos:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Tak, słyszałem pytania – bardzo konkretne, bardzo dobre. Bardzo za nie dziękuję, bo one poruszają najważniejsze sprawy, problemy, z którymi obecnie zmagają się szpitale w Polsce, głównie szpitale powiatowe. Problemy tych wymienionych właśnie szpitali, takich jak szpitale w Żywcu czy Lubartowie bądź z Lubelszczyzny, nie powstały 10 października 2024 r., tylko trwają od wielu, wielu lat.

Jeżeli chodzi o samo finansowanie świadczeń szpitalnych i tych świadczeń, które są wykonane ponad limity, to należy tu sprawy trochę rozróżnić i dokładnie scharakteryzować. Po pierwsze, mamy świadczenia limitowane i Nielimitowane, po drugie, mamy także świadczenia limitowane, które są finansowane za pomocą tzw. ryczałtu szpitalnego. Jeżeli chodzi o świadczenia Nielimitowane, są to świadczenia np. z zakresu leczenia ostrych zespołów wieńcowych, czyli mówiąc prosto, leczenia zawału serca czy udarów mózgowych, leczenia dzieci i młodzieży. Świadczeniami także Nielimitowanymi są również wszystkie świadczenia, które są wykonywane w ramach ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, a także tzw. kosztochłonne badania diagnostyczne, czyli badania

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Marek Kos**

tomografii komputerowej i jądrowego rezonansu magnetycznego. Są to przykładowe świadczenia nielimitowane.

Te świadczenia za 2024 r., za dwa kwartały, za I i II kwartał, zostały już rozliczone, gdyż Narodowy Fundusz Zdrowia aneksy za II kwartał już przesłał, bo miał je przesłać do 30 września. Dyrektorzy szpitali mieli taką możliwość, aby już w pierwszych dniach, a nawet 1 października, te aneksy podpisać i odesłać, i w ciągu 5–7 dni powinni otrzymać pieniądze, czyli te pieniądze powinni mieć. Jeżeli chodzi o III kwartał, to także mamy świadczenia nielimitowane, które są wykonane, ale jeszcze nieopłacone. Niemniej jednak od wielu, wielu lat panuje taka zasada – i to nie jest zasada z 2024 r., tylko jest ona opisana w aktach prawnych od co najmniej kilkunastu lat – że w sprawie nadwykonań za III kwartał szpitale wniosek składają do 15 października, czyli one dopiero w tej chwili raportują, stwierdzają, ile tych nadwykonań mają i składają wniosek o ich opłacenie. I Narodowy Fundusz Zdrowia po weryfikacji, w miarę możliwości w odniesieniu do posiadanych środków – a tu jest racja, panie pośle: musi je posiadać, dlatego że są to świadczenia nielimitowane – będzie te nadwykonania opłacał.

Gorzej jest ze świadczeniami limitowanymi, dlatego że jeżeli chodzi o świadczenia, czy to z zakresu leczenia szpitalnego, czy z zakresu innych rodzajów świadczeń, to tu ustalono limity. Umowa jest tu całoroczna, z planem rzeczowo-finansowym na 12 miesięcy, czyli w ciągu każdego miesiąca świadczeniodawca, który zawarł z Narodowym Funduszem Zdrowia umowę, powinien wypracować i wyfakturować 1/12 umowy rocznej. I tu mamy także nadwykonania, niestety, choć dla pacjentów to dobrze, bo mieli dostęp do tych świadczeń, świadczenia zostały im udzielone, ale w odniesieniu do tych świadczeń w planie finansowym w zakresie kosztów Narodowego Funduszu Zdrowia nie ma pokrycia, gdyż Narodowy Fundusz Zdrowia zakontraktował pod względem kosztów całe swoje możliwości roczne. Stąd też każdy szpital, który wykonuje świadczenia limitowane ponad to, co przewidziano, podpisano, uzgodniono w umowie, podejmuje pewnego rodzaju ryzyko, bo może za to nie dostać zapłaty. I dalej powtórzę: nie jest to szczególny wyjątek, jeśli chodzi o rok 2024, dlatego że od kiedy jest kontraktowanie, czyli już w zasadzie od kilkunastu lat, bo kwestia Narodowego Funduszu Zdrowia jest w ustawie z 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, te konkursy odbywają się na takiej zasadzie, że po konkursie jest zawierana umowa na pewien limit, umowa pomiędzy świadczeniodawcą i Narodowym Funduszem Zdrowia. Wróć do tego, że jeżeli świadczeniodawca podejmuje ryzyko i wykona świadczeń więcej, to robi to na własną odpowiedzialność i bez zabezpieczenia, że będzie miał za to zapłacone. W roku 2022 – szczególnie mówimy tutaj o II półroczu 2022

r., gdyż jeszcze do 31 marca 2022 r. był stan zagrożenia epidemiologicznego, to były czasy COVID-u – jak również w roku 2023 świadczenia właśnie nielimitowane, ale też limitowane były co prawda opłacone. Są to świadczenia chociażby z zakresu protezoplastyki stawów, czy to biodrowych, czy to kolanowych. Są to świadczenia dotyczące nawet zakresu onkologicznego. Poza świadczeniami w zakresie karty DiLO świadczenia onkologiczne są limitowane. Świadczeniodawcy umawiają się, jeśli chodzi o ich wartość. Zawierają te dane w umowach z NFZ-etem. Powinni wykonać je do pewnego limitu. Jeżeli natomiast przekraczają ten limit... Właśnie w latach 2022–2023 te limitowane świadczenia były opłacane. Bardzo krótko powiem dlaczego. Dlatego że Narodowy Fundusz Zdrowia miał fundusz zapasowy, który powstał (*Dzwonek*) w okresie COVID-u. Nie chodziło o dostępność, bo dostępność świadczeń zdrowotnych była niezła. Pacjenci nie zgłaszali się natomiast tak często jak w czasach przed-COVID-owych. Powstał zatem fundusz zapasowy. Korzystano z niego, żeby zapłacić za świadczenia limitowane z lat 2022–2023. W roku obecnym, w 2024 r. Narodowy Fundusz Zdrowia niestety tego funduszu zapasowego po prostu nie ma. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie ministrze.

Pytanie dodatkowe zada pan poseł Krzysztof Mulawa.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałek! Panie Ministrze! Jak wiemy, zarobki w służbie zdrowia wynikają z ustawy, która reguluje minimalny poziom świadczeń w zależności od specjalizacji, stopnia i funkcji. W przypadku lekarzy ze specjalizacją minimalny poziom świadczenia to ponad 10 tys. zł brutto. Nie oszukujmy się, to minimum. Znamy sytuacje, w których te zarobki oscylują wokół 70 tys. zł czy nawet 100 tys. zł. Wydaje się, że gros stawek ma horrendalną wysokość.

Panie Ministrze! Pytanie brzmi: Do kiedy według ministerstwa utrzyma się trend, zgodnie z którym walka polega głównie na konkurencji cenowej, chodzi o wysokość stawki godzinowej, co w dalszej perspektywie spowoduje ogromne obciążenia wyników finansowych szpitali? Czy ministerstwo uważa za zdrową sytuację, w której koszty wynagrodzeń w wielu szpitalach, koszty osobowe, o czym informują same szpitale, przedstawiciele szpitali, generują 65%, a nawet 70% wszystkich kosztów (*Dzwonek*) przedsiębiorstwa, jakim jest szpital? Czy to jest zdrowa sytuacja? Czy ministerstwo w jakikolwiek sposób będzie chciało podejść do tego tematu, walczyć, by to zmienić? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana ministra Marka Kosa o udzielenie odpowiedzi. Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Kos:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Kwestia wynagrodzeń pracowników ochrony zdrowia rozgrzewa do czerwoności wiele środowisk. Najwięcej na ten temat będą nam mieli do powiedzenia dyrektorzy szpitali, a szczególnie dyrektorzy szpitali powiatowych. Jak pan poseł zauważył, z jednej strony można zapytać, czy 10 375 zł brutto wynagrodzenia zasadniczego dla lekarza specjalisty to jest dużo. Z drugiej strony chodzi też o kwestię tych cytowanych, podawanych danych dotyczących wynagrodzeń na poziomie kilkudziesięciu tysięcy złotych na umowach cywilnoprawnych. Należy się zgodzić zarówno z tą teorią, że 10 385 zł to niedużo, jak i z tą, że kilkadziesiąt tysięcy złotych to całkiem sporo. Jako osoba, która pracowała w tym systemie 30 lat, od razu odpowiem, że 10 375 zł brutto to wynagrodzenie zasadnicze. Dochodzą do tego dodatki, np. dodatek za wysługę lat, dodatki funkcyjne czy też jakieś dodatki specjalne, plus praca w systemie dyżurowym, który na pewno nie jest optymalny dla pracowników. Nie każdy zgadza się z tym, że należy wykonywać dużą liczbę dyżurów. Niemniej jednak za pracę na dyżurach są dodatki, dodatki po południu rzędu 50% stawki wynagrodzenia zasadniczego, a w godzinach nocnych plus w dni świąteczne czy wolne soboty dodatek 100-procentowy.

(Poseł Krzysztof Mulawa: Co z tymi horrendalnymi, panie ministrze?)

Jeżeli natomiast chodzi o zmiany dotyczące rywalizacji o lekarza, o pracownika ochrony zdrowia, to podjęliśmy to wyzwanie. Chcemy spowodować, by oddziały o podobnym profilu nie dublowały się w okolicy kilku, kilkunastu kilometrów. To one najbardziej rywalizują o personel. Pracując samemu w takim mieście jak Sandomierz, gdzie jest duży szpital powiatowy, widziałem tę rywalizację. Personel z Sandomierza, ze Stalowej Woli, z Tarnobrzega, Opatowa, ze Staszowa migrował, bo to była kwestia kilkunastu czy kilkudziesięciu kilometrów, by dojechać. Z tego wynikała rywalizacja o personel.

Stąd też plan jest prosty, chociaż jego wdrożenie trochę trwa. Jest przygotowywana zmiana ustawy o świadczeniach finansowanych ze środków publicznych. Planujemy w niej możliwość tworzenia oddziałów jednego dnia, chociażby zabiegowych czy też planowej hospitalizacji. Mowa jest o oddziałach ginekologicznych, chirurgicznych czy urologicznych, które będą mogły wykonywać świadczenia w ramach (Dzwonek)

dostępu planowego. Te świadczenia, które są dostępne w trybie całodobowym, byłyby wykonywane w ustalonych miejscach, aby dobrze zabezpieczały zarówno dostępność świadczeń zdrowotnych, jak również ich jakość. Zabiegają o to nie tylko dyrektorzy szpitala czy pacjenci, ale także nawet samo środowisko medyczne. Dziękuję bardzo.

(Poseł Krzysztof Mulawa: Dziękuję.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy do następnego pytania.

Pytanie zadadzą pani poseł Maria Koc i pan poseł Piotr Gliński z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie bezprawnego odwołania w trakcie kadencji pana Roberta Kostry z funkcji dyrektora Muzeum Historii Polski w Warszawie. Pytanie jest skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Maria Koc:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Pani Minister! Wysoka Izbo! Kilka dni temu dowiedzieliśmy się o odwołaniu z funkcji dyrektora Muzeum Historii Polski pana Roberta Kostry. Pan Robert Kostro został powołany na stanowisko dyrektora Muzeum Historii Polski w 2006 r., wtedy, kiedy ta placówka w ogóle została powołana do życia. Sprawował tę funkcję przez 18 lat. Doprowadził do tego, że to muzeum, tak bardzo potrzebne nam, Polakom, powstało. Powstał monumentalny, piękny obiekt otwarty w ubiegłym roku, a teraz powstaje ekspozycja stała, której tworzenie też nadzorował pan dyrektor Robert Kostro.

Droży Państwo! Ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej po nowelizacji w 2011 r., a tej nowelizacji dokonali przecież wcześniej rządzący politycy z Platformy Obywatelskiej, z Polskiego Stronnictwa Ludowego, wprowadza kadencyjność, jeśli chodzi o zatrudnienie dyrektorów. Są tam też takie zapisy, które mówią, że odwołanie dyrektora instytucji kultury w trakcie kadencji może się odbyć wtedy, kiedy złamie prawo.

A więc chciałam zapytać panią minister, w oparciu o jaką podstawę prawną i tak naprawdę z jakiego powodu odwołano pana dyrektora Roberta Kostrę. Przecież to jest człowiek, który dokonał wielkiej rzeczy: stworzył muzeum monumentalne, wspaniałe, piękne, które będzie służyło przyszłym pokoleniom, na które czekaliśmy przecież tyle dziesiątków lat już w wolnej Polsce. Potrafił przez 18 lat współpracować ze wszystkimi ekipami rządzącymi dla dobra sprawy, bo to jest wybitny fachowiec i państwowiec. (Dzwonek) Co takiego się stało, że kiedy do władzy doszła uśmiechnięta koalicja, został odwołany tak wybitny człowiek, tak

Posel Maria Koc

zasłużony dla polskiej kultury? Jest to wielka niesprawiedliwość. Proszę panią minister o odpowiedź na pytanie, co takiego się wydarzyło. Czy to jest jakiś element zemsty politycznej? Czy rzeczywiście pan dyrektor złamał prawo? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam na mównicę panią minister Hannę Wróblewską, minister kultury i dziedzictwa narodowego.

**Minister Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
Hanna Wróblewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Decyzja o odwołaniu pana Roberta Kostry zapadła 24 września. To wtedy zostało mu wręczone odwołanie, które zostało przez niego przyjęte, więc nie było to kilka dni temu, ale ponad 2 tygodnie temu.

Chciałabym zapewnić, że podejmując wszelkie nasze działania, działamy na podstawie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. To działanie, które podjęłam, było na podstawie art. 15 ust. 6 pkt 3. Zostało ono przeprowadzone *lege artis*, w porozumieniu ze wszystkimi organizacjami związkowymi, z zachowaniem całej procedury.

Odwołanie wynika z licznych naruszeń art. 27 ust. 1 ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej i wynikającej z tego przepisu zasady efektywności gospodarowania mieniem.

(Głos z sali: Nie wstydzi się pani tego?)

Przykładem takich naruszeń niech będzie niewystarczający nadzór nad przygotowaniem, planowaniem i realizacją zadania, na które muzeum otrzymało dotację w kwocie 24 mln zł, która została zapewniona przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego na mocy pisemnej gwarancji z dnia 8 marca 2023 r. o zabezpieczeniu środków m.in. na zakup wyposażenia muzeum na ww. kwotę na rok 2024, w treści której to gwarancji wskazano, że daje ona możliwość zaciągania przez muzeum zobowiązań finansowych. Pan dyrektor dysponował tą informacją już w marcu 2023 r., co dało prawie 2 lata, 21 miesięcy na zaplanowanie, realizację i zakończenie do dnia 31 grudnia 2024 r. tego zadania pn. „Dostawa wraz z montażem specjalistycznego wyposażenia magazynów zbiorów MHP”. Nie udało się wykorzystać w całości zagwarantowanych środków ani zrealizować ww. zadania.

Kolejne przykłady. Wykorzystanie w 2021 r. dotacji w ramach programu wieloletniego „Budowa Muzeum Historii Polski w Warszawie” jedynie w kwocie 4 518 232 zł z ogólnie zaplanowanej kwoty w ustawie budżetowej w wysokości 147 985 000 zł, co oznacza

brak wykorzystania części dotacji w kwocie ponad 143 mln. Wykorzystanie w 2022 r. dotacji w ramach programu wieloletniego „Budowa Muzeum Historii Polski w Warszawie” jedynie w kwocie 137 mln zł z ogólnie zaplanowanej kwoty w ustawie budżetowej w wysokości 268 mln, co oznacza brak wykorzystania części dotacji w kwocie 130 mln.

Niewystarczający i niewłaściwy nadzór nad przygotowaniem, planowaniem i realizacją inwestycji przyczynił się do doprowadzenia do sytuacji skomplikowanego prawnie sporu z generalnym wykonawcą Muzeum Historii Polski w Warszawie, w ramach którego to sporu generalny wykonawca, spółka Budimex z siedzibą w Warszawie, zgłasza wobec Muzeum Historii Polski kolejne wielomilionowe roszczenia. W jakiej wysokości są to roszczenia, niestety nie udało się nam uzyskać od pana dyrektora odpowiedzi na to pytanie.

Tak że, podsumowując, powodem podjęcia takiej decyzji są wieloletnie opóźnienia i zaniedbania w realizacji największej, jak pani poseł powiedziała, jednej z najważniejszych inwestycji kultury, prowadzonej od 2011 r. przez tę samą osobę.

Ja podkreślam: dyrektorem nie jest się ani w nagrodę, ani za karę, dyrektor ma w swoim obowiązku zrealizować działania.

Coroczne przesunięcia środków inwestycyjnych idących w setki milionów spowodowały skokowy wzrost kosztu wznoszenia budynku do blisko 1 mld zł. Budżet założony w wieloletnim programie rządowym został w ogromnym stopniu przekroczony, co musiało skutkować zawieraniem poza WPR-em kolejnych umów dofinansowujących Muzeum Historii Polski przez poprzednią ekipę.

Produkowana obecnie wystawa stała, której otwarcie również jest przesuwane z roku na rok, także pochłonie setki milionów złotych. Koszty bezustannie rosną, co wykazuje sprawozdanie za półrocze bieżącego roku oraz o czym świadczą informacje, które napływają do nas zarówno z wnętrza, jak i z zewnątrz muzeum. Zapanowanie nad tym procesem jest rzeczą konieczną, toteż obejmujący obowiązki dyrektora dr hab. prof. Marcin Napiórkowski przyszedł do muzeum wraz ze specjalistami.

(Głos z sali: Z której partii specjalistami?)

Szanowni państwo, bardzo proszę, Muzeum Historii Polski jest bardzo ważną inwestycją, jest inwestycją, która ma łączyć, a nie dzielić.

(Głos z sali: No właśnie.)

Bardzo proszę z szacunku do tej inwestycji oraz z szacunku dla poprzedniego dyrektora Roberta Kostry nie wpisywać go w walki polityczne, o ile sam tego nie zechce. Proszę o to z szacunku dla dyrektora, który przyjął wypowiedzenie. Jednocześnie przypominam – i apeluję – że Muzeum Historii Polski nie należy do żadnej partii, nie należy też do żadnego środowiska, nie należy do muzealników, nie należy do historyków. Ono należy do nas, należy do wszystkich Polaków.

Również doniosłym wyzwaniem jest nadanie tej gigantycznej inwestycji właściwej funkcji społecznej, która zmierzy się z oczekiwaniami współczesno-

**Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Hanna Wróblewska**

ści. Jeszcze raz podkreślam, Muzeum Historii Polski nie powinno być instytucją jednej wystawy stałej (*Dzwonek*), której koszty dochodzą do 700 mln zł, a wypełnienie tej ogromnej budowli nowymi treściami wymaga nowego spojrzenia na muzeum. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Drugie pytanie zadaje pan poseł Piotr Gliński.
Bardzo proszę.

Poseł Piotr Gliński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Współczuję bardzo, pani minister, że musiała pani zabrać głos i musiała pani powiedzieć to, co pani powiedziała, bo po pierwsze, to, co pani powiedziała, nie ma nic wspólnego z faktami, po drugie, ukrywacie ciągle jakieś polityczne powody odwołania. One są zupełnie niezrozumiałe, więc mogą być właśnie jedynie polityczne.

Prowadziłem tę inwestycję i wiem doskonale, jak ona była trudna i jak heroicznie trzeba było walczyć, żeby udało nam się ją zrealizować. Zrealizowaliśmy budynek i podpisaliśmy umowę na wystawę stałą. (*Oklaski*) Pan dyrektor Kostro był główną osobą, która tę inwestycję realizowała właśnie mimo różnych problemów. Był czas pandemii, była wojna na Ukrainie, olbrzymia inflacja kosztów inwestycyjnych. To wszystko udało się przełamać i zrealizować. Zrobiliśmy wielką (*Dzwonek*) rzecz dla Polski. Właśnie apolitycznie, ponad podziałami.

Natomiast państwo to wszystko niszczyacie, tak jak całą kulturę w tej chwili niszczyacie. W związku z tym, że podajecie jakieś powody, które są śmiesznym pretekstem... Ja znam te wszystkie opowieści o tym, że ktoś źle nadzoruje, ktoś nie wydaje pieniędzy. Jak można wydać pieniądze, skoro wykonawca w terminie nie dowieźł tematu i nie ma odbioru? Jak można wydać? I wie pani o tym doskonale, że to są główne powody. Natomiast na to, że jest to pretekst, istnieje jeden zupełnie oczywisty dowód. Przecież pani minister proponowała panu dyrektorowi Kostro dobrowolne odejście ze stanowiska. Proponowaliście mu bycie dyrektorem innego dużego instytutu, Instytutu Pileckiego.

(*Poseł Piotr Adamowicz*: Ale on istnieje.)

Czy proponuje się dyrekturę tak odpowiedzialnej instytucji komuś, kto ma za sobą jakieś złamanie prawa czy, jak pani mówi, zły nadzór nad inwestycją? Nie robi się tego. A więc to był czysty pretekst. W dalszym ciągu opinia publiczna nie wie, dlaczego podjęliście taką decyzję. Można się domyślać, ale tych decyzji bezprawnych, siłowych...

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Ale już czas minął.)

...podejmowanych w resorcie kultury i dziedzictwa narodowego jest znacznie więcej. Do tej pory też opinia publiczna nie usłyszała, dlaczego zlikwidowaliście Departament Restytucji Dóbr Kultury. Tak, ten, który dba o to, żeby dobra kultury zrabowane głównie przez Niemców wracały do Polski. Do tej pory także nie usłyszeliśmy, a to będzie dopiero rozpoczęcie debaty na ten temat, dlaczego właśnie zamordowaliście Muzeum Polskie w Rapperswilu. To spoczywa na waszym sumieniu i tego wam Polacy nigdy nie wybaczą. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Głos ma ponownie pani minister Hanna Wróblewska.

**Minister Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
Hanna Wróblewska:**

Jeszcze raz: wszystkie działania, które są podejmowane przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, podejmowane są in lege artis. Jeżeli ktoś z państwa uważa, że łamiemy prawo, nalegam, namawiam do zgłoszenia tego faktu do odpowiednich organów ścigania.

Chciałabym tutaj też zdementować parę zdań przytoczonych przez pana posła.

(*Poseł Marzena Anna Machałek*: Pana premiera, grzeczniej.)

Po pierwsze, nie zlikwidowaliśmy departamentu restytucji, został on włączony w działalność Departamentu Dziedzictwa Kulturowego i działa bardzo efektywnie. Druga sprawa...

(*Poseł Piotr Gliński*: Istnieje w tej chwili pani minister? Nie istnieje...)

Działa i odzyskujemy.

(*Poseł Piotr Adamowicz*: Pracuje czy nie pracuje – to jest pytanie.)

(*Poseł Piotr Gliński*: Nie, czy istnieje.)

Następna kwestia: Muzeum Polskie w Rapperswilu nie zostało zamordowane. Poszedł list z intencją pomagania im w działalności, podobnie jak pomagamy innym instytucjom dbającym o polską historię i polską kulturę za granicą.

Jeżeli chodzi o przedłużające się sprawy związane z inwestycjami Muzeum Historii Polski, to przypominam tylko o dwukrotnej czy trzykrotnej rezygnacji z przetargu, która wynikała na skutek błędów w przygotowaniu procedury przetargowej dotyczącej wystawy stałej.

Jeżeli chodzi o pana dyrektora Roberta Kostre, to tak, mam nadzieję, że w przyszłości będziemy współpracować. Jest to człowiek wielu talentów, ale nie powinien nadzorować tak dużych inwestycji. Czy uważam, że po 18 latach budowania i niezbudowania muzeum jest czas na zmianę? Tak, uważam, że jest czas na zmianę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie zada pani poseł Małgorzata Pępek w sprawie czujników dymu i tlenku węgla. Skierowane jest do ministra spraw wewnętrznych i administracji, w imieniu którego odpowiadał będzie obecny wśród nas pan minister Wiesław Szczepański.

Ale zanim to, to chciałbym w imieniu nas wszystkich powitać znajdujących się na galerii uczniów i nauczycieli z liceum im. prof. Mariana Zembali w Krzepicach w powiecie kłobuckim. Nasi goście przyjechali do Sejmu na zaproszenie pana ministra Henryka Kiepury. Witamy bardzo serdecznie, powitajmy naszych gości. *(Oklaski)*

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pojawiły się w przestrzeni publicznej informacje, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji będzie wprowadzało obowiązek posiadania czujników dymu i tlenku węgla oraz gazu. Jeśli tak, to w jakim terminie zostanie wprowadzony ten obowiązek i jakich zasobów mieszkaniowych będzie dotyczył? Czy tym obowiązkiem zostaną objęte budynki jednorodzinne i wielorodzinne, które też są prywatną własnością? Jakich budynków to będzie dotyczyć? Proszę też o przedstawienie statystyk dotyczących ofiar zatrucia tlenkiem węgla wynikających z braku czujników. Bardzo proszę o odpowiedź. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Prosimy na mównicę pana ministra Wiesława Szczepańskiego.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Wiesław Szczepański:**

Panie Marszałku! Pani Posel! Wysoka Izbo! Otóż 16 września komendant główny Państwowej Straży Pożarnej w piśmie do ministerstwa spraw wewnętrznych zwrócił się z prośbą o wyrażenie zgody na prowadzenie prac legislacyjnych nad projektem rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji zmieniającego rozporządzenie w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów. W dniu 3 października 2024 r. podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych pan Wiesław Leśniakiewicz wyraził zgodę na prowadzenie prac nad ww. projektem i już 4 października projekt został skierowany do uzgodnień wewnątrzresortowych z 7-dniowym terminem na zgłaszanie ewentualnych uwag, czyli te uwagi powinny wpłynąć do jutra.

Projekt ten został opracowany w związku z pożarem budynku mieszkalnego wielorodzinnego z częścią usługową w kondygnacji podziemnej, powstałym w nocy z 24 na 25 sierpnia, w którym, jak przypominam, zginęło dwóch strażaków. Jeszcze przed przybyciem zastępów Państwowej Straży Pożarnej autonomiczna czujka dymu zainstalowana w jednym z mieszkań kamienicy skutecznie ostrzegła mieszkańców budynku, co pozwoliło na rozpoczęcie ewakuacji ludzi przed przybyciem jednostek ochrony przeciwpożarowej i uniknięcie wielu poszkodowanych, w tym ofiar śmiertelnych.

Nowelizacja przedmiotowego rozporządzenia ma na celu podniesienie poziomu bezpieczeństwa pożarowego w obiektach mieszkalnych poprzez określenie obowiązku stosowania odpowiednich urządzeń wykrywających zagrożenia związane z pożarem lub uwolnieniem się tlenku węgla.

Nadrzędnym celem tej zmiany jest ograniczenie liczby ofiar śmiertelnych i osób rannych w pożarach oraz zatruciu tlenkiem węgla, czadem, poprzez wprowadzenie obowiązku wyposażenia w autonomiczne czujniki dymu lokali mieszkalnych w budynkach mieszkalnych, domów jednorodzinnych oraz pomieszczeń i jednostek mieszkalnych przeznaczonych do świadczenia usług hotelarskich, jak również w autonomiczne czujniki tlenku węgla, czadu, pomieszczeń w budynkach mieszkalnych, w których odbywa się proces spalania paliwa stałego, ciekłego lub gazowego.

Na obecnym etapie prac przewiduje się, że obowiązek będzie dotyczył w pierwszej kolejności budynków nowo wznoszonych. Zakładamy, że te czujniki powinny być już montowane w momencie oddania budynku do użytku. W przypadku budynków użytkowanych przewiduje się 5-letni okres dostosowania. Oczywiście ten okres może być krótszy, zwłaszcza że te czujniki nie są drogie, dlatego że kosztują od 50 do 70 zł, natomiast czujniki dwutlenku węgla to kwota ok. 100 zł. Trwają również prace nad wypracowaniem optymalnych rozwiązań w zakresie terminów wejścia w życie tego obowiązku.

Chciałem powiedzieć, że najlepszym terminem dla nas być może byłby 22 listopada 2024 r. Dlaczego? Dlatego że 22 listopada przypada Europejski Dzień Czujki Dymu. Myślę, że wtedy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji przewiduje szereg działań mających na celu promowanie stosowania czy też umieszczania w budynkach czujników dymu czy czujników dwutlenku węgla.

Ministerstwo spraw wewnętrznych bardzo poważnie traktuje to zagrożenie – mówię o kwestii czadu czy ulatniania się dymu – i jest po naszej stronie determinacja, aby te rozwiązania wprowadzić, zwłaszcza że w obecnej ustawie mamy również delegację do tego, żeby w takich budynkach te urządzenia mogły być zamontowane.

Jeśli chodzi o drugie pytanie, pani poseł pytała, to odnośnie do pożarów podam liczby i statystyki. Według Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej w 2019 r. mieliśmy 31 984 pożary, z czego w budynkach czy obiektach, w których są zamontowane

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Wiesław Szczepański**

czujniki dymu, tylko 2746. W 2021 r. ponad 33 tys. pożarów, w 2800 budynkach z czujnikami. Natomiast w okresie teraźniejszym, w 2024 r., to 20 409 pożarów, z czego w budynkach z czujnikami dymu – 1761.

Odnośnie do liczby ofiar, o którą pani pyta, to chciałem powiedzieć, że komenda główna w przypadku zdarzeń z tlenkiem węgla podaje nam dane za sezon grzewczy, czyli od 1 października do 31 marca. Jeśli chodzi o śmiertelne przypadki w sezonie grzewczym w tej chwili w 2023/2024, to mieliśmy 53 przypadki.

Jeśli chodzi przykładowo o sezon 2010/2011, takich osób było 111, w okresie 2017/2018 – 71. Najmniej mieliśmy w okresie 2019/2020, bo tylko 32 osoby, powiem: aż 32 osoby. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Drugie pytanie zadaje także pani poseł Pepek.

Posel Małgorzata Pepek:

Dziękuję bardzo.

Bezpieczeństwo przeciwpożarowe jest bardzo ważne i dobrze, że trwają prace nad tą ustawą. Chciałam jeszcze dopytać, w jakich krajach jest wprowadzony taki obowiązek i czy w związku z propagowaniem montowania czujników w akcję montażu włączają się jednostki ochotniczych straży pożarnych. Chciałam także zapytać, jak ministerstwo zamierza dotrzeć z informacją do wszystkich właścicieli mieszkań, budynków, z informacją o obowiązku montażu czujników. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Ponownie na mównicę zmierza pan minister Szczepański i z pewnością udzieli odpowiedzi na pytanie.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Wiesław Szczepański:**

Panie Marszałku! Pani Posel! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o Polskę, to rzeczywiście jesteśmy pariasem Europy, dlatego że dzisiaj większość krajów europejskich ma już taki obowiązek. On jest wprowadzony w Irlandii, w Wielkiej Brytanii, we Francji, w Belgii, Holandii, Niemczech, Austrii, Finlandii, Luksemburgu, Danii, Czechach, Norwegii, Szwecji, Łotwie, Estonii i Litwie. Wśród tych krajów nie ma Polski. Mam nadzieję, że 22 listopada dołączymy do krajów, które spełniają takie wymogi.

Chciałbym powiedzieć, że jeśli chodzi o ochotnicze straże pożarne, wczoraj na posiedzeniu komisji administracji mieliśmy odrzucenie poprawek dotyczących odrzucenia tego projektu ustawy. Jest to projekt ustawy przewidujący z ubezpieczeń 50% dla ochotniczych straży pożarnych.

Chciałbym powiedzieć, że już dzisiaj ochotnicze straże pożarne włączają się w kwestie propagowania akcji związanej z czujnikami. Na stronie zarządu głównego ochotniczych straży pożarnych jest już program „Czujka dymu pod każdą strzechą”. Wiele strażaków ochotników dociera już do mieszkańców miast, proponując montowanie tych czujników. Wiemy, że być może również ze środków, które przeznaczymy w ramach przywrócenia zapisu z roku 2017, zostaną przeznaczone środki na zakup czujników i montowanie ich w domach jednorodzinnych, teraz głównie na terenach wiejskich.

Natomiast jeśli chodzi o kwestię docierania, w tej chwili Państwowa Straż Pożarna prowadzi, rozpoczęła – 3 października program wystartował – kampanię edukacyjno-informacyjną „Czujka na straży Twojego bezpieczeństwa”. Przede wszystkim będziemy docierać do dzieci i młodzieży, również do osób dorosłych poprzez spotkania z mieszkańcami, również przez ochotnicze straże pożarne. To jest przede wszystkim współpraca z samorządami, akcja będzie także prowadzona w mediach, telewizji, radiu, prasie, na Facebooku, Instagramie, Twitterze. Będziemy przekonywali mieszkańców do tego, że mimo że nie ma jeszcze tego rozwiązania, to jednak warto zamontować ten czujnik, dlatego że w wielu przypadkach ratuje on życie, zanim dotrze straż pożarna. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Kolejne pytanie skierowane jest do ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Będą je zadawali dwaj panowie posłowie Mariusz Krystian i Patryk Wicher. Dotyczy ono sytuacji szkolnictwa wyższego w Polsce. W imieniu ministra odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego pan minister Maciej Gdula.

Bardzo proszę, pan poseł Mariusz Krystian.

Posel Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Sytuacja dotycząca polskiej nauki i w polskiej nauce pod kierownictwem pana ministra Dariusza Wieczorka i pana wiceministra Macieja Gduli jest wybitnie trudna i jest skandaliczna. Panowie ministrowie prowadzą wybitnie partyjniacką politykę personalną, a ta partyjniacka polityka personalna jest jeszcze okraszona bardzo mocną, prymitywną wręcz, proweniencją. Wystarczy wspomnieć, że pan wiceminister Bartłomiej Ciążyński – przypomnijmy, że to jest ten, który pojechał na urlop swoim służbowym samochodem – co prawda został usunięty z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa

Posel Mariusz Krystian

Wyższego, ale za zatrudnienie w polskiej Sieci Badawczej Łukasiewicz i tam zarabia, podejrzewam, dużo większe pieniądze niż w ministerstwie. Natomiast pan minister Wieczorek i wiceminister Gdula zasłużyli się zburzeniem jednej z pereł polskiej nauki – instytutu IDEAS NCBR, który prowadził prace nad polską sztuczną inteligencją pod kierownictwem Piotra Sankowskiego. Panowie ministrowie wyobrazili sobie i zdecydowali, że ten instytut również poddadzą swojej partyjniackiej polityce i usuną pana Sankowskiego, który startował w konkursie, oraz zatrudnią swojego nominata prof. Grzegorza Borowika. Takie decyzje i takie działania spotkały się z szerokim oporem.

Drogi panie ministrze, dokonaliście rzeczy niemożliwej. Ten instytut i ta agencja naukowa, która prowadziła badania nad polską sztuczną inteligencją, bez waszej interwencji by sobie spokojnie poradziły, natomiast postanowiliście to zepsuć, wtrąciliście swoje trzy polityczne grosze i rozbiliście, tak jak powiedziałem, jedną z pereł polskiej nauki. W tym momencie nie ma co zbierać w tej kwestii. *(Dzwonek)* Swoje działania tłumaczyliście kontrolą wydatkowania 28 mln zł. Jak wielką nieświadomość trzeba mieć, jak wielką nieświadomością trzeba się cechować, żeby nie wiedzieć, że na całym świecie w badania dotyczące sztucznej inteligencji pompuje się miliardy dolarów rocznie? A wam uwierało i chcieliście szczególnie kontrolować 28 mln zł.

W związku z powyższym chcieliśmy zapytać jako grupa posłów Prawa i Sprawiedliwości, jak zamierzacie pozbierać te odłamki szkła z całego projektu IDEAS NCBR, jak chcecie posklejać to, co zniszczyliście, a przy okazji, kiedy zamierzacie spełnić obietnice wyborcze, tj. kiedy będzie w końcu akademik za złotówkę dla polskich studentów oraz 1 tys. zł dla każdego studenta. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Odpowiada pan minister Maciej Gdula.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Maciej Gdula:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję za te pytania. Chciałbym jeszcze przywitać prof. Jerzego Małachowskiego, dyrektora NCBR-u, który może odpowiedzieć tutaj nieformalnie państwu na pytania, co pokazuje jego dobrą wolę, ale też to, że ta instytucja nie ma nic do ukrycia.

Zacznę od tego, że wbrew temu, co pan poseł powiedział, IDEAS NCBR nie jest agencją rządową. Popełniacie państwo cały czas ten błąd, nazywając IDEAS NCBR agencją, instytutem. Ma to olbrzymie znaczenie.

(Poseł Józefa Szczurek-Żelazko: Ale jakie to ma znaczenie?)

Pani poseł, ma to olbrzymie znaczenie, ponieważ jest to instytucja, która jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością. To jest jej forma organizacyjna. I jako ta spółka, zależna spółka od NCBR, ma reguły funkcjonowania i zgodnie z tymi regułami wszystko się odbyło. Prezes Sankowski nie został usunięty. Prezesowi Sankowskiemu w czerwcu 2024 r. skończyła się kadencja *(Wesołość na sali)* zgodnie ze statutem spółki. Proszę państwa, może to państwa śmieszyć, ale prawo jest prawem, można się z niego śmiać, ale ono obowiązuje.

Proszę państwa, rada nadzorcza zorganizowała konkurs. Reguły tego konkursu zostały ogłoszone. Do 30 sierpnia można było przysyłać zgłoszenia i przysłały je dwie osoby.

(Poseł Mariusz Krystian: Kto?)

W wyniku konkursu została dokonana zmiana przez radę nadzorczą. Reguł konkursu nie będę streszczał. Bardzo państwa zachęcam do tego, żeby przyrzec się im na stronie IDEAS NCBR. Tam są opisane bardzo szczegółowo, bardzo długo. Proszę państwa, jest tak, że ta decyzja rady nadzorczej była podjęta jednogłośnie, w głosowaniu. Wyloniony został nowy kandydat, nowy prezes. Jeżeli chodzi o skutki tego dla IDEAS NCBR, to państwo często mówią, że to było przeciwko prof. Sankowskiemu. Otóż prof. Sankowski zgodził się, żeby koordynować pracę IDEAS NCBR jako szef zespołów badawczych. Podjął się tego zadania, kontynuuje projekt badań nad sztuczną inteligencją. Nic się tutaj strasznego nie wydarzyło.

(Poseł Mariusz Krystian: Jak nie?)

Trzeba też powiedzieć, że IDEAS NCBR... Jeżeli chodzi o aktywność ministerstwa, proszę państwa, to my broniliśmy decyzji zgodnej z prawem, wynikającej z Kodeksu spółek handlowych i statutu spółki, kiedy państwo atakowali tych, którzy dokonali czegoś, co jest zgodne z prawem i strategią działania spółki. Strategię działania spółki określa statut. Np. jak państwo wezmą coś takiego jak informacje o powołaniu tego przedsięwzięcia, to są tam cztery punkty. Trzy punkty na cztery dotyczą komercjalizacji. Tej komercjalizacji nie było i to jest jeden z powodów, dla których dokonano zmiany na stanowisku prezesa.

Proszę państwa, IDEAS NCBR działa. Pracuje tam prof. Sankowski. Co do jego działalności naukowej nigdy nie zgłaszaliśmy żadnych wątpliwości, nikt tego nie kwestionował. Myślę, że będzie to jedna z ważnych instytucji, bo ma się przekształcić ze spółki właśnie w instytucję naukową, w instytut badawczy, który będzie dokonywał badań podstawowych, które są niezwykle istotne. W tej debacie nad IDEAS NCBR też się pojawiały takie uwagi, że rząd niszczy badania podstawowe. Otóż nie, inwestujemy w badania podstawowe. Jutro zapraszam na posiedzenie podkomisji do spraw szkolnictwa wyższego, będzie prezentowana sytuacja w NCN. To jest instytucja, która dostaje 1600 mln na podstawowe badania naukowe. Nikt tego nie chce zwijać, zakopywać, niszczyć. IDEAS NCBR będzie się zmieniał i będzie jedną z ważnych instytucji badających sztuczną intelligen-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Maciej Gdula

cję. Jestem przekonany co do tego, i muszę to zaznaczyć przy okazji tej debaty, że IDEAS NCBR nie jest jedyną instytucją, która prowadzi prace nad sztuczną inteligencją.

(Poseł Mariusz Krystian: Którą zniszczyliście.)

Takich instytucji jest wiele. Są to uczelnie, są to instytuty badawcze, łącznie z instytutem, który jest przy Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego – myślę o Ośrodku Przetwarzania Informacji – więc tych instytucji jest dużo, one będą współpracować i badania nad sztuczną inteligencją będą kwitły. Dziękuję bardzo.

(Poseł Józefa Szczurek-Żelazko: Czyli macie jeszcze co niszczyć.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

(Poseł Mariusz Krystian: Ma pan rację, panie ministrze, IDEAS NCBR nie jest jedyną instytucją w polskiej nauce, którą udało wam się zniszczyć. Dziękuję.)

I pan poseł poza trybem tutaj swoją opinię wygłosił.

Także na prośbę pana posła, ale także w naszym imieniu witam druhów z młodzieżowych drużyn pożarniczych z gmin Polanka Wielka i Przeciszów w powiecie oświęcimskim wraz z panem wójtem gminy Polanka Wielka Grzegorzem Gałanem, którzy przyjechali do Sejmu na zaproszenie pana posła Mariusza Krystiana. Witamy bardzo serdecznie. (Oklaski)

Jako drugie pytanie zadaje pan poseł Patryk Wicher.

Poseł Patryk Wicher:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Cieszy mnie, że zmieniliście zdanie co do tworzenia instytutów, bo pamiętam, kiedy w tamtej kadencji prowadziłem ustawę o przekształceniu w PIM jednego z ośrodków, to pani prof. Senyszyn i państwo z Lewicy wyśmiewaliście to, pytaliście, po co nam kolejne instytuty. Cieszy to, że nie chcecie zniszczyć, zaorać do końca IDEAS, tylko przekształcić go we właściwy instytut badawczy. Forma prawna nie gra roli. Rolę gra to, jak podchodzi się do ludzi, którzy są patriotami. Pan prof. Sankowski pewnie w Stanach Zjednoczonych zarabiałby 10, 20 razy tyle, ale patriotyzm spowodował to, że został tu, w Polsce, tworzył tu zespół. I tych ludzi trzeba szanować. Ale nie wiem, dlaczego wy chcecie to rozbrajać. Oczywiście są instytucje, które trzeba zreformować, ale nie niszczyć. Polska Akademia Nauk. Nie wyobrażam sobie, żeby akademików francuskich czy innych akademików wybierały osoby spoza akademii. To jest potwarz dla akademików, a wy chcecie dokonać tego czynu. Zwalczacie też świetnie zarządzaną instytucję Sieć Badawcza Łukasiewicz. Każda złotówka zainwestowana w tę

sieć w poprzedniej kadencji przyniosła 2, 3 zł zysku. Drodzy państwo, to świetnie działająca instytucja. (Dzwonek) Dlaczego to robicie? Dlaczego niszczyć autonomię uczelni, takiej jak KEN w Krakowie, gdzie pana prof. Borka próbujecie zniszczyć przepisami prawa poza autonomią uczelni, pomijając organy akademickie?

Panie Ministrze! Szacunek do nauki, szacunek do instytucji, odpolitycznienie. Nie upolityczniajcie ich jak Państwowej Komisji Akredytacyjnej, której nakazujecie pewne decyzje, choćby w przypadku powstania kierunków, które są strategiczne dla funkcjonowania państwa polskiego. Nie niszczy polskiej nauki, reformujemy, ale nie niszczy. Wymiany kadrowe to nie jest żadna zmiana. Panie ministrze, kiedy pan zatrzyma te negatywne zmiany? I w końcu się państwo przyzwyczajacie odnośnie do akademii, że jest autonomia akademicka. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Do mównicy zwraca pan minister Gdula, który odpowie na zadane pytania.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Maciej Gdula:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dużo tych pytań było, przyznaję.

(Poseł Patryk Wicher: Bo dużo się niszczy.)

Chyba nie będę w stanie na wszystkie odpowiedzieć. Jeżeli pan poseł będzie szczególnie czymś zainteresowany, to proszę o sygnał, chętnie udzielię odpowiedzi na piśmie.

(Poseł Patryk Wicher: Od razu bardzo proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję.)

Tak, bo jeżeli w ekspresowym tempie odczytane jest osiem pytań, to nie ma szans na to, by w 3 minuty na nie odpowiedzieć.

Zacznę od tego stwierdzenia, że niszczymy polską naukę i jej autonomię. Jeżeli chodzi o projekt ustawy o Polskiej Akademii Nauk, każdy może ją sobie obejrzeć na stronie Rządowego Centrum Legislacji. Nie ma mowy w żadnym zapisie o ograniczeniu jej autonomii. To jest po prostu nieprawda. Tam takich zapisów nie ma, kto będzie wybierał.

(Poseł Patryk Wicher: Tylko że członków będą wybierały obce osoby.)

Jak to obce osoby?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie ministrze, ale to nie jest tryb dyskusji bezpośredniej. Pan po prostu odpowiada na pytanie, a pana posła proszę o niedopowiadanie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Maciej Gdula:

Staram się jak najlepiej odpowiedzieć Wysokiej Izbie. Proszę państwa, nie ma takiej możliwości, żeby powiedzieć, że są to obce osoby. Idea reformy Polskiej Akademii Nauk polega na zdemokratyzowaniu i daniu głosu dyrektorom, pracownikom instytutów, Akademii Młodych Uczonych. Części akademików to się rzeczywiście nie podoba, ale ideą ustawy jest tak naprawdę większa, głębsza demokratyzacja tej instytucji i jej uspołnienie. Dzisiaj ta instytucja jest podzielona na różne odłamy. To nie jest dobrze współpracująca, dobrze funkcjonująca instytucja. Da się ją na pewno ulepszyć. Oczywiście można by starać się niczego nie zmieniać, to było w jakimś sensie credo poprzedniego kierownictwa, tylko sterować ręcznie kategoriami, rozdawać pieniądze swoim zausznikom, osobom, które były zaznajomione. To był cały pomysł na reformę nauki. Moim zdaniem to jest po prostu marnowanie czasu, to jest udawanie, że nie ma rzeczy do zmiany. My jesteśmy przekonani, że są rzeczy do zmiany w polskiej nauce, także jeżeli chodzi o nowelizację ustawy o szkolnictwie wyższym. I taką nowelizację przygotowujemy, ona jest zaawansowana, żeby naprawić po was, drodzy państwo, po tym, jak zepsuliście różne rzeczy, jeżeli chodzi o polską naukę, wprowadzając Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce w 2018 r.

(*Posel Mariusz Krystian: Co z Uniwersytetem Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie?*)

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej jest szczególną instytucją. (*Dzwonek*) Tam rzeczywiście minister wystąpił o odwołanie rektora. Teraz sprawa jest w radzie głównej szkolnictwa wyższego i w KRASP-ie, do opiniowania. Jest to zgodne z ustawą z 2018 r. Jeżeli ktoś rażąco łamie prawo...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Maciej Gdula:

Tylko dokończyć zdanie.

...nie może być tolerowany jako rektor. Nie ma tam w ogóle aspektu politycznego.

(*Posel Mariusz Krystian: Założyliście związek zawodowy specjalnie, żeby szykanować.*)

Chodzi tylko o łamanie prawa. Poglądy rektorów nas nie interesują. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Kolejne pytanie, które dotyczy zniszczenia samolotu Tu-154M o nr. bocznym 102 przeznaczonego do przewozu najważniejszych osób w państwie, skierowane jest do ministra obrony narodowej, w imieniu któ-

rego odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pan minister Cezary Tomczyk.

Pierwsze pytanie zada pan poseł Paweł Suski, a drugi pan poseł Andrzej Szewiński.

Proszę bardzo.

Posel Paweł Suski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Prawo i Sprawiedliwość w marnotrawieniu środków publicznych doszło do perfekcji. Stało się to motywem przewodnim przez ostatnie 8 lat i dwie kadencje Sejmu. W podobnej sytuacji znalazł się również majątek polskiego społeczeństwa. Pytamy tutaj o samolot zapasowy Tu-154M z nr. bocznym 102. Ten samolot, podobnie jak tupolew, który uległ katastrofie 2010 r., był remontowany w Samarze. W 2009 r. został odbudowany, przedłużono jego resurs. Po katastrofie odbył prawdopodobnie, co wiemy z przestrzeni medialnej, jeden lub dwa loty, drugi już na płytę w Mińsku Mazowieckim.

Chciałbym zapytać, panie ministrze, w jakim stanie ten samolot był po odbudowaniu, jak przekazano go właśnie do bazy w Mińsku. Co się z nim potem działo? Co się z nim działo po tym, jak Antoni Macierewicz został ministrem obrony narodowej, jak został przewodniczącym podkomisji do spraw badania, powiedzmy, w cudzysłowie, przyczyn katastrofy?

Chciałbym zaznaczyć, że wszyscy Polacy znają Antoniego Macierewicza jako polityka od wielu, wielu lat. Chcę przytoczyć znaną w przestrzeni medialnej jego wypowiedź odnośnie do prowadzenia swojej własnej polityki. Jest to cytat, tzw. 33 sekundy Antoniego Macierewicza, bardzo sugestywne. Brzmiało ono następująco. Im bardziej sprzeczne z prawdą jest kłamstwo, tym jest skuteczniejsze, ono nie może być bliskie prawdzie, ono musi być skrajnie, brutalnie przeciwne prawdzie. (*Dzwonek*) Czy m.in. w przekazie odnośnie do losów tupolewa z nr. bocznym 102 pan poseł Antoni Macierewicz posługiwał się swoim kredo?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę o udzielenie odpowiedzi pana ministra Cezarego Tomczyka.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezary Tomczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! To jest rzeczywiście kwestia pewnego studium kłamstwa, jeżeli chodzi o Antoniego Macierewicza. Dziś stoję przed państwem, żeby pokazać kłamstwo Macierewicza i kłamstwo podkomisji, ale z drugiej strony pokazać prawdę o tym, co stało się z Tupolewem 154M, nr. boczny 102, czyli z tupolewem bliźniaczym do tego, który roztrzaskał się w katastrofie pod

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Obrony Narodowej Cezary Tomczyk**

Smoleńskiem. Mam tutaj przed sobą cytaty z Antoniego Macierewicza, który powiedział: To całkowita nieprawda, jakoby podkomisja do spraw ponownego zbadania wypadku lotniczego, której byłem przewodniczącym, rzekomo dokonała, jak pan publicznie stwierdził wielokrotnie wcześniej, zniszczenia samolotu Tu-154M, nr boczny 102, a także pocięcia go piłami i szlifierkami, oraz jakoby rzekomo samolot ten był niszczone w latach 2016–2019 aż do momentu, kiedy zablokowała to prokuratura. To jest twierdzenie Antoniego Macierewicza.

Chciałbym państwu pokazać prawdę w tej sprawie i odsłonić część raportu, który będzie publicznie zaprezentowany do końca października, tak żeby sama opinia publiczna, każdy Polak i każda Polka mogli przyjrzeć się faktom w tej sprawie. Pozwolę sobie pokazać państwu stan tego samolotu dzisiaj i to, co się z nim stało.

(Prezentacja jest wyświetlana na telebimach)

Tak wygląda ten samolot dzisiaj. Pokażę państwu dokumentację z inwentaryzacji, która została dokonana w ostatnim czasie, ale też zdjęcia, które były robione przez samą podkomisję. Tutaj jasno widać, że jeżeli chodzi o stan samolotu w tej chwili, widoczne są liczne ubytki poszycia, w tym w wyniku jego wycięcia koła podwozia głównego bez ciśnienia, podwozie podparte drewnianymi belkami, brak jakiegokolwiek zabezpieczenia otworów powstałych w wyniku rozebrania płatowca. To jest pismo, które jest jednym z koronnych dowodów w tej sprawie, które będzie przedstawione w raporcie dotyczącym działalności Antoniego Macierewicza.

(Poseł Barbara Bartuś: Jak wam nie wstyd? Tam zginęli też posłowie z waszego klubu, ze wszystkich klubów.)

Ono za chwilę będzie dla wszystkich państwa publicznie dostępne. To jest pismo z roku 2018, wtedy kiedy ministrem obrony narodowej był Mariusz Błaszczak. Pismo jest podpisane przez gen. dyw. pilota Jana Śliwkę.

(Poseł Barbara Bartuś: Polskie państwo...)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł, bardzo proszę umożliwić wypowiedź. Jeżeli jest pani zapisana, to będzie pani mogła zabrać głos.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Cezary Tomczyk:**

Pismo jest podpisane przez gen. dyw. pilota Jana Śliwkę. Pismo pochodzi z roku 2018 i jest skierowane do Ministerstwa Obrony Narodowej, którym zarządzał Mariusz Błaszczak. Cytuję: Przeprowadzona

inwentaryzacja stwierdza m.in. uszkodzenia krytycznych elementów siłowych konstrukcji płatowca, tj. kadłuba, skrzydła samolotu, uszkodzone wręgi, żebra, poszycie lewego skrzydła, zniszczona osłona wciągnika śrubowego slotu, zniszczenia spowodowane badawczą działalnością podkomisji do spraw ponownego zbadania wypadku lotniczego. Charakter ww. uszkodzeń jest trwały i nieodwracalny.

To jest prawda o tym, jak Antoni Macierewicz wraz ze swoją grupą rekonstrukcyjną zniszczył samolot Tupolew 154M, nr boczny 102.

Proszę zobaczyć kolejny slajd w tej sprawie. Slajd nr 3. Zdjęcie przedstawia wnętrze zbiornika paliwa. W lewym skrzydle z wyciętym żebrzem, które to jest jednym z kluczowych fragmentów skrzydła... Usunięcie tak ważnego elementu poprzez jego brutalne wycięcie... Teraz dodam ten element, bo pan Antoni Macierewicz, jak tutaj cytowałem, mówił, że nieprawdą jest, że używano szlifierek i że dokonywano cięcia. To jest zdjęcie, które pochodzi z zasobów podkomisji, podkomisji Antoniego Macierewicza. Jak państwo zobaczą, u góry jest szlifierka kątowna, przy której pomocy wycinano całe fragmenty skrzydła oraz wiele innych fragmentów z tego samolotu, co powodowało nieodwracalne zniszczenie.

Przejdźmy do kolejnego slajdu. Slajd nr 4. Tu mamy do czynienia z przeciętym dźwigarem skrzydła. Jest to, żeby było jasne, element krytyczny z punktu widzenia tego samolotu. Jest to zniszczenie nieodwracalne. Rzeczywiście wcześniej, wtedy kiedy mówiłem o szlifierce kątownej, zapomniałem wspomnieć o młotkach. Młotek też był narzędziem demontażu tupolewa, zresztą jest na zdjęciu, które zostało znalezione w podkomisji smoleńskiej, na jednym z 650 zdjęć, które zostały zrobione przez samą podkomisję smoleńską.

Kolejny slajd, slajd nr 5. Oprócz niszczenia elementów konstrukcyjnych podkomisja doprowadziła także do drastycznej dekompletacji samolotu prowadzonej w sposób brutalny i chaotyczny. Widoczna fotografia obrazuje stan wnętrza przedziału pasażerskiego i świadczy o nieprzestrzeganiu jakichkolwiek norm prowadzenia prac rozbiórkowych. Można mówić o kompletnej dewastacji samolotu, który, jak zaraz państwu pokażę, miał ogromną wartość i w 2011 r. był sprawnym technicznie.

Kolejny slajd. Tutaj mamy załączone zdjęcie, bo specjaliści działający w podkomisji Macierewicza pokusili się o zabezpieczenie niektórych otworów powstałych w wyniku wycinania elementów samolotu. W tym celu posłużono się pasami taśmy klejącej, której głównym celem było, jak mi się wydaje, raczej zakrycie hańby, jakiej dopuściły się osoby odpowiedzialne za prowadzenie tych prac. *(Dzwonek)*

Panie marszałku, chciałbym prosić o kilka dodatkowych minut, bo jest kilka informacji, które chciałbym Wysokiej Izbie przekazać.

(Poseł Barbara Bartuś: To na pewno najbardziej interesuje Polaków.)

(Głos z sali: To jest prowokacja.)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony
Narodowej Cezary Tomczyk**

Kolejny slajd, szanowni państwo, też z zasobów podkomisji Antoniego Macierewicza. W taki oto sposób postanowiono składować zdemontowane elementy wyposażenia wnętrza samolotu. To upchnięte do worków na śmieci elementy wygłuszania. Jak państwo widzą na załączonym obrazku, w żaden sposób nie nadawały się do ponownego montażu.

Szanowni Państwo! To jest koniec, jeżeli chodzi o zdjęcia, ale początek – jeżeli pan marszałek na to pozwoli – jeżeli chodzi o kwestie pewnej informacji, która odnosi się do stanu tego samolotu.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Samolot nr 102 bezpośrednio po przebazowaniu do Mińska Mazowieckiego był sprawny technicznie. Został wyceniony w ówczesnym czasie na 47 mln zł. Istniała opcja jego sprzedaży przez Agencję Mienia Wojskowego. Minister obrony narodowej Antoni Macierewicz w 2016 r., na wniosek pełniącego obowiązki przewodniczącego podkomisji Kazimierza Nowaczyka wyraził zgodę na przeprowadzenie prac na tym samolocie. Efekt tych prac widzieli państwo na zdjęciach. Prace nadzorował pan Glenn Joergensen. Prace rozpoczęły się w marcu 2016 r. Od dnia 25 maja 2017 r. Joergensen i pracownicy Wojskowych Zakładów Lotniczych rozpoczęli prace mające na celu demontaż lewego skrzydła, usunięcie części jego poszycia oraz prace na stateczniku poziomym. Od 24 sierpnia rozpoczęto demontaż wnętrza. W dniach 23–24 marca 2018 r. oraz w maju 2018 r. pracę osobiście wizytował Antoni Macierewicz, jako przewodniczący już podkomisji smoleńskiej. O wszystkim wiedział i od tej odpowiedzialności nie ucieknie.

Co więcej, panie marszałku i Wysoka Izbo, 18 lipca 2018 r. prok. Pasionek z zespołu śledczego od pana ministra Ziobry informuje ministra Błaszczaka, że z samolotu są demontowane elementy istotne dla przyszłego opiniowania przez biegłych. To jest to pismo od pana prok. Pasionka, które za chwilę będzie też oczywiście publiczne. Szanowni państwo, Prokuratura Krajowa w kolejnym elemencie 21 września 2018 r. ponownie informuje ministra Błaszczaka i prosi o spowodowanie dokonania inwentaryzacji, albowiem otrzymała informację, że demontowane części samolotu tupolewa są, uwaga, wywożone poza teren jednostki i że prowadzone są na nich badania niszczące. Żeby było jasne, to jest pismo prokuratury do ministra Błaszczaka w tej sprawie, które mówi o badaniach niszczących i wywożeniu fragmentów tupolewa poza jednostkę wojskową. Dalej: minister obrony Błaszczak nie podjął w tej sprawie żadnych działań poza przesłaniem do wiadomości Macierewicza tego pisma, bez polecenia zaprzestania czynności albo wstrzymania prac. To jest pismo z 2 października. 5 października WZL Dęblin, czyli Wojskowe Zakłady Lotnicze w Łodzi z oddziałem w Dęblinie, informuje ministra obrony narodowej oraz dowódcę generalnego, że pan Joergensen ze składu pana Macierewicza – uwaga, cytuję: uniemożliwił pracownikom Wojskowych Zakładów Lotniczych przystąpienie

do prac związanych z przywróceniem pierwotnego wyglądu lewego skrzydła. Samolot już na tym etapie miał też uszkodzone oba stateczniki.

W dniu 20 listopada 2018 r. gen. dyw. pilot Jan Śliwka – co przed chwilą państwo widzieli – informuje ministerstwo obrony, cytuję: że stwierdzono krytyczne uszkodzenia elementów siłowych konstrukcji płatowca. Zniszczeń dokonała podkomisja do spraw ponownego zbadania wypadku lotniczego pod Smoleńskiem pod dowództwem Macierewicza, Berczyńskiego i Nowaczyka, czyli tych wszystkich ludzi, którzy to stanowisko piastowali. To jest ten dokument, to jest dokument z 2018 r., który wkrótce dla wszystkich będzie również oczywiście publiczny.

W listopadzie 2019 r. prokurator generalny postanowił uznać i zabezpieczyć jako dowód rzeczowy ruchomość w postaci samolotu, tzn. zakazać podkomisji smoleńskiej pracy nad tym samolotem. Tylko przytoczę – bo tutaj pan Macierewicz poinformował, że to jest nieprawda – że prokuratura tego zakazała. A więc chciałbym poinformować, że jest pismo z listopada...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie ministrze, zmierzamy do końca.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Cezary Tomczyk:**

Tak, zmierzam do końca.

Jest pismo z 2019 r., które o tym mówi. Macierewicz w tej sprawie wielokrotnie kłamał. I ostatni element: w tej sprawie składamy zawiadomienie do prokuratury, które dotyczy zarówno Antoniego Macierewicza oraz pana Joergensena, jak i pana ministra Błaszczaka. Bo zarówno jeden, jak i drugi – przez niedopełnienie swoich obowiązków: jeden jako przewodniczący w postaci niewłaściwego nadzoru, a drugi jako minister obrony w postaci zaniechania jakichkolwiek działań w celu zabezpieczenia majątku państwowego – naszym zdaniem dopuścili się przestępstwa. Ta sprawa zostanie zgłoszona do prokuratury razem z innymi sprawami wraz z momentem przekazania raportu w sprawie Antoniego Macierewicza opinii publicznej, co zdarzy się do końca października, czyli do końca tego miesiąca. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Andrzej Szewiński.

Poseł Andrzej Szewiński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Samolot o nr. bocznym 102 został zniszczony przez tzw. podkomisję smoleńską, której działalność była

Posel Andrzej Szewiński

afirmowana przez rząd PiS-u. Pan minister wspominał tu o wartości statku powietrznego przed tą totalną destrukcją. Mam pytania: Jaka jest aktualna wartość wraku? Jaka była kwota poniesionych wydatków na działalność podkomisji pana Macierewicza w przedmiotowym zakresie? Kto wydał zgodę na zniszczenie tupolewa o nr. seryjnym 102 i czy ta decyzja została poddana ocenie przez organy śledcze oraz kontrolne, takie jak np. Najwyższa Izba Kontroli? Jakie wnioski zostały uzyskane w wyniku serii tzw. testów przeprowadzonych przez prawdopodobnie domorosłych ekspertów i czy te tzw. eksperymenty przyczyniły się do wyjaśnienia katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem? (*Dzwonek*) Ilu członków podkomisji smoleńskiej miało referencje i doświadczenie w zakresie badania wypadków lotniczych? Czy prawdą jest, że w podkomisji Antoniego Macierewicza, którą można nazwać grupą rekonstrukcyjną, która przeprowadzała tzw. eksperyment na samolocie Tupolew o nr. 102...

(*Posel Joanna Borowiak*: Skandal!)

...nie było nikogo, kto kiedykolwiek brał udział w badaniach wypadków lotniczych? Czy zatajanie przez podkomisję pewnych wniosków, które przeczyły tezie o zamachu, mogło wynikać z możliwych wpływów lub prawdopodobnych powiązań niektórych członków podkomisji z działającymi na szkodę Polski służbami specjalnymi państw stanowiących dla naszego kraju zagrożenie? I ostatnie pytanie: Czy prawdą jest, że niektórzy członkowie podkomisji podejmowali działania o charakterze korupcyjnym w celu wpłynięcia na opinię zagranicznych ekspertów? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Na te pytania odpowie za chwilę pan minister Cezary Tomczyk.

Przywitajmy wszystkich znajdujących się na galerii uczniów i nauczycieli VIII Liceum Ogólnokształcącego w Toruniu, którzy przybyli na zaproszenie posła Marcina Skonieczki. Witamy bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

Prosimy pana ministra.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Cezary Tomczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Pośle! Na wszystkie te pytania znajdzie pan odpowiedź w raporcie, który będzie przekazany opinii publicznej w ciągu najbliższych tygodni, wraz z załącznikami w postaci zawiadomień do prokuratury, więc szczegółowo odniosę się do każdego z tych punktów. Odpowiem na pytania, które dotyczą tego elementu, o którym rozmawiamy.

Szanowni Państwo! W sprawie niszczenia tupolewa nikt nie poniósł konsekwencji. To jest rzecz rzeczywiście niewyobrażalna, bo prokuratura, mimo że

zajmowała się tą sprawą, prokuratura za czasów rządu PiS-u, która wielokrotnie informowała ministra Błaszczaka, która w tej sprawie zabezpieczyła dowód i miała świadomość, że dochodzi tam do badań niszczących, czyli do nieodwracalnych skutków, jeżeli chodzi o Tupolewa 154, nr boczny 102 – nie podjęła żadnych działań w celu wyciągnięcia konsekwencji wobec ludzi, którzy dopuścili się tych haniebnych czynów. Minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak jako szef organu administracji rządowej miał obowiązek natychmiastowej reakcji, której z przyczyn leżących wyłącznie po jego stronie zaniechał, choć nie zachodziły żadne obiektywne przyczyny uzasadniające brak takiej reakcji. I to jest w tym najbardziej oburzające.

Jestem jednak przekonany, że każda z tych osób, które brały udział nie tylko w tej sprawie, ale i w szeregu tych spraw, które dotyczyły oszustw, pobierania honorariów za niewykonaną pracę albo niszczenia mienia państwowego, tak jak w przypadku tupolewa, poniesie konsekwencje. Nie mam najmniejszych wątpliwości co do tego, że ludzie, którzy za to odpowiadają, poniosą konsekwencje. Nie wyobrażam sobie, że mogło być inaczej. Ci ludzie zmarnowali majątek państwowy, spowodowali ogromne zniszczenia, też w takiej normalnej tkance społecznej, między nami. Cała ta praca, która dotyczy pokazania prawdy o Antonim Macierewiczu, to jest prawda, która należy się ofiarom tej katastrofy lotniczej, w której każdy z nas, również ja, stracił swoich bliskich. To się po prostu należy polskim obywatelom, należy się pamięci ofiar i ich rodzinom. Kwestia prawdy to jest kwestia naderzędna w tej sprawie...

(*Posel Joanna Borowiak*: Hańba, co dzisiaj robicie! Hańba! Wstyd!)

...ta prawda dzisiaj ujrzała światło dzienne i ujrzy światło dzienne prawda w całości (*Oklaski*), jeżeli chodzi o działalność Antoniego Macierewicza. Jestem przekonany, że on poniesie surowe konsekwencje w tej sprawie. Dlatego składamy zawiadomienie do prokuratury...

(*Posel Ireneusz Zyska*: Nie powtarzaj się.)

(*Posel Joanna Borowiak*: Pan powinien ponieść konsekwencje.)

...przeciwko panu Błaszczakowi i panu Macierewiczowi oraz członkom podkomisji smoleńskiej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do kolejnego pytania, tym razem już ostatniego.

Państwo posłowie Joanna Borowiak i Ireneusz Zyska będą zadawali pytanie w sprawie wypowiedzi pełnomocnika rządu do spraw odbudowy po powodzi. Skierowane jest ono do prezesa Rady Ministrów. W jego imieniu odpowiada z upoważnienia prezesa Rady Ministrów minister – członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński, obecny.

Bardzo proszę, pani posel.

Posel Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Zanim to pytanie postawię, muszę się odnieść. Przed chwilą mieliśmy do czynienia z haniebną sytuacją. Powodzianie nie mają gdzie mieszkać, są pozbawieni pomocy, a posłowie Platformy 10 października robią w Sejmie ohydną ustawkę, ohydną prowokację, uderzając i próbując zakłamać prace komisji badającej przyczyny katastrofy smoleńskiej. Zamiast pomocy dla powodzian macie podle ustawki, a my właśnie jako klub Prawa i Sprawiedliwości ujmujemy się za powodzianami.

W połowie września Polskę dotknęła ogromna fala powodziowa. Mieszkańcy zalanych terenów utracili swoje domy, utracili budynki gospodarcze, zniszczona została infrastruktura samorządowa, zniszczone zostały nieodwracalnie drogi, infrastruktura techniczna. I co się dzieje? 26 września prezes Rady Ministrów powołuje pełnomocnika rządu do spraw odbudowy po powodzi pana Marcina Kierwińskiego, obecnego dzisiaj na sali. 5 października ów pełnomocnik twierdzi: Ja nie mam wątpliwości, że przed zimą pewnie trzeba będzie zrobić te najważniejsze rzeczy, tak jak chociażby w szkołach, żeby te szkoły uruchomić. Natomiast nie ma wątpliwości, że bardzo wiele rzeczy, będzie można do nich przystąpić na początku przyszłego roku, wtedy kiedy wejdziemy w ten cykl wiosenno-letni.

To cytuję dosłownie, ja się nie przejęzyczyłam.

Dlaczego nie ma natychmiastowej pomocy rządu? Dlaczego mieszkańcy zalanych terenów skazani są na czekanie, nie otrzymują natychmiastowej pomocy? Przecież ich domy i budynki muszą być osuszone przed zimą, a zima za pasem, panie pełnomocniku, niech się pan tak nie uśmiecha. Państwo tego nie widzą, pan Kierwiński się podśmiewa w tej chwili. Na co ci ludzie mają czekać? Dlaczego tych ludzi skazujecie na to, że mają stracić wszystko to, czego się dorobili przez całe życie? Najpierw uspiliście ich czujność (*Dzwonek*), mówiąc, że prognozy nie są zbyt alarmujące, a tama w Stroniu Śląskim wytrzyma. A to było kłamstwo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję, pani poseł, za zadanie pytania.

Zanim pan minister dotrze na mównicę, wykorzystamy ten czas, witając odwiedzających nas w Sejmie sympatyków Związku Górnośląskiego z Piekar Śląskich...

(*Posel Joanna Borowiak*: Pan jest bezczelny. Kamera wszystko widziała.)

...Chorzowa, Katowic i Pszczyny oraz pracowników Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Piekarach Śląskich, którzy przybyli...

(*Gwar na sali*)

Szanowni Państwo! Może chociaż wspólnie powitamy gości, którzy są na galerii, którzy przybyli na zaproszenie pana posła Łukasza Ściebiorowskiego. (*Oklaski*)

Teraz bardzo prosimy pana ministra Marcina Kierwińskiego.

**Minister – Członek Rady Ministrów
Marcin Kierwiński:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Jak długo jeszcze na tej strasznej powodzi będziecie robić to swoje politykierstwo? Jak długo będziecie kłamać, manipulować, oszukiwać? Nawet cytatu pani wiernie nie jest w stanie przeczytać, sprawdzić, nawet nie jest pani w stanie bez manipulacji zacytować moich słów. Coś niesamowitego. Choć właściwie nikogo nie powinno to dziwić. Przecież wtedy, kiedy zaczynał się ten kataklizm, zaczynała się powódź, wy nie byliście z powodzianami. Nie, wy woleliście robić imprezę partyjną z waszym wodzem, który opowiadał o tym, jak źle się dzieje w Polsce. Taka jest wasza prawda o tej empatii i sympatii wobec powodzian. (*Oklaski*)

Pani Poseł! Z czym pani chce dyskutować? Z oczywistymi rzeczami, że w pierwszej kolejności trzeba odbudować infrastrukturę krytyczną, że trzeba doprowadzić gaz, energię elektryczną, żeby ogrzać mieszkania, oczyścić kanalizację – z tym chce pani dyskutować?

(*Posel Witold Zembaczyński*: Drogi.)

Wie pani, ja znam was jako posłów, bo siedziałem w tej Izbie wiele, wiele lat. Nie najwyższej oceniam wasze zdolności organizacyjne i merytoryczne, ale te rzeczy są chyba oczywiste dla każdego: że na początku infrastruktura krytyczna, że na początku to, co ma posłużyć ludziom, żeby mogli wrócić do własnych domów, że na początku te domy muszą być odbudowane, a pomoc niesiona tam, gdzie ludzie nie mogą szybko wrócić do swoich domów. A będą też takie inwestycje, które rozpoczną się ze względu na cykl inwestycyjny w przyszłym roku. Przecież to jest oczywiste.

Ile trzeba mieć w sobie złej woli, ile trzeba mieć w sobie takiego politykierstwa, żeby tego nie rozumieć? Ile trzeba mieć w sobie naprawdę złej woli? (*Oklaski*) Wie pani, w odróżnieniu od pani ja po tych terenach jeżdżę teraz bardzo, bardzo dużo i pewnie dzisiaj także byłbym tam, gdyby nie to, że przyjechałem odpocząć na niezbyt...

(*Głos z sali*: Rozsądne pytania.)

Dziękuję bardzo, mnie nie wypadło tego powiedzieć, ale bardzo dziękuję, pani poseł – na niezbyt rozsądne pytania, które bazują na manipulacji. Pani poseł i wy, posłowie PiS-u, macie czelność powiedzieć, że rząd pana premiera Donalda Tuska nic nie robi?

(*Głos z sali*: Nie robi.)

To rząd pana premiera Donalda Tuska od pierwszego niemal dnia rozpoczął wypłatę świadczeń pomocowych. Zarezerwowane są na to pieniądze, uruchomione zostały pieniądze na odbudowę mieszkań. Czekamy tylko na wyceny, oceny strat. Żeby to się działo szybciej, żeby było to bardziej efektywne, już teraz skierowaliśmy tam dodatkowych 130 pracowników GINB-u, żeby właśnie pomagali ludziom. A wy twierdzicie, że się nic nie dzieje? Infrastruktura krytyczna jest cały czas odbudowywana, pomagają w tym żołnierze, pomagają strażacy, pomagają lokalne samorządy. To, że mnie będziecie atakować, to jest oczywiste, bo nic innego nie

**Minister – Członek Rady Ministrów
Marcin Kierwiński:**

potraficie, ale jeżeli wy dzisiaj opowiadacie takie bzdury, to uderzacie w ludzi, którzy tam od wielu, wielu dni pomagają ludziom. Wtedy, kiedy wy robicie politykę, oni realnie pomagają ludziom. *(Oklaski)*

(Poseł Joanna Borowiak: A co państwo robicie? Bo o to pytamy.)

Ale no właśnie nie zrozumie... Widzi pani, pani poseł, cały problem rozmowy z panią poseł polega na tym, że pani w międzyczasie przegląda telefon, a nie słucha pani odpowiedzi, więc jeszcze raz.

(Poseł Joanna Borowiak: Zaraz pan się dowie, dlaczego przegląda telefon.)

Nie będę z panią dyskutował. To, co powiedziałem, to jest jedna kwestia. Druga kwestia to uruchomienie środków europejskich.

(Poseł Joanna Borowiak: Obowiązkiem pana jest grzecznie mi odpowiadać.)

Panie marszałku, bo pani poseł jakaś...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł...

**Minister – Członek Rady Ministrów
Marcin Kierwiński:**

Uruchomienie środków europejskich na ten cel. Rząd pana premiera Donalda Tuska mówi, że przeznaczy do 22 mld zł, aby pomóc poszkodowanym. To jest naprawdę gigantyczna kwota. Przypomnijmy: wasz rząd to był ten rząd, który blokował środki europejskie dla Polski. Gdybyście dalej rządźli, tych środków by po prostu nie było. *(Oklaski)*

(Poseł Przemysław Drabek: Jak głosowałeś w sprawie KPO?)

I wreszcie na sam koniec. Wiecie państwo, rozumiem, że będziecie atakować rząd pana premiera Donalda Tuska, mnie osobiście za wszystko, że będziecie używali kłamstwa, manipulacji.

(Głos z sali: Nie za wszystko.)

(Głos z sali: To kłamstwa.)

To jest dla mnie oczywiste, bo inaczej nie potraficie. Ja wam tylko daję pod rozwagę jedną rzecz. Polskę przez ostatnie lata nawiedzały różne straszne wydarzenia. Nie tylko rząd PiS-u. Różne straszne wydarzenia. Jednym z nich, i wtedy mieliście okazję pokazać, jak zarządzacie kryzysami, była pandemia. Pamiętacie, co zrobiliście wtedy, zamiast pomagać ludziom? Zrobiliście lewe interesy na lewych masceczkach i na lewych respiratorach. *(Oklaski)* Więc wy z łaski swojej nikogo nie pouczajcie, jak pomagać ludziom. Jeżeli nie możecie pomóc, a rozumiem, że nie możecie, bo nie jesteście do tego zdolni, to po prostu nie przeszkadzajcie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Teraz pytanie zadaje pan poseł Ireneusz Zyska.

Poseł Ireneusz Zyska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jeśli chodzi o imprezy w trakcie powodzi, to chciałem powiedzieć, że w czasie powodzi pani minister Paulina Hennig-Kloska zorganizowała imprezę integracyjną w Ministerstwie Klimatu i Środowiska z udziałem pracowników Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Tak się bawicie w czasie, kiedy ludzie toną, kiedy ludzki majątek jest zniszczony przez powódź.

(Poseł Joanna Borowiak: Skandal!)

(Głos z sali: A wyście zrobili imprezę z Kaczyńskim.)

(Poseł Joanna Borowiak: Konferencję z ekspertami. Obnażając wasze działania.)

Panie Ministrze! 4 października był pan w moim okręgu wyborczym w Kłodzku, ale nie spotkał się pan z burmistrzem Kłodzka panem Michałem Piszko.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Nawet swojemu koledze pani przeszkadza.

Poseł Ireneusz Zyska:

Notabene członkiem Platformy Obywatelskiej. To jest jawne lekceważenie samorządowców. Nie rozmawia pan z ludźmi na dole, a chce pan usuwać skutki powodzi?

Mam następujące pytania i proszę o konkretne odpowiedzi, a nie politykowanie. Panie ministrze, kiedy rozpocznie się odbudowa tamy w Stroniu Śląskim? Kiedy *(Dzwonek)* rozpocznie się odbudowa kanalizacji w Stroniu Śląskim, w Łądku-Zdroju? W tej chwili dochodzi tam do drugiej katastrofy, tym razem ekologicznej, ponieważ kanalizacja została całkowicie zniszczona przez powódź i wszystkie ścieki komunalne płyną do Białej Łądeckiej, rzeki, która jest objęta podwyższoną ochroną środowiskową, bo są tam siedliska unikalnych roślin i zwierząt. Panie ministrze, kiedy przyjdziecie z pomocą ludziom, którzy stracili domy i nie mogą w nich zamieszkać przez najbliższą zimę? Chodzi chociażby o jakieś specjalne osiedla tymczasowe, które trzeba postawić w trybie natychmiastowym, nie czekać do wiosny, bo ludzie są w tragicznej sytuacji. Byłem tam osobiście. To jest mój okręg wyborczy. Rozmawiałem z moimi przyjaciółmi, z moimi wyborcami, z wyborcami bez względu na sympatie polityczne – tam ucierpieli także wasi wyborcy. Oni są w katastrofalnej sytuacji, w rozpacz. Proszę, żeby pan minister jako pełnomocnik, który dostał specjalne zadanie od premiera, a na mocy ustawy, którą przygotowaliśmy, ma nadzwyczajne kompetencje – bo jest pan superministrem, może pan podejmować decyzje ad hoc – podjął te decyzje natychmiast, już dzisiaj, w październiku, a nie w maju przyszłego roku. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Teraz do mównicy zmierza pan minister Kierwiński, który dostał laurkę ze strony opozycji i został superministrem.

**Minister – Członek Rady Ministrów
Marcin Kierwiński:**

Panie Pośle! Nie wiem, gdzie pan doczytał tę kwestię o superministrze. Bardzo chciałbym, żeby tak było, ale niestety w polskim prawie nie ma superministrów. Koordynuję pracę wielu resortów. Tak, wtedy, kiedy będzie to konieczne, będę prosił resortowych ministrów o to, żeby reagowali jak najszybciej. Tak, ma pan rację.

Jeżeli chodzi o kwestię imprez, bo o tym pan mówił, to, wie pan, jest to po prostu niesmaczne.

(Poseł Lidia Burzyńska: To pan jest niesmaczny.)

To, co pan mówił, jest niesmaczne, bo pan premier Donald Tusk, pan wicepremier Kosiniak-Kamysz, pan minister Tomasz Siemoniak od pierwszego dnia byli tam, na miejscu. Kiedy wy robiliście...

(Poseł Ireneusz Zyska: Tama...)

Proszę pozwolić, panie pośle. Ja pana słuchałem.

Od pierwszego dnia, kiedy wy robiliście politykę na tej strasznej tragedii, oni tam walczyli, nadzorowali walkę o dobytek i życie ludzi. To są fakty, to są po prostu fakty. Jako poseł z tamtych terenów doskonale wie pan o tym, że cały czas trwa sprzątanie po tej powodzi. Wie pan doskonale, że jeżeli chodzi o...

(Poseł Joanna Borowiak: Ludzie sami sprzątają.)

Problem z panią poseł polega na tym, że pani dyskutuje sama ze sobą, a nawet ze swoim kolegą partyjnym. Widzę, że nie jest pani w stanie nawet przez chwilę pozwolić mu posłuchać. Proszę się na chwilę uspokoić, naprawdę.

(Poseł Joanna Borowiak: Do rzeczy, panie ministrze. W ten sposób zyskuje pan czas.)

Wie pan doskonale, jeżeli chodzi o kwestię kanalizacji, że te prace już trwają. Wie pan o tym doskonale. Tak, właśnie w tej wypowiedzi, za którą mnie państwo atakujecie, w tej części, którą pani poseł Borowiak przemilczała, mówiłem, że kwestią strategiczną umożliwiającą ludziom dotkniętym powodzią powrót do swoich domów jest infrastruktura wodno-kanalizacyjna. Zdecydujcie się, za co mnie atakujecie – za to, że mówię, że to jest strategiczny interes i krytyczna sytuacja, czy za to, że nic nie chcemy w tym zakresie robić. Naprawdę, panie pośle, proszę zachować w tym trochę logiki.

Jeżeli chodzi o kwestię osób, które nie wrócą do swoich mieszkań, to, jak pan zapewne wie... Cieszę się, że pan podchodzi do tego rozsądniej niż pana koledzy wypowiadający się w mediach. Będą też takie osoby, będą, bo taka jest skala uszkodzeń domów. Wie pan doskonale, że wojewodowie na bieżąco spotykają się z tymi osobami, proponują ewentualne

rozwiązania dotyczące tego, gdzie ci ludzie mogą spędzić zimę. W takich sytuacjach, w przypadku osób, które nie chcą porzucać tego, co zostało po ich dobytku, bo to jest ich życie i ja to doskonale rozumiem, proponowane są różnego rodzaju rozwiązania tymczasowe, które są instalowane przy ich domach. Wie to pan, jeżeli jest pan stamtąd, wie pan o tym doskonale. Wszystkie te rzeczy się dzieją.

Szanowni Państwo! *(Dzwonek)* Na koniec jeszcze jedna kwestia. Można atakować rząd za wszystko, ale akurat w tej sprawie oczekiwałbym od państwa raczej chęci współpracy, a nie ślepego atakowania za wszystko, co się dzieje, i wycinania zdań z kontekstu. Cieszę się, że pan poseł powiedział o kilku konkretnych.

(Poseł Joanna Borowiak: Ale pan o żadnych nie powiedział.)

Myślę, że jeżeli chodzi o infrastrukturę wodno-kanalizacyjną, to wie pan dokładnie, co się teraz dzieje na miejscu.

Powiem o jeszcze jednej kwestii. Pan mi zarzuca, że nie jestem w kontakcie z lokalnym samorządem. Panie pośle, spotykam się z samorządowcami, spotykam się z wojewodami, ze strażakami, pracującymi tam służbami i z pełnomocnikami MSWiA, którzy działają na terenie gmin – wie pan których. Jeżeli nawet nie spotkałem się z jednym samorządowcem podczas mojej wizyty, mówił pan konkretnie o wizycie w Kłodzku, to tylko dlatego, że byłem w obiektach, które ta powódź zniszczyła. Wie pan doskonale, w jakich obiektach, bo oglądałem zniszczenia ośrodka sportu, oglądałem zniszczone kamienice. Rozmawiałem z tymi ludźmi. Nie jest tak, jak pan mówi. Postawił pan taką tezę, zapytał pan: Jak pan chce to odbudować, jeśli pan nie rozmawia z tymi ludźmi? Byłem tam i rozmawiałem z tymi ludźmi w Kłodzku. Byłem tam i rozmawiałem z ludźmi, którzy mówią, że chcą zostać w tych miejscach, w swoich domach, to naturalne, i z ludźmi, którzy mówią, że przeżywają już kolejny raz i będą oczekiwali pomocy od państwa, żeby zmienić tę sytuację. Robiłem to wszystko, więc jeżeli pan mi coś zarzuca, to naprawdę proszę dokładnie sprawdzić agendę mojej wizyty. Myślę, że odwiedzenie przeze mnie 18 miejscowości i spotkanie się z mieszkańcami tych miejscowości przez ostatnie dni raczej nie upoważnia pana do stwierdzenia, że nie chcę się spotykać z tymi ludźmi. *(Oklaski)*

(Poseł Ireneusz Zyska: Panie ministrze, co z tamą?)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Zanim przystąpimy do rozpatrywania kolejnego, przywitajmy członków związku emerytów z Piechowic, którzy przybyli na zaproszenie pani poseł Zofii Czernow. Witamy państwa bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Informacja bieżąca.**

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie dramatycznej sytuacji finansowej w polskiej ochronie zdrowia, w tym realnego zagrożenia utraty bezpieczeństwa lekowego, o której przedstawienie wnosi Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciele wnioskodawców oraz przedstawiciele Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Czesława Hoca.

Posel Czesław Hoc:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dziś ochrona zdrowia jest na skraju przepaści. Jeden nieodpowiedzialny krok i runie poczucie bezpieczeństwa zdrowotnego Polek i Polaków. W Narodowym Funduszu Zdrowia brakuje środków, aby wypłacić szpitalom za wszystkie zaległe nadwykonania i świadczenia nielimitowane. Fundusz nie płaci za wybrane programy lekowe, w których pacjenci mają realną szansę na innowacyjne, nowoczesne leki ratujące im życie. Brakuje środków na opiekę koordynowaną w opiece zdrowotnej, wreszcie na rehabilitację. Dramatycznym tego skutkiem jest arcytrudna sytuacja finansowa szpitali, głównie powiatowych, rezygnacja z planowych operacji, zamykanie niektórych oddziałów lub ich zawieszanie, odejścia kadry medycznej, ograniczanie przyjęć do szpitala. Niektóre szpitale zaczynają tracić płynność finansową oraz wydłużają kolejki do ambulatoryjnej opieki specjalistycznej.

Wysoki Sejmie! Czyżby idea byłego ministra zdrowia z PO: zamknij cztery szpitale i przyjdź po 200 baniek oraz ocena byłego marszałka Senatu z PO: w Polsce jest 1000 szpitali, powinno ich być 130, są skrycie realizowane? Chyba że jest to początek kolejnej próby procesu komercjalizacji, z następującą po niej prywatyzacją szpitali. Co więcej, obecny rząd nieodpowiedzialnie zrezygnował z blisko 140 mln euro z Krajowego Planu Odbudowy, które były przeznaczone na wsparcie produkcji substancji krytycznych, tzw. API, jako fundamentu nowoczesnej farmakologii i terapii lekowej dla bezpieczeństwa lekowego w Polsce. Rząd po prostu się

poddał. Uzależniamy się całkowicie od Chin i częściowo od Indii. Uwaga: z Azji sprowadzamy aktualnie ponad 90% aktywnych substancji farmaceutycznych do produkcji leków.

Wysoki Sejmie! Przecież według GUS w sierpniu tego roku średnie wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw było wyższe o 11% w stosunku do analogicznego okresu ubiegłego roku. Zatem i składka zdrowotna wzrosła. Ponadto zostawiliśmy budżet funduszu w bardzo dobrej kondycji.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Strata była.*)

To gdzie się podziały pieniądze na polską służbę zdrowia? Zamiast bzdurnych i kosztownych sejmowych komisji śledczych, należy powołać komisję śledczą do spraw ochrony zdrowia i zadać zasadnicze pytanie, kto przywłaszcza środki przeznaczone na ochronę zdrowia. W tej chwili, o zgrozo, nawet rząd nie wie, ile brakuje środków. Minister zdrowia – 3 mld, wiceminister – 5 mld, izba lekarska – 10 mld, a obecnie mówi się o 15 mld zł. W tak dramatycznej sytuacji koalicja 13 grudnia zamyka niektóre oddziały porodowe i ma czelność obowiązkowo narzucać szpitalom powszechną aborcję i na to ma środki, czyli na aborcję szpitale mają zarabiać? To straszne, wstyd, nie macie sumienia. To bardzo boli. (*Oklaski*)

Wysoki Sejmie! A przecież w 100 konkretach na 100 dni Koalicja Obywatelska zapewniała jeszcze, że zniesie limitowanie przyjęć szpitalnych, a koszty to ok. 24 mld zł, że zostanie wprowadzony bon stomatologiczny. Z kolei koalicjant – Trzecia Droga zapewniał, że jeśli w ciągu 60 dni pacjent nie zostanie przyjęty do specjalisty, fundusz zwróci pieniądze za prywatną wizytę. A lider Polski 2050 uroczyście oznajmia: każdy z was będzie miał lekarza, który będzie dzwonił, sprawdzał, czy jesteście zdrowi, zlecać badanie profilaktyczne, kierować do specjalisty, który powinien być blisko domu, i umawiać na wizyty.

Przecież to były jawne kpiny, naigrywanie się oraz niezdrowe i niedozwolone żarty. No i gdzie się podziała ta czarodziejska różdżka pani minister Leszczyny, za której dotknięciem miały zniknąć wszystkie problemy? Pamięamy te słowa pana premiera Tuska: będzie więcej, lepiej i taniej. Ponadto zapewnialiście w 100 dniach obniżenie składki zdrowotnej. Jaką analizę kosztów miała Koalicja Obywatelska w kampanii wyborczej? Po prostu nie miała żadnej. Naturalnie kłamała w tych kwestiach i w sposób świadomy oszukiwała wyborców i pacjentów.

Wysoki Sejmie! Pod polską służbą zdrowia ziemia zadrżała. W trybie nadzwyczajnej pilności należy sytuację opanować i uspokoić oraz natychmiast naprawić. Jeśli nie, powstanie chaos i dojdzie do tragedii. Obecny rząd musi podjąć prawdziwe i profesjonalne działania w imieniu najwyższego prawa, tj. dobra pacjenta, i najważniejszej wartości społecznej, tj. zdrowia. Będziemy w tych działaniach realnie wspierać. Czas nagli. Przecież chodzi o zdrowie i życie Polek i Polaków. Zatem jaką rząd ma i w trybie pilnym przedstawi strategię i metodologię działań w ramach systemowego rozwiązania aktualnie dramatycznej sytuacji w ochronie zdrowia? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Jednocześnie informuję, że do pytań zapisało się ponad 60 państwa posłów. Rygorystycznie będę przestrzegał czasu, ponieważ mamy już duże opóźnienie.

Zatem ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Ci, którzy będą zapisywali się teraz, muszą mieć na uwadze ryzyko, że po prostu nie zdążą tych pytań zadać.

Proszę o zabranie głosu pana ministra Marka Kosa.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Kos:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Na początku kilka danych dotyczących przepisów, na podstawie których po prostu funkcjonuje Narodowy Fundusz Zdrowia, dotyczących tego, jakie są zasady rozliczania świadczeń.

Wartość finansowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia świadczeń opieki zdrowotnej w danym roku zdeterminowana jest poziomem środków zapisanych na ten cel w planie finansowym Narodowego Funduszu Zdrowia zatwierdzonym przez ministra zdrowia w porozumieniu z ministrem finansów, sporządzonym zgodnie z uregulowaniami art. 120 i 121 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Natomiast finansowanie przez oddziały wojewódzkie NFZ świadczeń z zakresu świadczeń opieki zdrowotnej odbywa się zgodnie z postanowieniami umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej i przepisami art. 132 ust. 5 ustawy o świadczeniach, zgodnie z którymi wysokość łącznych zobowiązań funduszu wynikających z zawartych ze świadczeniodawcami umów nie może przekroczyć wysokości kosztów przewidzianych na ten cel w planie finansowym funduszu. Chodzi też o § 14 załącznika do rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 8 września 2015 r. w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, zgodnie z którym fundusz zobowiązany jest do finansowania świadczeń udzielonych w okresie rozliczeniowym do kwoty zobowiązania funduszu wobec świadczeniodawcy określonej w umowie dla danego zakresu świadczeń.

Żeby wyjaśnić, jakie są założenia przy zawieraniu właśnie umów z Narodowym Funduszem Zdrowia, chcę tu przypomnieć, że tego, co Narodowy Fundusz Zdrowia ma w planie finansowym po stronie kosztów, przekroczyć nie może, nie powinien, a jeżeli przekracza, to tylko w takich przypadkach, w których plan finansowy Narodowego Funduszu Zdrowia ulega zmianie. Tak że wszystkie umowy, które są zawarte ze świadczeniodawcami, czy to umowy z zakresów limitowanych, czy nielimitowanych, czy to umowy ryczałtowe, są zawarte w oparciu o te środki, którymi dysponuje fundusz. Narodowy Fundusz Zdrowia nie ma budżetu – nazwę to – otwartego, że może finansować wszystkie

świadczenia, które są wykonane. Ma plan, zgodnie z którym realizuje swoją gospodarkę finansową.

W przypadku świadczeń, które są nielimitowane, jest taka procedura, że Narodowy Fundusz Zdrowia w okresach kwartalnych rozlicza te świadczenia, które są zawarte ponad limit określony w umowie. Brzmi to trochę dziwnie, ale taka jest rzeczywistość, że są to świadczenia z jednej strony nielimitowane, ale z drugiej strony mają pewną wartość w umowach zawartych ze świadczeniodawcami. Niemniej jednak po upływie kwartału do 15. dnia następnego miesiąca po zakończeniu kwartału świadczeniodawcy mają możliwość i wnioskują do Narodowego Funduszu Zdrowia o zapłatę tych nadwykonań. Po wykonaniu pewnych weryfikacji Narodowy Fundusz Zdrowia rozlicza się za te świadczenia, które są wykonane ponad określony w umowie limit.

Za okres kwartałów I i II te świadczenia w roku 2024 mamy rozliczone. Problem stanowi III kwartał, w którym także te nadwykonania w zakresach nielimitowanych wystąpiły, natomiast jest to jeszcze na etapie sprawdzania, na etapie pewnej weryfikacji ze strony zarówno świadczeniodawców, jak i Narodowego Funduszu Zdrowia. Po określeniu tej kwoty z całą pewnością te limity będą podniesione i za nadwykonania będzie zapłacone.

Szanowni Państwo! Nigdy nie było tak, że było to wykonane, zrealizowane w październiku za III kwartał. Z reguły trwało to przez kolejne miesiące, czyli najczęściej był to listopad, czasami też grudzień. Czego się spodziewam w bieżącym roku, roku 2024? Podobnego przebiegu. Pewnie to będzie listopad bądź też grudzień, kiedy rozliczone będą świadczenia za III kwartał w zakresie świadczeń nielimitowanych.

Gdy natomiast mówimy o świadczeniach limitowanych, tutaj kwestia jest dużo bardziej poważna, dlatego że są to świadczenia takie, które są zaplanowane, są to świadczenia z takich zakresów świadczeń jak chociażby endoprotezoplastyka stawów biodrowych, kolanowych, są to świadczenia chociażby onkologiczne, ale poza pakietem DiLO. One są limitowane.

Podając pewien przykład, powiem, że jeżeli w przypadku endoprotezoplastyki szpital ma umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia na wykonanie 1200 operacji rocznie, to w planie rzeczowo-finansowym ma wpisane po 100 zabiegów miesięcznie i tego limitu, tego planu powinien się trzymać. Jeżeli w ciągu 6 miesięcy wykona nie 600, ale 900 takich zabiegów, ma zapłacone za 600, zgodnie z tą liczbą, na którą się zgodził. Natomiast dyrektorzy szpitali potraktowani pewnego rodzaju nauką, że były te świadczenia w latach 2022 i 2023 zapłacone, oczywiście nie realizowali tych świadczeń zgodnie z umowami, czyli nie realizowali tych przykładowych 100 miesięcznie, tylko realizowali to zgodnie – zgodzę się – z potrzebami zdrowotnymi, ale niezgodnie z możliwościami finansowymi płatnika.

Niemniej jednak chcę przypomnieć, że środki, które są zabezpieczone w Narodowym Funduszu Zdrowia

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia Marek Kos**

w planie finansowym po stronie kosztów, zostały w porozumieniu z ministrem finansów ustalone w dniu 29 września 2023 r., czyli przed rokiem. Ten plan finansowy, który obecnie jest całkowicie niewydolny, niewystarczający z jednej strony, został ustalony rok temu. Tak że dziwi mnie trochę ta dyskusja i debata o tym, że tych środków nie ma, skoro wnioskodawcy sami taki plan finansowy zaproponowali i wdrożyli.

Co się wydarzyło na przestrzeni roku 2024? Otóż, szanowni państwo, wydarzyło się bardzo dużo. Wezmę pod uwagę chociażby same świadczenia z rodzaju: leczenie szpitalne. We wstępnym planie na 2024 r. była zawarta kwota na leczenie szpitalne dla wszystkich szpitali w Polsce rzędu 72 mld zł. W tej chwili, po tych zmianach, korektach planu finansowego Narodowego Funduszu Zdrowia, które wystąpiły w roku bieżącym, są to prawie 94 mld zł. W roku 2024 nastąpił wzrost o 21 mld zł i nadal, jak dobrze wiemy i słyszymy, jest mało. Tak że tych środków, po pierwsze, było za mało zaplanowanych, a po drugie, nadal za mało ich jest.

Co robimy, by ta wartość środków w NFZ była wyższa? 4 marca 2024 r. środki finansowe Narodowego Funduszu Zdrowia zostały zwiększone o 2237 mln zł. Były to środki, którymi zapłacono za świadczenia limitowane, a także z zakresu ryczałtu szpitalnego za rok 2023. Minister finansów przekazał Narodowemu Funduszowi Zdrowia obligacje skarbowe o wartości 3 mld zł z przeznaczeniem na konkretne obszary świadczeń, tzn. na leczenie onkologiczne, diagnostykę onkologiczną, psychiatrię dziecięcą oraz leczenie i diagnostykę chorób rzadkich. Natomiast decyzją ministra zdrowia NFZ otrzymał wyższą dotację celem sfinansowania świadczeń gwarantowanych, w tym właśnie nielimitowanych zakresów świadczeń. Pierwsza taka transza była przekazana w kwocie 1246 mln zł w czerwcu tego roku na sfinansowanie nielimitowanych świadczeń za I kwartał, natomiast teraz, we wrześniu, kolejna transza – 1648 mln zł na sfinansowanie nadwykonań za I półrocze czy w zasadzie za rozliczenie II kwartału 2024 r.

Kilka zdań na temat sytuacji, jeżeli chodzi o politykę lekową. Źródło pochodzenia substancji czynnych, API, bezpieczeństwo lekowe nie tylko w skali Polski, ale też Europy. To był rok 2005, gdy w Europie produkowano 53% substancji czynnych. Minęło niecałe 20 lat i w Europie produkuje się obecnie tylko 25%. Ten rynek wyjechał do Azji. Czy jest to wina koalicji 15 października? Nie sądzę. Jest to wynik pewnych decyzji, które zapadły na początku lat dwutysięcznych, które spowodowały, że zaczęto korzystać z tańszej siły roboczej, jak również z różnego rodzaju ulg, które w Chinach (*Dzwonek*) występują. Ten rynek wyjechał właśnie tam i tam produkuje się substancje czynne. Obecnie, tak jak powiedziałem, tylko 25% w Europie. Co robimy? Działamy w tym kierunku, by w krajach Unii Europejskiej, w tym w Polsce, wy-

stąpiła jak największa produkcja właśnie leków, jak również substancji czynnych. Stąd też tworzona przez nas lista leków krytycznych, jak również współpraca w ramach Komisji Europejskiej nad stworzeniem europejskiej listy leków krytycznych. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję panu ministrowi.

Przywítajmy znajdujących się na galerii uczniów Zespołu Szkół Muzycznych im. Ignacego Jana Paderewskiego w Krośnie, którzy przybyli na zaproszenie pani posłanki Joanny Frydrych. Witamy bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

Jeżeli już wszyscy państwo posłowie zapisali się do zadawania pytań, to zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza głos zabierze pani poseł Katarzyna Sójka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Katarzyna Sójka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uśmiechnięta Polska, ale pacjenci się nie uśmiechają. Po niecałym roku doprowadziliście do zapaści w ochronie zdrowia. Pacjenci przestają być leczeni, odmawiane są im przyjęcia, nie ma dla nich terminów. NFZ ociera się o bankructwo, a wy tego nie widzicie i udajecie, że jest okej. Nie podejmujecie działań. Co więcej, Fundusz Medyczny – 4,2 mld zł na onkologię. Od roku czeka tylko na podpisanie umowy, żeby ruszyć z budową dla pacjentów. Mało tego, jeszcze słyszymy, że te pieniądze chcecie przenieść i wykorzystać właśnie na łatanie swoich zaniedbań. Brakuje kroplówek. Nie ma leków. Nie ma programów lekowych. Nie płacicie POZ za opiekę koordynowaną. Leczenie SMA jest zagrożone. KPO nie działa. Piszą o tym nawet sprzyjające wam media, a minister Leszczyna – jak strus z głową w piasku przy tych wszystkich problemach.

Za czasów Prawa i Sprawiedliwości problemów zagrożających stabilności nie było. Pacjentom nie odwoływano zabiegów. Jednocześnie zrobiliśmy skok jakościowy w leczeniu pacjentów, w programach lekowych, w infrastrukturze (*Dzwonek*), kształceniu...

(*Posel Katarzyna Matusik-Lipiec: Bzdura!*)

...a także w wynagrodzeniach pracowników ochrony zdrowia. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Przemysław Drabek: Brawo!*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Alicja Chybicka, Koalicja Obywatelska.

Posel Alicja Chybicka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! W ciągu 10 miesięcy zrobiliśmy w Polsce bardzo dużo dla dzieci i dorosłych chorych na choroby rzadkie, a jest to 3–3,5 mln osób. W ich imieniu serdecznie dziękuję za to rządowi na czele z Donaldem Tuskiem, który osobiście się w to zaangażował, minister zdrowia Izabeli Leszczynie, a także pani wiceminister Urszuli Demkow, która sterowała tym programem przez te 10 miesięcy, a także wspinałym specjalistom, profesorom i personelowi, kierującym medycznymi placówkami zajmującymi się chorymi na choroby rzadkie.

Co konkretnie zrobiono? Rząd przyjął uchwałę z planem dla chorób rzadkich, wskutek której już poprawiono diagnostykę, szczególnie genetyczną: dołączono sumowanie genetyki do procedur, wprowadzono przelicznik dla ośrodków chorób rzadkich, których mamy aktualnie 42, z czego 10 jest zaakredytowanych w programach europejskich. Mają akredytację, w związku z czym mogą (*Dzwonek*) otrzymywać już ten przelicznik. Jest prośba, ażeby...

(*Posel Barbara Bartuś*: Czas, panie marszałku, czas.)

...to był priorytet, panie ministrze, w przypadku chorób rzadkich. To jest prośba do pana premiera Donalda Tuska i do Izabeli Leszczyny. Chodzi o to, że w wielu sprawach jesteśmy liderami w Europie, m.in. realizujemy przeszczepy u dzieci na skalę europejską. Steruje tym prof. Kałwak. Byłoby dobrze, gdyby neurologia została przejęta przez Polskę...

(*Głos z sali*: Czas, czas!)

...tym bardziej że specjalistka do spraw neurologii, przewodnicząca Polskiego Towarzystwa Neurologicznego, zaproponowała, aby tak zrobić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Paulina Matysiak, Lewica.

(*Głos z sali*: A czy ja mogę dopowiedzieć w ramach takiego czasu dodatkowego?)

Nie.

(*Głos z sali*: Czas się wydłużył, panie marszałku.)

(*Głos z sali*: Tak, tak, pan marszałek powiedział, że wszystkich dopuści, tak? Dobrze usłyszałam?)

(*Głos z sali*: Nie, chyba nie.)

Nie mogła pani usłyszeć dobrze lub źle, bo nic nie powiedziałem, tylko kiwnąłem głową.

(*Głos z sali*: Czyli dobrze.)

Proszę bardzo.

Posel Paulina Matysiak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W całej Polsce szpitale odwołują i przekładają na przyszły rok planowane zabiegi i wizyty

w przychodniach specjalistycznych. To przerażający efekt luki finansowej w systemie ochrony zdrowia. Za brakującymi kwotami stoją osobiste tragedie konkretnych ludzi, którzy nie mogą tu i teraz liczyć na potrzebne świadczenia, a odkładanie tego w czasie może tylko pogorszyć ich stan zdrowia. To problem, który dotyka duże i małe miasta. Obawiam się, że sytuacja może być szczególnie dotkliwa w mniejszych ośrodkach – słyszymy np. o zamykanych porodówkach. Co mają zrobić pacjenci, którzy nie dojadą do szpitala w większym mieście, bo nie mają czym? Wykluczenie transportowe i ochrona zdrowia wbrew pozorom mają wiele wspólnego. Dostęp do usług publicznych w polskich powiatach powinien być podstawą. Jak rząd zamierza zatroszczyć się o los tych osób i co państwo robicie, żeby ochrona zdrowia (*Dzwonek*) nie związała się z tych powiatowych ośrodków? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Andrzej Grzyb, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Andrzej Grzyb:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Szpital powiatowy jest szpitalem pierwszego kontaktu, dlatego, tak jak lekarz pierwszego kontaktu w POZ, jest niezmiernie ważny. Chciałbym, żeby te szpitale miały pełen zakres, jeśli chodzi o te cztery podstawowe funkcje.

Natomiast co do kwestii finansowania, chciałbym zapytać: Jaki był wynik finansowy Narodowego Funduszu Zdrowia na koniec 2023 r.? Jeżeli się nie mylę, to w dyskusji nad wynikami funduszu wskazywano, że wynosił on 16 mld zł na minusie. Chciałbym również zapytać, jakie były skutki finansowe wprowadzenia w 2022 r. – w ramach zmiany ustawy – m.in. finansowania pogotowia ratunkowego przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Wcześniej to było finansowane z budżetu. Jakie były skutki finansowe m.in. wprowadzenia finansowania niektórych terapii lekowych (*Dzwonek*) przez Narodowy Fundusz Zdrowia? Wcześniej były one finansowane z budżetu.

Również kwestia m.in. skokowego zmniejszania wysokości funduszu zapasowego w Narodowym Funduszu Zdrowia. Wydaje mi się, że w chwili obecnej jest to kluczowe, bo ten fundusz zapasowy był dosyć wysoki, a aktualnie jest on praktycznie wyzerowany. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szpitale w Polsce biją na alarm. Są w coraz gorszej kondycji finansowej, bo NFZ nie wypłaca im pieniędzy za nadwykonania – jest to informacja z całego kraju. W tym samym momencie, tak naprawdę lekką ręką, rząd daje pieniądze, np. 20 mln zł na pomoc socjalną dla uchodźców czy 114 mln zł na integrację Romów. Czy ktoś z państwa jest w stanie wyjaśnić, jak to się dzieje, że w kraju, gdzie obywatele muszą liczyć każdą złotówkę, którą przeznaczają na ochronę zdrowia, państwo stać na takie rozdawnictwo socjalne obcym? Ile już świadczeń socjalnych wypłacono w tym roku Ukraińcom? Ilu z nich skorzystało z bezpłatnych świadczeń zdrowotnych? Dlaczego te pieniądze nie trafiają na leczenie naszych obywateli? Chciałbym zrozumieć, czemu polski pacjent jest traktowany przez ten rząd jako mniej ważny niż ktoś obcy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Joanna Borowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Wysoki Sejmie! Przed wyborami było tak: miała być czarodziejska różdżka minister Leszczyzny, a lekarze mieli dzwonić do pacjentów z pytaniem, czy są zdrowi i jak się czują. Po wyborach okazało się, że różdżka nie działa, a lekarze dzwonią, ale po to, żeby poinformować o odwołaniu zabiegu albo przełożeniu wizyty na kolejny rok...

(Posel Barbara Bartuś: No niestety, dokładnie.)

...bo pieniędzy nie ma i nie będzie. Ten rząd ma pieniądze na nowe limuzyny, ma pieniądze, by wydać ponad 2 mld zł na TVP będącą w likwidacji...

(Posel Katarzyna Matusik-Lipiec: Co?)

...a w NFZ brakuje 15 mld zł. Nie ma pieniędzy na ratowanie zdrowia Polaków. Katastrofalna sytuacja w szpitalach, a państwo posłowie z Platformy Obywatelskiej spijają sobie z dzióbków i wzajemnie dziękują. Za co państwo sobie dziękujecie? Za to, że doprowadziliście służbę zdrowia do katastrofalnej sytuacji? Stop patowładzy! *(Oklaski)*

(Posel Elżbieta Anna Polak: Ale kto doprowadził?)

(Posel Katarzyna Matusik-Lipiec: W rok doprowadziliśmy, w rok?)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Elżbieta Gelert, Koalicja Obywatelska.

Posel Elżbieta Gelert:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Działający obecnie system leczenia szpitalnego nie przystawał i nie przystaje do potrzeb demograficznych, zdrowotnych i epidemiologicznych naszego społeczeństwa. Poprzedni rząd podjął próbę jego zreformowania, jednakże zmiany, które były dokonane w 2017 r., okazały się niewystarczające, natomiast dalsze próby mające na celu wzmocnienie systemu szpitalnictwa nie zostały ostatecznie przyjęte, a raczej utknęły na etapie niekończących się dyskusji – pewnie wszyscy o tym pamiętamy. W związku z tym mam pytanie do pana ministra: Czy i jakie działania mające na celu wzmocnienie systemu ochrony zdrowia, w tym wzmocnienie szpitalnictwa, podejmuje obecny rząd? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jarosław Rzepa, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Jarosław Rzepa:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tak wiele słów padło na temat nadwykonania, dlatego mam nadzieję, i mocno trzymam tu kciuki za ministerstwo, że problem ten, który wiąże się ze słabym zaplanowaniem tej kwestii w ubiegłym roku – nie będę tutaj przytaczał, kto to zrobił – w tym roku zostanie rozwiązany.

Natomiast chciałbym zapytać pana ministra, bo państwo z prawej strony sali tak mówicie o tych nadwykonaniach, jak wyglądały wypłaty za nadwykonania od momentu, kiedy Prawo i Sprawiedliwość zaczęło rządzić, do momentu, kiedy zakończyło swoje rządy, i czy wszystkie jednostki służby zdrowia, które w tym czasie te nadwykonania miały, dostały pieniądze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Było płacone na bieżąco.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! W debacie uzasadniającej dzisiejszy wniosek dotyczący trudnej sytuacji w służbie zdrowia padł zarzut mówiący o tym, że te działania, które powodują zadłużanie się szpitali, prowadzą do komercjalizacji, prywatyzacji szpitali powiatowych. Czy to jest prawdziwa teza? Czy rząd prowadzi jakiegokolwiek działania zmierzające do prywatyzacji szpitali powiatowych?

Posel Tadeusz Tomaszewski

Szanowni Państwo! Z danych Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Szpitali Powiatowych za I kwartał 2024 r. – a więc to jest efekt wcześniejszego funkcjonowania – wynika, że to zadłużenie, te zobowiązania wynoszą ponad 19 mld zł. Powiaty jako organy prowadzące podjęły ogromny wysiłek dotyczący poprawy bazy (*Dzwonek*), ale też dofinansowania szpitali. Wobec powyższego chciałbym zapytać, jakie działania rząd przygotuje w najbliższym czasie, jeśli chodzi o oddłużenie szpitali powiatowych. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Michał Wawer, Konfederacja.

Posel Michał Wawer:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Kilka tygodni temu Polskę obiegła informacja, że rząd przymierza się do odcięcia finansowania 1/3 porodówek w skali całego kraju, wszystkich, które mają 400 lub mniej porodów rocznie. W tym tygodniu na posiedzeniu zespołu do spraw opieki okołoporodowej, zorganizowanym przez poseł Karinę Bosak, presja opozycji przyniosła skutek i przedstawiciel strony rządowej przyznał, że nie będzie ta zmiana realizowana w sposób bezwzględny, że będą wyjątki, że będą ulgi i że części porodówek finansowanie zostanie jedynie zmniejszone, a nie całkowicie odcięte.

Panie Ministrze! Za tą ogólną deklaracją powinny iść konkrety. Mam zatem pytania: Jaki konkretnie jest w tej chwili pomysł ministerstwa i NFZ-etu na te mniej obciążone porodówki? Ile porodówek zostanie według aktualnego planu całkowicie odciętych od finansowania, a ilu porodówkom finansowanie zostanie zmniejszone? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

W międzyczasie powitajmy uczniów i nauczycieli VIII Liceum Ogólnokształcącego w Toruniu, którzy przyjechali na zaproszenie pana posła Marcina Skonieczki. (*Oklaski*)

Prosimy panią poseł Lidię Burzyńską, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Lidia Burzyńska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Według premiera Donalda Tuska miało być więcej, lepiej i sprawniej. Czy to, co obserwujemy w służbie zdrowia, to realizacja właśnie tej tezy czy może tezy innej osoby ważnej w Platformie: marszałka Grodzkiego. Na Campu-

sie Polska Przyszłości powiedział, żeby z 1 tys. szpitali zostało 130. Od kilku miesięcy docierają do nas informacje medialne, w których słyszymy o konieczności łączenia szpitali oraz ich restrukturyzacji, która nierzadko ma się wiązać z likwidacją niektórych oddziałów.

Uprzejmie proszę, panie ministrze, o odpowiedź na piśmie, ile placówek medycznych z terenu województwa śląskiego będzie podlegać restrukturyzacji i w ilu z nich nastąpi redukcja oddziałów szpitalnych, a także w przypadku ilu placówek medycznych z terenu województwa śląskiego jest planowane połączenie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Bojarski, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Bojarski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Analiza sytuacji budżetowej Narodowego Funduszu Zdrowia budzi niepokój. Obserwujemy dzisiaj gwałtowny spadek płynności finansowej NFZ. Genezy tego zjawiska niestety musimy upatrywać w 2023 r. To w tym roku przesunięto część zadań, takich jak programy lekowe czy ratownictwo medyczne, finansowanych z budżetu państwa do finansowania przez Narodowy Fundusz Zdrowia. W tym roku również rozszerzono grupę dostępu do świadczeń bezpłatnych, np. bezpłatnych leków.

(*Głos z sali:* Ale w tamtym roku nie było z tym problemu.)

To wtedy zaczął się problem finansowy w Narodowym Funduszu Zdrowia, który dzisiaj obserwujemy.

Panie Ministrze! Istotnym elementem płynności finansowej Narodowego Funduszu Zdrowia jest fundusz zapasowy. Chciałbym zapytać, jak kształtował się fundusz zapasowy na koniec 2022 r. i na koniec 2023 r. (*Dzwonek*) Jaka kwota jest przewidziana w obecnym roku? I jak te środki zostały wydatkowane w poszczególnych latach? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Adam Dziedzic, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Adam Dziedzic:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Wyście bez różdżki zrobili więcej, gorzej i drożej. Zaczniemy od: więcej. Według danych ekspertów to właśnie w latach 2015–2022 czas oczekiwania na wizytę u lekarza specjalisty wydłużył się o 51 dni.

(*Głos z sali:* Jaki to ekspert?)

Posel Adam Dziedzic

I tak w wyniku tych wspaniałych usprawnień zamiast po 72 dniach ludzie trafiali do lekarza po 123 dniach.

(Posel Barbara Bartus: A jaki to ekspert się tym zajmował?)

To są fakty. To jest oczywiście tylko statystyka, ale w szczególnych przypadkach ten okres się wydłużał. (Poruszenie na sali)

Śmiało, proszę krzyczeć, będzie ciepłej.

(Głos z sali: Zaćma.)

Mam zatem pytanie do pana ministra: Jak wyglądał pierwotny plan finansowy na 2024 r., który miał Narodowy Fundusz Zdrowia w zakresie leczenia szpitalnego, i kiedy on został zatwierdzony? Jakie działania podejmuje Ministerstwo Zdrowia, aby zapobiec dalszemu pogłębianiu się kryzysu finansowego w ochronie zdrowia? Czy Narodowy Fundusz Zdrowia ma obowiązek zapłaty (*Dzwonek*) za wszystkie udzielone świadczenia zdrowotne świadczeniodawcom? Czy grozi nam zamknięcie części szpitali w Polsce z powodu rosnącego zadłużenia? Dziękuję bardzo i dziękuję za krzyki. (*Oklaski*)

(Głos z sali: Kiedy budujemy szpital uniwersytecki?)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Adrian Zandberg, Lewica.

Posel Adrian Zandberg:

Panie Ministrze! To, że NFZ ma już w tym momencie naprawdę poważne problemy z płynnością, jest chyba oczywiste dla wszystkich na tej sali. Jest też jasne, że w tym roku zabraknie pieniędzy, że te plany, które miały być zrealizowane, zrealizowane nie będą. Rozumiem, że będzie pan tu teraz mówić o tym, jak to teraz na szybko zalepić, choć mówiąc szczerze, szcunki pani minister Leszczyny mówiące o tym, ile to będzie kosztować, budzą we mnie pewne niedowierzanie i myślę sobie, że dobrze opisuje je fraza: tani kupiec. Natomiast chciałem zapytać o coś innego: Co z przyszłym rokiem? Bo przecież ta historia się powtórzy. Według planu finansowego, który jest na przyszły rok, według planów, które są zapisane w budżecie, tam jest zapisana podobna, tylko jeszcze na większą skalę katastrofa. Moje pytanie do ministerstwa jest takie: Co chcecie zrobić w przyszłym roku? To nie jest kwestia tylko i wyłącznie uratowania się tu i teraz przed jakimś technicznym (*Dzwonek*) problemem, to jest systemowy kłopot polegający na tym, że od lat mamy niedofinansowaną publiczną ochronę zdrowia i niestety w planie budżetu przygotowanym przez Ministerstwo Finansów jest powrót do starych PiS-owskich błędów. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Przemysław Drabek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Przemysław Drabek:

Szanowni Państwo! Wysoki Sejmie! Mamy kolejny przykład działań koalicji oszustów. Pani minister Leszczyna beczelnie w mediach kłamie, mówiąc, że szpital w Żywcu jest przewymiarowany. Pani minister Leszczyna beczelnie kłamie, mówiąc, że szpital nie posiada umowy na procedury kardiochirurgiczne. Pani minister Leszczyna oszukiwała Polaków w trakcie kampanii wyborczej, mówiąc, że w służbie zdrowia nastąpi wielka poprawa jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Fakty są takie, że procedury medyczne są odwoływane, oddziały w szpitalach zamykane, Polacy nie mają dostępu do procedur ratujących życie, fundusz zdrowia nie płaci za nadwykonania. Wasza kłamliwa kampania i narracja o szcunku do ludzi i samorządów jak w soczewce odbija się też w tej sytuacji, kiedy samorządowcy przyjeżdżają do Warszawy z ponad 25 tys. podpisów mieszkańców Żywiecczyny broniących swojego szpitala i nikt ich nie przyjmuje, nikt merytorycznie (*Dzwonek*) z nimi nie rozmawia, są odsyłani na dziennik podawczy, tam zostawiają te podpisy.

(Głos z sali: Skandal!)

Szanowni Państwo! To jest skandal i uderzenie w najsłabszych, tych, którzy chorują. To kolejne pole niszczenia Polski przez koalicję oszustów. Stop patologii! (*Oklaski*)

(Posel Paweł Szefernaker: Brawo, Przemek!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Karolina Pawliczak, Koalicja Obywatelska.

Posel Karolina Pawliczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mówiąc o teraźniejszości, trudno nie spojrzeć w niedaleką przeszłość, która doprowadziła do obecnej, bardzo trudnej sytuacji w ochronie zdrowia. To swego rodzaju dziedzictwo Prawa i Sprawiedliwości. Nadużyć i zaniedbań w tym obszarze jest cała masa. Nie da się tak naprawdę w jednym zdaniu tego wymienić.

(Posel Katarzyna Sójka: Ale jak to naprawicie?)

Największą bolączką jest brak lekarzy i pielęgniarów, a w ostatnich 5 latach nie rozwiązano tego problemu. Co więcej, nie stworzyliście żadnego planu, żadnej strategii...

(Posel Zbigniew Bogucki: To wy rządzącie.)

(Posel Katarzyna Sójka: Wy rządzącie.)

(Głos z sali: Od roku rządzącie.)

Posel Karolina Pawliczak

...nie obraliście żadnego kierunku, który miałby zmniejszyć ten problem. Nie skróciliście mimo wieloletnich obietnic kolejek do specjalistów. Wręcz przeciwnie, nastąpiło ich znaczne wydłużenie. W ostatnich latach zamknięto 69 szpitali i wiele oddziałów specjalistycznych, a długi tych jednostek się podwoiły. Nie macie moralnego prawa, nie macie żadnego prawa do krytyki i niszczenia tego, co obecny rząd w sprawie uzdrowienia służby zdrowia chce zrobić.

(Posel Barbara Bartuś: Pani nie ma prawa.)

Po prostu nie przeszkadzajcie.

(Głos z sali: Jesteście kłamcami.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Wiesław Różyński, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Wiesław Różyński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nie ma dnia już od wielu lat, w którym nie byłyby roztrząsane sprawy służby zdrowia, kiedy do naszych biur – a przychodzą również teraz – przychodzą zapytania dotyczące zdrowia. Problemów, z którymi borykają się pacjenci, każdego dnia jest bardzo dużo. Moi przedmówcy poruszyli niektóre. Chciałbym zapytać: Kiedy z finansowania budżetowego wyłączono finansowanie ratownictwa medycznego, leczenia dzieci i świadczeń wysokospecjalistycznych? Jaki to miało wpływ na finanse Narodowego Funduszu Zdrowia? Jakie środki są przewidziane w budżecie na rok 2025 na poprawę sytuacji finansowej sektora ochrony zdrowia? Jaką część funduszy planuje ministerstwo przeznaczyć na poprawę infrastruktury szpitalnej, podwyżki dla personelu medycznego oraz dostęp do nowoczesnych terapii? Czy ministerstwo planuje wprowadzenie mechanizmów odnośnie do zwiększenia finansowania (*Dzwonek*) szpitali powiatowych przechodzących bardzo ciężkie czasy w ostatnich latach? Wielu dyrektorów szpitali zgłasza problemy z rosnącymi kosztami, zwłaszcza w mniejszych placówkach. Jak ministerstwo zamierza wesprzeć te placówki, które są kluczowe dla lokalnych społeczności? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Marcelina Zawisza, Lewica.

Posel Marcelina Zawisza:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! System ochrony zdrowia jest skrajnie niedofinansowany. To, że Pol-

ska od lat wydaje prawie najmniej w Europie na ochronę zdrowia, to jest fakt. Faktem jest również to, że największym osiągnięciem nowego rządu jest realizacja PiS-owskiej ustawy o minimalnych nakładach na ochronę zdrowia. Strach pomyśleć, co by było, gdyby tej ustawy nie było. Dlatego pytam: Czy planują państwo przeznaczyć na system ochrony zdrowia większe środki niż to, co jest zapisane w ustawie? Już dzisiaj wiemy, że w przyszłym roku będziemy mieli dokładnie taki sam problem, o którym mówimy dzisiaj na tej sali. Nie jest rozwiązaniem udawanie, że nic się nie będzie działo. Nie jest rozwiązaniem problemu realizacja ustawy, która nie zakłada wystarczających środków na ochronę zdrowia. I to trzeba powiedzieć już dzisiaj.

(Posel Anna Kwiecień: To zmieńcie ją.)

To nie jest tak, że za rok o tej porze będziemy mieli inną rozmowę. Będziemy mieli dokładnie tę samą rozmowę i znowu będziecie musieli szukać pieniędzy i znowu będziecie musieli (*Dzwonek*) dofinansowywać system ochrony zdrowia. Już dzisiaj dofinansujecie go tak, żebyśmy w przyszłym roku nie musieli odbywać tej samej debaty i żeby nasi obywatele nie musieli się obawiać, czy będą mogli iść do lekarza, czy ich operacja się odbędzie, czy ich dziecko dostanie się do lekarza specjalisty. (*Oklaski*)

(Posel Krystyna Skowrońska: To proszę powiedzieć, które podatki podnieść.)

(Posel Paweł Szefernaker: Marcelina, ty rządzisz.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Koalicja 13 grudnia kłamała, kłamie i będzie kłamać. Obietnice wyborcze koalicji to jedno wielkie oszustwo. Obiecywaliście zniesienie kolejek, finansowanie prywatnej wizyty, jeżeli czas oczekiwania jest powyżej 60 dni, telefon od lekarza. A po 10 miesiącach co mamy? Mamy likwidację oddziałów położniczych, likwidację oddziałów szpitalnych, odmawianie terminów, wydłużanie terminów przyjęć na planowe zabiegi, zamykanie uczelni kształcących lekarzy, dramatyczny brak leków, środków do kroplówek w szpitalach. Oczywiście pan minister dzisiaj przyznał rację, że brakuje płynów infuzyjnych, i wspomniał, że większość producentów przeniosło swoją działalność poza Unię Europejską.

W związku z tym mam pytanie. Rząd Prawa i Sprawiedliwości w KPO zaznaczył (*Dzwonek*), że chcielibyśmy wspierać rodzinny przemysł farmaceutyczny, pań-

Posel Józefa Szczurek-Żelazko

stwo to wykreślili. Dlaczego to zrobiliście? Doprowadzacie do likwidacji szpitali, okłamujecie pacjentów.

I jeszcze jedno. Wielokrotnie z tej mównicy państwo krytykowaliście kwestię przeniesienia finansowania z budżetu państwa zespołów ratownictwa medycznego, profilaktyki czy też programów lekowych. Od 10 lat rządzicie. *(Poruszenie na sali)* Przygotujcie zmianę ustawy budżetowej na 2025 r.

(Posel Katarzyna Matusik-Lipiec: Jakie 10 lat? 40.)

Od 10 miesięcy. Przepraszam.

Przygotujcie zmiany budżetu na przyszły rok i przeniesiecie z powrotem finansowanie tych świadczeń: z NFZ do budżetu. I nie będzie problemu, jeżeli to jest przyczyna. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pani poseł Elżbieta Anna Polak, Koalicja Obywatelska.

Posel Elżbieta Anna Polak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To szpitale odgrywają kluczową rolę w polskim systemie ochrony zdrowia. Nie wszystkie świadczenia mogą być realizowane taniej, czyli ambulatoryjnie, ale wy, tacy odważni, nie wprowadziliście żadnej reformy, nie oddłużyliście szpitali, a na koniec 2023 r. zostawiliście w Narodowym Funduszu Zdrowia stratę wynoszącą 16 mld zł, zaplanowaliście budżet minimalny w Narodowym Funduszu Zdrowia. Dlatego pytam pana ministra: Panie ministrze, czy w stosunku do planu zwiększono już budżet Narodowego Funduszu Zdrowia? Ile konkretnie brakuje, żeby zapłacić za nadwykonania? Czy nie są zagrożone innowacyjne terapie lekowe? *(Dzwonek)*

(Głos z sali: Są, są.)

Bo takie właśnie plotki są rozpowszechniane, a jak wiemy z obrad Komisji Zdrowia, fakty są zupełnie inne. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Joanna Wicha, Lewica.

Posel Joanna Wicha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W trakcie tego posiedzenia dostałam, właściwie tylko w jego trak-

cie... A jeszcze wcześniej też były trzy prośby o to, żeby się upomnieć o płyny fizjologiczne, o których już tutaj pani poseł wcześniej mówiła. Brak płynów fizjologicznych w aptekach i szpitalach to niezwykle poważny problem. Płyny takie jak roztwory soli czy glukozy są niezbędne w codziennym leczeniu pacjentów: od nawadniania i podtrzymywania funkcji życiowych po wspomaganie terapii farmakologicznej. Ich brak...

(Głos z sali: Wy rządzicie.)

(Posel Paweł Szefernaker: Pani jest w koalicji.)

Może mi pan nie przeszkadzać? Dziękuję.

Ich brak może prowadzić do opóźnień w leczeniu, pogarszania stanu pacjentów, a w skrajnych przypadkach – do zagrożenia życia. Problem ten dotyka nie tylko oddziałów intensywnej terapii, ale także zwykłych oddziałów, oddziałów opieki paliatywnej, gdzie pacjenci wymagają ciągłego nawadniania pozajelitowego.

Już w czerwcu tego roku w interpelacji skierowanej do ministra zdrowia zwracałam uwagę na problem z dostępem do płynów infuzyjnych, dlatego apeluję o pilne rozwiązanie tej kwestii *(Dzwonek)* i o to, aby odpowiednie instytucje regulujące te dostawy zajęły się tym problemem, bo dotyczy on zdrowia i życia ludzi. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Maciej Małecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Maciej Małecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Koalicja 13 grudnia przed wyborami, żeby zdobyć głosy Polaków, obiecywała eldorado w służbie zdrowia. Rozbudzaliście nadzieje chorych. Marszałek Hołownia kłamał, że lekarze sami będą dzwoniли do pacjentów. Minister Leszczyzna też kłamała, że ma jakąś różdżkę, którą rozmnoży pieniądze na szpitale. I wystarczyło kilka miesięcy waszych rządów, a już odcinacie chorym dostęp do lekarzy, a szpitale postawiliście na krawędzi bankructwa jak Polska długa i szeroka.

(Posel Katarzyna Matusik-Lipiec: Bzdura!)

Nie płacicie za leczenie ludzi w Płocku, Sochaczewie, Żyrardowie, Mławie, Przasnyszu. Można tak wymieniać miejscowości z całej Polski. Nie wiecie, gdzie są pieniądze dla szpitali? To ja wam powiem: mieliście grube miliardy na nielegalnie przejętą TVP, potem TVP w likwidacji, i nie żalowaliście na to pieniądze, a żalujecie ich na leczenie ludzi.

(Posel Paweł Szefernaker: Skandal!)

Co wam zrobili chorzy, że przez 10 miesięcy rządów koalicji 13 grudnia skazaliście ludzi chorych *(Dzwonek)*, zepchnęliście ich na margines wegetacji? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Katarzyna Matusik-Lipiec, Koalicja Obywatelska.

Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W jakim stanie PiS zostawiło polską służbę zdrowia, doskonale obrazuje sprawozdanie z działalności Narodowego Funduszu Zdrowia za rok 2023. Zapaść finansowa: 16,5 mld zł straty. Jeśli dyskutujemy więc dzisiaj o służbie zdrowia, to warto podkreślić, że rząd Donalda Tuska zwiększył w budżecie na rok 2024 o 18,4% wydatki na służbę zdrowia. Zgodnie również z obietnicą wyborczą opracował i wprowadził rządowy program refundacji in vitro, przeznaczając na jego realizację do 2028 r. 2,5 mld zł...

(Poseł Barbara Bartuś: Ile, ile?)

...co oznacza, że rok w rok z budżetu państwa na ten program przeznaczanych będzie 500 mln zł. (Dzwonek) Dlatego też kieruję do pana ministra pytanie. Program zaczął obowiązywać od 1 czerwca br. Ile par do tej pory zostało objętych procedurą refundacji in vitro w ramach tego programu? Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Andrzej Śliwka, Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Przyszłością narodu są młodzi. Obecnie dzieci i młodzież potrzebują częściej wsparcia lekarza specjalisty, nie tylko w kwestii zdrowia fizycznego, ale również psychicznego. Świadczenia udzielane dzieciom i młodzieży do 18. roku życia opłacane są z Funduszu Medycznego. Celem tego subfunduszu jest poszerzenie dostępu do nowoczesnych metod leczenia i leków zapewniających skuteczną diagnostykę i terapię młodych pacjentów, w tym cierpiących na choroby rzadkie i nowotworowe, w nowoczesnych szpitalach, a w razie konieczności również poza granicami Polski. Stąd moje pytania: Czy były nadwykonania w tym zakresie? Czy wszystkie świadczenia zostały opłacone? Czy fundusze pochodziły wyłącznie z Funduszu Medycznego? Dziękuję. (Oklaski)

(Poseł Anna Kwiecień: Sejm nie jest boiskiem sportowym, tutaj się przychodzi stosownie.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

(Poseł Zbigniew Bogucki: Dowal, Basia.)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z uwagą wysłuchałam pana ministra, ale nie usłyszałam żadnej odpowiedzi, jak rząd zamierza naprawić tragiczną sytuację w polskiej opiece zdrowotnej. Niestety chciałabym Polakom powiedzieć, że nie ma czarodziejskiej różdżki, jak zapowiedziała w trakcie kampanii wyborczej nieobecna tutaj dzisiaj pani minister Leszczyna.

Koalicja 13 grudnia, która lubi nazywać się koalicją 15 października, objęła władzę w ubiegłym roku, w 2023 r., a w październiku 2024 r., czyli po blisko roku, mówi, że plan był źle przygotowany. Szanowna koalicjo, Prawo i Sprawiedliwość objęło władzę w listopadzie 2015 r. I potrafiłmy już od kwietnia 2016 r., po 5 miesiącach rządzenia, wypłacać 500+ dla dzieci w rodzinach. Zapowiedzieliśmy i zrealizowaliśmy. (Dzwonek)

(Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec: Było in vitro? Jest in vitro.)

A wy w kampanii wyborczej szukaliście zarówno pacjentów, jak i pielęgniarki. Co mam powiedzieć pacjentom, którzy przychodzą np. do mojego biura, szukając ratunku? Mają pilne skierowanie do kardiologa i dowiadują się, że przez następny rok mogą się nie dostać. A co powiecie pielęgniarkom, którym obiecaliście podwyżki? Obywatelski projekt do dzisiaj nie został zrealizowany. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Dlaczego pani krzyczy?)

(Głos z sali: Brawo, Basia!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Paweł Masełko, Koalicja Obywatelska.

Panie pośle, momencik, bo na zaproszenie pana posła Piotra Polaka przybyli do nas uczniowie z Powiatowego Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych ze Złoczewa. Witamy bardzo serdecznie. (Oklaski)

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Paweł Masełko:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Chciałbym zaapelować tutaj jednak o pewną merytorykę w tej dyskusji, bo to nie jest pierwsza – i pewnie nie ostatnia – debata na temat systemu ochrony zdrowia w tej Izbie. Szanowni państwo, chciałbym zwrócić uwagę

Posel Pawel Maselko

na jedną rzecz, która jest dzisiaj bardzo dużym wyzwaniem dla systemu, szczególnie dla szpitali powiatowych, ale nie tylko. Chodzi o coroczną waloryzację płac, która powoduje to, że większość środków, które przesyłamy do systemu ochrony zdrowia, idzie na płace. Ten tort płacowy cały czas rośnie. Nie chodzi o to, żeby ktoś źle zarabiał, bo wiemy o tym, że cały personel związany z ochroną zdrowia musi godnie zarabiać, ale na to trzeba zapewnić również środki. *(Dzwonek)*

Mam takie pytanie. Budżet na ten rok był planowany w zeszłym roku. Chciałbym się dowiedzieć, czy NFZ miał zapewnione środki właśnie na podwyżki dla pracowników sektora ochrony zdrowia na rok 2024. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Mariusz Krystian, Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma.

Pani poseł Urszula Koszutska, Koalicja Obywatelska.

Posel Urszula Koszutska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę, że 8 lat rządów PiS doprowadziło do wielu uchybień i do wielu załamań w różnych obszarach, również w ochronie zdrowia. Ale dziś nie o tym. Chciałabym zwrócić uwagę na szczepienia ochronne, które są wyjątkowo istotne, są jednym z największych dobrodziejstw medycyny i cywilizacji, chronią przed poważnymi powikłaniami zdrowotnymi, a w niektórych sytuacjach nawet przed śmiercią. Tymczasem w wielu przypadkach możemy i powinniśmy tym negatywnym skutkom zapobiegać. Szczególnie interesują mnie, panie ministrze, propozycja Ministerstwa Zdrowia w związku ze szczepieniami przeciw ostrej chorobie wirusowej, jaką jest grypa, oraz szczepienia przeciwko HPV.

(Poseł Janusz Cieszyński: Kto na HPV wprowadził?)

(Głos z sali: Adam Niedzielski wprowadził.)

Czy Ministerstwo Zdrowia planuje ułatwienia dla pacjentów odnośnie do szczepień przeciwko grypie? I drugie pytanie: W jaki sposób będzie realizowany powszechny program szczepień przeciwko HPV? *(Dzwonek)*

Proszę państwa, dziś jest 10 października, Światowy Dzień Zdrowia Psychicznego, zatem chciałabym bardzo podziękować za wsparcie w wysokości 3 mld zł na psychiatrę dziecięcą. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

(Poseł Janusz Cieszyński: TVP?)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Anna Dąbrowska-Banaszek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Dąbrowska-Banaszek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Pan minister wspomniał, że limitowane świadczenia medyczne są rozliczane miesięcznie zgodnie z zaplanowanymi wydatkami, a nielimitowane kwartalnie, według informacji w pierwszych dniach kolejnego kwartału, czasami z przesunięciem. Moje pytanie: Jak są rozliczane hospitalizacje z przyczyn nagłych, w stanie zagrożenia życia? Nie można o nich zapomnieć, nie można ich przewidzieć. Czy są rozliczane? W jakim trybie? Bo ich niewykonanie to ryzyko utraty życia. Pacjent jest najważniejszy, słyszymy. Jeśli tak, to pora na realne działania. Aby placówki mogły udzielać pomocy potrzebującym pacjentom, muszą mieć za co. Z całej Polski docierają informacje o ograniczaniu wykonywanych świadczeń medycznych przez podmioty lecznicze. Ile z nich musi ograniczyć działalność z powodu braku zapłaty za świadczenia, jeżeli chodzi o hospitalizacje w trybie nagłym? Proszę odpowiedź, jeśli nie teraz, to na piśmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Katarzyna Stachowicz, Koalicja Obywatelska.

Posel Katarzyna Stachowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mamy rosnący trend w dostępie do nowych terapii. Na październikowej liście leków refundowanych znalazły się 52 nowe terapie. Proszę o informację, jakie są to terapie, ze szczególnym przedstawieniem nowych terapii onkologicznych, oraz o informację, jakie środki zostały przeznaczone na ich sfinansowanie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Kwiecień:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szpital w Żywcu musiał odwołać 6 tys. wizyt. W Strzelinie brak finansowania dotyczy głównie rehabilitacji. Szpital w Gnieźnie ograniczył realizację świadczeń ortopedycznych

Posel Anna Kwiecień

do planu określonego w NFZ, więc wszyscy pozostali pacjenci zostali przerzuceni na rok przyszły. W Busku-Zdroju liczba zabiegów ortopedycznych spadła z 44 miesięcznie do 22. W Koninie zmniejszono liczbę pacjentów, jeśli chodzi o programy lekowe i zabiegi witrektomii. Podobna sytuacja jest w Rawie Mazowieckiej, w Szamotułach, w Rzeszowie czy w Lubaczowie, gdzie wszczepiano endoprotezy.

A teraz, szanowni państwo, chciałabym przypomnieć waszą obietnicę. Posłuchajmy.

(Posel Anna Kwiecień odtwarza nagranie z tablety: Teraz konkret (Dzwonek) nr 1 – zniesimy limity w NFZ-ecie dla szpitali...) *(Oklaski)*

(Głos z sali: Kłamcy! Kłamcy!)

(Głos z sali: Hańba!)

Tak że, szanowni państwo, chciałabym spytać o tę pierwszą obietnicę: Kiedy ją zrealizujecie? Czy znowu wróciła zasada: dwa razy obiecać to raz dać, a obietnice wiążą tylko tego, kto w nie wierzy? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Marek Tomasz Hok, Koalicja Obywatelska.

Posel Marek Tomasz Hok:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Naprawdę dziwię się, że taką radość wywołuje u was ta trudna sytuacja funduszu zdrowia, ponieważ to wy jesteście winni sytuacji finansowej funduszu. Już w roku 2022 to właśnie wy przegłosowaliście...

(Głos z sali: Nie kłam! Bo ci nos rośnie.)

...tę podstępną ustawę o zawodzie lekarza i lekarza dentysty. Zabraliście ponad 16 mld z budżetu państwa, przekazaliście obowiązki do narodowego funduszu – ratownictwo medyczne, specjalizacje wysokospecjalistyczne, ubezpieczenia, leki bezpłatne dla ciężarnych, leki bezpłatne 75+.

(Posel Janusz Cieszyński: Zupełnie wszystko pomyliłeś, chłopie.)

Roztrwoniliście cały fundusz zapasowy funduszu zdrowia, który wynosił 16 mld.

(Posel Janusz Cieszyński: 14 mld dostaliście. 14 mld.)

6 mld przekazaliście na Fundusz Przeciwdziałania COVID-19, co nie poszło na zdrowie. Dzisiejsza sytuacja naszego funduszu zdrowia jest zasługą waszych nieudolnych, trudnych do zrozumienia decyzji i pozbawienia polskich pacjentów dostępu do świadczeń medycznych. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Andrzej Kryj, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Kryj:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pan minister powiedział, że środki za świadczenia za II kwartał 2024 r. trafiły już do szpitali. Ale jeszcze dzisiaj o godz. 9.34 jeden z portali internetowych alarmował, cytując: NFZ nadal nie zapłacił szpitalom, zagrożone zabiegi ratujące życie.

Wysoka Izbo! Sytuacja placówek medycznych w ostatnim roku uległa dramatycznemu pogorszeniu. Wiele szpitali w województwie świętokrzyskim wygasza oddziały i poradnie, ogranicza często o połowę liczbę zabiegów. Tak jest m.in. w Końskich i Busku-Zdroju. Szpital w moim rodzinnym Ostrowcu Świętokrzyskim za czasów rządów pana premiera Mateusza Morawieckiego wzbogacił się m.in. o nowoczesny SOR z lądowiskiem helikopterów, nowoczesny tomograf, aparat rentgenowski, cyfrowy mammograf i wiele innego sprzętu.

(Posel Barbara Bartuś: Tak jak w wielu innych szpitalach.)

I było tak w wielu, wielu, wielu *(Dzwonek)* szpitalach. Co proponujecie temu szpitalowi dzisiaj? Zamknięcie oddziału położniczego. To wywołuje niepokój kobiet. Wstyd po prostu, wstyd. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Przemysław Witek, Koalicja Obywatelska.

Posel Przemysław Witek:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zaczę od pytań, bo w tej części jesteśmy. Panie ministrze, interesuje mnie – i proszę o pisemną formę przekazania tego dokumentu – kalendarium i mapa drogowa postępowania ze szpitalnictwem powiatowym, bo ono znajduje się dzisiaj w dużej zapaści. Wiem, że zespół w ministerstwie żywo nad tym pracuje, natomiast chcemy odpowiadać coś naszym wyborcom, mieszkańcom, obywatelom i ten dokument by się bardzo przydał.

I druga część – refleksyjno-polityczna. Ja oceniam stan systemu opieki zdrowotnej, który odziedziczyliśmy po 8 latach rządów Prawa i Sprawiedliwości z koalicjantami, poprzez trzy zmienne. Dwie to są rzeczy krytyczne, o których powiem, jedna to sukces.

(Posel Barbara Bartuś: Ale ma pan tylko 14 sekund.)

160 tys. nadmiarowych zgonów w trakcie COVID-u – wielki skandal, hańba i zaniedbanie, którego nikt wam nie wybaczy. *(Oklaski)* Punkt drugi, i tu ukłony

Posel Przemysław Witek

dla pani wiceminister zdrowia, której już nie widzę (*Dzwonek*) – system kolejkowy. Od 2015 r. do 2023 r. dostępność lekarzy specjalistów, uwaga, zmniejszyła się o połowę. Dwa razy wydłużył się system kolejkowy.

Ale jest jeden sukces PiS-u, jest jeden sukces: miliardy złotych, środków publicznych, wyprowadzone na respiratory, czyli zakupy – na respiratory, na maseczki, na szpitale tymczasowe, w tym jeden w Szczecinie, który nie przyjął ani jednego pacjenta.

Szanowni Państwo! Zachęcam was do obniżenia nastrojów albo do refleksji. Wyście się powinni żywo wstydzić. Wam się to po prostu nie udało. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Janusz Cieszyński, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Posel Paweł Szefermaker: Janusz, dokop mu!*)

Posel Janusz Cieszyński:

Pan poseł Witek, widzę, zwyczajnie od Banasia z NIK-u przyniósł do nas. Wstyd.

(*Posel Przemysław Witek: No niekoniecznie, niekoniecznie.*)

Szanowni Państwo! Krótka o liczbach. Jak wyglądają porodówki w województwie warmińsko-mazurskim? Jakże przynoszą straty? Pani poseł Gelert wie, że od nich zacznę, ona ma najlepszą porodówkę – tylko 800 tys. zł straty na porodówce. Ale wiecie dlaczego? Bo tam nie ma znieczuleń. Taka to jest porodówka i troska o kobiety. Idziemy dalej. Olsztyn, szpital wojewódzki – 7 mln straty, szpital miejski – 9 mln straty. Ełk – ponad 10 tys. zł straty na każdy poród. Iława – 6 mln straty. Nowe Miasto Lubawskie – 4 mln straty. Giżycko – 2 mln straty. Pisz – 5 mln straty. Żadna porodówka w województwie nie jest rentowna.

Panie Ministrze! Kiedy coś z tym zrobicie? To jest kluczowa sprawa i odpowiedź powinniśmy poznać tu i teraz. Ale tą odpowiedź nie może być to, co planowaliście (*Dzwonek*), czyli zamykanie porodówek. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Najgłośniejsze w przypadku sytuacji w ochronie zdrowia krzyczą ci, którzy

mieli na nią wpływ przez ostatnie 8 lat. Gdzie byliście przez ostatnie 8 lat?

(*Posel Barbara Bartuś: Poprawialiśmy wasze 8 lat.*)

Pytam: Gdzie byliście?

(*Posel Bolesław Piecha: A gdzie wy...*)

(*Posel Barbara Bartuś: Poprawialiśmy to, co wy zepsuliście.*)

Aż 68% Polaków stwierdziło wprost, że jakość w ochronie zdrowia za waszych rządów wcale się nie poprawiła. Tak samo jest w Żywcu. Nie przygotowaliście specjalnej ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym dedykowanej ochronie zdrowia.

(*Posel Janusz Cieszyński: To w Żywcu jest to partnerstwo.*)

Otworzyliście szpital wybudowany przez prywatny podmiot, gdzie zamyka się najbardziej potrzebne oddziały...

(*Posel Janusz Cieszyński: Ale to wy zamykacie.*)

...a wykonuje się kosztowne świadczenia kardiologiczne, nie mając w tym zakresie umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia. W oczy rzuca się złe zarządzanie i brak pełnej przejrzystości (*Dzwonek*) finansowej.

(*Posel Janusz Cieszyński: Zniszczyliście szpital w Żywcu.*)

Niech się pan nie wysila za bardzo.

Panie pośle Drabek, pani minister Leszczyna wcale nie kłamie. To pan kłamie. (*Wesołość na sali*) To pan kłamie.

(*Posel Barbara Bartuś: To niech weźmie czarodziejską różdżkę.*)

Nie zna pan sytuacji w żywieckim szpitalu, a jak pan nie zna, to niech się pan nie wypowiada.

Panie Ministrze! Proszę o pisemną odpowiedź i zajęcie konkretnego stanowiska wobec sytuacji w Żywcu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Bardzo dobrze.*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Bolesław Piecha, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bolesław Piecha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Liczba różnych ignorantów na tej mównicy jest coraz większa, dziś stwierdzam to z przykrością. Pani poseł nawet nie wie, kto jest właścicielem szpitala, kto za co odpowiada.

(*Posel Małgorzata Pępek: Pan nie wie.*)

Ale to niekoniecznie w tej Izbie... Tu można mówić, co tylko przyjdzie do głowy.

Chcę odnieść się do rzeczy prasowej. Z czarodziejskiej różdżki pani minister zrobiła się fejk różdżka, to wiemy. I padło tu pytanie – tej pani poseł już nie widzę – co rząd zamierza zrobić, bo co zrobił przez 10 miesięcy, to wiemy.

(*Głos z sali: Nic.*)

Posel Bolesław Piecha

Przedstawił trzy ustawy. Jedna ustawa jest też taką fejk ustawą. Tu, z tej mównicy, jeszcze wtedy sprawozdawca pan poseł Arłukowicz powiedział, że wreszcie pielęgniarzki będą godziwie zarabiać. I co?

(Poseł Janusz Cieszyński: I nic.)

Zamrożono kwestię pielęgniarek. Też tak może być. Co w związku z tym rząd zamierza zrobić? Bo to jest pierwsze, podstawowe pytanie. Rząd rządzi na podstawie prawa. Te rozporządzenia, które wydaliście, nie poprawiły specjalnie sytuacji w ochronie zdrowia. Są ustawy i do tych ustaw (*Dzwonek*) jako większość macie pełne prawo. Możecie je nawet uchwalić w ciągu 2 dni. Uchwalajcie, nic więcej nie trzeba zrobić. Dziękuję. (*Oklaski*)

(Głos z sali: Brawo, Bolek!)

(Poseł Małgorzata Pepek: Mielicie 8 lat.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska. (*Oklaski*)

(Głos z sali: Jest, brawo!)

(Poseł Małgorzata Pepek: Gdzie jesteście? Na meczu?)

Posel Krystyna Skowrońska:

Panie Marszałku! Pozdrawiam klub moich miłośników w klubie Prawo i Sprawiedliwość. Dziękuję za brawa.

(Głos z sali: Największy klub w Sejmie.)

(Głos z sali: Jedyny.)

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! W tym przypadku chciałabym, żebyśmy dzisiaj rozmawiali poważnie.

(Głos z sali: Ooo...)

(Poseł Barbara Bartuś: Też chcielibyśmy.)

Po pierwsze, życzenia w związku ze Światowym Dniem Zdrowia Psychicznego: oby udawało nam się rozwiązywać problemy ludzi, którzy potrzebują takiej pomocy.

Teraz przejdę do konkretów. Po pierwsze: wynik Narodowego Funduszu Zdrowia. Plan uchwalony we wrześniu ub.r., zrealizowany do końca grudnia. Strata to 16,3 mld zł. Pozostawienie bez żadnej rezerwy. Wy za to odpowiadacie.

(Poseł Janusz Cieszyński: 14 mld zł.)

(Głos z sali: 25 mld zł było w zapasie.)

Wy odpowiadacie za to. A teraz: Czy było tak dobrze i czy zrobiliście coś dobrego w porównaniu z innymi krajami Unii Europejskiej? My, odchodząc, zostawiliśmy (*Dzwonek*) 4,5% nakładów na ochronę zdrowia, wy zostawiliście 5,4%. Każdego roku 0,1% PKB wzrostu. Inne kraje mogły mieć więcej. Trzy razy więcej Niemcy mają na ochronę zdrowia, Francja – dwa i pół, Czechy i Węgry dwa razy więcej.

(Poseł Barbara Bartuś: Ale zauważyła pani, jaka jest poprawa? Ile budżet wzrósł?)

Co was, pani Bartuś, cechuje? Afera Orlenu, 5,5 mld zł straty. Dlaczego o tym nie mówicie?

(Głos z sali: Czas!)

Co zrobiono w Orlenie dla ochrony służby zdrowia?

(Poseł Barbara Bartuś: Bardzo dużo.)

Oczywiście usługi stomatologiczne prezesa za 200 tys. zł. Ale jeżeli mamy rozmawiać, to KPO też nie dowieźliście.

(Poseł Barbara Bartuś: Proszę to powiedzieć pacjentom, którzy do lekarza nie mogą się dostać.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowni Państwo! Jeżeli chcemy rozmawiać...

(Głosy z sali: Czas, czas!)

... to rozmawiamy poważnie. Nie róbcie hucpy. (*Oklaski*)

(Poseł Barbara Bartuś: Proszę nie robić hucpy.)

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Posel Grzegorz Puda, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Puda:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kłamaliście, kłamiecie...

(Głos z sali: I będziecie kłamać.)

...i będziecie kłamać.

(Poseł Krystyna Skowrońska: A wy trzy razy tyle.)

(Głos z sali: I kto to mówi...)

Rano, w nocy i wieczorem. Przez was mieszkańcy powiatu żywieckiego muszą dojeżdżać 40 km do najbliższego szpitala, bo jesteście takimi...

(Głos z sali: Nieudacznikami.)

...nieudacznikami.

Szanowni Państwo! W swojej wypowiedzi chciałbym przytoczyć parę pytań, które kieruję bezpośrednio do tych, którzy te pytania przygotowywali w swojej umowie koalicyjnej, czyli do pana premiera Donalda Tuska, którego dzisiaj nie ma, do pana Kosiniaka-Kamysza. Otóż: Czy podnieśliście nakłady na ochronę zdrowia?

(Głos z sali: Nie!)

(Głos z sali: Tak!)

(Głos z sali: Nie!)

Nie. Czy dokonaliście zniesienia limitów na leczenie przez NFZ? Nie. Czy wprowadziliście jakiekolwiek mechanizmy oddłużania szpitali i urealniliście

Posel Grzegorz Puda

wycenę świadczeń? Nie. Czy zapewniłście powszechnie dostępną pomoc psychologiczną?

(*Głos z sali: Nie!*)

Nie. Czy rozszerzyliście uprawnienia przedstawicieli innych zawodów (*Dzwonek*) medycznych i nie-medycznych? Nie. No i na koniec, szanowni państwo: Czy usprawniliście funkcjonowanie systemu? Czy dołożyliście wszelkich starań, aby skrócić kolejki do specjalistów?

(*Posel Janusz Cieszyński: Nie.*)

Nie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: To wariat na tej scenie.*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Ale pan marszałek by zareagował, jak takie głupoty opowiadają.*) (*Wesołość na sali*)

(*Posel Małgorzata Pępek: Zachowują się, jakby byli na meczu.*)

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Zrobiliście sobie z tego miejsca kabaret, nic więcej. Dla was przez 8 lat... (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł, momencik. Momencik, pani poseł. Proszę bardzo.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Przez 8 lat kradliście. Okradaliście budżet i pacjentów polskich. (*Poruszenie na sali*) Nie zrobiliście dla nich nic. W tej chwili staracie się i chcecie udowodnić, że było inaczej.

(*Posel Katarzyna Sójka: Pani się pacjentów zapyta.*)

Chciałabym poruszyć temat koordynowanej opieki, w której lekarz podstawowej opieki zdrowotnej współpracuje z lekarzami specjalistami, pielęgniarkami POZ i dietetykami. Leczenie oparte jest na indywidualnym planie opieki medycznej, od diagnostyki po leczenie choroby przewlekłej, z wykorzystaniem potencjału POZ ze specjalistami do zadań specjalnych. Obecnie dostępne ścieżki to kardiologiczna, onkologiczna, diabetologiczna, endokrynologiczna, pulmonologiczna, nefrologiczna.

Panie ministrze, jakie efekty przyniósł dotychczasowy model opieki koordynowanej? (*Dzwonek*) Czy są plany co do rozszerzenia opieki koordynowanej o kolejne choroby? Bardzo dziękuję.

(*Posel Janusz Cieszyński: Nie płacicie za to, pani poseł.*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Lidia Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Lidia Czechak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z przeżeniem obserwuję sytuację finansową w całym obszarze ochrony zdrowia, ale szczególnie zwracam uwagę na szpitale powiatowe, które zawsze borykały się z małymi i dużymi problemami. Tak źle jak teraz, panie ministrze, nigdy nie było.

Często brałam udział w posiedzeniach konwentu starostów, często brałam udział w spotkaniach z przedstawicielami Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Szpitali Powiatowych. Mówiliśmy o problemach dotyczących służby zdrowia, mówiliśmy o niskich zarobkach, udało się to zrealizować, o inwestycjach, nastąpiła znacząca poprawa, oraz o wysokości wycen. Tutaj, panie ministrze, wielka prośba, żeby te punkty procentowe podnieść. Nie może być tak, że szpitale nie mają pieniędzy, bo skąd je mają wziąć, nie mają kogo o nie prosić, nie mają na wynagrodzenia, leki, usługi obce. Powiatów – właścicieli szpitali nie stać na dokładanie. Szpitale borykają się z problemami kadrowymi, a brak środków finansowych powoduje, że lekarze odchodzą i szukają innych szpitali, gdzie sytuacja na tę chwilę jest troszeczkę lepsza. Mam przykład szpitala powiatowego w Krośnicy, który właśnie zawiesił oddział wewnętrzny. (*Dzwonek*) Zamykanie oddziałów szpitalnych nie jest dobrą wiadomością dla Polaków, którzy płacą składkę zdrowotną i oczekują wydolności systemu. Brak pieniędzy na świadczenia nielimitowane, brak pieniędzy na nadwykonania. Płacicie tym szpitalom chociaż w części.

Zwracam się więc z pytaniem, kiedy będą pieniądze na szpitale, bo życie ludzkie jest wartością nadrzędną. I przestańcie ciągle zwracać się do poprzedników. Chcieliście władzy? To ją sprawujcie dla dobra ludzi. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Wioletta Maria Kulpa, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Wioletta Maria Kulpa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sytuacja finansowa plockiego wojewódzkiego szpitala jest katastrofalna – w pierwszej połowie tego roku zanotował 22 mln straty – i będzie się pogłębiać. To największy szpital w północno-zachodniej części Mazowsza. Powstał w latach 60., ma 22 oddziały, rocznie obsługuje 40 tys. pacjentów, posiada tysiąc łóżek, pracuje w systemie ostrydyżurowym całą dobę. Chcecie pomóc? To ustalcie wyższe punkty dla szpitali tego typu chociaż o 0,1.

NFZ komunikuje problemy z płatnościami. Nie radzicie sobie z zarządzaniem państwem? To zrezygnujcie. Może to za duży ciężar. Nie bawcie się służbą zdrowia, bo to i granie nie tylko z zapalkami, ale i z pożarem. Ciężko chorzy pacjenci oczekujący od wielu miesięcy, a nawet lat na zabiegi, leczenie są odsyłani. Co mają zrobić? Igracie ze zdrowiem, a nawet życiem Polaków.

Szpital boryka się z podstawowymi trudnościami płatniczymi. Za co ma najpierw zapłacić? Dostawcy za leki czy za ogrzewanie? Przestańcie zabawiać się polowaniem na kolejnego posła opozycji, tabletką „dzień po” czy „dzień przed”. Zajmijcie się realnym zarządzaniem państwem (*Dzwonek*), zajmijcie się życiem tych, co oczekują na pomoc, bo wzięliście odpowiedzialność za miliony Polaków. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Patryk Wicher, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Patryk Wicher:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Co PiS zostawił? PiS zostawił ustawę 7%. Dzięki temu w tym roku jest o 31 mld zł więcej, 6,5% do PKB, w tamtym roku było 6,2, będzie do 7. To dzięki nam podwyższyły się środki. Wy tych pieniędzy nawet nie umielibyście znaleźć w tym budżecie, choćbyście szukali całe lata.

Moi drodzy państwo, za was niestety brakuje nawet soli fizjologicznych, nawet nie mamy linii produkcyjnych w tym kraju. To jest przecież tragedia. Nie tylko brakuje API, ale i brakuje soli fizjologicznych, co jest podstawą w ratowaniu i funkcjonowaniu szpitali. Jest Fundusz Medyczny, który planujecie na 7,5 mld w przyszłym roku. Pora go wykorzystywać właśnie do budowy fabryk i wsparcia koncernów farmaceutycznych, żeby zbudować fabryki API w Polsce, żeby te podstawowe płyny, takie jak płyny fizjologiczne, też się u nas znalazły.

Moi drodzy państwo, to nie tylko to. My też dbaliśmy o rozwój kadr medycznych. Tu była pani, która przed chwileczką bardzo krzyczała, nazywa się pani poseł Skowrońska, i powiem wprost... W poprzedniej wypowiedzi, w poprzednim punkcie powiedziała

(*Dzwonek*), że wy nie zamykacie kierunków lekarskich, tylko dajecie im zero możliwości, zerowy poziom rekrutacyjny. Czyli likwidujecie je. Nie róbcie z nas głupków, nie zamieniajcie czarodziejskiej różdżki w czarodziejski bejsbol, który karze szpitale, które nie wykonują aborcji. To jest hańba i wstyd. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jarosław Wiesław Wieczorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jarosław Wiesław Wieczorek:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W okresie rządów Prawa i Sprawiedliwości, chociażby tylko w odniesieniu do województwa śląskiego, budżet narodowego funduszu wzrósł z 8 mld do ponad 14 mld w 2023 r. Jednocześnie znacząco wzrosła liczba przyjmowanych nowych studentów na kierunki lekarskie. To są fakty absolutnie niezaprzeczalne.

Natomiast chciałem zapytać pana ministra o nadwykonania limitowanych usług medycznych dotyczących chociażby endoprotez. Jak można przeczytać w informatorze NFZ-etu dotyczącym umów, jedno szpitale dostały zwiększenia, inne nie dostały. Dla przykładu Chorzów, Ruda Śląska, Częstochowa mają zwiększenie tych limitowanych środków, a chociażby Gliwice, Bielsko-Biała, Rybnik nie. Pewnie takich przypadków jest znacznie więcej. Bardzo proszę o informację, z czego te dysproporcje wynikają, czy są może zależności personalne, czy ich nie ma. To też trzeba bardzo mocno tutaj postawić.

Konkluzja na koniec, bo bardzo dużo tu emocji. (*Dzwonek*) Obiecywaliście, naprawdę obiecywaliście, że będzie dzwonił zadowolony lekarz do swoich pacjentów, a wychodzi na to, że dzwoni lekarz skonfundowany z informacją, że niestety termin pana czy pani zabiegu zostanie oddalony w czasie. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo, Jarek!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Paweł Rychlik, Prawo i Sprawiedliwość. Nie widać.

Pani poseł Ewa Leniart, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Leniart:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Narodowy Fundusz Zdrowia od początku roku z opóźnieniem reguluje należności za usługi wykonane przez podmioty medyczne. Opóźnienia w płatnościach za nadwykonania nielimitowane się

Posel Ewa Leniart

gają kolejnego kwartału. Nadwykonania limitowane zdaniem minister Leszczyny były wykonywane w oparciu o ryzyko dyrektora szpitala, a zatem najprawdopodobniej zapłacone nie będą w ogóle. Tylko szpital wojewódzki nr 2 w Rzeszowie ma niezapłacone z tego tytułu przeszło 32 mln zł.

W związku z tym chciałabym otrzymać odpowiedź na pytanie, czy świadczenia limitowane będą opłacone, jeżeli zostały wykonane ponad budżet ryczałtowy, ponieważ one tak naprawdę rzutują na świadczenie także usług ratujących życie pacjentów w Polsce. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Anna Kwiecień: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Zbigniew Bogucki, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zbigniew Bogucki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Pani minister Leszczyna we wrześniu 2022 r. mówiła, że można wszystko zmienić jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, ale niestety nie okazała się dobrą wróżką z tą różdżką, tylko złą machochą dla polskiej ochrony zdrowia. Dzisiaj nawet nie ma odwagi być tutaj i odpowiedzieć na pytania. Podobnie pan marszałek Hołownia, który przekonywał, jak to będzie wspaniale, jak lekarze będą dzwonić do pacjentów i pytać ich, jaki jest ich stan zdrowia, dzisiaj też nie ma odwagi być podczas tej debaty.

(Głos z sali: Kłamał.)

Jeżeli spojrzymy na tę stronę parlamentu, to właściwie niewielu państwa zostało. To też pokazuje, jak traktujecie polską ochronę zdrowia, jak traktujecie polskich pacjentów, jak traktujecie tę debatę i jak traktujecie ochronę życia i zdrowia ludzi.

Przykład z mojego podwórka, z Pomorza Zachodniego, wtedy, kiedy byłem wojewodą. W 2015 r., kiedy Prawo i Sprawiedliwość przejmowało rządy, budżet oddziału zachodniopomorskiego Narodowego Funduszu Zdrowia *(Dzwonek)* wynosił niespełna 3 mld zł, a kiedy oddawaliśmy władzę – ponad 7 mld zł. To pokazuje, jaki był postęp. Jeżeli spojrzymy na Pomorski Uniwersytet Medyczny, to wtedy, kiedy rządził pan Arłukowicz, kiedy był ministrem zdrowia, budżet wynosił kilka milionów, a wtedy, kiedy my rządaliśmy – 2 mld zł dla dwóch szpitali klinicznych i Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego. *(Oklaski)* I taka jest między nami różnica.

A dzisiaj nie wycierajcie sobie Prawem i Sprawiedliwością swoich ust, bo dzisiaj to wy rządzicie. To wy mówiliście, że zmienicie wszystko, że macie na to sposób. To jest wasza odpowiedzialność. Jeżeli nie

potrafiacie rządzić, oddajcie władzę, a my sobie z tym poradzimy. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Anna Pieczarka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Pieczarka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To już nie monit, ale alarm. Środowiska medyczne informują, że szpitale z wielu województw oczekują na środki finansowe za przekroczenie limitów. Ta zaistniała na niespotykaną dotąd skalę sytuacja grozi paraliżem bieżącego funkcjonowania polskich placówek służby zdrowia. Niestety już teraz w niektórych miejscach zabiegi są przesuwane na przyszły rok, a niektóre oddziały zamykane. W tej sytuacji trzeba jasno i otwarcie powiedzieć, że istnieje zagrożenie, iż pacjentom pozostaną wyłącznie usługi prywatne. Pamiętać jednak należy, że bezpłatna opieka zdrowotna jest polskim obywatelom zagwarantowana konstytucyjnie.

W związku z powyższym pytam: Z czego wynika zaistniała na niespotykaną dotąd skalę opisana powyżej sytuacja związana z brakiem refinansowania usług medycznych? Jaka jest obecnie kwota, którą należy przekazać polskim szpitalom *(Dzwonek)* za tzw. nielimitowane nadwykonania, i kiedy ona zostanie zwrócona? I najważniejsze: Czy obywatele naszego kraju mogą mieć pewność, że konstytucyjny dostęp do bezpłatnych świadczeń medycznych będzie im zagwarantowany? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Teresa Pamuła, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Teresa Pamuła:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mówiono tutaj, że lekarze powinni dzwonić. Tak, w czasie COVID-u dzwoniłi do chorych, do mnie o północy. Kiedy podałam swoje dane na infolinię, okazało się, że lekarz do mnie zadzwonił. Czy teraz nie można zadzwonić do pacjenta i poinformować go, kiedy może przyjść na wizytę? Czy można by było ograniczyć również te kolejki dzięki temu, że przed daną wizytą skontaktowałby się ktoś z danej przychodni z chorym, żeby zapytać, czy przybędzie na wizytę? Myślę, że da się to zrobić w tych czasach, kiedy wszyscy mamy i telefony, i Internet.

Chciałam zapytać przede wszystkim o szpital w Lubaczowie. Jest to szpital powiatowy, który na

Posel Teresa Pamuła

półrocze miał prawie 3 mln strat. *(Dzwonek)* Dlaczego miał 3 mln strat? Dlatego że Narodowy Fundusz Zdrowia za wykonane zabiegi nie zapłacił prawie 2334 tys. Chciałam zapytać, kiedy zostanie zapłacone za te nadwykonania. One dotyczą przede wszystkim endoprotez, opieki rehabilitacyjnej, a także opieki w zakładach ZUL-owskich. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Rafał Weber, Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę.

Ale jest pani poseł Anna Ewa Cicholska. Bardzo proszę.

Posel Anna Ewa Cicholska:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jaka jest kondycja finansowa służby zdrowia w Polsce, nikogo nie trzeba przekonywać, bo każdy to doskonale wie.

Ja chciałabym, panie ministrze, zwrócić się w kierunku utrzymania porodówek w szpitalach powiatowych. To jest dramat. Polskie kobiety, szczególnie wiejskie, stoją przed widmem zamykania tych oddziałów, a powinno się to otoczyć szczególnym nadzorem, ponieważ tam rodzą się małe dzieci. Oddziały są słabo wyposażone. Jak będą czuły się kobiety właśnie w takim stanie, jeżeli staną przed widmem tego, że nie mogą w najbliższej okolicy urodzić potomstwa w dobrych warunkach? Panie ministrze *(Dzwonek)*, bardzo proszę o taki program naprawczy dla Polski powiatowo-gminnej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Agnieszka Ścigaj. Nie widzę.

Pani poseł Magdalena Filipek-Sobczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Magdalena Filipek-Sobczak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Polska służba zdrowia zmaga się z poważnym kryzysem finansowym, który wpływa negatywnie na dostępność świadczeń dla pacjentów, ale również redukcję etatów w służbie zdrowia i zadłużenie szpitali. Brak odpowiedniego finansowania skłania szpitale do zmniejszenia liczby realizowanych zabiegów oraz wywołuje duże opóźnienia wizyt pacjentów, co w konsekwencji odbija się na zdrowiu Polek i Polaków. W tym miejscu chcę zadać pytanie

panu ministrowi. Jakie działania Ministerstwo Zdrowia zamierza podjąć, żeby zminimalizować ww. problemy? Czy dobrym rozwiązaniem będzie planowane przez ministerstwo obniżenie składki na ubezpieczenie zdrowotne? Takie pomysły prowadzą do dalszej dewastacji systemu ochrony zdrowia. Tak że wydaje się, że należałoby się nad tym bardzo mocno zastanowić. Kolejne pytanie. Czy redukcja przychodów ze składek zostanie pokryta rekompensatą w postaci środków wyasygnowanych z budżetu państwa? *(Dzwonek)*

No i teraz Polska powiatowa. W jaki sposób Ministerstwo Zdrowia zamierza dofinansować m.in. szpitale powiatowe, które odgrywają ogromną rolę dla społeczności lokalnej, a są w bardzo trudnej sytuacji finansowej? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Agata Wojtysek, Prawo i Sprawiedliwość.

Pan poseł Mariusz Kałużny.

Pani poseł Monika Pawłowska.

Pan poseł Grzegorz Lorek.

Proszę bardzo.

Posel Grzegorz Lorek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście można przed wyborami głosić dyrdymały wyborcze i obiecywać, że każdy sobie wybierze lekarza. Oczywiście można dużo powiedzieć o tym, że nie będzie kolejek w służbie zdrowia. Oczywiście można powiedzieć, że należy podnieść płace w służbie zdrowia, a potem, gdy obejmuje się władzę, odrzuca się projekt pielęgniarek po długim, długim celebrowaniu pracy nad tym projektem w podkomisji. To jest wstyd i hańba.

(Głos z sali: 8 lat.)

Szanowni Państwo! Po tym się nas poznaje jako klasę polityczną, że potrafimy zrealizować to, co obiecamy. Tym się od was różnimy jako prawica, jako Prawo i Sprawiedliwość, że my to realizowaliśmy. Jeżeli nie podniesiecie PKB w służbie zdrowia do 7–9%, nie będzie pieniędzy. Krótkie pytanie na koniec. *(Dzwonek)* Kiedy zamierzacie zapłacić za nadwykonania szpitalom powiatowym, w tym szpitalowi w Rawie Mazowieckiej? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Aleksander Mikołaj Mrówczyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Pani poseł Anna Paluch.

Pan poseł Władysław Kurowski.

Proszę bardzo.

Posel Władysław Kurowski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Miało być lepiej, jest gorzej. Okłamaliście Polaków kolejny raz. Pilne kwestie, które trzeba uregulować. Dzisiaj mamy duże opóźnienia w płatnościach za świadczenia nielimitowane. Przykładowo widzimy, że za to, za co miało być zapłacone już za II kwartał, dopiero teraz NFZ rozpoczyna płatność. Za naszych czasów płaciliśmy miesiąc po wykonanym kwartale, po złożeniu wniosku przez szpital. Dziś są 3 miesiące opóźnienia.

Druga sprawa: brak realizacji płatności za limitowane zabiegi, np. endoprotezoplastyki stawu biodrowego czy kolanowego.

Szanowni Państwo! Jesteście już nie w opozycji, jesteście rządzącą partią. Czas wziąć się do roboty. Dzisiaj sytuacja szpitali od was zależy. Wobec tego do roboty, panowie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Marek Matuszewski.

Pan poseł Fryderyk Sylwester Kapinos.

Pan poseł Tadeusz Chrzan.

Pan poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk.

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak się dziwnie składa, że kiedy rządzi koalicja Platformy z innymi partiami, zawsze brakuje pieniędzy. Okazuje się, że to jest problem w budżecie, który już widać. Najprawdopodobniej za chwilę pan minister finansów przyjdzie z propozycją nowelizacji budżetu, bo już się przyznał, że zabraknie 40 mld dochodów budżetowych. I z tym coś trzeba zrobić. Wszystko wskazuje na to, że załamały się także dochody Narodowego Funduszu Zdrowia, skoro brakuje na podstawowe wręcz wydatki. Szanowni państwo, nie bardzo wiadomo, jaka jest tego przyczyna, bo przecież płace rosną. Dość powiedzieć, że w tym roku mamy ciągle do czynienia z dwucyfrowym wzrostem płac. A przecież płace i składka od nich są podstawowym źródłem zasilania Narodowego Funduszu Zdrowia, więc sytuacja jest co najmniej dziwna. *(Dzwonek)*

Wreszcie trzecia rzecz, mianowicie: Co z tym zrobić? Proszę państwa, są różne źródła zasilania NFZ. Państwo od jakiegoś czasu przekazujecie na media publiczne w likwidacji, przekazaliście już ponad 2 mld zł, choć to jest niezgodne z obowiązującym prawem, bo trudno finansować podmiot publiczny w likwidacji dotacjami z budżetu państwa. Prosty sposób: przestańcie finansować media publiczne.

(Poseł Barbara Bartus: Które są w likwidacji.)

Przekażcie te pieniądze do NFZ. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Kamil Wnuk, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Kamil Wnuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Rodacy! Ochrona zdrowia to najważniejsza rzecz dla Polek i Polaków, dla nas wszystkich. Tutaj mamy debatę na temat obecnej sytuacji w ochronie zdrowia, ale kto rządził wcześniej przez 8 lat? Kto ochrony zdrowia nie naprawił? Jestem tego ciekaw. Państwo macie tak dużo pomysłów, macie tak dużo pomysłów na ochronę zdrowia, a gdzie byliście wcześniej? Gdzie?

(Poseł Barbara Bartus: Ale potem je naprawił.)

(Poseł Anna Kwiecień: Poprzemy wam...)

(Poseł Barbara Bartus: Poprawialiśmy po poprzednich rządach koalicji.)

Czemu tych pomysłów nie zrealizowaliście? Bardzo fajnie się mówi, jak się jest w opozycji. Mielicie swoją szansę przez 8 lat. Nie wykorzystaliście jej. Bardzo miło się mówi, jak państwo z Razem, którzy mówią i wychodzą – ich nie ma w tym momencie na sali sejmowej – którzy jak wujek dobra rada dają dobrą radę, ale nie znają rozwiązań, jak naprawić polską ochronę zdrowia. Ochrona zdrowia jest trudna do naprawy. W tym roku, w 2025 r. mamy największy budżet na ochronę zdrowia w historii. Są też takie sprawy, które udało się pomóc troszkę uregulować.

Bardzo dziękuję pani minister Urszuli Demkow, która wprowadziła program dotyczący chorób rzadkich. *(Dzwonek)* Jest bardzo duża poprawa w tym zakresie. Proszę panią minister o to, żeby udało się znaleźć lepsze rozwiązania niż te, które przez 8 lat miało Prawo i Sprawiedliwość. *(Oklaski)*

(Poseł Barbara Bartus: Przynajmniej takie jak...)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Mariusz Krystian, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Mariusz Krystian:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Właśnie dzisiaj media doniosły, że szpitale zrzeszone w Krajowej Sieci Onkologicznej nie będą miały cienia szansy na to, żeby wykorzystać środki z Krajowego Planu Odbudowy. Można powiedzieć, że dwukrotnie zmarnowaliście środki z KPO. Najpierw zablokowaliście je na forum Unii Europejskiej, bo służyły wam jako polityczna broń do walki z Prawem i Sprawiedliwością, a dzisiaj nie ma na nie szans przez waszą bierność, przez waszą nieudolność, przez wasze: byle jak, byle szybko, byle załatwić sprawę. W tym przypadku nie

Posel Mariusz Krystian

załatwienie tej sprawy nawet byle jak, a chorzy onkologicznie będą dziś pozbawieni szansy na godne i dobre leczenie właśnie przez waszą nieudolność.

Z tego powodu pytam: Dlaczego marnujecie 5 mld zł z Krajowego Planu Odbudowy, które miały być przeznaczone dla szpitali zrzeszonych w Krajowej Sieci Onkologicznej? Dlaczego te pieniądze nie trafiają do chorych na raka? Dlaczego ta medyczna szansa dla nich (*Dzwonek*) nie zostanie wykorzystana? Zastanówcie się nad tym, co robicie, bo granie zdrowiem Polaków nie jest warte nawet politycznego zysku, chociaż bardzo chcecie go osiągnąć. Chorzy na raka czekają na pomoc. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Andrzej Śliwka.
Bardzo proszę.

Posel Andrzej Śliwka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Platforma Obywatelska w swoich 100 konkretach obiecywała zniesienie limitów dla NFZ-etu. Pan poseł Arłukowicz, który już nie jest posłem i zarabia teraz dobre pieniądze w Brukseli, obiecywał, że nikt nigdy nie zostanie odesłany z tego powodu, że nie będzie środków na dany zabieg, na dane świadczenie. Historia, a nawet, powiedziałbym, rzeczywistość, szybko was zweryfikowała. Niestety jest bardzo źle, ponieważ nie ma tych telefonów, o których mówił marszałek Hołownia. Lekarze mieli dzwonić i umawiać na wizyty. Jest wręcz odwrotnie – lekarze dzwonią i odmawiają wizyty.

Szanowni Państwo! Panie Ministrze! Chciałbym spytać o kwestię związaną ze szpitalami wojskowymi, ponieważ one także są finansowane w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia poza tą częścią 29. dotyczącą obrony narodowej, która jest finansowana inaczej – chodzi o wojskową służbę zdrowia. Państwo macie również kontrakty ze szpitalami wojskowymi. (*Dzwonek*) Jak wygląda w tym momencie realizacja tych kontraktów? Czy jest jakiejkolwiek ryzyko, że WIML-owi, szpitalowi na ul. Szaserów czy innym szpitalom wojskowym nie będą wypłacane środki za nadwykonania? Chciałbym, żeby pan minister udzielił szczegółowej informacji w tym zakresie. Jeżeli pan minister nie odpowie, bardzo bym prosił, żeby pan minister odpowiedział na piśmie.

Bardzo dziękuję, panie marszałku, za życzliwość, jeżeli chodzi o dopisanie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Czesława Hoca.

Posel Czesław Hoc:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Tak naprawdę dzisiaj w naszej ożywionej dyskusji powinny nam przyświecać dwie maksymy. Pierwsza to odwieczna zasada w medycynie: *salus aegroti suprema lex esto*, dobro pacjenta jest najwyższym prawem. Druga maksyma jest autorstwa powszechnie znanego filozofa Arthura Schopenhauera. Mówił on: choć zdrowie zapewne nie jest wszystkim, to bez zdrowia wszystko jest niczym. Dyskusja była dzisiaj dość ożywiona, emocje były usprawiedliwione, ale pewne kwestie będę musiał wyjaśnić, ewentualnie pokazać wagę pewnych problemów.

Jeśli mówimy o dofinansowywaniu świadczeń nie-limitowanych, to powiedzmy, jakie świadczenia są nie-limitowane, żebyście państwo wiedzieli. Są to wszystkie porady specjalistyczne, dializoterapia, leczenie udarów mózgowych, leczenie zawałów, endoprotezoplastyka stawów biodrowych, stawów kolanowych, operacje zespołu cieśni nadgarstka. Są to bardzo poważne kwestie, które są niedofinansowane. Te zabiegi nie mogą być wykonywane właśnie w szpitalach powiatowych i wysokospecjalistycznych. To wielka tragedia dla pacjentów.

Dalej powiem o programach lekowych, żebyście państwo wiedzieli, jaka jest waga tych programów lekowych. Niejednokrotnie, jeśli pacjent nie dostanie się do takiego programu lekowego, praktycznie traci szansę nie tylko na przedłużenie życia, ale nawet na życie. Dotyczy to tylko wybranych leków, innowacyjnych, nowoczesnych. Praktycznie dotyczy to światowego trendu w leczeniu danej jednostki chorobowej. Jeśli mówimy również o pewnych kwestiach dotyczących opieki koordynowanej w podstawowej opiece zdrowotnej, to był to sztandarowy pomysł, nasz pomysł, po to, żeby odciążyć lecnictwo szpitalne i naprawić piramidę świadczeń zdrowotnych. Tego nie ma, dlatego że nie ma pieniędzy w Narodowym Funduszu Zdrowia.

Teraz odniosę się do pewnych kwestii. Pierwsza pani poseł, pani poseł Chybicka powiedziała o planie, o chorobach rzadkich. To my, to Prawo i Sprawiedliwość wprowadziło plan dla chorób rzadkich w latach 2020–2021. To my pochyłiliśmy się nad chorobami sierocymi i praktycznie spowodowaliśmy, że Polska stała się jedynym krajem Unii Europejskiej, w którym dostępny był całokształt leczenia np. takiej choroby rzadkiej jak SMA, czyli rdzeniowego zaniku mięśni. Mielśmy trzy leki. Mielśmy Zolgensmę, najdroższy lek świata. To koszt w wysokości 9,5 mln zł. Refundujemy ten lek, tak. (*Oklaski*) Mamy drugi lek, doustny – risdiplam. Refundujemy ten lek. Mamy trzeci lek, nusinersen, lek dokanałowy. Refundujemy go. Mało tego, mamy test skринingowy, badania przesiewowe. Każdy noworodek w Polsce jest testowany, aby od razu wykrywać SMA. To jest rewolucja, wręcz przełom i to my to zrobiliśmy. Jeśli ktoś mówi, że

Posel Czesław Hoc

działania dotyczące chorób rzadkich to sukces obecnego rządu, to praktycznie oszukuje. Dalej: jeśli chodzi o mukowiscydozę – najczęstsza choroba rzadka to mukowiscydoza – to my wprowadziliśmy rewolucyjny lek, modulatory białka CFTR, które zrewolucjonizowały leczenie mukowiscydozy, najczęstszej choroby rzadkiej, gdzie w Polsce człowiek, pacjent z chorobą żył rzadko do 25. roku życia, a na Zachodzie – do 60. roku życia. My wyrównujemy szanse. To jest rewolucyjna, historyczna zasługa naszego rządu. (Oklaski)

(Poseł Anna Kwiecień: Wielkie osiągnięcie pana posła.)

Teraz kolejki. Ktoś powiedział, że kolejki duże... To jest po prostu oszustwo. Dane z maja 2024 r.: czas oczekiwania na wizytę do lekarza Narodowego Funduszu Zdrowia to teraz 5,9 miesiąca, a za naszych czasów, w 2023 r. – 3,4 miesiąca. Kolejka się wydłużyła o połowę. To są dane oficjalne. (Oklaski) Do endokrynologa – z 11 miesięcy do 18 miesięcy. Do ginekologa onkologa – z 0,5 miesiąca do 5,2 miesiąca, to jest pięć razy dłużej, taka jest kolejka. Chirurg naczyniowy – z 11 do 18 miesięcy.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale pan kłamie.)

To są dane oficjalne. Teraz to, co my zrobiliśmy. Proszę państwa, wasze obietniczki, cacanki. Proszę zwrócić uwagę, że zwiększyliśmy historycznie nakłady na służbę zdrowia, one są historycznie zwiększone. Zastaliśmy po was Narodowy Fundusz Zdrowia z 77 mld w 2015 r., a zostawiliśmy go z 191 mld zł. (Oklaski) To jest po prostu przełom.

(Poseł Krystyna Skowrońska: I stratę.)

Dalej: uwolniliśmy (Dzwonek) od limitów wszystkie kwestie, które były bardzo istotne, a więc diagnostykę obrazową, rezonanse magnetyczne, tomografy komputerowe, operacje zaćmy, endoprotezy, plastykę stawu biodrowego, kolanowego, uwolniliśmy również dializoterapię. Płaciliśmy wszystkie nadwykonania, świadczenia nielimitowane. Mało tego, płaciliśmy w pandemii leczenie uzdrowiskowe w 1/12, chociaż nie było tych świadczeń.

Przez pandemię przeszliśmy praktycznie suchą stopą. To osiągnięcie na skalę światową. Dalej: przetrwaliśmy pandemię, przetrwaliśmy wojnę na Ukrainie, przetrwaliśmy putinację i daliśmy radę. Daliśmy radę.

Natomiast...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Tylko 200 tys. zgón nadmiarowych.)

(Poseł Anna Kwiecień: A obecne zgony nadmiarowe, bo pacjentów się nie przyjmuje?)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, zmierzamy do konkluzji.

Posel Czesław Hoc:

Więc konkluzja jest taka. Powinniście też wejrzeć w swoje emocje, ale chodzi również o to, dlaczego tyle obiecywaliście, dlaczego tak oszukaliście wyborców i pacjentów. Przecież nic nie zrealizowaliście z tych 100 konkretów na 100 dni, nic nie zrealizowaliście. Bon stomatologiczny, w każdej szkole podstawowej gabinet stomatologiczny, opieka długoterminowa, dostęp do geriatry, zniesienie limitu w szpitalach to ok. 24 mld zł. Skąd mieliście wziąć te pieniądze, skoro w ogóle nawet nie dokaliście żadnej analizy?

(Poseł Krystyna Skowrońska: Już minął państwa czas.)

Żadnej analizy. Oszukaliście wyborców i to jest złe. I jeszcze jedno, panie marszałku.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Strata 16,5 mld.)

Jeszcze muszę podkreślić kwestię oddziałów porodowych. Jeśli chcecie zamykać oddziały porodowe, a w to miejsce obowiązkowo chcecie włączyć operacje, włączyć aborcję – powszechnie, dostępne i na każdym jej etapie, to jest to po prostu zbrodnia, jest to niehumanitarne. To jest coś, co nie może być w medycynie zaakceptowane. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Przywitajmy brawami mieszkańców gminy Mroczna z województwa kujawsko-pomorskiego, którzy przybyli na zaproszenie pani posłanki Iwony Marii Kozłowskiej. Witamy państwa bardzo serdecznie.

Zapraszam na mównicę pana ministra Marka Kosa.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Panie ministrze, niech pan powie prawdę, ile oni nakłamali.)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Kos:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Chcę podziękować za wszystkie pytania, które tutaj padły. Postaram się na nie odpowiedzieć w miarę szczegółowo. Zaś na te, co do których była prośba, by odpowiedzieć na piśmie, na pewno na piśmie odpowiemy, odpiszemy.

Natomiast jako że duża część pytań krążyła wokół funduszu zapasowego, finansowania świadczeń, tj. tego, jak to wyglądało, jeżeli chodzi o finansowanie świadczeń w latach poprzednich, to chcę wszystkim przypomnieć, że w czasach epidemii COVID-19, głównie w latach 2020–2022 świadczenia zdrowotne nie były realizowane w pełnym zakresie, natomiast składka na ubezpieczenie zdrowotne była odprowadzana w całości. Dało to oszczędności dla Narodowego Funduszu Zdrowia, który już wcześniej utworzył

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Marek Kos**

fundusz zapasowy, ale w latach 2020–2022 ten fundusz zapasowy znacznie się zwiększył i wynosił na tamte czasy nawet 25 mld zł.

Od połowy roku 2022 r. zaczęto odpracowywać tzw. zdrowotny dług COVID-owy. Były wtedy takie zalecenia i zachęty ze strony pana ministra Adama Niedzielskiego, by świadczyć więcej usług, gdyż w COVID-zie te świadczenia nie były realizowane w prawidłowy sposób, po prostu ich dostępność była mocno ograniczona. Realizowano więc dużo więcej świadczeń opieki zdrowotnej zarówno w jednostkach ambulatoryjnych, jak i w szpitalach. Natomiast szpitale otrzymywały zapłatę za świadczenia wykonane ponad limity zarówno w zakresach nielimitowanych, jak i w limitowanych. Dodatkowo, co było pewnego rodzaju ewenementem, jeżeli chodzi o zapłatę, za rok 2022 zostały zapłacone także nadwykonania z tzw. ryczału szpitalnego, było to wtedy w wysokości 60% nadwykonań. Natomiast za rok 2023 już w tym, 2024 r., w ramach nadwykonanych świadczeń z ryczału szpitalnego zostało także zapłaconych 50% nadwykonanych usług.

Środki z funduszu zapasowego NFZ zostały wyczerpane w I kwartale roku 2024. Natomiast jednostki ochrony zdrowia wykonują swoje umowy, realizują świadczenia medyczne zgodnie z zawartymi umowami, przekraczając wartości tych umów, licząc na to, że będą rozliczone jak w latach 2022–2024...

(Poseł Barbara Bartuś: 2023 r.)

...że w 2024 r. będą rozliczone jak w latach 2022–2023. Na dzisiaj rozliczone są świadczenia, jak już mówiłem wcześniej, nielimitowane za okres I półrocza. Nie zapłacono za świadczenia limitowane. Zgodnie z ustawą o świadczeniach zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych wartość umów Narodowego Funduszu Zdrowia ze świadczeniodawcami nie może przekroczyć wysokości kosztów przewidzianych na ten cel w planie finansowym funduszu. Ten plan został przyjęty w roku ubiegłym, 29 września 2023 r. I powtórzę, że jest tam niewystarczająca ilość środków, by zapłacić za wszystkie wykonane usługi zdrowotne. Podawano przykłady, że na leczenie szpitalne były 72 mld, a w tej chwili mamy w planie finansowym już 94. To są właśnie przykłady źle zaprojektowanego planu finansowego. Trzeba to poprawiać w tej chwili, do końca roku, a nawet w roku 2025, bo rozliczenie umów ze świadczeniodawcami NFZ wykonuje do 15 lutego. Te plany będą jeszcze zmieniane. Takim bardzo dużym obciążeniem finansowym dla NFZ-etu było przeniesienie świadczeń, kosztów funkcjonowania ratownictwa medycznego, leczenia dzieci, finansowania świadczeń wysokospecjalistycznych. To już wybrzmiało, wydarzyło się to w roku 2022.

Odpowiadam na konkretne zapytania. Dużo było pytań dotyczących szpitali powiatowych, jak również oddziałów położniczych. Chcę przypomnieć, że od roku 2014 do roku 2023 zostało zamkniętych 67 od-

działów położniczo-ginekologicznych w Polsce. To nie jest jakieś działanie w roku 2024 i chęć do zamykania jakiegokolwiek oddziału. Nie, my nie chcemy zamykać żadnego oddziału. Nie mamy takiej prawnej możliwości, dlatego że Ministerstwo Zdrowia nie jest podmiotem tworzącym w przypadku szpitali powiatowych czy wojewódzkich. Takie decyzje mogą podjąć odpowiednie rady powiatów czy sejmiki województw. Odpowiadam już na pytania o oddziały położniczo-ginekologiczne i porody. Gdy słyszę o tym, że te oddziały powinny być w każdym powiecie, że świadczenia powinny być dużo lepiej wycenione, to powiem tak: nie jest płacone za gotowość takiego działu, tylko na podstawie liczby odbytych tam porodów. Czyli jeżeli jest 100 porodów, jest zapłacone za 100 porodów. Jeżeli jest rocznie 1100 porodów, jest zapłacone za 1100 porodów. I jakie mamy liczby w poszczególnych powiatach? U mnie, w województwie lubelskim, jeżeli chodzi o powiatowe oddziały położnicze, mamy takie oddziały, gdzie jest 1000 porodów, a mamy takie, gdzie jest 100–120 porodów rocznie. I czym to się różni? Przede wszystkim jakością świadczeń, które są wykonywane na tych oddziałach, jak również bezpieczeństwem dla rodzących, bezpieczeństwem dla pacjentek. Gdy mamy 120 porodów rocznie, a statystycznie ok. 50% porodów odbywa się poprzez cesarskie cięcie, porodów drogami natury, fizjologicznych jest tylko połowa, jest tylko 60, zakładamy, że jest statystycznie jeden poród na tydzień. W mojej opinii jest to bardzo mało i świadczy to tym, że doświadczenie pracującego tam personelu jest już dla nas jakimś ostrzeżeniem. W przypadku pracy w systemie równoważnym, 12-godzinny może być taka sytuacja, że położna będzie odbierała poród raz na 2, 3 tygodnie. Dla mnie jest to niebezpieczne.

(Poseł Jarosław Sachajko: I zapomniała, jak to się robi, tak?)

Nie, nie zapomniała. Tu nie chodzi o to, że ktoś zapomniał, bo nie zapomni. Natomiast między odebraniem trzech porodów dziennie a jednego raz na 3 tygodnie jest szalona różnica. Dotyczy to pojedynczych szpitali. Nie mówimy o kilkuset, tylko o kilkunastu, kilkudziesięciu szpitalach.

(Poseł Katarzyna Sójka: Ale to są przykłady pojedynczych.)

Sprecyzowanej propozycji rządu w tym temacie nie ma. Liczba 400 porodów rocznie, która krąży w mediach i różnych materiałach, jest to liczba, która została podana przez rząd Prawa i Sprawiedliwości w 2016 r. I od tamtego czasu jest po prostu pewnego rodzaju liczbą, która jest brana pod uwagę.

(Poseł Katarzyna Sójka: To minister Leszczyna w sierpniu tego roku to opublikowała.)

Czy jest to prawidłowa liczba? Czy taka musi być? Trudno powiedzieć. Były za czasów ministrów Radziwiłła, Szumowskiego czy też Niedzielskiego inne teorie, żeby była to liczba 500 albo 600 porodów. Niemniej jednak stało się na 400.

(Poseł Barbara Bartuś: A czy było cokolwiek publikowane?)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Kos

Będąc w systemie ochrony zdrowia od 30 lat, już słyszałem wiele rzeczy. To nie jest istotne, czy było publikowane. Istotne jest to, co było powiedziane. Czy mamy opublikowane coś na temat 400 porodów? Nie. W uzasadnieniu do projektu ustawy mamy taką liczbę zapisaną. Natomiast termin wejścia tego rozwiązania, tego aktu prawnego to jest połowa 2027 r. Do tego czasu jest możliwość wprowadzenia pewnych zmian i korekt. Oprócz tych 400 porodów mamy także zapisaną liczbę odnośnie do 60-procentowego wskaźnika operacyjnego na oddziałach zabiegowych. I to też jest dyskutowane, jest dyskusyjne, stanowi pewien problem.

Po kolei, jeżeli chodzi o kolejne pytania. Było pytanie, jaka była strata Narodowego Funduszu Zdrowia za rok 2023. Tak, ponad 16 mld. Jakie były środki, które były przeznaczone na ratownictwo czy też inne rodzaje świadczeń w 2024 r.? Jakie są przeznaczane na te dawniej budżetowe zadania? To prawie 6 mld zł. 2 lata temu było to 4 mld zł, z czego wszystkie były z budżetu. Teraz 6 mld zł jest z Narodowego Funduszu Zdrowia. *(Dzwonek)*

Fundusz zapasowy. Koniec 2022 r. – 18 mld zł, koniec 2023 – 25,9 mld zł, obecnie 0.

Było mnóstwo pytań, jeszcze na jedno albo może na dwa chciałbym odpowiedzieć. Kwestia dotycząca tego, ile par skorzystało z in vitro. Otóż 14 795 par, takie mamy dane na dziś. *(Oklaski)*

(Poseł Barbara Bartuś: A ile dzieci się urodziło?)

Pani poseł, jeżeli mamy program, który działa od czerwca, to trudno jest, żeby się urodziły dzieci, natomiast ciąż mamy 3140. *(Oklaski)*

(Poseł Jakub Rutnicki: Brawo! Brawo! Naprawdę, pani poseł.)

Było pytanie dotyczące nadwykonań z Funduszu Medycznego, jeżeli chodzi o leczenie dzieci. W 2022 r. było to 989 mln zł. W Funduszu Medycznym jest 860 mln zł na te zadania, czyli to przekraczaliśmy w 2022 r. W 2023 r. – 1504 mln zł, czyli przekroczyliśmy to, co jest w Funduszu Medycznym, prawie dwukrotnie. Natomiast w 2024 r. za I półrocze świadczenia dla dzieci to 1702 mln zł, a jest 860 mln zł. Tak że Fundusz Medyczny nie wystarcza na pokrycie świadczeń dla dzieci. Na resztę pytań odpowiemy pisemnie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Monika Wielichowska)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Wypowiedź ta kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Zanim przejdziemy do kolejnego punktu, pozwólcie państwu, że przywitamy młodzież, uczennice i uczniów z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Nowym Targu,

k którzy przyjechali do Sejmu na zaproszenie posłów Mariusza Krystiana i Anny Paluch. Witamy was serdecznie. *(Oklaski)*

Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 9. i 10. porządku dziennego:

9. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2025 (druk nr 687).

10. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2025 (druk nr 693).

Proszę ministra finansów pana Andrzeja Domańskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy budżetowej na rok 2025, a także uzasadnienia projektu ustawy zawartego w druku nr 693.

Minister Finansów Andrzej Domański:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam dziś zaszczyt przedstawić projekt ustawy budżetowej na rok 2025. Prezentowany budżet to budżet bezpieczeństwa, inwestycji i wsparcia obywateli. Nie ma najmniejszych wątpliwości, że naszym fundamentalnym obowiązkiem jest zapewnienie bezpieczeństwa Polakom, dlatego na przyszły rok przeznaczymy rekordowe środki na obronę narodową w wysokości niemal 187 mld zł. *(Oklaski)* Stanowi to 4,7% PKB, przeznaczamy tu zdecydowanie najwięcej spośród państw członkowskich NATO. Zabezpieczymy też środki na wzmocnienie naszej wschodniej granicy. Zgodnie z zapowiedzią premiera Donalda Tuska budżet Policji został zwiększony o 1 mld zł ponad wcześniejszy plan.

Polska gospodarka rośnie dziś najszybciej w Unii Europejskiej, ale aby utrzymać ten wzrost, potrzebne są inwestycje. Dlatego zapewniamy środki na wsparcie m.in. transformacji energetycznej, zabezpieczając 4,6 mld zł na budowę pierwszej w Polsce elektrowni jądrowej. Realizujemy faktycznie projekt, zapewniając jego finansowanie.

Rozwijamy i przyspieszamy programy infrastrukturalne. Finansujemy kluczowe inwestycje, m.in. budowę CPK i programy kolejowe, realizując projekt Polska w 100 minut. Zaczniemy budować pierwszą od 40 lat całkowicie nową linię kolejową między Krakowem a Nowym Sączem. *(Oklaski)* Dodatkowe środki, które będą przeznaczone na infrastrukturę kolejową, posłużą do uzyskania konkretnych efektów dla pasażerów, mierzonych krótszym czasem przejazdu na trasach w całej Polsce, chociażby pomiędzy Poznaniem a Szczecinem czy Suwałkami a Białymstokiem.

Kluczowe inwestycje, ale także szerzej kluczowe zadania państwa realizowane są przez polskie samorządy, dlatego przeznaczamy dodatkowe niemal 25 mld zł na poprawę ich finansów. *(Oklaski)* To systemowe zmiany, a nie kartonowe czeki wzmocnią polską samorządność.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Ha, ha, ha!)

Minister Finansów Andrzej Domański

Efektom wdrażanej reformy finansowania samorządu terytorialnego będzie wzrost dochodów JST uwzględniający m.in. po raz pierwszy potrzeby ekologiczne samorządów związane z funkcjonowaniem na ich terenie form ochrony przyrody. Tworzymy warunki finansowe do tego, aby takich wyjątkowych, cennych miejsc w Polsce było więcej.

Dziś przed nami nie tylko wyzwania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa i rozwoju gospodarczego, ale także, a może przede wszystkim z poprawą jakości życia obywateli.

Na rok 2025 na opiekę zdrowotną przeznaczymy 221,7 mld zł, to wzrost o 30 mld zł w porównaniu do roku 2024. W budżecie zapewnimy także środki na wsparcie polskich rodzin, czyli chociażby finansowanie świadczeń w ramach nowego programu „Aktywny rodzic”, zwanego popularnie babciowym. W 2024 r. przewidziano w budżecie środki na ten cel w kwocie 1,5 mld zł, natomiast w 2025 r. już w kwocie 8,4 mld zł.

W budżecie zabezpieczyliśmy środki na finansowanie procedury in vitro w wysokości 0,5 mld zł oraz na finansowanie programu 800+ – niemal 63 mld zł. Zapewniamy naturalnie środki na waloryzację świadczeń emerytalno-rentowych, sfinansowanie wypłaty dodatkowego rocznego świadczenia pieniężnego dla emerytów i rencistów – trzynastej i czternastej emerytury. Będziemy finansować naturalnie koszty wprowadzenia tzw. renty wdowiej. Zabezpieczyliśmy także środki na wypłatę świadczenia wspierającego przysługującego osobom z niepełnosprawnościami, z największymi trudnościami w samodzielnym funkcjonowaniu w kwocie ponad 7 mld zł, czyli wyższej ponad dwa razy niż ta w budżecie na rok bieżący. Na cele związane z mieszkalnictwem rząd zaplanował 4,7 mld zł i jest to o 1,9 mld zł więcej niż w 2024 r. Będziemy pracować nad zwiększeniem tej kwoty.

Budżet, który przedstawiam, jest wyrazem celów społecznych i gospodarczych rządzącej koalicji, których wymiar jest jednak o wiele dłuższy niż tylko jeden rok budżetowy. W tym miejscu chciałbym dziś raz jeszcze potwierdzić, że w budżecie zabezpieczono 4 mld zł na realizację zobowiązania polegającego na obniżeniu składki zdrowotnej dla przedsiębiorców. W pierwszym kroku skierowaliśmy do prac projekt likwidacji składki zdrowotnej od sprzedaży aktywów trwałych. W przyjętym przez nas scenariuszu makroekonomicznym w 2025 r. nastąpi ożywienie. Wzrost PKB przyspieszy do poziomu 3,9%, m.in. za sprawą rosnących inwestycji. Wpływ na to będą miały m.in. dalszy zwiększony napływ środków w ramach Krajowego Planu Odbudowy oraz wyraźne zwiększenie inwestycji militarnych.

Tworzymy i będziemy tworzyć warunki dla wzrostu inwestycji sektora prywatnego, bo nasz kraj, nasza gospodarka potrzebuje zrównoważonego i długoterminowego wzrostu gospodarczego. W roku przyszłym prognozujemy także nieznaczny spadek reje-

strowanego bezrobocia do poziomu 4,9% – na koniec 2025 r.

Chciałbym podkreślić, że przyjęty przez Radę Ministrów projekt budżetu został opracowany w wyjątkowych okolicznościach. Decyzją z lipca br. Rada Unii Europejskiej stwierdziła na bazie wykonania budżetu z roku 2023, czyli ostatniego roku rządów PiS, występowanie w Polsce nadmiernego deficytu. W budżecie konieczne stało się także zaplanowanie spłaty łącznie ponad 63 mld zł zobowiązań z tytułu obligacji PFR oraz obligacji wyemitowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego na rzecz funduszu COVID-19. Pozabudżetowe długi zaciągnięte przez naszych poprzedników spłaca budżet państwa.

W związku z tragiczną powodzią w celu zapewnienia środków na usuwanie jej skutków w projekcie budżetu na rok 2025 zwiększono do 3,2 mld zł rezerwę celową na przeciwdziałanie klęskom żywiołowym i usuwanie ich skutków.

Dodatkowo w ramach środków europejskich ze środków zaplanowanych w rezerwie celowej planuje się sfinansowanie priorytetów dotyczących odbudowy na obszarach popowodziowych. Środki będą mogły być wykorzystane m.in. na infrastrukturę energetyczną, wodno-kanalizacyjną, drogową oraz termomodernizację i ocieplenie budynków, a także na zabezpieczenie przeciwpowodziowe. Realizowane projekty będą mogły uzyskać do 100% dofinansowania ze środków unijnych, co ułatwi ich realizację.

Pragnę jeszcze powiedzieć kilka słów o deficycie budżetu państwa, który zgodnie z naszymi założeniami ukształtuje się na poziomie niemal 289 mld zł. Należy wyraźnie podkreślić, że w warunkach porównywalnych z rokiem 2024 deficyt ten ukształtowałby się na poziomie nieprzekraczającym 181 mld zł. Na kwotę deficytu składa się m.in. spłata wspomnianych już wcześniej ponad 63 mld zł zobowiązań z tytułu obligacji PFR i BGK. W ustawie budżetowej znajdują państwo dokładne rozbieżności kwot wskazujących na różnice w deficycie.

Dochody budżetu państwa na przyszły rok wyniosą 632,8 mld zł, natomiast wydatki – 921,6 mld zł.

Dziś rozpatrujemy również przepisy ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2025 zwanej popularnie ustawą ołobudżetową. Zakres tej ustawy jest ograniczony w stosunku do lat poprzednich, a jednym z głównych rozwiązań w niej prezentowanych jest zapewnienie mechanizmów umożliwiających rozwój inwestycji.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Jedną z idei, która przyświecała nam przy budowaniu budżetu na rok 2025, było przywrócenie właściwej konstytucyjnej rangi budżetowi państwa, tak aby ustawa budżetowa ponownie zaczęła pełnić funkcję podstawowego aktu zarządzania finansami państwa. Wiemy, że nasi poprzednicy kierowali się innymi wartościami, planując poprzednie budżety. Trudno było się w nich doszukać transparentności, która daje możliwość kontroli parlamentarnej i społecznej nad środkami publicznymi. Nasz rząd dostrzega konieczność radykalnej poprawy

Minister Finansów Andrzej Domański

efektywności funkcjonowania sektora finansów publicznych i poprawy jego transparentności.

Już w tym roku podjęliśmy działania zmierzające do przywrócenia transparentności finansów publicznych. Wyniki budżetu państwa są na bieżąco komunikowane opinii publicznej, publicznie dostępne są też plany finansowe funduszy umiejscowionych w BGK wraz z ich zmianami. O tę transparentność finansów publicznych walczyliśmy, będąc w opozycji. Naszym celem jest przywrócenie kontroli parlamentarnej i społecznej nad gromadzeniem oraz wydatkowaniem środków na zadania publiczne. Polki i Polacy mają prawo do informacji o tym, jak wydawane są ich podatki.

Pani Marszałek! Przedstawiając projekt budżetu na rok 2025, zwracam się do pań i panów posłów o merytoryczną dyskusję nad budżetem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego podział czasu pomiędzy klubami i koła, w zależności od ich wielkości, w granicach od 92 minut do 6 minut, tj. debatę średnią.

Zanim otworzę dyskusję, chciałam pozdrowić grupę samorządowców i przedsiębiorców ze Szczecina, którzy przebywają tu na zaproszenie pana posła, pana ministra Dariusza Wieczorka. Pozdrawiamy państwa serdecznie. *(Oklaski)*

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do głosu zapraszam pana posła Zbigniewa Kuźmiuka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości przedstawić nasz stosunek do projektu budżetu na 2025 r. i projektu tzw. ustawy ołobudżetowej.

Zacznę od ogólnego stwierdzenia, że ten budżet jest, po pierwsze, panie ministrze, nierealistyczny, po drugie, podparty kreatywną księgowością...

(Posel Jakub Rutnicki: Ojooj, kreatywna księgowość.)

...i wreszcie, po trzecie, jest budżetem wyborczym, przede wszystkim budżetem wyborczym.

Na początek parę zdań na temat wielkości makroekonomicznych zawartych w tym projekcie. Pan minister trochę ich tutaj przywoływał. Spróbujmy je jakoś ocenić.

Po pierwsze, panie ministrze, wykazaliście się kreatywną księgowością już na początku. Dzień przed pierwszą prezentacją tego budżetu pan zdecydował się podwyższyć wielkość wzrostu gospodarcze-

go z 3,7 na 3,9 i inflacji o 1 punkt procentowy, z 4 na 5. Po co były te dwa zabiegi przeprowadzone? Ano po to, żeby nie przyznać się, że dług publiczny liczony metodą unijną przekroczy już w pierwszym roku, w 2025 r., próg 60%, czyli kryterium z Maastricht. Dzięki tym dwóm zabiegom uzyskaliście państwo ten rezultat – dług zaprezentowany w dokumencie to 59,8%. To jest ewidentnie kreatywna księgowość.

Proszę państwa, przy okazji wypada przypomnieć, że gdy oddawaliśmy władzę...

(Głos z sali: Było 0% PKB.)

...to dług publiczny wynosił 50, przepraszam, 49,6. Oddawaliśmy władzę w 2023 r. po tym, jak mieliśmy do czynienia z kryzysem COVID-owym, który, jak państwo doskonale wiecie, wymagał gigantycznych wydatków wspierających przedsiębiorstwa, a także dodatkowych wydatków na ochronę zdrowia...

(Głos z sali: Nic nie rozumie.)

...i oddaliśmy finanse publiczne w lepszym stanie, niż je przejęliśmy w 2015 r.

(Posel Jakub Rutnicki: To jeszcze o zadłużeniu niech pan powie.)

Przypomnę, że wtedy dług publiczny liczony metodą unijną wynosił 51,3. My oddaliśmy władzę z długiem publicznym 49,6 – po tych dwóch wielkich szokach zewnętrznych.

(Posel Krystyna Skowrońska: A zadłużenie?)

Proszę państwa, żadne państwa krzyki, żadne państwa stwierdzenia, że prowadziliśmy operacje poza budżetem, tego nie zmienia, bo metoda unijna obejmuje wszystkie operacje, zarówno w budżecie, jak i poza budżetem. A więc dajcie państwo spokój z tą swoją narracją. *(Oklaski)*

Proszę państwa, prezentując ten budżet z takim deficytem i w konsekwencji także z takim przełożeniem na dług publiczny, państwo dokonujecie pierwszego, można powiedzieć, skoku. W 2 lata – bo pierwszy rok rządzie, a chodzi także o następny budżet roczny – dług publiczny wzrośnie o 10 punktów procentowych. Nigdy w historii po 1989 r. tak nie było. A jakiego rodzaju zdarzenia zewnętrzne państwu towarzyszą, co takiego się dzieje, że to zadłużenie musi tak gwałtownie rosnać?

(Posel Jakub Rutnicki: Wasze długi.)

Proszę państwa, gdybyście państwo przestali...

Pani marszałek, bardzo proszę. Pan minister apelował o merytoryczną dyskusję. Staram się merytorycznie dyskutować. *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Posel Jakub Rutnicki: No więc merytorycznie.)

I te krzyki... Proszę nad nimi zapanować. To pani rola.

Proszę państwa, skok o 10 punktów procentowych to jest rekord świata długu publicznego i tego państwo z siebie nie zdejmiecie.

Co jeszcze, jeżeli chodzi o te wielkości makroekonomiczne, jest w tym budżecie zawarte i co dotyczy zwykłych ludzi? Przede wszystkim dwie bardzo nieprzyjemne informacje. Wzrost funduszu wynagrodzeń w gospodarce narodowej załedwie o 7,5%. Przy-

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk

pominam, że nasze rządy to regularny wzrost płac, dwucyfrowy, nawet przy podwyższonej inflacji...

(*Posel Jakub Rutnicki*: 18% inflacja, 30% dla nauczycieli.)

...bardzo często był to wzrost płac realnych. Państwo, proponując 5-procentową inflację, bo taką zapisaście w budżecie, proponujecie wzrost płac o 7,5 punktu procentowego, a więc wzrost realny będzie niewielki, a w sferze budżetowej będzie to wzrost realny zerowy, bo proponujecie 5-procentowy wzrost płac przy 5-procentowej inflacji. Ta informacja musi dotrzeć do opinii publicznej: państwo zdecydowaliście się oszczędzać już na tym etapie...

(*Posel Jakub Rutnicki*: W zeszłym roku było 20%. Co pan mówi? Tak kłamać.)

...kosztem zwykłych ludzi, ludzi pracujących i pobierających świadczenia emerytalno-rentowe.

Proszę państwa, jeszcze parę zdań na temat środowiska emeryckiego. Przypomnę tylko, że w 2023 r., w ostatnim roku naszych rządów, na trzynastą i czternastą emeryturę oraz na waloryzację przeznaczylismy kwotę 79 mld zł.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Bo inflacja była dramatyczna.)

Państwo teraz proponują 44. Już zdecydowaliście się obciążyć czternastą emeryturę o 900 zł, a więc kosztem środowiska emeryckiego, i proponujecie waloryzację tylko o 20 mld. Nasza, przypomnę, w 2023 r. była o 44 mld zł. Tyle poszło do środowiska emeryckiego.

(*Posel Jakub Rutnicki*: A jaka inflacja była?)

Proszę państwa, wiem, że waloryzacja emerytur podlega określonej regule. W tej regule zawarta jest inflacja i 20-procentowy wzrost poziomu płac. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby ten drugi wskaźnik podwyższyć, żeby podzielić się z emerytami wzrostem gospodarczym, którym się chwalcie. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Renta wdowia będzie. Świetny program.)

Proszę państwa, wzrostem gospodarczym, którym się chwalcie. Tego niestety w tych propozycjach nie ma i nie będzie.

Proszę państwa, parę cech charakterystycznych tego budżetu. Pan minister tę najważniejszą, że tak się wyrażę, informację zostawił na koniec. Proszę państwa, prezentujecie państwo budżet z 290-miliardowym deficytem. Nigdy w historii, po 1989 r., nikt nie zdecydował się zaproponować takiego deficytu. To jest deficyt, który sumarycznie jest wyższy niż suma deficytów z naszych 8 lat. Proszę państwa, to jest państwa osiągnięcie. Pan minister wymieniał tutaj kwoty, które przeznaczy a to na zdrowie, a to na obronę narodową. One rzeczywiście robią wrażenie. Tyle tylko, że proszę państwa, na każdy wydatek budżetowy – co oznacza ten deficyt – trzeba pożyczyć 1/3 pieniędzy. Nigdy w historii tak nie było, że na każdy wydatek budżetowy trzeba było pożyczyć 1/3 pie-

niędzy. Oczywiście świat jest tak skonstruowany, że tych pieniędzy do pożyczania jest trochę, ale jak będziemy je pożyczać w dużych ilościach, to nie ulega wątpliwości, że trzeba będzie za to zapłacić, i to bardzo duże pieniądze.

W następnym roku na obsługę długu publicznego będzie potrzeba 95 mld zł. Proszę państwa, koszt tej obsługi to jest już 2,5% PKB. A kiedy koszt obsługi długu przekracza 2% PKB, to taki kraj znajduje się pod specjalną lupą rynków finansowych i za pożyczanie trzeba płacić więcej, więc będziemy płacić znacznie więcej niż do tej pory.

Proszę państwa, kolejna cecha tego budżetu to jest to, że deficyt stanowi prawie 50% dochodów budżetowych. Dochody budżetowe, proszę państwa, to 620 mld zł, a deficyt – prawie 300 mld. Nigdy w historii nie było takiego budżetu, żeby deficyt stanowił prawie 50% dochodów budżetowych. To także pokazuje jego nierealistyczność. Proszę państwa, wreszcie – i to jest, myślę, kula u nogi procesów rządzenia, wtedy kiedy je podejmujecie – proponujecie dochody budżetowe na poziomie niższym, i to o 50 mld, niż planowane tegoroczne dochody. Oczywiście wiem, że tutaj jest mechanizm związany z przeniesieniem zasilania jednostek samorządu terytorialnego, który sumarycznie kosztuje 75 mld zł, ale nawet z uwzględnieniem tego przeniesienia wyraźnie widać, że za waszych rządów dochody budżetowe wyraźnie kuleją.

Proszę państwa, wreszcie ostatnie z tych osiągnięć. To są potrzeby pożyczkowe rządu. O tym już wspominałem. Te potrzeby netto są na gigantycznym poziomie 337 mld zł. Z tego 246 ma być pożyczane w kraju, a 120 – za granicą. Proszę państwa, jeszcze w 2024 r. to było zaledwie 15 mld. Państwo udajecie się pożyczać za granicę, dlatego, proszę państwa, że chcecie, żeby na polskim długu zarabiała przede wszystkim zagranica, a nie Polacy. Obarczacie tę spłatę...

(*Posel Włodzimierz Skalik*: Od was się nauczyci.)

My zmniejszaliśmy akurat pożyczanie za granicą, panie pośle. Proszę to sprawdzić.

Proszę państwa, obarczacie tę spłatę ryzykiem kursowym. Teraz oczywiście złoty jest mocny, więc jest dobrze, ale jak kiedyś się osłabi, to przecież za ten dług trzeba będzie zapłacić znacznie, znacznie więcej.

Pan minister mówił jeszcze o poprawie przejrzystości, o tym, jak to za rządów PiS-u nie wszystko było w budżecie, a teraz wszystko jest w budżecie. Panie ministrze, fundusze pozabudżetowe w przyszłym roku mają wydać 182 mld zł. Z tego 103 państwo chcecie pożyczyć. 103 chcecie także pożyczyć. Jakie więc jest mówienie o tym, że państwo ogarnęliście wszystkie wydatki publiczne do budżetu? Przecież to nie trzyma się twardych faktów. Chciał pan merytorycznej debaty, to bardzo proszę się do tego ustosunkować.

Ostatni, proszę państwa, problem, który chcę poruszyć, to jest kwestia słabych dochodów budżetowych. Tak się składa, że zawsze kiedy państwo rzą-

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk

dziecie, to jakoś dziwnie słabną dochody budżetowe. Chciałbym przy tej okazji przypomnieć, że 8 lat naszych rządów to co najmniej podwojenie dochodów budżetowych. Oczywiście zaraz usłyszę, że to inflacja itd., itd. Proszę państwa, także za waszych rządów była inflacja, przez 8 lat inflacja skumulowana sięgająca 20%.

(*Posel Jakub Rutnicki: A wasza?*)

A dochody w owym czasie u was, przez 8 lat, w latach 2008–2015, wzrosły zaledwie o 35 mld. Proszę to dokładnie sobie sprawdzić. Natomiast, jeszcze raz powtórzę, za naszych rządów, w latach 2015–2023, dochody budżetowe uległy podwojeniu. Gdyby nie kreatywna księgowość pana ministra Domańskiego, który był uprzejmy w grudniu przenieść 12 mld dochodów z VAT-u, czyli pomniejszyć dochody z VAT-u, które zostały osiągnięte, i przerzucić je w ciężar 2024 r., to ta relacja byłaby jeszcze lepsza. To właśnie także element kreatywnej księgowości. Jak tu wypowiedziałem te słowa, państwo buczeliście, a podałem już cztery przykłady tej kreatywnej księgowości, której minister w swoim projekcie, proszę państwa, użył.

W związku z tym, proszę państwa, jak widać, 2 lata rządzenia, ten rok i rok następny, i dochody rosną tak naprawdę z 600 w 2023 r. do zaledwie 630. Zwracam uwagę, że macie państwo zarówno w 2024 r., jak i 2025 r. wzrost gospodarczy. W tym roku średnio 3% PKB, a w następnym, jak państwo zapisaliście w budżecie, prawie 4% PKB. Jest więc pytanie, panie ministrze, gdzie są te dochody budżetowe. Na to pytanie odpowiada związek zawodowy Krajowej Administracji Skarbowej. Tak się złożyło, że wczoraj zaprezentował swoje stanowisko, które tak naprawdę – panie ministrze, nie wiem, czy pan je widział – jest aktem oskarżenia dla państwa resortu, autentycznym aktem oskarżenia dla państwa resortu. Co tam jest zapisane? Po pierwsze, że nowe kierownictwo KAS-u rozmontowało służby ścigające niesolidnych podatników i zamieniło te komórki w komórki analityczne.

Co więcej? Tam jest 10 ciężkich zarzutów, nie jestem w stanie ich tu wszystkich wymienić, ale po drugie, jest tam m.in. zapisane, że wstrzymaliście państwo kontrolę bez zapowiedzi. Proszę państwa, to jest idealna sprawa dla wyłudzaczy VAT-u. Rozumiem, że jak wyłudacza VAT-u zawiadomicie, że za 2 tygodnie przyjdzie do niego kontrola, to błyskawicznie zwinie swoją firmę i ta kontrola oczywiście będzie nieskuteczna. Proszę państwa, że tak jest, potwierdza administracja skarbową. W ciągu pierwszego półroczia było o 100 tys. więcej pustych faktur. Ja zakładam, że służby skarbowe złapały tylko część tych pustych faktur.

Proszę państwa, jeszcze raz powtórzę: jeżeli państwo w sposób sensowny nie ustosunkujecie się do tego listu, jeżeli ten list pracowników skarbowości zawiera prawdziwe dane, to to jest akt oskarżenia wobec państwa resortu i to, co jest tam zapisane, prze-

kłada się w oczywisty sposób na słabość dochodów budżetowych. Za chwilę pan przyjdzie do Sejmu. Już nie mówimy o budżecie na 2025 r., tylko będzie pan, jak rozumiem, wnosząc o nowelizację tegorocznego budżetu, bo już pan się przyznał, że w tegorocznym budżecie zabraknie 41 mld dochodów budżetowych.

Panie ministrze, naprawdę skończcie z tą kreatywną księgowością, weźcie się za robotę. Jeżeli jest wzrost gospodarczy, to musi się to przekładać na wzrost dochodów podatkowych, chyba że jest polityczne przyzwolenie na prywatyzację podatków. Takie było w latach 2008–2015 i udowodniła to sejmowa komisja śledcza mówiąca, że wyłudzano samego VAT-u 250 mld zł.

Proszę państwa, już kończąc, w tej sytuacji chcę jeszcze raz podkreślić, że to jest budżet podparty kreatywną księgowością, jest nierealistyczny i jest budżetem wyborczym. Rozumiem, że swojemu kandydatowi czy swoim kandydatom nie chcecie robić kłopotów w kampanii wyborczej i dlatego prezentujecie taki, a nie inny budżet. Prawdziwy zaprezentujecie najprawdopodobniej w czerwcu przyszłego roku, ale to będzie klasyczne oszustwo wyborcze.

Choćby z tych powodów, proszę państwa, składam wniosek o odrzucenie projektu budżetu w pierwszym czytaniu i o odrzucenie w pierwszym czytaniu także ustawy o budżecie. Po mnie będą zabierali głos koleżanki i koledzy z klubu, zajmą się poszczególnymi częściami budżetu i myślę, że do tych moich uwag dołożą jeszcze cały szereg swoich. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Janusza Cichonia.

(*Minister Finansów Andrzej Domański: Czy mogę się krótko odnieść?*)

Proszę bardzo.

Minister Finansów Andrzej Domański:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan poseł Kuźmiuk sprytnie żongluje liczbami, ale panie pośle, to nie cyrk. Faktyczne liczby są zupełnie inne. Faktyczne liczby za waszych rządów to skumulowana inflacja – za waszych rządów – na poziomie 47%. (*Oklaski*)

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Mówiłem o tym.*)

Przeciętne wynagrodzenie brutto za waszych rządów, panie pośle, rosło o 2,9%. Nie wiem, czy pan poseł wie, ile wzrośnie w tym roku. 9% – trzy razy mocniej. Można? Można. (*Oklaski*)

(*Posel Jakub Rutnicki: Można.*)

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Dzięki bankowi centralnemu.*)

Minister Finansów Andrzej Domański

Udało wam się doprowadzić do tego, że realny wzrost wynagrodzeń w Polsce w 2022 r. był ujemny. Wynagrodzenia Polaków, ich realna wartość spadły dzięki rozkręconej przez was inflacji...

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Przez nas?)

...która w sztuczny sposób napompowała dochody. (Oklaski)

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Panie ministrze, miała być merytoryczna debata, daj pan spokój.)

Jeszcze na koniec liczby, panie pośle. Oprocentowanie polskich obligacji, czyli koszty pożyczania przez budżet, za waszych rządów sięgało 8%. W tej chwili to 5,4%. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Poseł Jakub Rutnicki: Można? Można.)

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Niech pan poda w relacji do PKB.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszamy pana posła Janusza Cichonia, Kolicja Obywatelska.

Poseł Janusz Cichon:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Ministrowie! To, co rzuca się rzeczywiście w oczy, wybija się wręcz na pierwszy plan w projekcie budżetu na rok 2025, to rekordowy deficyt, prawie 289 mld zł. Ogromny, to prawda. Po 8 latach dewastacji finansów publicznych zakończonej procedurą nadmiernego deficytu proponujemy taki deficyt. Zapowiadaliśmy przecież naprawę finansów publicznych, naprawę polskiego państwa. Nie da się jednak tego procesu naprawy, stabilizacji finansów publicznych, naprawy państwa przeprowadzić jednym pstryknięciem palca.

(Poseł Jarosław Sachajko: Róźdzki.)

To niełatwy, rozciągnięty w czasie proces, kosztowny i długotrwały. Pamiętajmy jednak o tym, że nie zaczynamy od zera. Kontynuacja państwa oznacza także przejęcie wygenerowanych przez poprzedników wielu krótko- i długookresowych zobowiązań.

Musimy również zmierzyć się z nowymi, ale także ze starymi, niezałatwionymi przez was wyzwaniem.

W tym kontekście rodzi się pytanie: Czyj tak naprawę jest ten deficyt, co na ten deficyt się składa, z czego on wynika? Pierwsza kwestia to wzrost kosztów obsługi zadłużenia, rekord absolutny – 75,5 mld zł. To jest konsekwencja wzrostu zadłużenia, na który tak naprawę pracowały wszystkie rządy, ale szczególnie pracowity pod tym względem był rząd PiS. Ponad 50% tego zadłużenia to wasza sprawka.

Warto podkreślić, że koszty obsługi zadłużenia zapisane w budżecie zależą nie tylko od wielkości długu, lecz również, a może przede wszystkim, od rentowności skarbowych papierów wartościowych. Przypomnę, że przed objęciem władzy przez was rentow-

ności te kształtowały się na poziomie poniżej 3%, na przełomie lat 2014 i 2015 to było ok. 2%, a za waszych czasów sięgnęły w 2020 r. prawie 9%.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Wie pan, że był COVID i wojna?)

Kończyliście rentowności dziesięciolecie na poziomie 5,5%, teraz są nieznacznie niższe. Wyjaśniam, że wysokie rentowności to nie jest dobre rozwiązanie, a niskie są pożądane.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Wszystko to wiemy.)

To oznacza, że w praktyce wasz udział w kosztach obsługi zadłużenia znacznie przekracza 50%, wasz dług waży więcej niż nasz.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Kreatywna księgowość.)

Warto przy tym zwrócić uwagę, że te rentowności są ponaddwukrotnie wyższe niż w takich krajach jak Niemcy, Finlandia, Irlandia, Niderlandy czy nawet Portugalia. To oznacza, że przy tym samym poziomie zadłużenia płacimy za nasz dług dwa razy więcej. Dlaczego? To w dużej mierze wynik naszej kiepskiej rynkowej reputacji. Pracowaliście na to razem z prezesem NBP przez ostatnie 8 lat.

Przypomnijcie sobie, jak ochoczo zadłużaliście nas poza budżetem, bez kontroli parlamentu, bez żadnego nadzoru, za to ze wsparciem prezesa NBP. Wyjaśnić to, nawiasem mówiąc, będzie Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej i – mam nadzieję – Trybunał Stanu. Chodzi o miliardy złotych z odsetkami wyższymi niż rentowności obligacji Skarbu Państwa, zatem drożej. Te długi trzeba zacząć spłacać, nie ma ich co hodować, jak wy to robiliście. W budżecie założono spłatę 63 200 mln zł zobowiązań z tytułu obligacji wraz z odsetkami PFR, a także obligacji Banku Gospodarstwa Krajowego. Mówimy tu o tarczach finansowych i o Funduszu Przeciwdziałania COVID-19. Spłata tych zaciąganych poza budżetem zobowiązań będzie, nawiasem mówiąc, obciążać kolejne budżety państwa.

Kolejną istotną pozycję w deficycie wykreowanym przez PiS stanowią konsekwencje zmian wprowadzanych w ciągu ostatnich 8 lat w zakresie finansowania samorządu terytorialnego. 25 mld zł – tyle przeznaczamy na wyrównanie rachunku krzywd wobec samorządów. Przypomnę: PiS ograniczał dochody własne samorządów, samorządowcy mówią wprost: okradł nas z dochodów własnych. Rząd sobie rekompensował ubytki dochodów, wprowadzając nowe podatki, w których samorządy udziałów nie mają, od podatku od instytucji finansowych poczynając, przez galerie handlowe, akcyzę, podatek handlowy, podatek od cukru, na małpkach kończąc. W sumie ponad 40 nowych podatków i opłat. Podwyżek nie jestem w stanie zliczyć. Do tego napędzaliście dochody inflacją. To w gruncie rzeczy ona, a nie uszczelnienie systemu podatkowego, była źródłem tego nominalnego wzrostu dochodów, o których pan mówi. Natomiast samorządom nie waloryzowaliście w pełni rosnących kosztów realizacji zadań zleconych.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Panie pośle, samorządy dostały 135 mld na inwestycje.)

Posel Janusz Cichoń

Owszem, uruchomiliście programy rządowe, zmuszając wójtów, burmistrzów, prezydentów do wieszania się u partyjnych, ministerialnych klamek, a pieniądze dzieliliście – wiele razy już to mówiłem – wedle formuły: komu da, komu nie. I domagaliście się jeszcze wdzięczności, odwdzięczając się w jakiejś mierze za wyniki wyborczej.

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Teraz wasi posłowie otwierają te inwestycje.)

Te programy nie rekompensowały w żaden sposób ubytku dochodów. 25 mld to jest w gruncie rzeczy pierwszy krok, to nie koniec reformy decentralizacji państwa. Będzie ona wymagała kolejnych kroków.

Swoje piętno odcisnęliście też na ochronie zdrowia. Także w tym deficycie macie swój udział. Przesuwaliście do NFZ-etu zadania finansowane z budżetu, nawiasem mówiąc, przez lata. Tak się stało chociażby ze sztanदारowym projektem jak darmowe leki dla seniorów...

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Ale do 2023 r. starczało. W 2024 r. nie starcza.)

...a od 1 stycznia ub.r. trafiło do NFZ-etu ratownictwo medyczne. W sumie kilkanaście miliardów złotych. I beczelnie twierdziliście, że nie ograniczacie w ten sposób możliwości finansowania pozostałych świadczeń medycznych.

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Ale starczało, panie pośle?)

Nie starczało, bo przeczy temu rekordowa, wynosząca 16,5 mld zł strata NFZ-etu za rok 2023.

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Finansowana z kapitału zapasowego.)

(Głos z sali: Prawda w oczy kole.)

My musimy to naprawiać. Znacząco zwiększamy nakłady na ochronę zdrowia, także realizowane za pośrednictwem budżetu. Ale i tu waszych zaniedbań nie odrobimy w jednym kroku. W przyszłym roku wydatki budżetu państwa w ochronie zdrowia w dziale 851 wyniosą rekordowe 40,5 mld.

Kolejny dział, w przypadku którego ponosimy koszty zaniedbań poprzedników, to np. transport i łączność, gdzie w tym roku wydamy o 9 mld więcej, głównie na finansowanie zadań drogowych i kolejowych. W dziale 600 zapisaliśmy prawie 25 mld zł. To też, nawiasem mówiąc, pokłósie i przykład waszych nieudolności i zaniedbań w zakresie inwestycji. Rozwój opieraliście na konsumpcji, zaniedbując zupełnie inwestycje. Sporo natomiast na ich temat mówiliście. Dzisiaj też ze swadą to robicie. Miało być 25% PKB, a udział inwestycji w PKB spadł do 17%. Nawet był taki moment, że łądownaliście w okolicach 16%. Nie potrafiliście wykorzystać olbrzymiej szansy, jaką wygenerował Europejski Fundusz Odbudowy. Nawiasem mówiąc, to kolejny kamyczek do tegorocznego deficytu, bo chcąc wykorzystać dostępne środki, musimy skoncentrować wydatki i większe środki na ten cel. To 5 mld zł, prawie 5 mld zł w budżecie.

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Trzeba było ich nie blokować w Brukseli.)

To wasza nieudolność, tak naprawdę, i łamanie prawa do tego doprowadziły.

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Wasze blokady.)

Jak spróbowalibyśmy podsumować to, co powiedziałem dotychczas, to mamy tę obsługę długu – 60% z 75 mld, jakieś 45 mld, spłatę zobowiązań BGK, PFR – 63, dochody jednostek samorządowych – 25 mld, zdrowie – 16, transport i łączność – 9 mld, KPO – 5. Ponad 160 mld wprost można wam przypisać. To jest taki, mogę powiedzieć, rachunek dla was, koszt naprawy państwa w 2025 r. I tak jak mówiłem, to nie jest niestety krótki proces. Wręcz przeciwnie, to proces długi i kosztowny. To tylko wstępny rachunek.

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Będą audyty.)

On nie obejmuje wszystkiego, bo przypomnijmy też, że kontynuujemy jednak rozpoczęte przez was programy społeczne, takie jak 500+, z założenia oparte na kredycie, przekładające się na zadłużenie, niemające pokrycia w dochodach bieżących.

(Posel Jakub Rutnicki: Ale u nas jest 800. To jest przynajmniej sukces. Za PiS-u 500, za koalicji 800. Można? Można.)

Mówił o tym z rozbrajającą szczerością były premier Mateusz Morawiecki. Między bajki trzeba włożyć wymyślony potem mit o uszczelnianiu VAT-u jako źródło finansowania tych programów.

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: To są twarde liczby, panie pośle, twarde liczby.)

Twarde liczby w tym roku. Przypomnę, że jeżeli chodzi o 800+, to my pierwsi zaproponowaliśmy przejście z 500 na 800, a wy byliście przeciw. (Wesołość na sali, oklaski)

(Głos z sali: Na nic nie było pieniędzy.)

(Posel Jakub Rutnicki: Za których rządów wprowadzone?)

W 2025 r. to jest 62,8 mld zł. Drobną dygresją przy tej okazji. Porównajmy ten wasz program z babciowym. W jednym i drugim programie, mówiąc kolokwialnie, dajemy. Bardzo to lubicie, dajecie, dawaliście.

(Posel Jacek Niedźwiedzki: Oni ciała dawali.)

W pierwszym jest 800 zł, a w drugim – 1500 zł. Dzięki temu beneficjentom żyje się trochę lepiej.

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Dajecie nie ludziom, ale samorządom.)

(Głos z sali: Swoim samorządom.)

Dzięki temu rośnie konsumpcja, pewnie też trochę inflacja. Dochody z VAT-u też będą rosły.

(Posel Anna Gembicka: Przez to wzrosły ceny.)

W pierwszym przypadku, jeśli chodzi o 500+, 800+, to wszystko. A popatrzmy, co się dzieje z babciowym. Opiekun dziecka idzie do pracy. I to robi różnicę. Jeśli założymy, że taki opiekun dziecka zarabia 5 tys. zł, to nie jest wygórowana kwota, to jakie są tego konsekwencje, poza tymi wymienionymi wcześniej? Po pierwsze, opiekun dziecka płaci ZUS, ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe, składkę zdrowotną i podatek dochodowy. To jest w sumie 1261 zł. Jego pracodawca płaci ZUS, ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i składkę na Fundusz Pracy, w sumie 1019 zł. „Dajemy” 1500 zł. Opiekun, który podejmuje pracę, ostatecznie na swoim koncie odnotowuje prawie

Posel Janusz Cichoń

5240 zł miesięcznie, ale fundusze publiczne, ZUS, NFZ, Fundusz Pracy, budżet, zaksięgują na swoich kontach 2280 zł. To jest lekcja, która mówi, że dawać też trzeba umieć.

(*Posel Anna Gembicka*: No to jak dajecie? Czyli to jest przygotowanie do likwidacji 800+, tak?)

Przy czym chcę podkreślić, że nie wycofujemy się, podkreślam, z pozytywnie odbieranych, poprawiających sytuację ekonomiczną polskich rodzin programów, mimo że ich pełne finansowanie z bieżących dochodów jest niemożliwe. Wzrost gospodarczy, wyższe dochody nie pozwolą pokryć ich kosztów w pełni w tym roku, ale z czasem będziemy wychodzili na prostą także pod tym względem. Na trzynastkę, cztertnastkę wydamy w 2025 roku 31,5 mld. Nie wprowadzimy piętnastki, ale będziemy się zastanawiać, jak uatrakcyjnić, zwiększyć zainteresowanie polskich emerytów przedłużeniem aktywności zawodowej, wykorzystując doświadczenia, o których mówimy.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Obniżycie waloryzację.)

(*Posel Anna Gembicka*: Podwyższenie wiek emerytalny, wiemy o tym.)

Nie administracyjną drogą, tylko drogą zachęt, których wy nie byliście w stanie skonstruować.

(*Posel Anna Gembicka*: Tak, zmusicie w inny sposób.)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Proszę nie przeszkadzać.)

Na koniec parę słów o wydatkach na obronę narodową, bo one też mają bardzo istotne znaczenie, jeśli chodzi o deficyt. Przypomnę, że w 2025 r. wydamy 186 600 mln, czyli o 26 mld zł więcej niż planowano w 2024 r., 4,7% PKB.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Teoretycznie. Jak pożyczycie 60.)

I też można powiedzieć, że to jest wydatek ponad stan. Wydajemy dzisiaj najwięcej w NATO, ale to wszystko w dobrze rozumianym interesie narodowym. Musimy, jak widać, pogodzić się z tegorocznym deficytem, bo nakazuje to zwykła roztropność. Quidquid agis, prudenter agas et respice finem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Rafała Kasprzyka, Polska 2050 – Trzecia Droga.

(*Głos z sali*: Zbyszek, słyszałeś, jak kolega się ładnie zaprezentował?)

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Kreatywna księgowość w całej okazałości.)

(*Głos z sali*: Uczcie się, uczcie.)

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: My już jesteśmy nauczeni.)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Morawiecki...)

Panie pośle...

Zapraszam.

Posel Rafał Kasprzyk:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Omawiamy dzisiaj, po 10 dniach od złożenia w Sejmie projekt ustawy budżetowej na 2025 r. Wspominam o tych 10 dniach, gdyż rok temu Sejm pod kierownictwem pani marszałek Witek w ogóle nie zajął się ustawą budżetową, ale nie to jest istotne. Ważne, że koalicja 15 października bezzwłocznie uchwaliła złożony wtedy przez pana premiera Tuska budżet, a najważniejsze, że oprócz kwestii środków, których PiS nie wpisał do budżetu, takich jak np. pieniądze na wakacje kredytowe czy zabezpieczenie energetyczne dla obywateli, zwłaszcza tych, którzy nie nadążali za PiS-inflacją, od 1 stycznia br. zrealizowaliśmy również podwyżki dla nauczycieli oraz urzędników. Rok temu rozpoczęliśmy realizację naszych wspólnych postulatów zawartych w podpisanej umowie koalicyjnej. Pokazaliśmy odpowiedzialność i wsłuchaliśmy się w oczekiwania Polek i Polaków. Dzisiaj w duchu odpowiedzialności powierzanej nam 15 października 2023 r. kontynuujemy realizację naszej umowy i rozpoczynamy pracę nad planem finansowym państwa na 2025 r.

Podczas uchwalania poprzedniego budżetu zwracałem uwagę na olbrzymie zobowiązania państwa wyprowadzone przez rządzących poza kontrolę budżetu. W 2015 r. było jedynie 7 funduszy celowych obsługiwanych przez BGK, a po 2015 r. powstało 15 nowych. Chodzi o wydawanie miliardów poza kontrolą parlamentu przez PFR, fundusz COVID-owy, Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych i wiele innych. Prawie połowa tegorocznych wydatków państwa znajdowała się poza kontrolą budżetu.

Najwyższa Izba Kontroli w ramach kontroli wykonania budżetu państwa negatywnie oceniła sytuację, w której znaczna część wydatków publicznych przy pomocy funduszy w Banku Gospodarstwa Krajowego realizowana była poza budżetem państwa. Wskazywała wówczas naruszenie zasad jedności i zupełności budżetu oraz przejrzystości finansów publicznych. W konsekwencji wynik budżetu nie odzwierciedlał stanu nierównowagi finansowej państwa, a istotna część środków publicznych przeznaczonych na realizację zadań państwa pozostawała poza kontrolą zarówno parlamentu, ministra finansów, jak i społeczeństwa.

Obecny projekt budżetu uwzględnia postulaty NIK. Przywrócona została kontrola parlamentarna i społeczna nad gromadzeniem oraz wydatkowaniem środków na zadania publiczne. Przywrócone zostały również zasady transparentności transferów środków publicznych. Realizacja postulatu przejrzystości zawiera się w przywracaniu właściwej roli ustawy budżetowej i uwzględnianiu, w odróżnieniu od lat poprzednich, już na etapie planu budżetu wydatków, które dotychczas były wypychane poza budżet. Już od II kwartału publikowane są wszystkie plany finansowe funduszy obsługiwanych przez BGK, a ich plany są zaprezentowane w załączeniu do uzasadnienia projektu budżetu na 2025 r.

Posel Rafał Kasprzyk

Projekt ustawy budżetowej na 2025 r. został przygotowany z zastosowaniem stabilizującej reguły wydatkowej określonej w art. 112a ust. 1 ustawy o finansach publicznych, zrewidowanej zgodnie z wnioskami z białej księgi, z przeprowadzonego we współpracy z Międzynarodowym Funduszem Walutowym przeglądu stabilizacyjnej reguły wydatkowej, jak również rekomendacjami Najwyższej Izby Kontroli. W budżecie przewidziano rekordowe wydatki na opiekę zdrowotną – 222 mld zł. To więcej aż o 31 mld zł. Na obronę narodową przewidziano 187 mld zł. Na koszt obsługi długu Skarbu Państwa przewidziano 75,5 mld zł. Na waloryzację świadczeń emerytalno-rentowych przewidziano 24,2 mld zł. Na program „Aktywny rodzic” przewidziano 8,4 mld zł. Nastąpi 5-procentowy wzrost wynagrodzeń nauczycieli i pracowników sfery budżetowej. Chodzi też o koszty renty wdowiej. Przewidziano również 61,6 mld zł na budowę polskiej elektrowni jądrowej. Na kontynuowanie programu „Rodzina 800+” przewidziano 63 mld zł. Na trzynastą i czternastą emeryturę przewidziano 31,5 mld zł. Na wieloletnie programy drogowe i kolejowe przewidziano 16,6 mld zł. Na wsparcie osób z niepełnosprawnością przewidziano 7,1 mld zł. Na składki za osoby przebywające na urloпах macierzyńskich, wychowawczych przewidziano 4,8 mld zł. Na finansowanie górnictwa węgla kamiennego przewidziano 9 mld zł. Na finansowanie procedury in vitro, finansowanie m.in. programów „Dobry start”, „Za życiem”, „Aktywny maluch” czy „Mama 4+” przewidziano powyżej 1 mld zł. Przewidziane jest też finansowanie planu dla chorób rzadkich oraz dofinansowanie niektórych zadań jednostek samorządu terytorialnego.

W duchu odpowiedzialności zgodnie z umową rozpoczynamy też przywracanie uczciwej składki zdrowotnej. Zgodnie z zapowiedzią pana ministra Domańskiego zabezpieczono 4 mld zł na obniżenie składki zdrowotnej dla takich przedsiębiorców jak m.in. fryzjerzy, szewcy czy inni bogacze, o których mówił wczoraj pan Zandberg. Już od listopada tego roku przedsiębiorcy będą mogli wnioskować też o tzw. wakacje od ZUS-u. W 2025 r. dla przedsiębiorców zabezpieczono na ten cel 1,6 mld zł. Sprzeciw Polski 2050 budzi natomiast wzrost budżetu Trybunału Konstytucyjnego, który na pewno się nie przepracowuje, oraz IPN-u.

Budżet zakłada w 2025 r. wzrost gospodarczy na poziomie 3,9%. To wyraźne ożywienie gospodarcze skutkuje najwyższym wzrostem PKB w całej Unii Europejskiej. To efekt inwestycji realizowanych z Krajowego Planu Odbudowy i zwiększania odporności. Dziękuję pani minister Katarzynie Pełczyńskiej-Nałęcz za determinację i skuteczne wnioski o wypłatę kolejnych transz tych funduszy. Po 2 latach PiS-owskiego opóźnienia fundusze KPO już zasilają polski budżet.

Oczywiście martwi jednak ogromny budżet i procedura nadmiernego deficytu, który będzie obniżany przez 4 lata.

Zmiany w zakresie dochodów samorządowych nie tylko zmieniają strukturę dochodów jednostek samorządu terytorialnego, zasadniczo zwiększając poziom ich dochodów własnych, ale przede wszystkim przyczynią się do systemowego wzmocnienia finansów samorządu terytorialnego, począwszy od 2025 r. Efektem projektowanej reformy finansowania samorządu terytorialnego będzie wzrost dochodów JST w roku 2025 aż o 24,8 mld zł w stosunku do dochodów, jakie wynikałyby dla nich z dotychczas obowiązujących przepisów.

Ale samorządy będą również korzystać z dodatkowych pieniędzy przeznaczonych na sfinansowanie tzw. subwencji ekologicznej. To dodatkowo ok. 1,7 mld zł przeznaczone na wsparcie dla tych samorządów, na terenach których znajdują się obszary chronione przyrodniczo. Dla przykładu podam, że wsparcie 1 ha parku narodowego będzie wynosić od 1 stycznia 620 zł. To realne wsparcie dla tych gmin oraz impuls do rozszerzania cennych przyrodniczo obszarów. To wzrost potwierdzenie, że ochrona przyrody też się opłaca. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Wysoka Izbo! Naszej debacie budżetowej przysłuchują się mieszkanki i mieszkańcy Łomży i ziemi łomżyńskiej, przyjaciele i goście posłanki Alicji Łepkowskiej-Gołaś. Pozdrawiamy państwa serdecznie. (Oklaski)

Zapraszamy panią poseł Jolantę Ziębę-Gzik, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Jolanta Zięba-Gzik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga zabrać głos w sprawie pierwszego czytania rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2025.

Wysoki Sejmie! Celem obecnej polityki budżetowej prowadzonej przez rząd jest wspieranie równościowego i zrównoważonego pod względem społecznym i terytorialnym rozwoju gospodarczego Polski przy ograniczeniach wynikających z reguł fiskalnych prawa krajowego i unijnego, przy tym przy uwzględnieniu decyzji z lipca 2024 r. Unii Europejskiej o stwierdzeniu występowania w Polsce nadmiernego deficytu, podjętej na bazie wykonania budżetu za rok 2023 za rządów PiS.

Budżet państwa ma być najważniejszym, kluczowym elementem kreowania polityki finansowej i gospodarczej Polski. Przedkładany projekt ustawy budżetowej na 2025 r. został przygotowany z uwzględ-

Posel Jolanta Zięba-Gzik

nieniem aktualnej sytuacji makroekonomicznej. W bieżącym i kolejnym roku spodziewane jest wyraźne ożywienie gospodarcze. Przewiduje się, że PKB w ujęciu realnym w latach 2024–2025 wzrośnie odpowiednio o 3,1% i 3,9%. Czynnikiem pobudzającym wzrost PKB będą m.in. inwestycje w ramach Krajowego Planu Odbudowy i zwiększenia odporności. Spodziewany jest stopniowy spadek inflacji. W 2025 r. średnioroczna inflacja powinna wynieść 5%, a w końcu horyzontu prognozy tempo wzrostu cen konsumpcyjnych osiągnie przydział dopuszczalnych wahań od celu inflacyjnego Narodowego Banku Polskiego.

Od 2024 r., po kilkuletniej przerwie wywołanej pandemią i przedłużonej wskutek ataku Rosji na Ukrainę, ponownie obowiązują unijne reguły budżetowe. Z końcem kwietnia weszła jednak w życie reforma zarządzania gospodarczego, tj. nadzoru finansów publicznych państw członkowskich i koordynacji ich polityk gospodarczych. Ma ona wesprzeć państwa członkowskie we wzmocnieniu stabilności finansów publicznych, tworzeniu warunków sprzyjających wysokiemu i zrównoważonemu wzrostowi gospodarczemu i zwiększeniu odporności gospodarki Unii Europejskiej.

W projekcie ustawy budżetowej na 2025 r. w zakresie środków krajowych zaplanowano dochody budżetu państwa na kwotę 632 848 215 tys. zł, natomiast wydatki budżetu państwa na kwotę 921 618 215 tys. zł.

W ostatnich latach rządów PiS oficjalny budżet istotnie się różnił od prawdziwego, raportowanego do Brukseli. Proceder wyprowadzania wydatków publicznych poza budżet państwa został zapoczątkowany w czasie pandemii, kiedy środki pozyskane na tarcze antykryzysowe zostały umiejscowione w BGK i PFR. W kolejnych latach liczba instytucji pozabudżetowych ciągle rosła, a w 2023 r. ich liczba wyniosła aż 126. Były to m.in.: Fundusz Pomocy, Fundusz Przeciwdziałania COVID-19, Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych, Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg, Rządowy Fundusz Polski Ład, Rządowy Program Inwestycji Strategicznych, Rządowy Program Odbudowy Zabytków, można by tak długo wymieniać.

Fundusze pozabudżetowe w istocie stanowiły budżet równoległy, w którym zadłużenie na koniec 2023 r. wynosiło 363 mld zł. Szacuje się, że w latach 2020–2023 fundusze – poza kontrolą parlamentu w Polsce – wygenerowały deficyt w skali ok. 13% PKB. To dziesięciokrotnie więcej niż średnio w pozostałych krajach generujących deficyt poza budżetem.

Częściowo wzrost deficytu budżetowego na 2025 r. nastąpi wskutek planowanych zmian w finansowaniu jednostek samorządu terytorialnego. W efekcie otrzymają one większe dochody z tytułu udziału w podatkach PIT i CIT, a dochody własne samorządów z tego tytułu będą w istotnym stopniu niezależne od wprowadzanych zmian systemowych w podatkach dochodowych. Możemy powiedzieć, że to zasadnicza zmiana, na którą samorządy czekały przez lata. Do

polskich samorządów tylko w roku 2025 trafi więcej o 25 mld zł. Szacuje się, że w ciągu najbliższych 10 lat samorządy otrzymają wsparcie w wysokości 345 mld zł. Dochodzą do tego środki unijne, o które byłoby bardzo trudno, gdybyśmy nie wygrali wyborów rok temu.

Kolejną zmianą, szalenie ważną dla samorządów, będzie fakt, że ich dochody nie będą zależały od politycznych decyzji. Przez 8 lat rządów PiS ograniczał te dochody i odbierał kompetencje, przenosząc podejmowanie decyzji na szczebel centralny. Tak naprawdę Polski Ład zdevastował stan finansów polskich samorządów. Samorządność to samorządzenie się, wobec czego zostanie wprowadzony system, w którym dochody samorządów będą zależeć od bazy podatkowej i jakiegokolwiek zmiany podatków w przyszłości nie wpłyną na ich dochody. Te zmiany spowodują, że zyskają gminy większe i mniejsze. Zyskają również te samorządy, na obszarze których znajdują się tereny zielone, parki narodowe czy parki krajobrazowe.

Wysoki Sejmie, w przyjętym przez Radę Ministrów projekcie ustawy budżetowej na 2025 r. zaplanowano wydatki budżetowe państwa oraz z budżetu środków europejskich na rolnictwo: rozwój wsi, rynki rolne, rybołówstwo, włącznie z KRUS, w wysokości 85 mld zł, co oznacza wzrost o prawie 9% w porównaniu do ustawy budżetowej na rok 2024. Zapewnione zostały środki na realizację kluczowych zadań dla rolnictwa. Zaplanowano wydatki w rezerwie celowej na dofinansowanie zadań w obszarze rolnictwa, w tym na pomoc dla poszkodowanych w związku wystąpieniem niekorzystnych zjawisk atmosferycznych, w kwocie prawie 3 mld zł. Wydatki w rezerwie celowej na dopłaty do paliwa rolniczego zaplanowano w kwocie ponad 2 mld zł. Wydatki na dopłaty do ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich to kwota 920 mln zł. Wydatki z budżetu środków europejskich na rolnictwo, rozwój wsi i rybołówstwo wzrosły o ponad 2 mld zł. Zwiększono budżet Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Ponadto środki przeznaczone na Krajowy Plan Odbudowy i Zwiększania Odporności zaplanowano w kwocie ponad 5,3 mld zł. Zapewniono środki na wzrost wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej.

W budżecie państwa na 2025 r. zabezpieczone są niezbędne środki na kontynuację działań z zakresu polityki społeczno-gospodarczej, w szczególności na kontynuację programu „Aktywny rodzic”, prawie 63 mld zł na kontynuację programu 800+, który obejmuje wszystkie dzieci do 18. roku życia bez kryterium dochodowego, w tym dzieci umieszczone w instytucjonalnej pieczy zastępczej. Zabezpieczono środki finansowe na rentę wdowią, sfinansowanie wypłaty dodatkowego rocznego świadczenia pieniężnego dla emerytów i rencistów, tzw. trzynastej emerytury, oraz kolejnego dodatkowego rocznego świadczenia dla emerytów i rencistów, tzw. czternastej emerytury, a także waloryzację świadczeń emerytalno-rentowych oraz wypłatę świadczenia wspierającego przysługującego na podstawie ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o świadczeniu wspierającym, której celem jest udzielenie osobom niepełnosprawnym z największymi trud-

Posel Jolanta Zięba-Gzik

nościami w samodzielnym funkcjonowaniu pomocy służącej częściowemu pokryciu wydatków związanych z zaspokojeniem szczególnych potrzeb życiowych tych osób, w kwocie ponad 7 mld zł, wyższej o 3,4 mld zł w stosunku do tej z roku 2024.

W budżecie państwa na 2025 r. zabezpieczone są także środki w zakresie opieki zdrowotnej. Na opiekę zdrowotną zostaną przeznaczone 222 mld zł. Jest to rekordowo wysoka kwota przeznaczona na ten cel. W projekcie zabezpieczono pieniądze na finansowanie Narodowej Strategii Onkologicznej, Narodowego Programu Chorób Układu Krążenia, Narodowego Programu Transplantacyjnego. Dotacje dla jednostek samorządu terytorialnego na ochronę zdrowia zaplanowano na kwotę 999 mln zł. Planowane przychody Agencji Badań Medycznych w 2025 r. to blisko 855 mln zł. Będzie kontynuacja programu in vitro. Z budżetu państwa przeznaczone jest na to 0,5 mld zł, a od 1 stycznia planowane jest zniesienie składki zdrowotnej od sprzedaży środków aktywów trwałych, samochodów, nieruchomości czy ziemi.

Jeśli chodzi o infrastrukturę, to jest rekordowy wzrost środków finansowych na infrastrukturę kolejową. Na transport i łączność w projekcie ustawy budżetowej na 2025 r. zaplanowano prawie 25 mld zł. Jest to prawie o 6 mld zł więcej niż w bieżącym roku. Resort infrastruktury będzie realizować programy wieloletnie na kwotę 18,6 mld zł. To m.in. inwestycje kolejowe i drogowe. Największe środki przeznaczone na finansowanie programów wieloletnich przeznaczono na „Rządowy program wsparcia zadań zarządców infrastruktury kolejowej, w tym w zakresie utrzymania i remontów, do 2028 roku”. Zaplanowano na ten cel kwotę 7,8 mld zł. Kwota 3,2 mld zł ma zasilić „Krajowy program kolejowy”. Do 2030 r. jest to 12,8% łącznych nakładów. Efektem programu mają być zwiększenie bezpieczeństwa i mobilności mieszkańców, skrócenie czasu przejazdów, połączenie Polski z TNT czy wsparcie transportu intermodalnego.

Jeśli chodzi o oświatę i wychowanie, to w projektowanej ustawie budżetowej na 2025 r. planowane wydatki w części 30. wynoszą łącznie 1226 mln zł, z czego środki z budżetu państwa to 848 067 tys. zł, a środki na współfinansowanie projektów unijnych to 76 698 tys. zł.

W odniesieniu do planu wydatków ujętych w ustawie budżetowej na 2024 r. nastąpił wzrost zaplanowanych wydatków na rok 2025 o 311 597 tys. zł. Powyższe zwiększenie wynika przede wszystkim z przyznania przez ministra finansów dodatkowych środków na realizację przez MEN i Centrum Informatyczne Edukacji zadań z zakresu cyberbezpieczeństwa.

Nie zapominamy także o wsparciu dla terenów powodziowych. Oczywiście w tej kwestii nie zapominamy o wsparciu dla podmiotów, które zatrudniają osoby z niepełnosprawnościami, wsparciu o charakterze bezzwrotnym polegającym na spłacie przez

fundusz zobowiązań kredytobiorcy z tytułu kredytu mieszkaniowego przez okres 12 miesięcy, chodzi tu też o długoletnie uzyskiwanie dofinansowania na odbudowę infrastruktury drogowej i przywrócenie przerwanych połączeń komunikacyjnych ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, bezzwrotne wsparcie finansowe dla gmin na odbudowę zasobu mieszkaniowego z Funduszu Dopłat, zwiększone preferencje premii remontowych: z 25% do 50% lub nawet 60%. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Tomasza Trełę z klubu Lewica.

Posel Tomasz Treła:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy w sprawie projektu budżetu państwa na rok 2025. To pierwszy projekt budżetu przygotowany przez koalicję 15 października. Ponad 900 mld zł wydatków – zbliżamy się do absolutnego rekordu, do 1 bln zł – w tym 140 mld zł z Unii Europejskiej. Tych pieniędzy nie było przez lata ze względu na to, że Prawo i Sprawiedliwość postanowiło pójść na wojnę z instytucjami europejskimi i nie złożyło nawet wniosku o pieniądze z Krajowego Planu Odbudowy. To jedna z pierwszych decyzji, które rząd koalicji 15 października podjął po zaprzysiężeniu. Już w tym roku mamy pierwsze miliardy i te miliardy będą do nas płynąć również w roku przyszłym.

Mamy rekordowe wydatki, jeżeli chodzi o ochronę zdrowia – ponad 220 mld zł na ochronę zdrowia. I w tym miejscu chciałbym jeszcze raz bardzo wyraźnie i bardzo jednoznacznie przedstawić stanowisko Lewicy: nie będzie naszej zgody na żadne kombinowanie przy składce zdrowotnej, które uszczupli wpływy do budżetu i ograniczy budżet na ochronę zdrowia. Już dzisiaj widać na bazie tych kwot, które mamy w budżecie, mimo tego, że są rekordowe, iż pewnie w przyszłym roku trzeba będzie jeszcze wprowadzić modyfikacje i tych pieniędzy na ochronę zdrowia dosypać.

Mamy rekordowe wydatki, jeżeli chodzi o obronność. Na obronność przeznaczamy blisko 190 mld zł. Chodzi tu o odpowiedzialność za bezpieczeństwo Polak, Polaków, za bezpieczeństwo naszej ojczyzny. I to jest dowód na to, że Prawo i Sprawiedliwość w trakcie kampanii wyborczej w zeszłym roku wprowadzało Polaków w błąd. Jego przedstawiciele wielokrotnie mówili, że jak przegrają wybory, a my te wybory wygramy, to będziemy ograniczać wydatki na obronność. To jest ostateczny dowód na to, że po raz kolejny kłamaliście tylko i wyłącznie na potrzeby waszej indywidualnej propagandy. Okłamywaliście też Polaków w zeszłym roku, mówiąc, że jak wygramy wy-

Posel Tomasz Trela

bory, to nie będzie 800+, nie będzie dodatku w formie trzynastej i czternastej emerytury. Również na to pieniądze w budżecie są i będą. Każdy, kto otrzymuje 800+, będzie dalej to otrzymywał. Ci, którzy są uprawnieni do dodatku w formie trzynastej i czternastej emerytury, też będą dostawać te pieniądze.

Są też nowe programy. Jest „Aktywny rodzic” – program, który jest przyjęty, zaakceptowany. Na cele tego programu w przyszłym roku będzie przeznaczonych ponad 8 mld zł. To też była deklaracja, o której pan premier mówił w exposé. Ta deklaracja jest zrealizowana, ma swoje odzwierciedlenie w budżecie. Co bardzo cieszy Lewicę, są pieniądze na rentę wdowią, o której mówiliśmy w zeszłej kadencji. Zgłaszaliśmy taki projekt ustawy, który oczywiście został zamrożony, znalazł się w zamrażarce marszałka z Prawa i Sprawiedliwości. Złożyliśmy też wspólnie z obywatelami podpisy pod obywatelskim projektem ustawy o rencie wdowiej, który też został zamrożony. Wystarczyło wygrać wybory, wystarczyło przejąć władzę, żeby przepisy o rencie wdowiej weszły w życie. W przyszłym roku na ten cel są zabezpieczone ponad 4 mld zł, renta wdowia będzie wypłacana od 1 lipca 2025 r. To bardzo dobre, systemowe rozwiązanie dla naszych senierek i seniorów, którzy na podstawie ustawy będą dokładnie mogli sobie sprawdzić i wyliczyć, czy ich to będzie obejmowało i jaki będą mieli dodatek do emerytury. Lewica zawsze uważała, że systemowe rozwiązanie jest rozwiązaniem lepszym niż incydentalne wrzutki i pokazywanie, że coś można jednorazowo zrobić. Dlatego tak walczyliśmy o ten program. Dziękujemy wszystkim, którzy za tym programem głosowali.

W przyszłorocznym budżecie mamy też zaplanowanych blisko 5 mld zł na politykę mieszkaniową. To w ostatnich latach w tym zakresie najwyższa kwota, pozwoli ona na to, żeby w przyszłym roku przeznaczyć pieniądze na budowę mieszkań na wynajem. Mówimy bardzo konsekwentnie od zeszłej kadencji o tym, że państwo powinno współfinansować, finansować budownictwo mieszkaniowe. Tylko w ten sposób jesteśmy w stanie zapanować nad tym, co dzieje się na rynku, nad szalejącymi cenami, bo tak naprawdę w dużym mieście nie można już kupić mieszkania na rynku pierwotnym za mniej niż 12–13 tys. zł/m².

To samorządy, w oparciu o pieniądze krajowe, mogą i potrafią budować mieszkania, czego najlepszym przykładem jest Włocławek zarządzany przez lewicowego prezydenta, byłego wiceministra i senatora pana Krzysztofa Kukuckiego.

W kampanii wyborczej wielokrotnie mówiliśmy o samorządach – co ma odzwierciedlenie w przyszłorocznym budżecie – że powinny mieć pełną wiedzę, w jaki sposób będą kształtowane ich dochody, i to udało się zrobić. Od przyszłego roku samorządy dostaną o 25 mld zł więcej. Nikt nie będzie biegał z żadnym papierowym czy plastikowym czekiem, nikt nie będzie robił konferencji prasowych przed tą czy inną

siedzibą samorządu, nikt nie będzie zmuszał burmistrza, wójta czy prezydenta, żeby przyjechał do tego czy innego resortu i błagał o to, żeby dostać jakieś dodatkowe pieniądze. Wszystko jest zapisane w ustawie, wszystko będzie miało odzwierciedlenie w budżecie. Mimo tego, że te zapisy są... Bodajże dzisiaj została rozdzielona czy podzielona subwencja wyrównawcza w wysokości 10 mld zł – o tym też politycy Prawa i Sprawiedliwości wiele mówili, że pewnie teraz takich rzeczy nie będzie. Okazuje się, że i subwencja jest, i nowe zasady finansowania samorządów też są.

Moi koledzy, poseł Tomaszewski i poseł Sikora, będą jeszcze mówili o innych elementach, ale chcę w imieniu Lewicy złożyć jeszcze jedną deklarację. Na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych będziemy składali wniosek o ograniczenie budżetu takich instytucji jak: Kancelaria Prezydenta, para-Trybunał Konstytucyjny pani Julii Przyłębskiej, Instytut Pamięci Narodowej, Sąd Najwyższy czy Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. Nie może być tak, że tylko dlatego, że Prawo i Sprawiedliwość niektóre z tych instytucji zabetonowało, pieniądze będą przekazywane na to, by te instytucje były przybudówkami politycznymi dla polityków. Nie może być tak, że Kancelaria Prezydenta staje się przechowalnią talentów z Prawa i Sprawiedliwości. Tam znajdują zatrudnienie ludzie, którzy w tych czy innych wyborach sobie nie poradzili – obywatele pokazali im czerwoną kartkę. Budżety zostaną ograniczone, a jeśli przebiegający w togach chcą się dalej przebiegać, to niech się przebiegają, ale za swoje pieniądze, a nie za pieniądze obywateli. Czas z tym skończyć. Czas te budżety ograniczyć i przeznaczyć te pieniądze – o tym też mówiliśmy i zrobimy to przy okazji tego budżetu – na walkę ze skutkami powodzi...

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Nie zdążycie.)

...bo tam są one potrzebne. Dziękuję bardzo.
(Oklaski)

(Poseł Ireneusz Zyska: Państwowy bandytyzm!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Sławomira Mentzena, Konfederacja.

Poseł Sławomir Mentzen:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W końcu otrzymaliśmy pierwszy autorski budżet Donalda Tuska i ministra Domańskiego. Sam premier Donald Tusk określił ten budżet jako odpowiedzialny, ale hojny. To jest w połowie prawda. Budżet rzeczywiście jest hojny, ale w żadnym wypadku nie jest odpowiedzialny – jest wręcz rekordowo nieodpowiedzialny.

Mamy zaplanowany rekordowy deficyt budżetowy, a także rekordowy poziom długu. Koszty odsetek również są rekordowe – będą prawie dwa razy wyższe

Posel Sławomir Mentzen

od wydatków na szkolnictwo wyższe i naukę, od wydatków na 800+, od wpływów z PIT-u. Mamy też zaplanowane rekordowe potrzeby pożyczkowe oraz rekordowy poziom wydatków, a wszystko to we w miarę spokojnej sytuacji. Nie mamy żadnego kryzysu, nie mamy żadnej katastrofy – chyba że nasze rządy określili się mianem katastrofy – w tym momencie nie toczy się na naszych ziemiach żadna wojna, a mimo to mamy rekordowy deficyt i rekordowy dług. W takim razie co by się stało, gdyby sytuacja rzeczywiście się pogorszyła, gdybyśmy wpadli w recesję, gdyby pojawiło się jeszcze większe ryzyko konfliktu zbrojnego, jeżeli w tej spokojnej, bezpiecznej sytuacji mamy takie zadłużenie? Przecież przewiduje się, że wzrost PKB będzie na poziomie prawie 4%. To jest dużo. Jeżeli przy tak dobrych wynikach gospodarczych tak szybko się zadłużamy, to coś tu jest mocno nie tak.

W liczbach ten budżet wygląda następująco. Dochody są na poziomie 633 mld zł, czyli o 50 mld zł mniej niż było zaplanowane, ale niewykonane rok temu. Z kolei wydatki ustalono na poziomie rekordowych 922 mld zł – o 56 mld zł więcej niż rok temu. Deficyt państwa, znowu rekordowy: 289 mld zł – o 105 mld zł więcej niż rok temu. Jest to nominalnie najwyższy deficyt w historii Polski. Jednocześnie tak wysoki deficyt oznacza, że stanowi on 50% zaplanowanych dochodów i 1/3 wydatków. Oznacza to, że trzeba by było zwiększyć podatki o 50% – wpływy z podatków o 50%, a nie stawki, bo to by jeszcze pogorszyło sytuację, biorąc pod uwagę krzywą Laffera – żeby wyjść na zero, żeby nie było żadnego deficytu. Tak straciliście wszelkie hamulce, tak puściliście się poręczy, tak wam peron odjechał razem z całym dworcem, że trzeba by było zwiększyć wpływy podatkowe o 50%, żeby zbilansować ten budżet.

Potrzeby pożyczkowe: 367 mld zł netto – o 85 mld zł więcej niż rok temu, a 553 mld zł brutto – o 104 mld zł więcej niż rok temu. Musimy wygenerować, musimy znaleźć finansowanie na pokrycie 550 mld zł tego długu brutto. To ma negatywne konsekwencje dla naszej gospodarki. Ten państwowy dług wypiera dług prywatny, zwiększa oprocentowanie kredytów, utrudnia firmom wzięcie kredytu na jakąś inwestycję. Co więcej, sprawia, że stajemy się bardziej podatni na zagraniczne wpływy. Tu chciałbym przypomnieć sytuację z 2011 r., kiedy nagle, nie wiadomo dlaczego, tzw. rynki finansowe, zagraniczne banki przestały finansować dług Włoch. Spread, różnica pomiędzy oprocentowaniem długu włoskiego a niemieckiego – obydwa były w euro – doszła do 6%. W ten sposób Silvio Berlusconi został zmuszony do dymisji i zastąpił go człowiek przysłany w teczce z Brukseli, czyli Mario Monti. Parę lat później Timothy Geithner, ówczesny sekretarz skarbu w Stanach Zjednoczonych, w swoich wspomnieniach napisał, że te rynki finansowe odmówiły finansowania długu Włoch na polecenie najważniejszych polityków z Europy, którzy prosili go, Geithnera, o to, żeby stany Zjednoczone

przyłączyły się do tego spisku mającego na celu obalenie premiera Włoch. To było możliwe tylko dlatego, że Włosi mieli wysokie zadłużenie. Zadłużając się w ten sposób, tworząc potrzebę znalezienia ponad 500 mld zł na spłatę nowego długu...

(Posel Jarosław Wałęsa: Halo, ziemia.)

...narażacie się na to, że ci sami politycy, którzy obalili Berlusconiego, będą chcieli mieć wpływ na to, kto będzie premierem państwa polskiego.

Te tragiczne, wręcz katastrofalne dane tłumaczą się na dwa sposoby. Pierwszy to wzrost wydatków na zbrojenia, a drugi to spłata zobowiązań PFR oraz funduszu COVID-19. Obydwa te tłumaczenia są fałszywe. Oczywiście zgadzam się, że wydatki na zbrojenia są ważne, inwestycje nie powinny oczywiście być tak niewydajne jak te dokonywane przez was, natomiast nie da się tłumaczyć tak wysokiego wzrostu wydatków wydatkami na zbrojenia. Przyczyną pierwotną jest to, że w okolicach 2019 r. politycy PiS odkryli, że mogą ominąć stabilizacyjną regułę wydatkową poprzez przerzucanie wydatków poza budżet, do funduszy, które nie były przewidziane przez ustawę o finansach publicznych. W rezultacie tej polityki od 2019 r. do 2024 r. udział wydatków publicznych w naszym PKB wzrósł z 41% do 49%. To jest najwięcej w Europie, to jest więcej, niż wydają państwa dobrobytu, czyli Szwecja i Dania. My tak dużo w tym momencie wydajemy. Prawie połowa naszego PKB jest rozdysponowywana, wydawana przez niekompetentnych polityków oraz urzędników. Tak bardzo rozpchaliście nasze państwo.

Prof. Andrzej Rzońca, były doradca Platformy Obywatelskiej, autor waszego programu na 2019 r. zauważył...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Słucham? Nie powiedziałem, że jest, niech pani lepiej słucha.

Prof. Andrzej Rzońca zauważył...

(Posel Krystyna Skowrońska: Jak pan plecie głupstwa, to się nie da.)

Pani poseł Skowrońska, mam prośbę: Czy chociaż raz, chociaż raz, jak ja mówię, mogłaby się pani nie drzeć? Bo za każdym razem, kiedy tu występuję, pani się drze. Moje małe dzieci są w stanie w ciszy wytrzymać dłużej niż pani. Proszę o niedarcie się chociaż raz, dobrze? (Oklaski)

Prof. Andrzej Rzońca wyliczył, że gdyby od 2019 r. tempo wzrostu wydatków publicznych było na poziomie tempa wzrostu gospodarczego – co nie jest jakimś wielkim zaciskaniem pasa, to jest rozluźnianie tego pasa, ale tak powoli – to w tym momencie, w 2024 r. nie mielibyśmy deficytu. Tak, nie mielibyśmy deficytu, gdybyście zwiększali, jedni i drudzy, wydatki publiczne w tempie wzrostu gospodarczego. To tempo i tak byłoby na piątym miejscu w całej Europie, w całej Unii Europejskiej pod kątem zwiększania wydatków publicznych. To byłoby szybkie tempo, ale dzięki temu nie mielibyśmy teraz deficytu. Co więcej, gdybyśmy dwukrotnie zwiększyli obecne olbrzymie wydatki zbrojeniowe i tak deficyt byłby niż-

Posel Sławomir Mentzen

szy, niż jest obecnie. Więc nie tłumaczcie się wydatkami zbrojeniowymi. Cały budżet nam spuchł, nie tylko zbrojenia. Spokojnie moglibyśmy sfinansować te zbrojenia, gdyby nie pozostałe wydatki. Na sam socjał w tym budżecie jest zaplanowane 150 mln zł, niewiele mniej niż na zbrojenia.

Ciekawa jest też sprawa z tymi funduszami pozabudżetowymi, bo rzeczywiście zaplanowaliście spłatę PFR na sumę 34 mld zł czy funduszu COVID-19 – prawie 29 mld zł. Ale w żaden sposób nie rozwiązaliście problemów funduszy pozabudżetowych, wy nawet je zwiększyliście. Z budżetu wynika, że różnica pomiędzy tym polskim, nieudolnym, niepełnym liczeniem długu publicznego a tym europejskim rośnie do 11,9% PKB, a w 2023 r. wyniosła ona 10,6%. To znaczy, że problem funduszy pozabudżetowych rośnie, zamiast maleć. Według dr Sławomira Dudka oznacza to, że ukryty dług w tych funduszach pozabudżetowych w latach 2024–2025 wzrośnie z 363 mld do 472 mld zł i to pomimo spłaty tych ponad 60 mld zł w tym roku. Oznacza to przyrost o 109 mld zł w 2 lata. To są 2 lata, kiedy wy rządzą: 2024 r. oraz 2025 r. 190 mld zł – pomijając spłaty tych funduszy – o tyle rosną te fundusze w 2 lata. To jest wasze dzieło, to wy ukrywacie te pieniądze w skali zbliżonej albo nawet przewyższającej skalę, w jakiej robiło to Prawo i Sprawiedliwość.

Nie mam też żadnego zaufania do waszych szacunków dotyczących przychodu. Rok temu z tej mównicy mówiłem wam, że absolutnie zawyżacie, i to w sposób absurdalny, planowane wpływy podatkowe, w tym wpływy z VAT-u. Wpisujecie wpływy z NBP, których nie będzie. Minął rok i Ministerstwo Finansów samo przyznało się, że rzeczywiście zawyżyło wpływy z podatków o 40 mld zł. Jednocześnie zaniżyliście w zeszłym roku budżet NFZ o 30 mld zł. Do teraz trzeba było wydatki NFZ zwiększyć o 22 mld zł, a do końca roku według ekonomistów trzeba będzie je zwiększyć jeszcze o 8 mld zł.

W tym budżecie oczywiście nie znalazło się miejsce na obniżkę podatków. Teraz nie miałbym o to pretensji, gdyby premierem był Czarzasty, gdyby ministrem finansów był Zandberg, gdyby zarządzili ci miłośnicy wysokich podatków, zwolennicy rabowania ciężko pracujących ludzi. Ale rządzi Platforma Obywatelska, premier jest z Platformy, minister finansów jest z Platformy. Obiecywaliście obniżkę podatków, obiecywaliście obniżkę podatku Belki, podwyższenie kwoty wolnej od podatku i tego nie dowieźliście. Albo okłamywaliście ludzi, albo rok temu nie znaleźliście sytuacji naszych finansów publicznych.

(Poseł Przemysław Wipler: Skandal!)

Mówiłem wtedy: nie da się obniżyć podatków i podwyższać wydatków, i zachować dyscypliny budżetowej i równowagi budżetowej. Pan minister w debacie ze mną mówił, że się da, no i się nie dało. Znowu nie mieliście racji.

Podsumowując: w sierpniu 2023 r. Andrzej Domański opisał PiS-owski budżet w taki sposób, oburzał się pan wtedy, że deficyt rośnie aż do 165 mld zł, a potrzeby pożyczkowe rosną do 225 mld zł. Napisał pan tak: taki PiS w pigułce, przeprosicie i spadajcie. Dzisiaj w pana autorskim budżecie te wszystkie wartości są znacznie gorsze niż w budżecie PiS-u. Kiedy pan przeprosi i kiedy pan odejdzie?

Kończąc: dług jest zły, niezależnie od tego, czy zadłuża nas PiS, czy zadłuża nas Platforma Obywatelska. W budżecie powinno być jak najmniej pieniędzy, bo ludzie efektywniej sami wydają swoje pieniądze niż za pośrednictwem polityków i urzędników. Podatki powinny być niskie i proste, a ten budżet – odrzucony. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zanim poproszę pana posła Marka Jakubiaka z Kukiz'15, chciałabym pozdrowić dwie grupy. Witam nauczycieli oraz uczniów ze Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy w Kobiórze, którzy przybyli do Sejmu na zaproszenie pana posła Grzegorza Płaczka. *(Oklaski)* Witam również uczennice i uczniów ze szkoły przy ul. Magnoliowej w Lublinie, przysłuchujących się debacie budżetowej, którzy przybyli na zaproszenie posłanki, pani wiceminister Joanny Muchy. Witam was serdecznie. *(Oklaski)*

Bardzo proszę, panie pośle, czas dla pana.

Posel Marek Jakubiak:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Panie Ministrze! Muszę powiedzieć, że trochę panu współczuję, bo jest pan poważnym człowiekiem.

(Poseł Marzena Anna Machałek: Przesadzasz, Marek, przesadzasz.)

W najpoważniejszej debacie Sejmu, jednorocznej, musi pan występować z miną uśmiechniętą, wskazującą że robi pan coś pozytywnego, mając pełną świadomość, że ciągnie pan w ten sposób państwo w dół – nie rozwija, tylko zwija.

Jako przedsiębiorca powiem państwu tak: gdyby przedsiębiorstwo zakładało, że będzie chciało tylko przetrwać, to ono upadnie. I taka sytuacja jaką mieliśmy jeszcze niedawno: że porównywano nas pod względem lat, kiedy przekroczymy Hiszpanię, kiedy przekroczymy Wielką Brytanię, a dziś już się mówi, że ciągniemy w stronę Grecji. Taki jest plan? Sądzę, że to państwo podąża w złym kierunku, dlatego że tak sprytnie dzisiaj ukrywany deficyt w wysokości 290 mld zł to nie wszystko. W tym roku będziemy mieli ok. 200 mld zł, czyli mówmy od razu rzeczywiście o 0,5 bln zł długu państwa zaciąganego przez ten rząd. Czy to jest powód do dumy? Nie, to jest powód, proszę państwa, do wielkiego zmartwienia, bowiem ten rząd idzie w kierunku zadłużania państwa aż do takiego

Posel Marek Jakubiak

poziomu, na jaki przez 40 lat Rzeczpospolita się nie zadłużyła. Mistrzowie świata zadłużania. Tak było w rządach Tuska wcześniej, tak jest i dzisiaj. Otóż ja się temu nie dziwię.

Ale są też pozytywne rzeczy, np. to, że Kancelaria Prezesa Rady Ministrów ścięła koszty o połowę. To dobry sygnał. Natomiast martwi mnie, że Sejm tak strasznie dużo wydaje. Ja nie widzę tego wszystkiego tutaj. Popatrzcie tam, Sejm się rozpada, a 1 mld zł idzie na utrzymanie Sejmu i setek urzędników. Zdziwiający, doprawdy.

Odnosnie do 50-procentowego deficytu, proszę państwa, to państwo polskie tak naprawdę jak generuje takie straty, to powinno ogłosić upadłość zgodnie z Kodeksem spółek handlowych, a jednak trwa. Więc chcę państwu powiedzieć tak: proszę państwa, mamy prawie 187 mld zł na zbrojenia. Akurat z tego nie ma się co cieszyć, ale taka jest potrzeba chwili. Jak nie będziemy na własną armię wydawać, to będziemy na czyjąś armię wydawać. Krótko. Ale popatrzcie, ten rząd zapomniał o tym, że jest „Narodowy program amunicyjny” i na ten program wydaje pieniądze tylko i wyłącznie na 300 tys. sztuk amunicji, a potrzebne są miliony. Pytam, czy to jest normalne, że kupujemy lufy, a nie kupujemy amunicji. Kupujemy wyrzutnie, a nie kupujemy rakiet. Co tu jest grane? Czy wszystko naprawdę musi być tak jak kiedyś u Sow, kiedy mówiliście: kartonowe państwo? Czy wasze założenia muszą opierać się na bzdurach i wyimaginowanych potrzebach?

Proszę państwa, oczywiście, że trzeba wydawać pieniądze na szpitale, na edukację, na zbrojenia itd., itd., ale ja nie widzę w tym wszystkim racjonalnego podejścia. Wy nie chcecie zarabiać, wy chcecie wydawać, stąd się te długi biorą. Bo nie widzę inicjatywy z waszej strony idącej w kierunku rozwoju państwa, budowania jego infrastruktury, budowania potencjału produkcyjnego. Wy po prostu chcecie mieć szarą Polskę, tylko i wyłącznie szarą, a ja bym chciał wielkiej Polski. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jacka Sasina, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jacek Sasin:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałoby się oczekiwać, że ten rząd, rząd koalicji 13 grudnia, weźmie wreszcie odpowiedzialność za Polskę, bo przecież rządzie już 10 miesięcy. A kiedy ten budżet będzie wchodził w życie, to będzie już ponad rok, a mimo to ciągle słyszymy, że wszystko jest winą Prawa i Sprawiedliwości, że nic nie możecie, bo Prawo i Sprawiedliwość,

że z niczym nie jesteście sobie w stanie poradzić, bo Prawo i Sprawiedliwość, bo deficyt 300 mld zł, bo Prawo i Sprawiedliwość. Kiedy wreszcie wyzwolicie się z takiego sposobu myślenia? Po to przejęliście władzę, żeby zarządzać Polską skutecznie, a przynajmniej po to powinniście przejąć władzę, by zarządzać Polską skutecznie i skutecznie zmagać się z problemami, które przed Polską stoją.

Usłyszałem z ust mojego przedmówcy z Platformy Obywatelskiej, że nie da się przecież nic zrobić jednym pstryknięciem palca. Proponuję, panie pośle, aby pan się skontaktował ze swoją koleżanką z klubu Platformy Obywatelskiej panią minister Leszczyną, która jeszcze kilka miesięcy temu mówiła, że wystarczy, że wygracie wybory i jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki wszystkie problemy znikną. Tą różdżką pani minister Leszczyna już zdążyła rozwalić budżet Narodowego Funduszu Zdrowia i dzisiaj Polacy z obawami pytają, czy kiedy będą potrzebować opieki zdrowotnej, to będą się mogli jej doczekać. A wy tą czarodziejską różdżką właśnie rozwaliliście w tej chwili budżet na przyszły rok, rozwaliliście finanse publiczne, bo takiego budżetu, w którym by zapisano deficyt na poziomie 300 mld zł, to jeszcze Polska nie widziała. W najgorszych czasach najgorszego kryzysu takiego budżetu w Polsce nie było. Nie zwalicie winy na Prawo i Sprawiedliwość, to wam się po prostu nie uda. Weźcie tę klęskę, bo to jest klęska w zakresie finansów publicznych, na własne ramiona i na własne sumienie.

Ten budżet to jest dokument, o którym trudno poważnie rozmawiać nie tylko dlatego, że liczby zapisane w tym budżecie dotyczące deficytu, dotyczące dochodów są tak porażające, ale przede wszystkim trudno o tym budżecie poważnie rozmawiać, bo jest to budżet, który ma niewiele wspólnego z rzeczywistością. To jest, można powiedzieć, bardziej ulotka wyborcza przed wyborami prezydenckimi niż realny budżet państwa. Przecież nikt, kto rozsądnie myśli, nie ma najmniejszych wątpliwości, że w połowie przyszłego roku ten budżet będziecie zmieniać, bo takiego budżetu, z takim deficytem i z tak nierealnie zapisanymi dochodami, po prostu w żadnym wypadku zrealizować się nie da. Kiedy kilka miesięcy temu, prawie rok temu czy rok temu rozmawialiśmy o budżecie na ten rok, który twórczo zmienialiście w stosunku do tego projektu, który przygotował rząd Prawa i Sprawiedliwości, już wtedy mówiliśmy, że rozmawiamy o budżecie, który jest raczej koncertem życzeń niż rzeczywistym budżetem, a zapisane w nim wartości dochodów budżetowych mają się nijak do możliwości osiągnięcia tych dochodów. Wtedy nie chcieliście słuchać. Widzę, że dzisiaj poszłicie o krok dalej. Można powiedzieć: staliście nad przepaścią, ale wykonaliście duży krok naprzód.

To przeszacowany budżet. Wystarczy spojrzeć na podatek CIT. Pokażę może historycznie. W roku 2023 wpływy z tego podatku do budżetu państwa to było prawie 68 mld zł, 67,9 mld zł. Prognoza, skorygowana już prognoza na ten rok jest o wiele niższa – 61,4 mld zł. A i tak to jest prognoza, która wykonana nie będzie, bo

Posel Jacek Sasin

widać to już po tym wykonaniu, które przecież po większej części roku widzimy. Gdybyście chcieli osiągnąć tę prognozę, to musielibyście podwoić te kwoty, które w tej chwili do budżetu z tytułu podatku CIT wpłynęły. Ale mimo to, mimo tych doświadczeń, na rok przyszły zapisaliście 70,7 mld zł. Ja kompletnie nie rozumiem, co by się musiało wydarzyć, żeby nagle ten fatalny trend, który obserwujemy od początku waszych rządów, został odwrócony i nagle wpływy z podatku CIT miały rosnać, podobnie zresztą jak wpływy z innych podatków, które już w tym roku redukowaliście.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Pan nie umiał przeczytać tego...)

Dziękuję, pani poseł, ważne, że pani potrafi czytać, myślę, że to nas wszystkich naprawdę uspokaja. (*Oklaski*)

Szanowni Państwo! Mówię o podatku CIT, bo chciałbym pokazać, jak ważne jest to, żeby rozumieć, że organizm państwa jest jednym organizmem i jak się rozwala w jednym miejscu, to w drugim niestety efekty tego rozwalania również widać. Największymi płatnikami podatku CIT w Polsce są największe firmy, są spółki Skarbu Państwa. Wy pokazaliście, że spółkami Skarbu Państwa zarządzać nie potraficie. Stąd w przyszłym roku czeka nas nie wzrost tego podatku, tak jak zaplanowaliście, ale gwałtowne załamanie, ponieważ już dzisiaj po pierwszych dwóch kwartałach tego roku widzimy, że nastąpiło również gwałtowne załamanie zysków spółek Skarbu Państwa, a tym samym trudno oczekiwać, że w dalszym ciągu będą one realnie największymi płatnikami CIT-u w Polsce. A one bardzo potężnie zasilały budżet państwa. Może podam kwoty, bo one rzeczywiście robią wrażenie. W samym tylko roku 2023, czyli w tym roku, który był ostatnim rokiem rządów Prawa i Sprawiedliwości, z kilku największych spółek Skarbu Państwa z tytułu podatku CIT do budżetu wpłynęło ponad 10 mld zł. To realna kwota, której w budżecie na ten rok, a już szczególnie na rok przyszły, po prostu zabraknie, bo nie będzie z czego tego podatku opłacać. Zresztą to chyba już nie dziwi nikogo, kto zna najnowszą historię naszego kraju. Wraz z dojściem do władzy rządów Platformy Obywatelskiej, PSL-u i innych sojuszników, tym razem również Lewicy, po prostu to się musiało stać. To pokazuje historia. Podczas pierwszych waszych rządów w latach 2007–2015 wpływy z CIT-u uległy stagnacji, trwały na tym samym poziomie. Ta zmiana była niezwykle nieduża, z 32,1 do 32,9 mld zł. A w tym czasie gospodarka przecież rosła, umiarkowanie, ale jednak rosła, realnie o 28%, nominalnie aż o 51%, a więc faktycznie CIT stanowił coraz mniejszą część PKB. Dlaczego tak było? Dlatego że mieliśmy do czynienia z różnego rodzaju optymalizacjami, a pieniądze były wyprowadzane do rajów podatkowych. Sytuacja radykalnie zmieniła się w momencie, kiedy do władzy doszło Prawo i Sprawiedliwość, doszła Zjednoczona

Prawica. W latach 2015–2023 wzrost wpływów z CIT był niemal trzykrotny, z 32,9 mld zł w 2015 r. – to jest pozycja wyjściowa – do 88 mld zł, i to mimo wprowadzenia wielu preferencji, jak obniżona stawka CIT dla najmniejszych polskich przedsiębiorstw. Pokazaliśmy, że potrafimy zarządzać finansami, a niestety wy pokazujecie, że tego nie potraficie robić.

Czas ucieka, więc powiem jeszcze bardzo krótko o dwóch rzeczach. Po pierwsze, inwestycje. Pan minister mówił o tym, że gospodarka potrzebuje inwestycji, bo bez tego nie będzie długoterminowego wzrostu gospodarczego. Oczywiście to prawda. Ale te inwestycje to nie są tylko inwestycje realizowane z budżetu państwa – zresztą trudno oczekiwać, że przy takim deficycie na te inwestycje wystarczy – ale również przez spółki Skarbu Państwa. W latach 2016–2023 nakłady inwestycyjne 17 największych spółek to prawie 290 mld zł. Były one wyższe o prawie 88 mld w stosunku do lat 2008–2015. A co wy robicie? Po pierwsze, te spółki nie będą mogły inwestować, bo nie mają zysku, a po drugie, z przyczyn politycznych wstrzymujecie ważne strategiczne inwestycje realizowane przez spółki, jak chociażby projekt elektrowni jądrowej realizowanej we współpracy przez Polską Grupę Energetyczną, prywatny ZE PAK oraz partnera koreańskiego. (*Oklaski*)

Szanowni Państwo! Wreszcie już podsumowuję tę kwestię: to nie tylko CIT, ale również dywidendy ze spółek Skarbu Państwa. Kiedy spółki zarabiają, do budżetu trafiają dywidendy. Tylko z Orlenu, PKO BP i PZU w roku 2023 wpłynęło do budżetu państwa ponad 5 mld zł dywidendy. Tych pieniędzy również nie będzie.

Szanowni Państwo! Ten budżet nie zasługuje na poparcie, nie zasługuje na poważne rozpatrywanie. Niestety mamy do czynienia z dokumentem, który jest dzisiaj tylko świadectwem tego, iż rujnujecie Polskę. Przez ostatnie 10 miesięcy udało wam się to rzeczywiście jako jedną z niewielu rzeczy zrealizować. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Krystynę Skowrońską, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Panie i Panowie Posłowie! Jakże przemawiać po osobach, które tyle krytyki z tej mównicy powiedziały pod adresem tego budżetu, a same popełniały błędy albo swoich grzechów nie pamiętają?

(*Posel Anna Gembicka*: Ha, ha, ha!)

Nie powiem, że to są grzechy, bo to jest naprawdę skandaliczne. Czy państwo z PiS pamiętacie, że strata Narodowego Banku Polskiego za rok 2023 wynosi

Posel Krystyna Skowrońska

20,8 mld zł i nie utrzymano zasady obrony polskiej złotówki? Najwyższa inflacja. Strata Narodowego Funduszu Zdrowia w roku 2023 po was: 16,3 mld zł – wasza wina. Wydatki poza budżetem w roku ubiegłym: 400 mld zł – wasza wina.

Teraz poproszę bilans otwarcia. Jak on wygląda? Dług w 2015 r. wynosił 1090 mld. Dług w 2023 r. zwiększył się o 600 mld zł i wynosi 1623 mld zł. A zatem to jest bilans otwarcia. Z tym po prostu startujemy. Gdybyście państwo... Mój przedmówca, który tak mocno krytykował niektóre wydatki w budżecie albo mówił, iż one są nierealne – chciałabym, żeby on przypomniał sobie jako minister odpowiedzialny m.in. za Orlen straty Orlenu – 5 mld zł, sprzedaż Lotosu Saudi Aramco ze stratą, agencję rezerw strategicznych, agregaty kupione drożej, maseczki, polskie szwalnie, zmarnowane 200 mln zł. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali:* Więcej grzechów nie pamiętam.)

Chciałabym zatem powiedzieć, że to są wasze grzechy, to wy zużyliście pieniądze w taki sposób, że doprowadziliście do najtrudniejszej sytuacji. Pamiętajcie zatem swój rekordowy dług publiczny na koniec 2023 r., o 600 mld większy, niż my go zostawiliśmy.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:* Dług podaje się w...)

W 2023 r. – brak środków z KPO. To państwo mówili. Nie było środków europejskich na rozwój gospodarki.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:* Bo je blokowaliście w Brukseli.)

Dzisiaj chciałabym powiedzieć o pośle Januszu Cichoniu, którzy wykladał nam relację tego, jak powinno się zrealizować budżet, opinię o tym budżecie. Chcemy zatem powiedzieć, że on będzie trudny. Trzeba go zrealizować. Ale pamiętamy, jaki jest start. Panu posłowi Kuźmiukowi i innym dedykuję, żebyście państwo zapamiętali to, co zrobiliście na koniec swojego działania.

W budżecie MON – 1900 mld zł, a zatem w tej wysokości środki będą przeznaczone na bezpieczeństwo. To jest ważne. To jest prawie 4,7% PKB.

Przetoczyła się dzisiaj przez salę wielka debata w sprawie zdrowia. Chciałabym powiedzieć, że wydatki na zdrowie będą wynosiły 222 246 mln zł. O 30 mld zł będą wyższe niż w roku ubiegłym. W tym przypadku budżet ministra zdrowia będzie wynosił 38,5 mld zł, będzie wyższy o 10 mld zł niż w roku ubiegłym. Na podstawie tego możemy powiedzieć, że w budżecie resortu zdrowia w części 46 będą wydatki m.in. na dotację podmiotową dla NFZ, która będzie wynosiła 18 300 mln zł. Szkolenia specjalistyczne, szkolnictwo wyższe – będą przeznaczone pieniądze w ustawie budżetowej. 3101 mln zł – na realizację programów polityki zdrowotnej, w tym zakresie na finansowanie inwestycji wieloletnich, pozostałe inwestycje i zakupy inwestycyjne. Wpłata do Funduszu Medycznego – w wysokości 4 mld zł. Mamy nadzieję na efektywne wydanie pieniędzy z Funduszu Medycznego, a także

podwyższone będą kwoty pieniędzy na inspekcję sanitarną w dyspozycji wojewodów.

Tak, ten budżet jest trudny, bo to, co zostawiliście jako bilans otwarcia, jest naprawdę rzeczą, z którą musimy się mierzyć. A teraz czy poradzimy sobie? Poradziliśmy sobie w przypadku największych kryzysów w latach 2008 i 2009, gdzie nie zaobserwowaliśmy m.in. spadku wzrostu PKB.

(*Posel Jarosław Sachajko:* I 15-procentowe bezrobocie.)

Także kryzys w strefie euro pokonaliśmy i jesteśmy jednym z krajów, które najlepiej poradziły sobie z takimi problemami w przeszłości. I tylko chciałabym...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Jeżeli mówimy, drogi panie, który zawsze pierwszy występujesz i prosisz o przerwę...

(*Głos z sali:* Ha, ha, ha!)

Ja tej przerwy nie chcę. Ja chcę, żeby pan zrozumiał, że my radzimy sobie lepiej niż inne kraje, jeżeli rządzi Koalicja Obywatelska. (*Wesołość na sali, oklaski*) Mam nadzieję, że teraz też tak się stanie, bo w latach największego kryzysu najlepiej poradziły sobie w Europie. Posprzątam po was, najlepiej poradzimy sobie z wami, a wszystkie afery rozliczymy. Pani prezes Przyłębskiej nie zapłacimy ekwiwalentu za urlop, bo ona normalnie nie chodzi do pracy, a chce brać ekwiwalent za urlop. (*Wesołość na sali*)

Takie to śmieszne, panie pośle Kowalczyk? To proszę powiedzieć to Przyłębskiej.

Ten budżet zrealizujemy. Panie ministrze, siły i determinacji w dążeniu do zrealizowania go, bo wszyscy czekają na lepszą zmianę po PiS-ie. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

(*Posel Jacek Niedźwiedzki:* Teraz możemy wyjść.)

(*Głos z sali:* Komisja.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszamy pana posła Sławomira Ćwika, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Sławomir Ćwik:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Polska 2050 wobec projektu ustawy budżetowej na 2025 r.

Chciałbym powiedzieć, że przygotowany budżet jest budżetem naszych marzeń po roku pracy. Niestety nie mogę tak powiedzieć. Nie mogę tak powiedzieć, ponieważ to nie jest budżet naszych marzeń. Chcielibyśmy głosować za budżetem bez deficytu, bez kosztów obsługi zadłużenia, bez konieczności spłaty Prawa i Sprawiedliwości poza kontrolą parlamentu, bo poza budżetem, poprzez Polski Fundusz Rozwoju

Posel Sławomir Ćwik

i Bank Gospodarstwa Krajowego. Chcielibyśmy głosować za budżetem z większymi nakładami na ochronę zdrowia, na naukę, z ogromnymi nakładami na modernizację systemu energetycznego, ponieważ także on został zaniedbany przez ostatnie 8 lat. I chcielibyśmy głosować za gwałtownym rozwojem odnawialnych źródeł energii, bo to także zostało zaniedbane ze szkodą dla Polski.

W szczególności widzimy potrzebę gwałtownego rozwoju odnawialnych źródeł energii w zakresie biogazowni, które zapewniłyby nam rozproszoną i czystą energię i ciepło. Oczywiście ważna jest także dla stabilizacji naszego systemu energetycznego budowa elektrowni jądrowej, co jest ujęte w niniejszym budżecie i co nas bardzo cieszy, natomiast mamy też świadomość, że niestety dzisiaj paliwo jądrowe na świecie pochodzi głównie z Rosji, co wcale nie uniezależnia nas energetycznie od tego kraju.

Aby realizować właśnie te cele związane z odnawialnymi źródłami energii, maksymalnie wykorzystujemy środki europejskie, ponieważ rozwój czystej, taniej i zielonej energii stworzy nam przewagę konkurencyjną i pozwoli na rozwój w przyszłości. Niestety te środki europejskie przez ostatnie lata były zablokowane przez rząd Prawa i Sprawiedliwości i dzisiaj musimy pracować pod presją czasu, aby wykorzystać je w znacznie krótszym czasie aniżeli czas, jaki miały na to inne kraje. Dlatego konieczna była rewizja KPO, po to żebyśmy mogli w jak największym stopniu, z korzyścią dla nas wszystkich te środki wykorzystywać. Tak chcielibyśmy.

Obowiązuje nas jednak kontynuacja państwa i musimy odpowiadać za działania naszych poprzedników. Dlatego też proszę zwrócić uwagę, że ponad 1/10 wszystkich wydatków całego budżetu to wprowadzone przez PiS świadczenia socjalne, które miały zapewnić im poparcie szerokich warstw społecznych, bo niestety największego problemu Polski, jakim jest problem demograficzny, program 800+ nie rozwiązał, natomiast był szeroko wykorzystywany przez polityków Prawa i Sprawiedliwości do zdobywania poparcia społecznego. Tak samo trzynasta i czternasta emerytura, które zostały wprowadzone przez rząd PiS-u w okresie gwałtownej, wysokiej inflacji, miały zapewnić poparcie społeczne elektoratu dla Prawa i Sprawiedliwości. To nie było nic innego. Te wydatki oczywiście poprawiają komfort życia naszego społeczeństwa, natomiast musimy szczerze i głośno powiedzieć, że odbywa się to na koszt naszych dzieci i wnuków, które będą musiały pokrywać te koszty odsetek i spłacać obligacje, które dzisiaj zaciągamy, aby te świadczenia wypłacić.

Z drugiej strony mamy świadomość tego, że przed wyborami złożyliśmy obietnice Polakom, że nic, co dane, nie zostanie odebrane. Dlatego nie rozważamy kwestii odebrania tych świadczeń, ale będziemy musieli jeszcze więcej pracować, niestety kosztem innych potrzebnych wydatków, aby te świadczenia wy-

placać, przy czym oczywiście mamy też świadomość, że świadczenia te wypłacane są także osobom bardzo zamożnym i tak naprawdę nie jest to dobry wydatek po stronie państwa. Państwo powinno środki z podatków, z długu inaczej inwestować dla dobra państwa i dla dobra wszystkich obywateli.

Najważniejsze kwoty w budżecie na 2025 r. to oczywiście m.in. kwota blisko 222 mld na ochronę zdrowia, w przypadku której jest to wzrost wskaźnika udziału w PKB z 6,2% do 6,5% i wzrost o ponad 30 mld w stosunku do roku poprzedniego. Musimy też pamiętać, że w tym jest 45 mld udziału – wpłaty z budżetu, a nie tylko ze składki zdrowotnej. Dlatego też trzymamy pana ministra Domańskiego za słowo, że od stycznia 2025 r. składka dla przedsiębiorców będzie niższa w skali roku przynajmniej o 4 mld zł.

Jest to oczywiście kwota 187 mld na obronę narodową. Tutaj nie wyobrażam sobie, żeby Prawo i Sprawiedliwość głosowało przeciwko takiemu wydatkowi, dlatego że sytuacja, w jakiej Polska się obecnie znajduje, i zagrożenie ze strony Rosji wymusza na nas znalezienie za wszelką cenę środków na poprawę zdolności obronnych Polski.

To jest też wspomniane przeze mnie ponad 63 mld spłaty zobowiązań na Polski Fundusz Rozwoju BGK.

Weźmy pod uwagę jedno: gdyby właśnie nie te stałe koszty świadczeń socjalnych, gdyby nie spłata środków zaciągniętych poza budżetem przez rządy PiS-u w poprzednich latach i gdyby na wojsko wydawać tylko połowę tego, co dzisiaj wydajemy, to ten budżet byłby bez deficytu. Niestety mamy rekordowy deficyt, ale musimy się z nim zmierzyć. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Andrzeja Grzyba, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Andrzej Grzyb:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Ministrowie! Każdy budżet jest miarą możliwości, jednocześnie ambicji i oczekiwań, w szczególności oczekiwań społecznych. Wydaje mi się, że przynajmniej w jednym zakresie, obrony narodowej, te oczekiwania nie rozmiągają się z tym, co zostało zaproponowane w ramach projektu budżetu na rok 2025. W części 29: Obrona narodowa zaplanowano wydatki na potrzeby obrony państwa w wysokości 124 302 mln zł. To jest 3,1% produktu krajowego brutto i jest to zgodne z formułą kształtowania tych wydatków, która została określona w art. 40 ust. 1 i 2 ustawy o obronie Ojczyzny z 11 marca 2022 r.

Uzupełnieniem wydatków na cele obronne jest Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych, którego plan został zaakceptowany przez sejmową Komisję Obrony Narodowej, w wysokości 76 267 mln zł. Po raz pierwszy jest taka sytuacja, że zarówno projekt budżetu, jak

Posel Andrzej Grzyb

! ten fundusz nie jest prognozą, a jest planem. Pozostała kwota oczywiście... Część tej kwoty to będzie wpłata z budżetu i to jest 14 021 mln zł, a pozostała kwota będzie zasilona z instrumentów finansowych oraz innych dochodów zgodnie z ustawą o funduszu.

Zatem łącznie na wydatki obronne zaplanowano w budżecie i Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych 186 548 mln zł. To jest praktycznie co piąta złotówka, odnosząc to do budżetu, co stanowi 4,7% produktu krajowego brutto Polski. Jest to więcej o 27,6 mld niż w budżecie tegorocznym. Przy czym chcę wskazać, że w roku 2022 w stosunku do PKB wydatki obronne stanowiły 2,4%, w 2023 r. – 3,9%, a w roku 2024 – 4,27%. A więc mamy istotną progresję, a wielokrotnie słyszeliśmy, że obecny rząd zamierza redukować wydatki obronne. Wydaje mi się, że ten projekt budżetu po prostu oddala te zarzuty, które były formułowane w przestrzeni publicznej.

Zaplanowane wydatki obronne są zgodne ze strategią bezpieczeństwa Polski do roku 2050, z głównymi kierunkami rozwoju Sił Zbrojnych oraz ich przygotowań do obrony na lata 2021–2035, pakietem wzmocnienia Sił Zbrojnych na lata 2023–2025 czy też ze szczegółowymi kierunkami przebudowy i modernizacji Sił Zbrojnych na lata 2021–2035. Są to dokumenty, które zostały przygotowane jeszcze przez poprzedni rząd. A zatem w pełni realizowane są te dokumenty z wyjątkiem pakietu wzmocnienia Sił Zbrojnych. I to jest kontynuacja polityki państwa. Głównym zaś celem, który wynika z tych dokumentów oraz projektu budżetu, jest wzrost potencjału obronnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Z ogólnej kwoty 124 302 mln większość znajduje się w części 29, ale w dziale 752: Obrona narodowa znajduje się też 776 158 tys. zł, w tym na wydatki badawcze w zakresie obronności czy program pozamilitarnych przygotowań obronnych do 2035 r., czy chociażby wpłatę składki do Europejskiej Agencji Kosmicznej, czy funkcjonowanie prokuratorów wojskowych. Na wydatki majątkowe przeznaczają się 41,7% budżetu w części: Obrona narodowa, a gdy doliczymy do tego wydatki na infrastrukturę, to jest to praktycznie 50% całego budżetu.

Jeśli chodzi o wydatki związane z utrzymaniem wydatków osobowych i świadczeń z zaopatrzenia emerytalnego, to należy wskazać, że same uposażenia i pochodne to jest 25,5 mld zł, a na wypłaty świadczeń emerytalno-rentowych jest ponad 12 mld zł, wraz z waloryzacją, trzynastą i czternastą emeryturą, a świadczenia planowane do wypłaty dotyczą prawie 159 tys. uprawnionych. Przy czym tu chciałbym zwrócić uwagę, że w dalszym ciągu pozostaje nierozwiązana sprawa wysokości świadczeń emerytalnych żołnierzy, którzy określają to jako wypłaty świadczeń z tzw. starego portfela, co podnoszone jest w licznych wystąpieniach żołnierzy emerytowanych oraz reprezentujących ich związków.

Jeżeli chodzi o zadania resortu obrony narodowej, które są finansowane w 2025 r., ważną pozycję wydatków stanowią kwestie szkolenia Sił Zbrojnych, doskonalenia zdolności operacyjnych dowództwa i wojska, gotowości systemu kierowania i dowodzenia Sił Zbrojnych, gotowości i przygotowania do udziału w misjach, jak również szkolenia rezerw. W samym roku 2025 przewiduje się ponad 250 ćwiczeń. Również dodatkowe pieniądze mają być przeznaczone na rozwój bazy poligonowej i garnizonowej. Natomiast też trzeba wskazać, że istnieją również poważne problemy związane chociażby z takim, wydaje się, mało istotnym elementem, jakim są np. strzelnice poligonowe. *(Dzwonek)* One niestety ze względu na wymogi techniczne w wielu jednostkach są nieczynne, co podnosi też koszty funkcjonowania. Ten problem też należy rozwiązać.

Pani marszałek, zaraz kończę.

Chciałbym wskazać, że największe zainteresowanie opinii publicznej, również Wysokiej Izby i Komisji Obrony Narodowej, budzą wydatki związane z modernizacją Sił Zbrojnych. Wszystkie założenia związane z modernizacją Sił Zbrojnych, które zostały przyjęte jeszcze przez poprzedni rząd, są przez obecny rząd realizowane, nie ma tutaj żadnej różnicy. To jest też, wydaje mi się, odpowiedzialność za dobrą politykę państwa, bo państwo musi być poważne. Jeżeli zobowiązało się do określonych wydatków na obronę narodową, to one powinny zostać wypełnione. I to jest solidność wobec partnerów, z którymi te umowy zostały zawarte. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, klub Lewicy.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo Ministrowie! Minister finansów, mówiąc o budżecie na rok 2025, powiedział o trzech priorytetach. Po pierwsze, bezpieczeństwo, po drugie, rozwój gospodarczy, po trzecie, wsparcie Polaków. Jeśli chodzi o bezpieczeństwo, to widać wyraźnie, że w 2022 r. przeznaczyliśmy na ten cel 111 mld zł, a w tej chwili – 187 mld zł. Jeśli chodzi o rozwój gospodarczy, to również ważne inwestycje są wpisane, które będą decydować o tym, że Polska będzie się rozwijać szybciej niż inne państwa europejskie. W tym pomagać będą również środki unijne i z Krajowego Planu Odbudowy. Dla Lewicy bardzo ważne wydatki to wydatki związane z polityką społeczną. W tym budżecie mamy rekordowe wydatki na politykę społeczną, bo to jest 170 mld zł. Oprócz tych wydatków na politykę społeczną, w ramach których są oczywiście również programy związane z ochroną praw nabytych dla świadczeniobiorców rent i emerytur, są waloryzacja

Posel Tadeusz Tomaszewski

– 24,2 mld, trzynasta i czternasta emerytura – 31 łącznie, tj. 55,7 mld – to dla pana posła Kuźmiuka. Gdyby doliczyć podwójną inflację do waloryzacji, byłoby tyle samo, co za waszych czasów.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Nie byłoby.)

Jest nowy program „Aktywny rodzic” – 8,4 mld zł. Panie pośle, jak to jest ważne dla społeczności lokalnej? Dzięki temu rodzice w Gnieźnie, którzy mają swoje dzieci w żłobku, nie będą płacić 400 zł. A do tej pory samorząd musiał ponosić 77% kosztów utrzymania tego żłobka. Teraz będzie ponosił 15%. Tym programem wspomagamy również samorządy, zmniejszając koszty realizacji ich zadań własnych.

Wzrost wynagrodzeń o 5%. Chciałoby się więcej, ale przypominam, że w tym roku wzrost wynagrodzeń dla nauczycieli i pracowników akademickich wynosił 30%, dla sfery budżetowej – 20%. Tak, dla Lewicy nadal niewystarczające, bardzo niskie, często żenująco niskie są wynagrodzenia pracowników cywilnych pracujących w Policji, w służbach mundurowych, Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. To jest wyzwanie, które stoi przed całym parlamentem od dłuższego czasu. Cieszy nas również fakt, że po raz pierwszy rusza również urlop dla przedsiębiorców w opłacaniu składki na ubezpieczenie społeczne. Ten 1 miesiąc to 1,6 mld zł z budżetu. Renta wdowia, systemowe rozwiązanie wspierające samotnych seniorów – 3,2 mld zł. Od połowy tego roku wypłata tych świadczeń również rusza.

Finansowe wsparcie dla samorządów. Korzystając z obecności pani minister, chciałbym zapytać panią minister Majmę. Była informacja na wysokiej sali, że na przełomie września i października samorządy otrzymają wsparcie, tzw. kroplówkę, na ich bieżące funkcjonowanie. Chodzi o kwotę 10 mld zł, teraz wiemy, że 9, bo trzeba było przeznaczyć 1 mld na powódź.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No to 10 mld zł, to dobra informacja. Ale kiedy, pani minister, te środki zostaną uruchomione? Bo samorządy pytają, obawiają się, że nie będą miały środków na wypłaty wynagrodzeń dla nauczycieli w listopadzie czy w grudniu.

Ostatnia rzecz, o którą chciałbym zapytać, to jest realizacja ustawy o pomocy socjalnej dla górników i pracowników sektora elektroenergetycznego i węgla brunatnego. Taką ustawę uchwaliliśmy ponad podziałami politycznymi. Ona przewiduje odprawy. Jest wymieniona grupa 34 przedsiębiorstw elektroenergetycznych, które uczestniczą w realizacji tej ustawy. Potrzebne są akty uruchamiające tę ustawę. W szczególności chodzi o pracowników, górników branży węgla brunatnego i elektroenergetyków ze wschodniej Wielkopolski. Chciałbym zapytać, czy w budżecie zabezpieczone są środki finansowe.

I ostatnia rzecz, bardzo ważna z punktu widzenia Lewicy, to wsparcie osób z niepełnosprawnościami. W tym roku przeznaczaliśmy 3,4 mld zł na świadczenie wspierające, a będzie 7,1 mld zł. To też istotna kwestia. Lewica oczywiście to popiera i będzie głosowała za tym budżetem. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Michała Wawera, Konfederacja.

Posel Michał Wawer:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Minister finansów wspominał w swoim wystąpieniu o tym, że w ramach tego budżetu zaplanowane jest spłacenie 60 mld zł długów ukrytych przez PiS w funduszach pozabudżetowych. To prawda, ale minister zapomniał wspomnieć o tym, że w tym samym czasie rząd planuje zaciągnąć poprzez te ukryte, pozabudżetowe fundusze kolejne 100 mld zł nowego, dodatkowego długu.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Nawet 103 mld.)

W dodatku będzie to dług droższy niż ten, który jest zaciągany przez Skarb Państwa, dlatego że, tak samo jak było za PiS-u, obligacje emitowane przez ukryte, pozabudżetowe fundusze są oprocentowane wyżej niż obligacje Skarbu Państwa. Prowadzi to do tego, że my jako Polacy jeszcze dodatkowo płacimy za to, że rząd upycha swój deficyt w pozabudżetowych funduszach. Jesteście w tej sprawie, szanowni państwo z rządu, z Platformy Obywatelskiej, pilnymi uczniami Mateusza Morawieckiego, bo to Mateusz Morawiecki stworzył potwora pozabudżetowych funduszy, a Donald Tusk tego potwora teraz karmi i pielęgnuje. Jako premier chce mieć swoją prywatną skarbonkę wypełnioną publicznymi pieniędzmi. Problem jedynie w tym, że ta prywatna skarbonka jest nielegalna, sprzeczna z wszelkimi zasadami funduszy publicznych, niekonstytucyjna i głęboko szkodliwa (Dzwonek) dla Polski. (Oklaski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Debaterem dzisiaj o najważniejszej ustawie w roku, ustawie budżetowej. Można by było zaprezentować ten budżet krótko: po nas chociażby potop. W ubiegłej kadencji, kiedy obecna koalicja rządząca zwiększała zadłużenie, zwiększała deficyt o 20 mld zł, na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych zapytałem panią poseł Krystynę Skowrońską: A te 20 mld zł to czyje? W przypływie szczerości pani poseł powiedziała: deficyt jest sierotą. Nie, deficyt nie jest sierotą. To jest koszt, który będziemy ponosić my i nasze dzieci.

Drodzy Polacy! Platforma Obywatelska zaplanowała w tym roku deficyt w wysokości swoich dochodów z 2015 r. Oni wtedy mieli takie dochody jak planowany teraz deficyt.

(Poseł Marcin Ociepa: Hańba!)

Posel Jarosław Sachajko

Szanowni Państwo! Jest taki człowiek, dr Sławomir Dudek, prezes i główny ekonomista Instytutu Finansów Publicznych. Jest to były wieloletni pracownik Ministerstwa Finansów za rządów Platformy Obywatelskiej. Został poproszony o ocenę tego budżetu. Oceniał go jednym słowem: dramat. Tak, to jest dramat. Pan doktor pisze dalej o tym, że deficyt może być zaniżony o kilkadziesiąt miliardów złotych. Dokładnie tak samo, a nawet w jeszcze gorszych słowach, tę kreatywną księgowość ocenia pan prof. Witold Modzelewski. Pan minister Andrzej Domański powiedział, że przywraca budżetowi rangę konstytucyjną. Chodzi o to, żeby nie wyciągać pieniędzy poza budżet. Powracam do słów dr. Sławomira Dudka: proste zestawienie kilku liczb pozwala mi oszacować, że obecny rząd z rozmachem zamierza korzystać z równoległego budżetu w BGK stworzonego przez poprzedników. To fatalna informacja dla wiarygodności finansów publicznych, to kontynuacja łamania praworządności. Pan doktor mówi dalej, że wysokość długu w funduszach pozabudżetowych urośnie do 472 mld zł, a pan minister nam tu opowiada, że oni przywracają konstytucyjną rangę budżetu.

Wiedzą państwo (*Dzwonek*), dlaczego oni nie chcą, aby wszystkie wydatki były w budżecie? Bo przekroczylibyśmy już ustalony w konstytucji 60-procentowy wskaźnik zadłużenia. Będą to państwo kontynuowali, dalej będą państwo okradali Polaków, a dług spłacać będą nasze dzieci. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Piotra Glińskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Gliński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od 13 grudnia zeszłego roku postępuje niestety systematyczna, bezprawna dewastacja instytucji kultury w Polsce. Od tego czasu do chwili obecnej miało miejsce ponad 130 istotnych naruszeń prawa w obszarze kultury, np. 28 dyrektorów instytucji kultury zostało bezprawnie odwołanych, stosowano ewidentne akty cenzury, a także dopuszczono się bardzo wielu zaniechań w obszarze zupełnie kluczowych decyzji. Zlikwidowano Departament Restytucji Dóbr Kultury w ministerstwie. To jest ten departament, który od lat odzyskiwał dzieła sztuki stracone przez Polskę, m.in. w czasie II wojny światowej. Zlikwidowano Instytut Literatury. Mówię o tym nie bez kozery. To pewien drobny, ale istotny, wstęp służący zobrazowaniu sytuacji budżetowej, także jeśli chodzi o plany na 2025 r. Został zlikwidowany Instytut Literatury, który wydawał wspaniałą serię „Biblioteka Pana Cogito”, w tym wybitne biografie Wierzyńskiego, Lechonia i Balińskiego-

go. Komu przeszkadzał Herbert? Instytut Dziedzictwa Myśli Narodowej, Biuro „Niepodległa” czy Narodowy Instytut Konserwacji Zabytków to kolejne zlikwidowane instytucje. Mógłbym tak jeszcze wyliczać.

Niestety jesteście państwo likwidatorami polskiej kultury, nie tylko mediów publicznych – przypominam, zawsze będziemy to przypominali – przejętych nielegalnie i siłowo. Likwidujecie całą polską kulturę. Niestety projekt budżetu na 2025 r. potwierdza tę tezę. Te likwidatorskie tendencje są widoczne chociażby poprzez to, że... Projekt zakłada niewielki wzrost wydatków na kulturę przede wszystkim w związku z tym, że faktycznie na szczęście podniesione zostaną płace – my też podnosiliśmy płace – nauczycieli w szkołach średnich, artystycznych. To bardzo dobrze, popieramy to. Ten wzrost wynosi 260 mln zł, ale jest to najmniejszy wzrost rok do roku od co najmniej 9 lat, tylko o 3%, podczas gdy wzrost w 2024 r. względem 2023 r. wynosił 18,5%. Też to zmniejszyliscie, ale to było odziedziczone po nas, więc jeszcze musieliście jakoś trzymać, zachować twarz. Ale poprzednio wzrosty były np. z 2022 r. na 2023 r. o ponad 30%, a łącznie przez 8 lat zwiększyliśmy budżet na kulturę o 112%.

Życzę państwu, żebyście w czasie swojej kadencji – czy nie wiem, jak długo będziecie rządili w Polsce – przynajmniej w połowie dorównali pod tym względem temu, co myśmy zrobili.

(Posel Ryszard Petru: Dłużej.)

Jednocześnie, gdy spojrzymy na dwie najważniejsze pozycje w budżecie kultury, to w projekcie na 2025 r. mamy już spadki, proszę państwa, planowanych wydatków – o ok. 210 mln spadek inwestycji i o ok. 100 mln spadek wydatków na ścisłą kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego. Taki wielki budżet, taka wielka dziura, największa w historii, i spadek tych najważniejszych wydatków na kulturę.

Co równie zasmucające, utrzymuje się w 2025 r. negatywna sytuacja, do której państwo niestety wróciliście już w roku bieżącym, obniżając wydatki na kulturę z naszego projektu. Mianowicie budżet na kulturę wynosi już drugi rok z rzędu poniżej 1% całkowitych wydatków budżetowych. To był ten postulat od 100 lat. Myśmy w 2016 r. od razu podnieśli budżet na kulturę, podnieśli powyżej 1% budżetu i utrzymaliśmy to w trakcie naszych rządów do 2023 r., kiedy łącznie budżet, mimo bardzo dużego zwiększenia, wynosił 1,03%. W tym roku na kulturę mamy już tylko 0,94%, a w planie na 2025 r. planujecie dalszy spadek wysokości budżetu na kulturę do 0,91% budżetu. To jest wstyd, to jest stan smutny, a w pewnych wymiarach wręcz niestety skandaliczny.

Czego więc nie będzie w tym budżecie? Przede wszystkim mam nadzieję, że jeszcze jest czas, żeby to naprawić, bo to jest naprawdę dramatyczna kwestia, nie ma w tej chwili zaplanowanych, nie ma także w tej chwili realnych, jeżeli chodzi o rok 2024, żadnych dodatkowych środków w kulturze na ratunek po powodzi. 2800 zabytków zostało uszkodzonych, zalane biblioteki, muzea, domy kultury – wielkie potrzeby i nie ma żadnej reakcji rządu w sensie dodatkowych środków dla resortu kultury. Resort kultury robi bokami,

Posel Piotr Gliński

udaje, że wszystko jest w porządku. Planuje w przyszłym budżecie 100 mln na zabytki, ale to 100 mln z budżetu, które co roku idzie na zabytki. I w związku z tym na całą Polskę będzie tylko te drugie 100 mln. Jak na 40-milionowy kraj jest to naprawdę zawstydzająca liczba, zawstydzająca suma.

Mam wątplą nadzieję, że z tych 3 mld rezerwy na pomoc powodzianom pójdą też jakieś dodatkowe środki na kulturę, bo to jest absolutnie niezbędne i sprawdzimy to, panie ministrze.

Nie ma też w projekcie budżetu wielu przygotowywanych od lat w resorcie – na co wydano już grube miliony, bo często zatrzymane są inwestycje w trakcie przygotowania dość zaawansowanego – i niebawale potrzebnych inwestycji, takich jak... Ostatnia wiadomość, właśnie praktycznie zlikwidowano Muzeum Polskie w Rapperswilu. Myśmy przygotowali ten projekt, zakupiliśmy nieruchomość. Ministerstwo się w tej chwili wycofało i z inwestycji, i ze współprowadzenia. To jest absolutny skandal. Muzeum Historii Naturalnej – od 3 lat planowaliśmy budowę, przygotowana była budowa Muzeum Historii Naturalnej, tak jak w Berlinie, w Londynie. Nie, my będziemy dalej musieli jeździć do Londynu, ponieważ państwo wysadziliście to w powietrze.

(*Posel Ryszard Petru: Wy do Berlina.*)

Drugi etap Europejskiego Centrum Filmowego w Toruniu – też zamknięty. Polska Opera Królewska już po konkursie architektonicznym – też zamknięta, nowy oddział Muzeum Narodowego w Krakowie, Cracovia, po konkursie architektonicznym – też zamknięty. Nowy budynek Muzeum Narodowego w Warszawie po konkursie architektonicznym – też zamknięty. Rozwiązanie jednostronne ze strony resortu umowy o budowie wspólnym Muzeum Ofiar Rzezi Wołyńskiej.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Niech pan przynajmniej zamilczy teraz przez moment. Muzeum Ofiar Rzezi Wołyńskiej – też zamknęliście.

(*Głos z sali: Skandal!*)

Pomnik Bitwy Warszawskiej. 2 mln zainwestowane w przygotowanie Pomnika Bitwy Warszawskiej już po konkursie tutaj, w Warszawie – też został odwołany, zamknięty. Już nie wspomnę o programie budowy Archiwów Państwowych w trybie PPP, który przygotowaliśmy 2 lata. Też wyrzucony do śmieci. Nie ma. Zaorana polska kultura, tak jak wycięci Ulmowie, ojciec Kolbe czy rotmistrz Pilecki z Muzeum II Wojny Światowej.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Jak to? Ulmowie są.*)

Tak niestety dbacie o polską kulturę i tożsamość. I to będzie zapamiętane. Ale jeszcze jedno pytanie. Przygotowaliśmy na 2024 r. – państwo to też zaoraliście – darmowy wstęp do instytucji narodowych, kultury i muzeów dla młodzieży i seniorów. Wszystko było przygotowane. Pieniądze zaplanowane. Niestety, to zniknęło w 2024 r., w projekcie na 2025 r. też nie widzę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marka Sowę, Koalicja Obywatelska.

Posel Marek Sowa:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W dniu dzisiejszym Senat bez poprawek przyjął ustawę o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (*Oklaski*), dzięki której od przyszłego roku zwiększą się dochody własne samorządów o 24 800 mln, a w 2026 r. o kolejne 3,6 mld zł.

(*Posel Piotr Gliński: Niech pan wróci do Małopolski i to powie swoim ludziom w terenie.*)

Ale każda systemowa zmiana ma to do siebie, że ma też swoje odzwierciedlenie w budżecie państwa. Warto, bo tutaj wielu posłów w szczególności PiS-u, nie wie, z jakiego tytułu są pewne zmiany w zapisach budżetowych, żebyście trochę posłuchali. Z tytułu podatku od dochodu mieszkańców do samorządów w przyszłym roku trafi 174 mld zł. Dlatego mniej jest w budżecie państwa, bo 85% wszystkich podatków PIT trafi do budżetu samorządów. Z podatku CIT będzie to 28 200 mln zł. To 29%, a nie tak jak dotychczas 23%.

W tej ustawie przyjętej przez Sejm i dzisiaj przyjętej bez poprawek przez Senat są również o wiele bardziej precyzyjnie i sprawiedliwie wyliczone potrzeby finansowe. Te potrzeby finansowe to ponad 140 mld zł przekazane do samorządów po to, aby te mogły realizować zadania publiczne na wyższym jakościowo poziomie, na poziomie oczekiwanym przez społeczność lokalną. Te potrzeby to np. potrzeba oświatowa – 103 mld zł. W roku 2023, w ostatnim roku waszych rządów, to była kwota 64 400 mln zł. W tym roku to była kwota 92 mld zł, a więc jest o 11 mld zł więcej tylko na oświatę. To wreszcie potrzeby rozwojowe. Na inwestycje – 8 600 mln zł. To jest mechanizm, który zapisaliście w roku 2021. Problem w tym, że przez 2 lata nie przekazaliście z tego tytułu do samorządów złotych.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: 30 mld zł przekazaliśmy.*)

Proponuję panu posłowi Kuźmiukowi, żeby złożył interpelację do Ministerstwa Finansów i żeby zapytał, jaka była wielkość środków z tych kartonowych czeków. Z 2 lat to jest dokładnie kwota 25 600 mln zł, a nie 100 mld zł, o których wy opowiadacie. Zwrot z czeku jest na poziomie 25%. Musicie w to po prostu uwierzyć, bo takie są realia.

(*Posel Teresa Pamuła: Kłamstwo!*)

I wreszcie chcę powiedzieć o jeszcze jednej rzeczy, bardzo istotnej: 1,5 mld zł na ochronę dziedzictwa przyrodniczego. Samorządy, które mają na swoim terenie parki narodowe, parki krajobrazowe, rezerwaty przyrody, które mają obszar Natura 2000 – te samorządy będą miały rekompensatę po to, aby inwestowały w dziedzictwo przyrodnicze. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Ryszarda Petru, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Ryszard Petru:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zastanawiam się, słuchając tej debaty, dlaczego PiS chce głosować przeciwko budżetowi...

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Chcemy odrzucenia.)

To będziecie dzisiaj głosowali za odrzuceniem budżetu.

...w którym jest wzrost wydatków na armię. Głosując przeciwko temu budżetowi, jesteście przeciwko temu wzrostowi. (Oklaski)

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Kreatywna księgowość.)

To budżet, w którym jest 800+. Głosując przeciwko, też jesteście przeciwko tym wydatkom. Jesteście przeciwko temu, żeby sponać odsetki za wasze długi. Słuchajcie państwo, mówię też do naszych rodaków, żeby mieli świadomość tego, że PiS głosuje nawet przeciwko tym programom, które sam wprowadzał na zasadzie politycznej, nie na zasadzie merytorycznej.

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Merytorycznej, jak najbardziej.)

Nie zgadzają się dlatego, że obecna koalicja to po prostu realizuje. Pamiętajmy: głosując przeciwko temu budżetowi, głosujecie przeciwko wzrostowi wydatków na armię. Chciałem, żeby to wybrzmiało.

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Nie, głosujemy przeciwko fikcji totalnej.)

Te pieniądze akurat są realne i dobrze o tym wiecie.

Ale chcę zwrócić uwagę również na jedną rzecz. W przyszłym roku wzrost wydatków na ochronę zdrowia wyniesie o 31 mld zł więcej, czyli o tyle wzrosną wydatki na ochronę zdrowia – do 222 mld zł

(Głos z sali: Bo nie mieliście wyjścia.)

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: W Excelu, oczywiście w Excelu.)

Nie w Excelu, panie pośle. To jest budżet, który potem jest realizowany, jest zobowiązaniem rządu do realizacji tych wydatków.

(Głos z sali: Czyli tego w Excelu.)

Zgodnie z ustawą wydatki na ochronę zdrowia wyniosą 6,5% PKB. To jest 220 mld zł. Wzrosną o 16%, i dobrze, bo zdrowie wymaga dofinansowania, ale jak widać, wzrostu wydatków na zdrowie nie może zapewniać składka zdrowotna.

(Posel Anna Gembicka: Dlatego chcecie obniżyć składkę zdrowotną.)

Gdyby wzrost wydatków na ochronę zdrowia miał pochodzić wyłącznie ze składki zdrowotnej, to za kilka lat ona musiałaby de facto dwukrotnie wzrosnąć. To by było horrendum.

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: A pan poseł nie da rady płacić, prawda?)

To, co PiS zrobił ze składką zdrowotną, to najgorszy przykład tego, co można zrobić i w jaki sposób doprowadzić do zapaści ochrony zdrowia. Część firm po prostu w wyniku waszej podwyżki składki zdrowotnej przestała ją płacić, w związku z czym ona tym bardziej nie wpłynęła do budżetu NFZ. (Oklaski)

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Pan poseł płaci?)

Płacę, panie pośle, ponad 13 tys. zł rocznie składki zdrowotnej. (Poruszenie na sali, dzwonek)

(Posel Anna Gembicka: A jakie zarobki?)

Minister Domański zapowiedział 4 mld zł na składkę zdrowotną w przyszłorocznym budżecie. I my zrealizujemy postulat dotyczący składki zdrowotnej zgodnie z deklaracją zawartą w umowie koalicyjnej pkt 12. Przypomnę, że Polski Ład najbardziej uderzył w przedsiębiorców i dlatego obniżka składki zdrowotnej jest przywróceniem normalności i sprawiedliwości.

Cieszę się z planu ministra finansów, jeżeli chodzi o obniżkę deficytu w latach kolejnych. Mianowicie przypomnę, bo to jest redukcja w 2026 r. do 4,5% PKB, w 2027 r. – do 3,7% i 2028 r. – do 2,9%. Żeby taka redukcja była realna, potrzebny jest wzrost gospodarczy. Wzrost gospodarczy sam się nie stworzy. Musimy zmotywować Polaków do tego, żeby bardziej inwestowali, żeby bardziej im się chciało pracować. Najlepszym sposobem jest zostawienie im w kieszeniach większej ilości pieniędzy. Dzisiaj 1% PKB to 40 mld zł – żebyśmy widzieli, o jakiej skali rozmawiamy.

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Wiemy, wiemy.)

4 mld zł to jest 0,1%. W związku z tym mówimy o relatywnie małych pieniądzach przy tych olbrzymich wydatkach. Chcę powiedzieć, że ten rząd przeznaczą o 31 mld zł więcej na wydatki na ochronę zdrowia. To są pieniądze budżetowe nie pochodzące ze składki zdrowotnej. Można? Można. (Oklaski)

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: W Excelu.)

Wy nie byliście w stanie tego zrobić.

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: W Excelu, panie pośle, w Excelu.)

W związku z tym można obniżyć składkę zdrowotną w roku przyszłym i zwiększyć jednocześnie wydatki na ochronę zdrowia. I to zrobimy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Arkadiusza Sikorę.

Ale zanim oddam panu głos, pozwoli pan, panie pośle, że przywitam mieszkanki i mieszkańców gminy Morąg, którzy odwiedzają dziś Sejm na zaproszenie pani poseł Katarzyny Królak. Pozdrawiam państwa serdecznie. (Oklaski)

Już, panie pośle, oddaję panu głos.

Posel Arkadiusz Sikora:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Ministrowie! Pan Jakubiak mówił, że tutaj widzi ogień.

Posel Arkadiusz Sikora

I bardzo dobrze, bo za czasów PiS-u można było zobaczyć tylko czarne chmury.

(*Głos z sali:* Ha, ha, ha!)

(*Głos z sali:* Właśnie.)

A dlaczego? Chcę wam powiedzieć. 2015 r., zadłużenie sektora finansów publicznych – 923 mld zł. 2023 r., kiedy oddawaliście władzę – 1691 mld.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:* Panie pośle, podaje się to w relacji do PKB.)

768 mld zł. (*Gwar na sali, dzwonek*) To jest prawie 100 mld zł rocznie, na tyle zadłużaliście. To jest pierwsza sprawa.

(*Głos z sali:* Ekonomii się naucz.)

Druga sprawa. 75,5 mld zł na obsługę długu – długu, który wy zaciągaliście. 75,5 mld.

(*Głos z sali:* A my 90.)

W 2015 r. były to 32 mld zł.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:* Trzeba było odwołać COVID i wojnę na Ukrainie. Nie odwołał pan?) (*Dzwonek*)

Byłoby 85 mld zł, gdyby nie to, że zaciągamy czy planujemy zaciągnąć dług za granicą. Dlaczego? Dlatego że zagraniczne obligacje są oprocentowane na 3%, a nasze krajowe na 6%. I to jest zasługa waszego funkcjonariusza politycznego pana Glapińskiego, który sztucznie utrzymuje wysokie stopy procentowe. Powiem panu więcej. W 2020 r., kiedy wy rządziście, NBP odprowadził do budżetu państwa 5,3 mld zł. W 2021 r., kiedy rządziście, wpływ z zysku NBP wynosił 8,9 mld zł. W 2022 r. – 10,5 mld zł. W tym roku ile? Zero. W przyszłym roku ile jest zaplanowane? Zero. To jest ewidentne działanie na szkodę państwa.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:* Nie ma o tym pojęcia.)

I pana prof. Glapińskiego rozliczymy z tego.

Jeśli chodzi o dochody, pan Sasin wspominał, że spółki Skarbu Państwa nie przynoszą dochodów czy są one dużo mniejsze. Orlen – jeszcze 2 lata temu ceny benzyny wynosiły ponad 6,5 zł. Złotówkę jest taniej. Kradliście, ograbialiście Polaków tylko po to, żeby zalać dziurę budżetową. (*Dzwonek*)

(*Posel Anna Gembicka:* Niech się pan douczy ekonomii.)

I ostatnia sprawa. Panie ministrze, dziękujemy bardzo za to, że zostały uwzględnione wydatki...

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:* Łubu dubu, niech nam żyje prezes naszego klubu!)

...przede wszystkim na likwidację szkód powodziowych, chodzi o tę tragedię, która miała miejsce ostatnio. Dziękujemy bardzo za środki, które są przeznaczone na posiłek w szkole i w domu dla dzieci i młodzieży – 550 mln zł, bardzo dobrze. I oczywiście Rządowy Program Rezerw Strategicznych – 1,1 mld zł. Rezerwy strategiczne trzeba uzupełnić, bo praktyka pokazała, że jak przyszła powódź, to okazało się, że nie ma osuszaczy, nie ma różnego rodzaju sprzętu, który był bardzo potrzebny, i to trzeba w trybie pilnym uzupełnić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Mam uwagę do pana posła Kuźmiuka. Miał pan już swoje wystąpienie.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:* A może jeszcze będę miał?)

Być może. Może pan zapisać się w trybie pytań, serdecznie zapraszam. Zamiast pokrzykiwać i przeszkadzać wszystkim występującym, warto może zapisać się do głosu w normalnym trybie. Bardzo pana proszę.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:* Panu posłowi Ociepie nie będę przeszkadzał.)

Zapraszam pana posła Marcina Ociepę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marcin Ociepa:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Trzy uwagi o obronności. Tutaj bardzo wiele czasu państwo poświęciliście nie budżetowi, a opozycji. A ja chcę wam powiedzieć, szanowni państwo, że myśmy wygrali. Myśmy wygrali wielki spór o to, czy państwo polskie ma inwestować w obronność. To, że państwo po 2 latach od tej wielkiej debaty dzisiaj prześcigacie się w udowadnianiu, jak jesteście za polską armią, za zwiększaniem jej liczebności, za modernizacją techniczną, za bezpieczeństwem granicy itd., jest naszym wielkim sukcesem. (*Oklaski*) Siłą społeczeństwa obywatelskiego, siłą presji społecznej doprowadziliśmy do tego, że ci, którzy głosowali przeciwko modernizacji polskich Sił Zbrojnych... Jeszcze 2 lata temu, na parę miesięcy przed wybuchem wojny na Ukrainie, głosowaliście przeciwko poprawce dotyczącej zakupu Abramsów dla Polski, na parę miesięcy przed agresją, głosowaliście przeciwko zaporze na granicy ze wschodem. Dzisiaj, 2 lata później, prześcigacie się w byciu bardziej PiS-owskimi, niż jest Prawo i Sprawiedliwość. Dlatego myśmy wygrali tę narrację. To jest wielkie zwycięstwo polskiej opinii publicznej, że do tego doprowadziliśmy, i bardzo tego koleżankom i kolegom gratuluje. (*Oklaski*)

Ale mamy budżet i muszę powiedzieć, że nie spodziewałem się, że pan minister Domański to jest taki figlarz, kuglarz trochę. Oczywiście jest więcej pieniędzy na obronność – tak państwo mówicie. Ale chyba wiedzieliście, że my przeczytamy te dokumenty i jasno pokażemy społeczeństwu Rzeczypospolitej, jak to wygląda. Otóż, drodzy obywatele, obronność jest sfinansowana z dwóch zasadniczych źródeł: z budżetu państwa i z Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych, który także Prawo i Sprawiedliwość utworzyło. Rzecz w tym, że te instrumenty różnią się tym, że budżet to budżet, czyli wprost idzie to z kasy państwa, a fundusz jest miksem różnych instrumentów finansowych, także papierów dłużnych, jest zależny w swojej kwocie, w swojej puli od sytuacji na rynkach finan-

Posel Marcin Ociepa

sowych. I rzecz w tym, żeby nieustannie trzymać filar i podstawę budżetu armii w postaci budżetu, a ten fundusz traktować jako coś dodatkowego. Otóż czego się dowiadujemy z projektu budżetu na przyszły rok? Tego, że z budżetu państwa na modernizację techniczną i inwestycje budowlane państwo zmniejszyliście nakłady, wydatki, z 61 mld do 59 mld. To jest prawda. Zmniejszyliście finansowanie, jeśli chodzi o modernizację techniczną i inwestycje budowlane, nawet o 2 mld zł. Natomiast zwiększyliście – i to jest pochodną tego, że mówicie o zwiększeniu wydatków na obronność – Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych czy planowanie wydatków z tego funduszu, z 34 mld aż do ponad 60 mld zł. No i teraz sytuacja jest zupełnie oczywista. Skoro ten fundusz jest zależny od rynków finansowych, także od tego, czy minister finansów będzie się zgadzał na emisję różnego rodzaju papierów wartościowych – a wiemy, że w tym roku się nie zgadzał – to znaczy, że możecie zapisać sobie wzrost nakładów na obronność w tym budżecie, natomiast przy wykonaniu tego budżetu będzie wielkie nic. Chcę powiedzieć, że my oczywiście będziemy was pilnować, będziemy was mobilizować i dopingować, ponieważ bardzo byśmy chcieli, żebyście wypełnili Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych i żebyście te fundusze z całą pewnością przeznaczili na polską obronność.

Trzecia, ostatnia uwaga. Czego w tym budżecie nie ma? Nie ma oczywiście Centralnego Portu Komunikacyjnego. Pomijam tu kwestię PR, czyli połączeń kolejowych do wybranych dużych metropolii, których mieszkańcy głosują na Platformę Obywatelską, ale Centralny Port Komunikacyjny to jest projekt także dotyczący polskiej obronności. Ta gęsta sieć linii kolejowych, niezbędna dla military mobility – mówię językiem NATO-wskim – czyli mobilności wojskowej, jest po prostu konieczna, jeśli chcemy liczyć na wsparcie sojuszników w przypadku kryzysu, w przypadku zagrożenia. Chcę zatem powiedzieć, że CPK ma także wymiar obronny i brak CPK stanowi wyraźne tapnięcie, jeśli chodzi o plany, o planowanie strategiczne bezpieczeństwa Rzeczypospolitej.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kończąc, powiem tak: doskonale wiemy, że projekt budżetu to jedno, korekty to drugie, a wykonanie budżetu to jeszcze co innego. Będziemy jednak bardzo mocno tego pilnować, żeby ten PR, te plansze, które pięknie prezentujecie, na koniec choć zbliżyły się do rzeczywistości, a polska armia była po prostu liczniejsza, silniejsza za rok, kiedy się spotkamy podczas podobnej debaty. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Pawła Bliźniuka, Koalicja Obywatelska.

Posel Pawel Bliźniuk:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dzisiaj tutaj, w tej sali, w trakcie tej debaty budżetowej, pada dużo półprawd, przekłamań i manipulacji. Zastanawiałem się, w jaki sposób można na to odpowiedzieć, i wybrałem. Wybieramy: będziemy mówić językiem faktów.

Szanowni państwo, warto spojrzeć, jak przez ostatnich 8 lat wyglądała sytuacja finansów publicznych, z czego efektem mierzy się teraz obecny rząd. PiS zrujnowało polską gospodarkę, zrujnowało finanse publiczne. Pamiętamy dwucyfrową inflację, pamiętamy drożyznę, pamiętamy też – i to jest do dzisiaj bardzo aktualne – wzrost rat kredytów o 100%, z czym mierzą się wszystkie polskie rodziny, które kupowały w ostatnim czasie nieruchomości. Co więcej, w 2023 r. zadłużenie, deficyt budżetowy osiągnął 5,1% PKB. W związku z tym Komisja Europejska wszczęła wobec Polski procedurę nadmiernego deficytu.

W obliczu tych trudności minister Domański przygotował ambitny, ale bardzo odpowiedzialny budżet, który wskazuje jasno i wyraźnie na priorytety obecnego rządu. Bez dwóch zdań takim priorytetem jest bezpieczeństwo. Jeśli spojrzeć też na strukturę wydatków, to widać, że chodzi tu również o poprawę jakości ochrony zdrowia, szeroko rozumiany rozwój społeczny, a także rozwój gospodarczy.

Szanowni państwo, zacznę od wydatków na obronność. Tutaj wielokrotnie o tych liczbach wspominaliśmy: blisko 187 mld zł, czyli 4,7% PKB. To jest rekord, jeżeli chodzi o państwa Unii Europejskiej, w odniesieniu do struktury wydatków na obronność. To stawia nas na pozycji lidera, jeżeli chodzi o zbrojenia i poprawę bezpieczeństwa, szczególnie wschodniej flanki NATO. Przed chwilą mój przedmówca próbował udowodnić, że więcej znaczy mniej. Mówimy o wzroście o blisko 30 mld zł rok do roku. Taki jest wzrost wydatków na obronność. Mówimy o rekordowym budżecie.

Mówimy też o rekordowym budżecie w odniesieniu do poprawy ochrony zdrowia. Chodzi tu o prawie 222 mld zł, czyli o wzrost o 16% rok do roku wydatków na polską ochronę zdrowia, wzrost tak bardzo wyczekiwany przez polskich pacjentów i pacjentki, którzy mają prawo żądać od nas wszystkich lepszej jakości i dostępności ochrony zdrowia.

Bardzo ważne wydatki społeczne. Odnosi się to nie tylko do zapewnienia finansowania 800+, trzynastej i czternastej emerytury, waloryzacji świadczeń już nabytych, emerytur, rent, ale także do nowych zadań, nowych programów, jak np. „Aktywny rodzic”. To są nowe programy. W mojej Łodzi to oznacza chociażby bezpłatny dostęp do żłobków publicznych. Myślę, że na terenie całej Polski te programy i takie rozwiązania są bardzo pożądane. Chodzi tu też o rentę wdowią, wsparcie dla osób z niepełnosprawnościami oraz o ważny program, który uchwaliliśmy na początku tej kadencji Sejmu, krajowy program wspierania in vitro. Kolejną rzeczą, która ma poprawić i poprawia – mówię to z pełną świadomością

Posel Paweł Bliźniuk

jako były samorządowiec – jakość życia nas wszystkich w naszych lokalnych społecznościach, lokalnych ojczyznach, jest reforma finansów samorządu terytorialnego, która ma odzwierciedlenie w finansach publicznych, również w strukturze budżetu w zakresie chociażby struktury dochodów z podatku PIT. Jest ona ważna, ponieważ przekierowujemy środki tam, gdzie one powinny być wydatkowane, czyli najbliżej nas wszystkich – do gmin, powiatów, do miejsc, gdzie mieszkańcy mają najlepszy wgląd w to, w jaki sposób te środki są wydatkowane.

Podsumowując: patrząc na strukturę wydatków, jasno i wyraźnie widać, jakie są priorytety rządu. Najważniejsze jest bezpieczeństwo. Dzisiaj w trakcie debaty padło stwierdzenie, że nie żyjemy w jakichś ekstraordynaryjnych czasach. Chciałbym do autora tego sformułowania zaadresować słowa, że lepiej się zbierać, zanim wydarzy się coś złego, i lepiej to robić, żeby pokazywać siłę, żeby do niczego złego nie doszło, aniżeli czekać tylko i wyłącznie na sytuacje kryzysowe. To po pierwsze.

Po drugie, była też informacja dotycząca zarządzania spółkami Skarbu Państwa, zarządzania podmiotami publicznymi. Otóż chciałem do tej wypowiedzi odnieść się w ten sposób, że o tym, w jaki sposób wy zarządzaliście spółkami Skarbu Państwa, finansami publicznymi, dowiadujemy się każdego dnia z mediów. To, jak wy tymi podmiotami zarządzaliście, jest przedmiotem zainteresowania prokuratury i odpowiednich służb.

Szanowni państwo, przed nami kilka tygodni bardzo wnikliwej i szczegółowej pracy nad projektem budżetu. Wierzę, że wspólnie uda nam się wypracować rozwiązanie, które będzie akceptowane przez całą Izbę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Annę Gembicką, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Gembicka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po 10 miesiącach rządów koalicji 13 grudnia wszyscy powinniśmy być w żalobie z powodu stanu polskich finansów publicznych. Nie dość, że wróciły mafie VAT-owskie, że zadłużacie nas na potęgę, to budżet zaplanowany na przyszły rok to jest budżet niespełnionych obietnic, szczególnie w zakresie rolnictwa. Mało tego, to budżet hipokryzji.

Z ciekawości postanowiłam przypomnieć sobie debatę budżetową sprzed 2 lat. Porównajmy teraz, co państwo mówiliście, a co teraz znalazło się w budżecie. Kiedy my wtedy zwiększaliśmy budżet na rolnictwo o 11% – mowa tylko o planach, w rzeczywistości ten wzrost był większy, bo jeszcze w trakcie roku były

uruchamiane kolejne programy pomocowe – wy chwalcie się wzrostem o niecałe 9%, który wynika przede wszystkim ze wzrostu wydatków na emerytury i renty z KRUS. Żeby to jeszcze była wasza zasługa, ale nie, ten wzrost wynika z przepisów uchwalonych przez nas, bo to my zniesliśmy wymóg przekazywania gospodarstwa przy przechodzeniu na emeryturę, to my zadbaliliśmy o wzrost emerytur rolniczych, wiążąc je ze wzrostem emerytur z ZUS. Przede wszystkim to my obniżyliśmy wiek emerytalny, który wy podwyższyliście rolnikom o 7 lat, rolniczkom – o 12 lat. Przypomnę, że projekt podnoszący wiek emerytalny rolników, w ogóle wiek emerytalny, prowadził minister z PSL-u. Dlaczego podkreślam tę kwestię? Bo w wytycznych Komisji Europejskiej związanych z procedurą nadmiernego deficytu znalazły się dwa zalecenia: odnośnie do dążenia do realnie wyższego wieku emerytalnego i odnośnie do zrównania systemu ubezpieczenia społecznego rolników z systemem ZUS, co oznaczałoby dla nich dużo wyższe składki. Obawiam się, że w drugiej połowie przyszłego roku te pomysły powrócą.

Ale przejdźmy do aspektów związanych stricte ze wsparciem rolnictwa. Ktoś mógłby powiedzieć, że widzimy wzrost, jeśli chodzi o wsparcie w zakresie paliwa rolniczego. Tylko że przypomnę, że już w tym roku zabrakło wam 400 mln zł, które musieliście przesuwać. Pytanie więc, jak będzie wyglądała sytuacja w przyszłym roku. Przypomnę tylko, że za naszych czasów zwiększyliśmy to wsparcie o ponad połowę: z 96 gr do litra do 1,46 zł. Mało tego, potrafiliśmy nawet uzyskać zgodę Unii Europejskiej, żeby czasowo podnieść to wsparcie do 2 zł do litra. Na razie nie widzimy, żebyście państwo uzyskali takie zgody, abyście zaplanowali tego typu wydatki, a przecież mówiliście, że w Komisji Europejskiej umiecie załatwić wszystko, że nikt was nie ogra. To dlaczego się tutaj nie postaraliście? Mało tego, przypomnę tylko, że rolnicy dalej czekają na to paliwo od Donalda Tuska po 5,19 zł. Przypomnę tylko, że od momentu, kiedy to obiecywaliście, cena za baryłkę ropy spadła o 30 dolarów. Co was powstrzymuje przed obniżeniem cen paliw?

Kolejny aspekt. Przy budżecie na 2023 r. rozdzielaliście szaty, że tarcza energetyczna dla rolników jest zbyt mała. A wiecie co? Była wielokrotnie większa od tego, co zaproponowaliście na ten rok. Mało tego, na przyszły rok nawet nie została określona w projekcie budżetu. Polakom grożą rekordowo wysokie ceny. A co wy im proponujecie? Co proponujecie rolnikom, którzy potrzebują wsparcia?

Pamiętam też, jak krzyczeliście, że zaplanowane przez nas rezerwy w wysokości 9 mld zł to za mało. Wy zaplanowaliście rezerwę w wysokości 3 mld, trzy razy mniej, a w tej rezerwie już są uwzględnione chociażby dopłaty do ubezpieczeń, czyli de facto ta rezerwa jest jeszcze mniejsza. A co jeśli wydarzy się susza, przymrozki, nie daj Boże, będzie powódź, tak jak w tym roku? Przecież już na posiedzeniu Rady Ministrów słyszeliśmy, jak minister Siekierski mówił, że na ten rok nie ma już środków na wsparcie rolników

Posel Anna Gembicka

poszkodowanych przez powódź, i prosił o przesunięcia w ramach budżetu państwa. Mając tę świadomość, dlaczego nie zaplanowaliście większej rezerwy?

Przejdźmy też do waszych obietnic. Obiecywaliście wprowadzenie systemu odszkodowań za szkody łowieckie, szkody wyrządzane przez ptaki. Gdzie jest ta ustawa? Gdzie są na nią pieniądze? Miała być zerowa stawka VAT na zdrową, tradycyjną żywność. Gdzie jest ta obniżka?

(Posel Andrzej Śliwka: Nie ma.)

Wy, zamiast obniżać, podwyższyliście VAT na żywność.

Kolejna sprawa. Gdzie jest nowy terminal zbożowy, który obiecywaliście? Gdzie jest program budowy nowoczesnych targowisk? Mielście też wprowadzić pełny zwrot akcyzy do paliwa rolniczego. Jak widać, to też zostało wyrzucone do kosza.

Ekoschematy. Pamiętam, jak twierdziliście, że wielkim sukcesem jest to, że ugorowanie będzie ekoschematem. My jakoś potrafilśmy przez 2 lata wywalczyć całkowite odstępstwo od ugorowania. Wy wybraliście inną drogę. Ostrzegaliśmy wtedy, że pula środków jest jedna. Jeśli to wprowadzicie, będzie trzeba przesunąć środki z innych działań, a teraz udajecie zaskoczonych, że stawki za ekoschematy są dużo niższe, a rolnicy są niezadowoleni.

Mam taką refleksję. Wy nawet nie chcecie wprowadzić tych rozwiązań dla rolników, które są bezkosztowe. Nie chcecie przestać ich karać za prace nocne w czasie zniw. Nie chcecie zapewnić pewności prowadzenia działalności rolniczej. Nie chcecie transparentności w zarządzaniu gruntami Skarbu Państwa. A te rozwiązania nic by was nie kosztowały. Mielście podzielić ziemię z trzydziestek między rolników. A poseł PSL-u, którego zrobiliście dyrektorem KOWR-u, postanowił iść na rękę wielkim dzierżawcom, zamiast pomóc gospodarstwom rodzinnym. I taka jest wasza polityka. I taki jest ten budżet w stosunku do rolników. Po raz kolejny ich oszukaliście i w tym budżecie oszukujecie ich znowu. Wy mówiliście o naszym budżecie, że to jest rzekomo budżet upadku gospodarstw rodzinnych. Teraz, gdy rolnicy ten budżet zobaczą, to dopiero powiedzą, że to jest budżet upadku gospodarstw rodzinnych. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Magdalенę Łośko, Koalicja Obywatelska.

Posel Magdalena Łośko:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Procedowany projekt ustawy budżetowej na rok 2025 to projekt odpowiedzialny i zapewniający inwestycje, które będą miały przeło-

żenie na sytuację gospodarczą kraju, ale to też dokument, który przywraca rangę dokumentu centralnego i przede wszystkim transparentnego. Budżet zakłada stabilizację deficytu sektora finansów publicznych na poziomie porównywalnym z tegorocznym. Dziś przedłożony budżet porządkuje bałagan w finansach publicznych pozostawiony przez poprzednią ekipę rządzącą, która nie uwzględniała wielu wydatków, a wręcz wyprowadzała je poza budżet i poza kontrolę parlamentarną. Mowa tu o funduszu COVID-owym i Polskim Funduszu Rozwoju.

Ale przyszłoroczny budżet napotyka również na wyzwania i trudności wynikające z bieżącej sytuacji. Sytuacja geopolityczna, wojna za wschodnią granicą, niepokoje w innych częściach świata zmieniają strukturę wydatków, które są rekordowe, bowiem na obronność w 2025 r. przeznaczone będzie aż 4,7% PKB, co oznacza ok. 187 mld zł, uwzględniając Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych. To najwyższe nakłady w historii kraju na Siły Zbrojne, nakłady na zakup śmigłowców czy kontrakty.

Ten projekt budżetu to również ważne inwestycje zdrowotne w całej Polsce, w tym przedsięwzięcia infrastrukturalne, które są tak bardzo potrzebne. Jako posłanka z Kujawsko-Pomorskiego bardzo się cieszę, że państwo wspiera inwestycje zdrowotne również w naszym regionie. W projekcie znalazło się prawie 104 mln zł na zadanie: wieloletni program medyczny – rozbudowa i modernizacja Szpitala Uniwersyteckiego nr 2 w Bydgoszczy oraz na stworzenie warunków do poprawy jakości udzielania świadczeń zdrowotnych i realizacji zadań dydaktyczno-naukowych w Collegium Medicum UMK w Bydgoszczy poprzez wybudowanie i modernizację wybranych jednostek. To bardzo dobry program, który pozwoli na zwiększenie dostępności opieki zdrowotnej w naszym regionie.

Jako posłanka należąca do komisji ochrony środowiska muszę również zwrócić uwagę na to, co rząd zamierza zrobić w ramach ochrony środowiska w naszym kraju. Kolejne programy i kolejne środki przeznaczane na działalność energetyczną, na budowę elektrowni jądrowej zwiększą bezpieczeństwo energetyczne państwa i zbudują przewagę konkurencyjną. W końcu mamy projekt budżetu, który nie kłamie w sferze finansowej i realnie patrzy na potrzeby polskiego społeczeństwa. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam posła Michała Wójcika, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Michał Wójcik:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Szanowni Państwo! Dyskutujemy dzisiaj na temat budżetu państwa, materii niezwykle delikatnej, ważnej, materii, która ma nam odpowiedzieć na pytanie, jakie tory, jakie ramy wyznaczane są przez rząd, przez parlament na najbliższe miesiące – tory, po których będzie poruszało się państwo. Te tory wyznaczyliscie w dosyć oczywisty sposób, idziecie na ścianę, prowadzicie państwo na ścianę wy jako najbardziej nieodpowiedzialny rząd od 1989 r., rząd nieudaczników.

Wystarczy pochylić się nad tym budżetem, żeby zobaczyć, że nikt nigdy takiego deficytu nie zaplanował, nie przypominam sobie takiej sytuacji. Patrzę na panią poseł, w tylu komisjach pani już uczestniczyła w różnych kadencjach parlamentu, i chyba zgodzi się pani ze mną, że nie było rządu, który by przewidział taki deficyt. Na ścianę nas prowadzicie. Oczywiście ten deficyt trzeba będzie jakoś pokryć, no to będzie emisja obligacji, które będą nabywały instytucje zagraniczne. Przecież to jest oczywiste, że to wszystko trzeba będzie spłacić. Patrzę z niepokojem na przyszłe pokolenia, bo za wasze harce przyszłe pokolenia będą płaciły.

Przypadło mi w udziale zająć się w tym budżecie tematem bardzo delikatnym, budzącym wiele emocji. Chodzi o wymiar sprawiedliwości. Odniosę się także do tego, co dotyczy tzw. świętych krów, bo takich sformułowań używacie odnośnie do instytucji – ich jest bodaj 16 – które mogą tworzyć autonomiczne budżety. Przyznam szczerze, że w Ministerstwie Sprawiedliwości 5 lat odpowiadałem za finanse, ale nigdy mi się nie zdarzyło, żebym w ten sposób odniósł się do instytucji, które mają prawo zgodnie z przepisami przyjmować swój autonomiczny budżet, który może być zmieniany tutaj, na tej sali, przez parlamentarzyistów. Ale do tego za chwilę przejdę.

Chciałbym zacząć od wymiaru sprawiedliwości i od czegoś, co obrazuje waszą absolutną hipokryzję. Do wyborów szliście z hasłami: godne wynagrodzenie, wsparcie dla ludzi pracy. Pamiętacie te dyskusje? Z tej mównicy mówiliście o wsparciu pracowników sądownictwa, pracowników, nie mówię o sędziach. To są tysiące ludzi. I co im dajecie? Ochłapy w porównaniu z tym, co my dawaliśmy jako Prawo i Sprawiedliwość. A ja akurat mam prawo do tego, żeby to powiedzieć, bo w historii po 1989 r. najwyższe podwyżki były wtedy, kiedy byłem w Ministerstwie Sprawiedliwości. My nie szczędziliśmy na to. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Było ciężko czasami, taka jest prawda, ale daliśmy. My nie dawaliśmy tak jak wy. Przez 8 lat przed nami dawaliście zero, o czym doskonale pani wie, pani minister również o tym wie, a teraz mówicie o 5%. To są ochłapy dla tych ludzi. Oni chcieli więcej – 15%. Dlaczego? Żeby żyć godnie. Więc co zrobiliście? Okłamaliście ich.

(Głos z sali: 30 obiecywali.)

Oni wyjdą na ulice, pani minister. Proszę się spodziewać tych ludzi na ulicy, bo oni już wiedzą, że ich okłamaliście.

Ale nie tylko chodzi o pracowników sądownictwa. To także funkcjonariusze chociażby Służby Więziennej, bo o tym też musimy powiedzieć, również 5-procentowy wzrost uposażenia. Akurat na waszym miejscu chciałbym mieć dobre relacje ze Służbą Więzienną, bo kiedy będziemy was rozliczali, będziecie musieli liczyć na ich życzliwość, więc przynajmniej z tego powodu im podnieście. Oszukaliście ludzi.

Jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą tychże świętych krów, to kilka tygodni temu któregoś przedpołudnia w piękny poranek widzę Radę Ministrów na żywo, w mediach, i tam pan premier Donald Tusk zwraca się do Andrzeja Domańskiego: Co proponujemy? 200 mln dla powodzian. To rzeczywiście hipokryzja, bo wy z powodzią sobie nie poradziliście. Zresztą obciążyliście za to m.in. bobry. Chcieliście je po prostu wybić, bo bobry podobno tamę przegryzły. Taka jest prawda.

I co proponujecie? Odebranie pieniędzy Sądowi Najwyższemu? Ciekawa chronologia. Dzień wcześniej orzeczenie w składzie sędziowskim: na czele sędziego Kapiński, który mówi, że legalnym prokuratorem krajowym jest pan Dariusz Barski, a nie ten, o którym wy mówicie. Więc to trzeba zrobić? Zemsta. Po kilkudziesięciu godzinach w ramach zemsty decydujecie się mówić: weźmiemy 25 mln–26 mln. To jest zamach, nie możecie zrobić takiego oczywistego fizycznego zamachu, po prostu chcecie ich zgłodzić – tę niezależną instytucję jako Sąd Najwyższy, ale także sędziów jako niezawisłych, bo oni nie mają mieć niezawisłości, oni mają orzekać tak, jak wy chcecie. Ta sama historia dotyczy Trybunału Konstytucyjnego. Najchętniej byście wyprowadzili sędziów w kajdankach, ale ponieważ nie pasuje to do wizerunku Donalda Tuska, bo on chce być wielkim demokratą, choć wiemy już, że po 10 miesiącach to jest tyran, a nie demokrat, to po prostu trzeba ich zgłodzić. To również robicie. Chcę powiedzieć na koniec, że my powrócimy do władzy i bobry nie staną wybite. Powrócimy do władzy i znowu będzie pięknie, będzie normalnie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Może tylko przypomnę, że pan minister Ardanowski mówił, że ogon bobra jest afrodyzjakiem i dlatego bobry zginą.

Zapraszam panią poseł Zofię Czernow, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie i Panowie Ministrowie! Projekt budżetu na 2025 r. Rząd przed-

Posel Zofia Czernow

łożył Wysokiej Izbie projekt ustawy budżetowej na 2025 r. z uzasadnieniem. To było bardzo trudne zadanie. 8 lat pomijania ustawy budżetowej jako podstawy gospodarki finansowej państwa przez poprzedni rząd i finansowania wielu ważnych zadań państwa poza budżetem prowadziło nieuchronnie do rozchwiania finansów państwa i braku kontroli nad nimi. Rząd PiS nie traktował budżetu zgodnie z jego rolą w państwie prawa i nie respektował obowiązujących reguł fiskalnych prawa krajowego i unijnego. Takie praktyki jak wyprowadzanie wydatków poza budżet, tworzenie w tym celu różnych funduszy, osłabianie działania stabilizacyjnej reguły wydatkowej były codzienną praktyką. Wszystko po to, aby nic nie przeszkadzało w nadmiernym i często niefrasobliwym zadłużaniu państwa. I oto efekt: na koniec 2023 r. zadłużenie wyniosło 1700 mld zł, w tym w ciągu 8 lat ponad 780 mld. Do tego szkodliwa polityka fiskalna wobec samorządów, pozbawianie ich dochodów i przekazywanie tzw. papierowych czeków wybranym. To wszystko rujnowało finanse publiczne, które znalazły się na progu zagrożenia bankructwem. A efekt końcowy? Procedura nadmiernego deficytu. Tego nie da zakłamać. To są fakty.

Taki budżet odziedziczył rząd Donalda Tuska. Finansów państwa nie tworzy się bowiem od podstaw, od nowa po wygranych wyborach, a przejmując się stan finansów od poprzedników. Przed rządem stanęło nadzwyczajne zadanie przywrócenia właściwej konstytucyjnie rangi budżetowi państwa związanej ze szczególnym jego charakterem oraz centralną pozycją w systemie finansów publicznych, tak aby ustawa budżetowa ponownie zaczęła pełnić funkcję podstawowego aktu zarządzania finansami państwa. Zadanie przywrócenia kontroli parlamentarnej, czego nie było w ostatnich latach, i społecznej nad gromadzeniem oraz wydatkowaniem środków na zadania publiczne, jak również zadanie przywrócenia transparentności transferów środków publicznych, czego absolutnie brakowało w ostatnich latach. Rząd z tego kluczowego zadania wywiązał się dobrze.

Równolegle z pracami nad projektem budżetu rząd przygotował gruntowną reformę finansów samorządowych, która została uchwalona przez Sejm i wchodzi w życie od 1 stycznia 2025 r. Ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego zapewnia stabilny system ich finansowania. Szczególnym wydarzeniem, które ma i mieć będzie istotny wpływ na kształtowanie się wydatków budżetowych w 2025 r. i w latach następnych, jest klęska powodzi, która wystąpiła we wrześniu na południowych i południowo-zachodnich terenach Polski. Mimo natychmiastowej reakcji i pomocy wszystkich służb ratowniczych, rządu, wojska i ogromnego zaangażowania ludzi, wzajemnej pomocy żywiół wyrządził ogromne szkody. Po pierwszym etapie ratowania ludzkiego życia, zdrowia, majątku i dobytku natychmiast rozpoczął się kolejny żmudny etap doraźnej pomocy poszkodowa-

nym i pilnego usuwania skutków powodzi. Od samego początku tej tragedii zabezpieczone zostały w budżecie państwa niezbędne środki finansowe na natychmiastową pomoc doraźną.

W projekcie budżetu państwa na 2025 r. zabezpieczono znaczące wydatki na likwidację skutków powodzi i pomoc poszkodowanym mieszkańcom, szkołom, szpitalom, przedsiębiorcom, samorządom, na przywracanie sprawności infrastruktury drogowej, kolejowej i innej infrastruktury krytycznej. Nie może zabraknąć pieniędzy na prowadzenie dalszych działań naprawczych i odbudowywanie nowej, lepszej infrastruktury. Nadal kontynuowana będzie pomoc poszkodowanym w postaci różnych zasiłków, pomoc w sprawie kredytu mieszkaniowego, pomoc przedsiębiorcom oraz system zwolnień, ulg podatkowych, ulg w składkach ZUS. Rozpocznie się również wielka odbudowa. Obok wydatków zaplanowanych w różnych częściach budżetowych utworzona została w budżecie rezerwa celowa na przeciwdziałanie i usuwanie skutków klęsk żywiołowych w kwocie powyżej 3 mld zł. Na dofinansowanie zadań w obszarze rolnictwa, w tym na pomoc dla poszkodowanych w związku z wystąpieniem niekorzystnych zjawisk atmosferycznych, zabezpieczono kolejno blisko 3 mld zł.

Na pomoc dla terenów objętych powodzią zostaną przeznaczone również duże środki z budżetu Unii Europejskiej, w szczególności z funduszy polityki spójności. Środki te przeznaczone zostaną na infrastrukturę energetyczną, wodno-kanalizacyjną, drogową, termomodernizację czy ocieplanie budynków. Środki te wydatkowane będą także na zabezpieczenie przeciwpowodziowe, w tym zwłaszcza na budowę i modernizację suchych zbiorników retencyjnych oraz wałów przeciwpowodziowych. To ogromnie ważna sprawa, w zasadzie kluczowa, aby usuwając skutki powodzi, jednocześnie zabezpieczać ludność i mienie przed ewentualną powodzią w przyszłości. Przed rządem i Wodami Polskimi stoi bardzo odpowiedzialne zadanie budowy obiektów zabezpieczających, suchych zbiorników retencyjnych, wałów przeciwpowodziowych, utrzymywania cieków wodnych w należytym stanie.

Ta powódź boleśnie pokazała skalę zaniedbań w ostatnich 8 latach. Niestety trzeba to wyraźnie powiedzieć. Były przecież gotowe projekty, które nie były realizowane. To znacznie z wielokrotności straty podczas tej powodzi. Nie może być przyzwolenia na zaniechania, przekładanie w czasie, co miało miejsce, przewlekanie spraw, które decydują o bezpieczeństwie Polek i Polaków, o bezpieczeństwie państwa. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Patryka Wichra, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Patryk Wicher:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Jest wiele ważnych dziedzin w budżecie, który musi być budżetem stabilnym, zrównoważonym i odpowiedzialnym. Jest jednak taka dziedzina, która nie lubi słów: później, zaczekam. Jest to dział nr 851, czyli ochrona zdrowia. O ile można powiedzieć, że zaniechanie inwestycji w kulturze to zbrodnia przeciwko dziedzictwu narodowemu, historii i przyszłości tej historii, o tyle służba zdrowia, ochrona zdrowia dotyczy życia ludzkiego. Nie można powiedzieć nowotworowi: zaczekaj. Nie można wstrzymać słowem niebezpieczeństwa zdrowotnego danej osoby. Tak ważna dziedzina jest bardzo istotna i zawsze była dla nas priorytetem.

Z tego powodu cieszę się, że nasz rząd, podchodząc do tego odpowiedzialnie, kilka lat temu przyjął ustawę, która zobowiązuje do przekazywania właśnie na ochronę zdrowia 7% PKB. Faktycznie, panie ministrze, drodzy państwo, podwyższacie w tym roku budżet ochrony zdrowia o 16%, o 31 mld zł, ale to nie jest wasza zasługa. Nie mieliście wyjścia, bo do tego właśnie obliguje was ustawa, która określa stopniowy wzrost tego udziału z roku na rok. W tamtym roku było to 6,2% PKB, w tym roku jest to 6,5% PKB, dlatego mamy ten wzrost. Prawo i Sprawiedliwość pozostawiło państwu na służbę zdrowia 31 mld zł więcej. Moi drodzy państwo, to jest odpowiedzialne podejście, wieloletnie, odpowiedzialne podejście, bo rozłożyliśmy skutki tej ustawy na wiele lat do przodu.

Jeżeli chcielibyście państwo coś udoskonalić, bo zawsze można coś zrobić lepiej, jeszcze coś dołożyć, jeśli chcielibyście realnie coś dołożyć, to zmieńcie ten współczynnik. My uchwaliliśmy ustawę, zgodnie z którą wynosi on 7% w stosunku do stanu 2 lata wstecz. Możecie to zmienić, aby zmiana dotyczyła poprzedzającego roku. Wtedy realnie, faktycznie to wy dorzucicie więcej pieniędzy na ochronę zdrowia. Na razie robicie to, co zostało już z góry zaprogramowane wiele lat temu.

Oczywiście mamy wydatki majątkowe. To ta kwota 3 mld zł, niestety tylko 3 mld zł. Mamy oczywiście 11 programów wieloletnich, w tym Narodową Strategię Onkologiczną, w przyszłym roku zaledwie 500 mln zł, program dotyczący chorób układu krążenia, 270 mln zł, czy program dotyczący transplantologii, ok. 100 mln zł. Te programy są większe, wieloletnie, ale mówię tylko o tych wydatkach, które będą realizowane w 2025 r. Oczywiście są też fundusze kompensacyjne, np. fundusz dotyczący powikłań przy szczepieniach, na który przeznaczono 4,3 mln zł, fundusz dotyczący zdarzeń medycznych, na który przeznaczono 43 mln zł, chodzi o te wszystkie nieszczesne błędy medyczne, czy też fundusz dotyczący badań klinicznych, problemów przy badaniach klinicznych, na który przeznaczono 12,5 mln zł.

Oczywiście, idąc dalej, jest Fundusz Medyczny. Znowu, Fundusz Medyczny to nie jest zasługa pań-

stwa, ale prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy, dzięki któremu mamy tam 7,5 mld zł. Właśnie tu powinniśmy dołożyć wydatki na budowanie fabryk substancji czynnych, które pozwolą nam produkować własne leki w celu zapewnienia bezpieczeństwa lekowego Polski. Powinniśmy zbudować linie produkcyjne. To jest skandal, że w polskich szpitalach i jednostkach brakuje soli fizjologicznej, najbardziej podstawowego elementu, który może pomóc ratować życie ludzkie. Oczywiście do samorządów idzie ok. 1 mld zł. Moi drodzy państwo, co to znaczy dobre zarządzanie? Okazuje się, że agencja bezpieczeństwa medycznego, którą tak krytykowaliście, na siebie zarabia. Ma ponad 850 mln zł przychodu, 820 mln zł kosztów plus 35 mln zł. Nie bójcie się zatem inwestować, moi drodzy państwo.

Już pomalutku kończę, idę w kierunku końca mojej wypowiedzi. Najważniejsza w tej dziedzinie jest wiarygodność. Szpitale chcą usłyszeć, kiedy realnie wypłacicie pieniądze za nadwykonania, kiedy wypłacicie pieniądze, jeśli chodzi o limity. Pani minister skłamała, że na koniec, 30 września wszystko będzie wypłacone – nie jest. Jak szpitale mają negocjować kontrakty, swoje zobowiązania? Jak mają być rzetelne na rynku pracy czy na rynku zamówień publicznych? Moi drodzy państwo, gdzie są skrócone e-kolejki, gdzie są te remonty, gdzie jest kontynuacja remontu SOR-ów, który zaczęliśmy, gdzie są programy lekowe, które my rozwinęliśmy niebotycznie? Życzę wam, żebyście dalej mieli na takim poziomie rozwoju te programy lekowe. Gdzie skrócenie kolejek? Chcecie zamknąć 1/3 porodówek. Moi drodzy, macie nad czym popracować. Skupcie się na tej merytoryce. I ostatnie słowo: nie zamykajcie kierunków lekarskich. (Oklaski) Dzisiejsza wypowiedź pani minister jest skandaliczna, uwłacza godności i inteligencji ludzkiej. Jeśli ktoś mówi: my nie likwidujemy kierunków, dajemy tylko zerowy limit przyjęć, drodzy państwo, to jest po prostu strzał w poziom inteligencji i obraza tych, którzy myślą logicznie. Zero osób w rekrutacji oznacza likwidację tego kierunku, ponieważ uczelni nie będzie stać na jego utrzymanie. A więc, drodzy państwo, odpowiedzialność. Kontynuujecie dobre dzieło swoich poprzedników. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Joannę Frydrych, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Joanna Frydrych:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Efektywne zarządzanie finansami publicznymi w bieżącym roku przyczyniło się do osiągnięcia kluczowych celów i reali-

Posel Joanna Frydrych

zacji obietnic złożonych obywatelom. Utrzymanie dyscypliny budżetowej bez uszczerbku dla ważnych, istotnych projektów społecznych i inwestycyjnych jest dowodem na to, że odpowiedzialność fiskalna i realizacja ambitnych planów mogą iść ze sobą w parze. Transparentność finansów publicznych i racjonalna realizacja wydatków zwiększa zaufanie społeczne i stanowi podstawę odnośnie do przyszłych inicjatyw gospodarczych oraz społecznych.

Szanowni Państwo! Pamiętacie kampanię wyborczą sprzed roku? Pamiętacie, jak politycy PiS straszili Polki i Polaków Koalicją Obywatelską? Straszili, że nowa władza zabierze 500+, zabierze trzynastą i czternastą emeryturę. A co się okazało? Że wszystkie te świadczenia zostały utrzymane i będą kontynuowane. I tak na 2025 r. na program „Rodzina 800+” rząd koalicji 15 października zaplanował kwotę 62,8 mld zł, a na program „Dobry start” – 1400 mln zł.

(Posel Robert Telus: 13 grudnia.)

Na wypłaty trzynastej i czternastej emerytury rząd koalicji 15 października zaplanował 31,5 mld zł. Odniosę się do słów pana posła Kuźmiuka, który twierdzi, że czternasta emerytura została zabrana. To jest kłamstwo, bo to przecież PiS, ustanawiając ustawę o wypłacie czternastej emerytury, zapisał magiczną kwotę 2900 zł. Sama osobiście w imieniu klubu składałam poprawkę, aby zlikwidować tę granicę dochodu. Niestety ówczesna większość parlamentarna...

(Posel Sylwester Tułajew: Czyli jednak zlikwidować, tak?)

Zlikwidować granicę świadczenia, która powodowała zmniejszenie. I tym sposobem zlikwidowaliście, coraz mniej osób dostaje czternastą emeryturę.

(Posel Sylwester Tułajew: Pięknie, wszystko chcecie zlikwidować.)

Mówię o 2900 zł, panie pośle. Proszę słuchać i być skrupulatnym, a nie manipulować.

Droży Państwo! Na świadczenie wspierające rząd zaplanował 7,1 mld zł, więcej o 3,4 mld zł w stosunku do 2024 r. Szanowni państwo, jak się już wszyscy przekonali, wszystko, co zostało przyznane, zostaje utrzymane. Ponadto nowe, zapowiadane przez nas programy są realizowane. „Aktywny rodzic”, czyli tzw. babciowe, to inicjatywa, która została wprowadzona w odpowiedzi na potrzeby współczesnych rodzin, umożliwiając rodzicom dzieci do 3. roku życia otrzymywanie wsparcia finansowego w wysokości do 1500 zł miesięcznie. Jest to realizacja obietnicy wyborczej mająca na celu wsparcie rodziców w powrocie do aktywności zawodowej oraz zapewnienie opieki nad dziećmi w tym kluczowym okresie dla ich rozwoju. Na realizację tego programu rząd koalicji 15 października zaplanował kwotę 8,4 mld zł. Kolejny program to tzw. renta wdowia, oczekiwany przez osoby owdowiałe, które posiadają niskie świadczenia i wraz z utratą małżonka utraciły jedno ze źródeł

utrzymania. Otrzymają one właśnie możliwość pobierania swojego świadczenia i części renty rodzinnej lub odwrotnie. I na ten cel rząd zaplanował 3200 mln zł. Należy tutaj wspomnieć o podwyższeniu renty socjalnej o dodatek dopełniający w kwocie 2520 zł dla osób z niepełnosprawnością, niezdolnych do samodzielnej egzystencji. To kolejne świadczenie oczekiwane przez środowisko osób z niepełnosprawnościami. Ustawa dzisiaj wyszła z Senatu, a na wypłatę tego dodatku w 2025 r. zabezpieczono ok. 4 mld zł. Nie sposób tutaj nie wspomnieć o wakacjach składkowych dla przedsiębiorców. Na ten cel rząd przyznał kwotę 1600 mln zł. Programy te odzwierciedlają zaangażowanie państwa w pomoc obywatelom w trudnych sytuacjach życiowych i są przykładem realizowania obietnic wyborczych, które przynoszą konkretne korzyści społeczne.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Programy wprowadzone przez rząd koalicji 15 października pokazują...

(Posel Robert Telus: 13 grudnia.)

...iż poprzez odpowiednie regulacje można skutecznie wspierać społeczeństwo, promując jednocześnie aktywność zawodową, zapewniając godne warunki życia, realizując przy tym założenia budżetowe. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Sylwestra Tułajewa, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Sylwester Tułajew:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Analizując wydatkowanie i zapisy dotyczące środków europejskich w budżecie państwa na rok 2025, musimy się skupić na szerszej perspektywie, tzn. właśnie na perspektywie finansowej 2021–2027. Mamy 5. rok funkcjonowania, obowiązywania tej perspektywy finansowej. Tak naprawdę dzisiaj śmiało można powiedzieć, po 10 miesiącach waszych rządów, że po prostu nic nie robicie w tym zakresie, że nie ma wyraźnego przyspieszenia, jeżeli chodzi o wydatkowanie środków europejskich, które zostały nam przydzielone w ramach tej perspektywy finansowej. Po prostu nie pracujecie, po prostu nie działacie. I dzisiaj, kiedy dalej analizujemy ten rok 2025, to również wczytujemy się w te zapisy ustawy budżetowej. I nawet sami się przyznajecie do tego. Na stronie 311 w uzasadnieniu sami piszecie o tym, że będą z tego tytułu opóźnienia. A więc dzisiaj chciałbym zwrócić się z gorącym apelem do koalicji 13 grudnia, aby wreszcie wzięła się do roboty, aby wreszcie zaczęła skutecznie rządzić, aby wreszcie zaczęła gorliwie realizować zapisy budżetowe, aby zaczęła realizować inwestycje.

Posel Sylwester Tułajew

Zostawcie już wszelkiego rodzaju zemsty, swoją nienawiść schowajcie daleko na półce, a weźcie się po prostu za rządzenie, weźcie się za to, do czego powołali was Polacy.

Dzisiaj również jasno można powiedzieć, że w jednym jesteście najlepsi. Jesteście najlepsi w hipokryzji i propagandzie, pokazując, jakobyście zrobili jakieś całkiem niestworzone rzeczy. Mam tutaj do pokazania dwa kłamstwa, którymi posługujecie się w ostatnim czasie. Pierwsze to temat trudny, bo temat katastrofy, która dotknęła południowo-zachodnią Polskę, i temat powodzi. Totalnie nie poradziście sobie z tym problemem, zaspaliście, jeżeli chodzi o reakcję państwa, o to, aby można było szybko przyjąć z pomocą ludziom. Pojawiła się informacja, jakoby miały przyjąć dodatkowe pieniądze z Unii Europejskiej właśnie na walkę ze skutkami powodzi. To jest kłamstwo, to jest kłamstwo wypowiediane przez was. Nie ma żadnych dodatkowych środków z Unii Europejskiej na walkę ze skutkami powodzi. Unia Europejska nie dała ani jednego euro na to, aby Polska mogła odbudować to, co uległo zniszczeniu w ostatnich tygodniach w południowo-zachodniej Polsce. A wy dzisiaj to powtarzacie i mówicie o tych 5 mld euro, które rzekomo będą służyć odbudowie naszego kraju. To jest właśnie, jak mówię, kłamstwo. Unia Europejska łaskawie zgodziła się na to, abyśmy mogli przesunąć środki, te 5 mld euro, z innych funduszy strukturalnych. Co więcej, to właśnie wy przecież powtarzacie, że teoretycznie te pieniądze były już w naszym portfelu. Przyznajecie się do kłamstwa wypowiedianego przez was, że te pieniądze już były w portfelu, że to nie są żadne dodatkowe fundusze, które rzekomo Polska by otrzymała.

Druga rzecz to oczywiście komplikacja związana z wykorzystaniem tych środków. Komisja Europejska łaskawie pozwoliła nam wykorzystać nasze pieniądze z innych programów. Przecież potrzeba kilku dobrych tygodni na inwentaryzację, przecież trzeba wprowadzić zmiany w unijnych programach operacyjnych, muszą powstać odpowiednie nowe ramy prawne, potrzebna będzie nowelizacja ustawy rozwojowej. Potrzeba na to wszystko czasu, a przecież pomoc jest ważna tu i teraz.

I drugie kłamstwo, które powtarzacie: sprawa KPO. Przypomnę, że 1 czerwca 2022 r. został zaakceptowany Krajowy Plan Odbudowy przez Komisję Europejską, a 17 czerwca został zaakceptowany przez Radę Unii Europejskiej. To my jako Prawo i Sprawiedliwość, jako rząd Prawa i Sprawiedliwości zadbalismy o to i zabezpieczyliśmy te pieniądze. Co innego oczywiście fakt przyływu tych pieniędzy do nas, bo wy właśnie działaniami politycznymi sprawiliście, że te pieniądze dla nas po prostu zostały zablokowane. Do dnia dzisiejszego nie przyjęliśmy żadnej ustawy dotyczącej sądownictwa, żadna ustawa nie została podpisana przez prezydenta, nie weszła w życie. Nie może być mowy o rzekomej prawo-

rzędności. To była po prostu decyzja polityczna. Musiał zmienić się rząd. Taki był wymóg Brukseli, taki był wymóg Komisji Europejskiej w tej sprawie. Mówił o tym wielokrotnie również Donald Tusk, że wtedy, kiedy zmieni się rząd, wtedy, kiedy on dojdzie do władzy, te pieniądze zostaną odblokowane. Co więcej, dzisiaj z tej mównicy pan minister Kierwiński mówił, że gdybyśmy dalej rządzili, tych środków po prostu by nie było. Tak, powiedział prawdę, bo te pieniądze były zablokowane w sposób polityczny.

Dzisiaj, kiedy te pieniądze zostały odblokowane, odblokowane politycznie, również nie dajecie rady, nie dajecie rady, aby te pieniądze stosownie wykorzystać. Sami mówicie o tym, że będą opóźnienia. Dzisiaj również w stosownej gazecie czytamy, że 5 mld zł po prostu zostanie niewykorzystane na onkologię, ponieważ wszelkie procedury będą bardzo długo trwały. Weźcie się do roboty. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Krystynę Sibińską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Sibińska:

Pani Marszałek! Pani Minister! Szanowni Państwo! Co determinuje ten budżet? Bez wątpienia konieczność uporządkowania i posprzątania po polityce, po uprawianej przez PiS kreatywnej księgowości budżetu państwa, przywrócenie kontroli parlamentarnej i społecznej nad wydatkami publicznymi, nad tym, na co pieniądze publiczne są wydawane i dokąd idą. Bez wątpienia wprowadzenie nowego systemu finansowania jednostek samorządu terytorialnego to kolejna rzecz, która ten budżet determinuje i inaczej układa. Bez wątpienia powódź, która nawiedziła nasz kraj, to też jest czynnik, który wpłynął na to, że ten budżet musiał być dostosowany do potrzeb, olbrzymich potrzeb, które mają mieszkańcy Dolnego Śląska, Śląska Opolskiego, ale też województwa lubuskiego. Ale też większa rezerwa celowa, którą należy przeznaczyć na Krajowy Program Odbudowy.

Przypomnę tylko, że ten program wszedł z ponaddwuletnim opóźnieniem, dlatego że poprzednicy nie byli w stanie wyegzekwować tego i doprowadzić do tego, żeby pieniądze zostały wypłacone. Pierwsze pieniądze wpłynęły w grudniu ub.r. One muszą być wydane do połowy 2026 r. W związku z tym na 2025 r. przeznaczono z rezerwy celowej 1900 mln zł więcej po to, żeby przyspieszyć te konieczne inwestycje.

Powiem trochę o tym, co się dzieje, co się będzie działo w infrastrukturze, bo przecież musimy wiedzieć, że PiS uprawiał taką kreatywną księgowość, również jeśli chodzi o infrastrukturę.

Działacze PiS-u jeździli po Polsce z kartonikami, często bez pokrycia...

(Poseł Henryk Kowalczyk: Jak bez pokrycia?)

Posel Krystyna Sibińska

...decydowali centralnie, gdzie i jakie inwestycje mają być realizowane. Prawie jak w filmach Barei odbywało się planowanie inwestycji. Polski Ład, chociaż niektórzy samorządowcy mówią „polski nieład”, wprowadził mnóstwo zamieszania, rozbudził apetyt, jednak w budżecie często nie było na to pokrycia. Nierzadko obdarzano swoich samorządowców, a pieniądze trafiały nie tam, gdzie były potrzebne, ale tam, gdzie byli swoi ludzie.

Teraz wraca normalność. To wcale nie będzie łatwy czas, również dla inwestycji, dlatego że budżet musiał zostać przygotowany na ten trudny okres sprzątanina po PiS-ie. Wiem, że trwają przeglądy wszystkich programów, projektów inwestycyjnych, a także są przygotowywane nowe. Jestem przekonana, że nie będzie to ciągle wrzucanie nowych, nieudanych pomysłów, tak jak było w przypadku polityki mieszkaniowej poprzedników, dzięki której nie wybudowano zbyt wielu mieszkań, za to powstały różne przepisy i twory. Chodzi tu o 4,7 mld zł zapisane na politykę mieszkaniową, która odpowie na potrzeby wszystkich tych, którzy chcą kupić mieszkania, tych, którzy chcą je wynajmować, ale też samorządów, które chcą i mogą je wybudować. Co dalej? Drogi i koleje w programach wieloletnich – blisko 17 mld zł. Chodzi też o transport, łączność, tak jak powiedziałam: mieszkalnictwo, utrzymanie kolei, programy drogowe, programy kolejowe. Zarówno rządowy program wsparcia zadań zarządców infrastruktury, jak i program wzmocnienia krajowej sieci drogowej czy „Krajowy program kolejowy” są i będą kontynuowane, ale zostaną również sprawdzone, bo inwestycje często były nieprzygotowane bądź nietrafione. Podobnie jest z mniejszymi, ale równie ważnymi programami, takimi jak „Mosty dla regionów” czy program dotyczący 100 obwodnic. Sami wiemy, że ani obwodnice, ani mosty też nie zawsze powstawały tam, gdzie były potrzebne. Te programy są weryfikowane, przygotowywana jest dokumentacja i bez wątpienia każdy z nich będzie weryfikowany. Na spokojnie znajdziemy na to czas i zastanowimy się, jak to zrobić, by mosty czy obwodnice były tam, gdzie rzeczywiście są one potrzebne.

Szanowni państwo, niełatwo jest prowadzić inwestycje, gdy tak namieszano w przepisach. Wspomnę tylko, że Prawo budowlane było zmieniane ponad 40 razy, planowanie przestrzenne – trzydzieści kilka razy, jak również zmieniano wszystkie inne przepisy związane z prowadzeniem inwestycji. W związku z tym czeka nas dużo pracy, ale jestem przekonana, że to będzie dobra praca, która przyniesie też dobre, pozytywne rozwiązania zarówno dla budownictwa, jak i inwestycji w Polsce. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Janusza Kowalskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Janusz Kowalski:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Pan przewodniczący, pan poseł Zbigniew Kuźmiuk, uzasadnił nasze stanowisko. Będziemy głosować przeciwko temu budżetowi, ponieważ budżet Andrzeja Domańskiego to jest pic na wodę, fotomontaż, jedna wielka ściema wyborcza. *(Oklaski)* Wy po prostu chcecie wygrać wybory, które i tak na szczęście przegracie, by potem odbierać Polakom 800+...

(Głos z sali: Ooo...)

...trzynastą i czternastą emeryturę. Tak samo oszukaliście w nawet tak prostej sprawie jak renta wdowia.

(Posel Kazimierz Płocke: Nie poznaję.)

Moja mama jest wdową, oszukaliście ją. Porównajcie sobie projekt obywatelski z tym, co przyjęliście. Nawet babciowego, swojego programu, nie potraficie porządnie wprowadzić. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Co zrobiliście w kwestii mikroprzedsiębiorców, którzy płacą mały ZUS? Nie mogą z tego skorzystać, muszą ciężko harować. Jak znam życie, znowu to odrzucicie, bo nie chcecie podwyższyć tego progu, ale dzisiaj zgłosiliśmy projekt ustawy, tak żeby podwyższyć limit zwolnienia podmiotowego z VAT z 200 tys. zł do 300 tys. zł, żeby mali polscy przedsiębiorcy, rzemieślnicy, ślusarze, ludzie, którzy ciężko pracują, mogli żyć lepiej. Domański obiecywał podwyższenie tego limitu – nic w tej sprawie nie zrobiliście. Największym zagrożeniem dla polityki społecznej, której strażnikiem jest Prawo i Sprawiedliwość, są Andrzej Domański i Donald Tusk. Nawet ich tutaj dzisiaj nie ma, bo się wstydzą tego, co robią.

Porównajmy sobie fakty. Już wiemy, że spółkami Skarbu Państwa, które przecież generowały mnóstwo dochodu dla budżetu państwa, rządzą partacze. Dwa kwartały 2023 r., spółki Skarbu Państwa, które są notowane na giełdzie papierów wartościowych – 11,5 mld zł. Dwa kwartały 2024 r., przyszła ekipa Tuska. I co? 322 mln zł straty. Co to, szanowni państwo, oznacza? Otóż wasz budżet to jest budżet wyborczy, budżet ściemy. Będziecie odbierać Polakom 800+, trzynastą i czternastą emeryturę...

(Posel Krzysztof Gadowski: Nie strasz Polaków. Nie kłam.)

...programy społeczne, a potem będziecie to uzasadniać, że tak chciała Bruksela, ale my wam na to nie pozwolimy.

Słyszałem tutaj od państwa z Platformy Obywatelskiej, że wraca normalność. Wyście chyba po prostu upadli na głowę. Jaka normalność? Pytanie: Co jest tą normalnością? Te tłuste koty w Totalizatorze Sportowym? Obsiedliście ten Totalizator Sportowy, podzieliliście go – dla tego z Lewicy, z PSL-u, z Koalicji Obywatelskiej. Ze wstydu przed Polakami musieliście nawet odwołać dzisiaj prezesa Totalizatora Sportowego. Czy wasza normalność to jest wasze małżeństwo Myrchów, myrchowanie? 8 tys. zł na apartamencik w centrum Warszawy. Kogo na to stać?

(Posel Anna Paluch: Skandal!)

Posel Janusz Kowalski

To jest wasza normalność? Pani marszałek, kiedy pan Myrcha odda pieniądze, kiedy pani Gajewska odda pieniądze? Teraz jeszcze słyszymy o kolejnej normalności, każdy dzień przynosi kolejne rzeczy – narkotyki w aucie prezesa PZU Ukraina. To jest wstyd na całą Europę. Ludzie powołani przez ekipę Tuska wożą narkotyki w samochodzie. Na litość boską, wiedzieliśmy, że spółkami Skarbu Państwa rządzą partacze, ale teraz Polacy będą się zastanawiać, czy nie jest jeszcze tak, że rządzą ćpuny. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Spokojnie...)

W tym zakresie polityki społecznej za chwilę trzeba będzie przygotować narkotesty dla wszystkich powoływanych przez was ekip, bo to wcale nie są zarty. Wy się świetnie bawicie.

(Poseł Krzysztof Gadowski: Zaraz będą audyty u waszych prezesów...)

Posłuchajcie urzędników Krajowej Administracji Skarbowej, którzy mówią, że spadają wszystkie przychody, dochody budżetowe. Co wy robicie w tej Krajowej Administracji Skarbowej? Skala przestępstw VAT-owskich po prostu rośnie. Zdecydowane „nie” dla tego budżetu – pic na wodę, fotomontaż. Jako Prawo i Sprawiedliwość bronimy polityki społecznej i nie pozwolimy wam dalej tak po prostu rozkradać Polski. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękujemy panu posłowi za ten kabaretowy występ, ale widzę, że koledzy się denerwowali, bo zabrał im pan dużo, dużo czasu. *(Oklaski)*

Zapraszam panią poseł Elżbietę Anna Polak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Elżbieta Anna Polak:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Pani Minister! Pani minister finansów i pan minister Andrzej Domański – to do państwa chciałam przede wszystkim skierować słowa podziękowania za wzmocnienie finansów samorządu. To jest bardzo dobry krok w kierunku samodzielności i wzmocnienia samorządności. Koniec kartonowych czeków i koniec Polskiego Ładu.

(Poseł Anna Paluch: Koniec pieniędzy dla samorządów. Skończyło się.)

Budżet, który państwo przygotowaliście, jest transparentny, realny, uczciwy. O 35% mamy...

(Poseł Anna Paluch: Co z tą rtęcią, pani poseł?)

Zaraz pani odpowiem. O 35% zwiększone są środki na infrastrukturę kolejową; o 18%, więcej mamy środków na drogi, tego w czasie rządów PiS-u nie było; 4,7% PKB na obronność, konkretnie 186 mld zł.

(Poseł Andrzej Śliwka: To nieprawda.)

I wreszcie po PiS-ie stało się to możliwe. Mamy 6,5% na ochronę zdrowia, na leczenie Polek i Polaków. Kwota potężna. Kamień milowy – 222 mld zł. To jest bardzo ważna informacja, ponieważ w dalszym ciągu potrzebne są większe środki finansowe na leczenie onkologiczne i na leczenie psychiatryczne.

Dzisiaj podczas posiedzenia Komisji Zdrowia zapoznaliśmy się z raportem Najwyższej Izby Kontroli. Proszę posłuchać: nic nie zrobiliście w sprawie poprawy, jeżeli chodzi o leczenie psychiatryczne dzieci i młodzieży. Program nie był w ogóle realizowany. Nowy model zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży wymaga konkretnych środków na inwestycje, wymaga środków finansowych na wsparcie samorządów, które te inwestycje realizują. Mamy w Polsce 7 mln dzieci, 1 mln dzieci potrzebuje opieki, a tylko 1/3 tej opieki mogła doświadczyć w czasie, gdy wy rządziście.

(Poseł Andrzej Śliwka: A ile jest w tym budżecie, pani poseł?)

Wzrost VAT-u o 50 mld. Będą więc środki na obsługę zadłużenia, bo bardzo zadłużyliście budżet państwa. Na samą obsługę zadłużenia potrzebujemy 75 mld zł.

I skończyło się, proszę państwa, centralne przewalanie kasy. Będzie realizowany Centralny Port Komunikacyjny w takiej wersji, która po audycie jest możliwa do realizacji.

Będzie to budżet wrażliwy społecznie. I do pana Janusza Kowalskiego: nie zabieramy 800 +, będzie waloryzacja rent i emerytur, trzynastki, czternastki – te środki są w budżecie zaplanowane.

(Poseł Anna Paluch: Co za łaskawcy...)

Będzie również „Aktywny rodzic”, „Aktywny mauluch”. Zbudujemy też elektrownię jądrową, bo tylko w przyszłorocznym budżecie zaplanowaliśmy na ten cel 4600 mln zł.

(Poseł Anna Paluch: Kiedy?)

I dla pani poseł Paluch. Proszę sobie przeczytać, gdzie jest rtęć, w raporcie rządu Prawa i Sprawiedliwości na stronie 125. Waszego rządu. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Anna Paluch: To pani opowiadała o rtęci.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Chciałam bardzo poprosić panią poseł Paluch...

Rozumiem, że wchodzi na mównicę pan poseł Jarosław Krajewski i będzie miał głos Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: I jemu nie będziemy przerywali.)

Posel Jarosław Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Myślę, że dyskusja nad projektem budżetu to jest świetna okazja do rozmowy na temat priory-

Posel Jarosław Krajewski

tetów konkretnych polityków. Dzisiaj będziemy rozmawiać o tym, co jest dzisiaj dla Polaków najważniejsze. To jest kwestia bezpieczeństwa – bezpieczeństwa w wymiarze wewnętrznym, ale to jest również kwestia, jak inwestowane są środki publiczne w pięć polskich służb specjalnych. Chcę, żebyście państwo również się dowiedzieli, jak wygląda kwestia słów, a jak wygląda kwestia czynów, bo one nie idą w parze, jeżeli mówimy o Platformie Obywatelskiej, a to jest największy podmiot, który tworzy koalicję rządzącą.

Oczywiście z tej mównicy wielokrotnie padały słowa: bezpieczeństwo, bezpieczeństwo, bezpieczeństwo. Państwo nawet poszliście dalej, ponieważ premier Tusk powiedział, że żyjemy w czasach przedwojennych. Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego pan gen. Wiesław Kukuła powiedział, że jesteśmy tym pokoleniem, które stanie z bronią w rękę w obronie naszego państwa. I teraz jest kwestia zweryfikowania tych słów, ponieważ Polacy nie powinni być straszeni, ale powinni znaleźć się adekwatne nakłady finansowe w budżecie państwa, adekwatne do zagrożeń.

Jeżeli mówimy o sprawie bezpieczeństwa, to warto przypomnieć, że jedną, ale z takich systemowych spraw, które w tym projekcie budżetu się znalazły, jest waloryzacja, jeśli chodzi o sferę budżetową, w tym m.in. dla służb mundurowych, w wysokości 5%. Czyli to nie jest żadna podwyżka wynagrodzeń, ponieważ państwo zakładacie inflację na poziomie 5%. I to jest kwestia, która kładzie się cieniem, jeśli chodzi o polską Policję, bo państwo musicie zdawać sobie z tego sprawę, że planując wydatki budżetowe na przyszły rok, wchodzicie w rok 2025 z 15 tys. wakatów w polskiej Policji. W samej Komendzie Stołecznej Policji, jako poseł z Warszawy sprawdziłem te dane, jest 2,5 tys. wakatów na 10 tys. wszystkich etatów. To jest sytuacja zatrważająca. Jeżeli państwo nie proponujecie większych nakładów na Policję, a niestety one są de facto dzisiaj nawet proponowane przez państwa mniejsze niż te, które do tej pory znalazły się w budżecie na 2024 r... Mowa o tym, że państwo zaplanowaliście 20 200 mln zł, a w tym roku jest to 200 mln zł więcej, po znowelizowaniu o 1700 mln zł dodatkowych środków. Czyli jest to prawie 10% więcej środków, niż było zaplanowane w budżecie na rok 2024.

Mówimy tutaj o kwestii Policji. A jak wygląda kwestia nakładów na Straż Graniczną? My wielokrotnie mówiliśmy o tym: murem za polskim mundurem. Nawet większość polityków Platformy Obywatelskiej mówiła o tym, że trzeba inwestować w funkcjonariuszy Straży Granicznej, ponieważ oni ponoszą największy koszt, a czasami nawet tracą życie na granicy polsko-białoruskiej i są osobami, które muszą być dobrze wynagradzane, a przede wszystkim muszą posiadać sprzęt, posiadać odpowiednie zabezpieczenie w budżecie. A państwo proponujecie rok do roku, jeśli chodzi o budżet Straży Granicznej, wzrost o 0,3%. Jak uwzględnimy inflację, to jest po prostu realny spadek środków na Straż Graniczną.

Spieszę też z informacjami, jeśli chodzi o ochotnicze straże pożarne. Na 5 tys. OSP, które są w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym, państwo zaplanowaliście środki, które wystarczą na ok. 14 tys. na jedną ochotniczą straż pożarną. A MSWiA zapowiadało, że będą to zdecydowanie większe środki niż do tej pory. To jest rozczarowujące z punktu widzenia wielu strażaków.

Na koniec kwestia służb specjalnych. To jest sprawa, myślę, niezwykle poruszająca z punktu widzenia parlamentarzystów, posłów Rzeczypospolitej Polskiej. Mówimy o wydatkach w przyszłym roku w wysokości 921 mld zł. Już nie mówię o tym rekordowym deficycie budżetowym 289 mld zł. Gdyby te środki zostały przeznaczone na oczy i uszy państwa, jakimi są polskie służby specjalne, to ja bym rozumiał, że mamy adekwatne, zwiększone środki na służby specjalne. Ale wiecie państwo, ile środków zostanie przeznaczonych na pięć polskich służb specjalnych, jaki to jest procent wszystkich wydatków państwa?

(Poseł Krzysztof Gadowski: Bo tak zadłużyliście państwo, że brakuje.)

0,3%. Czyli pięć polskich służb specjalnych dostanie 0,3%. To jest rzecz skandaliczna i ona wymaga skorygowania. Tego oczekujemy jako Prawo i Sprawiedliwość. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Dorotę Marek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Dorota Marek:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! W dzisiejszej debacie pragnę skupić się na kluczowych programach społecznych, które będą kontynuowane w następnym roku budżetowym i będą miały znaczący wpływ na życie milionów osób, zwłaszcza tych najbardziej potrzebujących naszej uwagi, czyli seniorów oraz dzieci.

Jednym z takich programów jest wieloletni rządowy program „Posiłek w szkole i w domu”. Na program ten od lat gminy otrzymują wsparcie finansowe w celu zapewnienia ciepłych posiłków uczniom w szkołach oraz osobom potrzebującym w ich domach. Na rok 2025 rząd koalicji 15 października przewiduje przeznaczenie na ten program łącznie 550 mln zł w ramach części, którymi dysponuje Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Jest to znacząca kwota, która umożliwi dalszą realizację tej niezwykle ważnej inicjatywy, mającej na celu przeciwdziałanie niedożywieniu wśród dzieci i dorosłych, szczególnie z rodzin w trudnej sytuacji materialnej. Inwestycja w zdrowe

Posel Dorota Marek

odżywianie dzieci ma fundamentalne znaczenie dla ich rozwoju.

Polityka społeczna rządu to także szczególna troska o seniorów, których liczba w Polsce stale rośnie. Starzejące się społeczeństwo wymaga od nas wdrażania i kontynuowania działań, które zapewnią starszym osobom godne życie, możliwość aktywnego spędzania czasu oraz wsparcie w codziennych wyzwaniach. W tym kontekście chciałabym zwrócić uwagę na kontynuację dwóch kluczowych programów: „Aktywni+” oraz „Senior+”. Na pierwszy z tych programów, „Aktywni+”, przewidziano w budżecie 40 mln zł. Program ten jest skierowany do organizacji pozarządowych oraz innych podmiotów, które organizują działania na rzecz seniorów wspierające ich aktywność społeczną, fizyczną, a także cyfrową. Zdajemy sobie sprawę, że wielu seniorów nadal pragnie uczestniczyć w życiu społecznym, rozwijać swoje pasje, poznawać nowe technologie i utrzymywać kontakty międzyludzkie. „Aktywni+” ma na celu stworzenie takich możliwości dla osób starszych, by nie były wykluczone z dynamicznie zmieniającego się otoczenia. Z kolei na program „Senior+” zostanie przeznaczony 60 mln zł. Ten program wspiera tworzenie i funkcjonowanie dziennych domów i klubów dla seniorów. Dzięki takim placówkom osoby starsze mogą spędzać czas w towarzystwie znajomych, korzystać z opieki i uczestniczyć w różnorodnych aktywnościach. Program „Senior+” nie tylko przeciwdziała samotności, ale także wspiera zdrowie i poprawia jakość życia seniorów, zapewniając im dostęp do opieki i możliwości rehabilitacji. Wszystkim nam powinno zależeć na tym, aby seniorzy jak najdłużej pozostawali w zdrowiu, które pozwoli im samodzielnie funkcjonować. Lepiej efektywnie wydawać pieniądze na aktywną profilaktykę, niż potem stawiać przed wyzwaniem konieczności zwiększania nakładów na domy pomocy społecznej czy geriatrię. Stara zasada: lepiej zapobiegać, niż leczyć.

Podstawowym obowiązkiem państwa jest troska o dobro obywateli, o ich przyszłość, zdrowie, bezpieczeństwo i dobre samopoczucie. Dlatego też tych wydatków nie należy traktować jako koszty, lecz jako inwestycję w nasze społeczeństwo. Budżet na 2025 r. jest uszyty na realizację takich przedsięwzięć. Dlatego apeluję o wspólne wsparcie, szczególnie tych inicjatyw, które przyniosą realne korzyści zarówno dla dzieci, jak i dla seniorów. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Andrzeja Śliwkę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Śliwka:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Budżet przekłada się na każdy aspekt prowadzenia przez rząd polityki gospodarczej, polityki związanej z bezpieczeństwem. Na bazie budżetu prowadzona jest polityka rządu. Projekt ustawy budżetowej, który został przedłożony, również ma załączniki. Jednym z tych załączników jest planowanie w układzie zadaniowym na 2025 r., czyli po prostu budżet zadaniowy, który państwo również przedłożyliście Wysokiej Izbie. W ramach tego budżetu zadaniowego są zawarte plany inwestycyjne, cele, wskaźniki, które rząd chciałby osiągnąć. Sprawdźmy więc, jakie są cele, jakie są plany, jakie są ambicje rządu Donalda Tuska.

Kwestie związane z bezpieczeństwem granicy zewnętrznej Unii Europejskiej, s. 25. Wskaźnik sprawności funkcjonowania systemu zintegrowanego zarządzania granicą i migracjami. Sami państwo w komentarzu wskazujecie kwestie dotyczące przeciwdziałania nielegalnej migracji, rozpoznawania, zapobiegania, wykrywania przestępstw, wykroczeń, kwestie związane również ze wsparciem, głównie wsparciem dla Straży Granicznej. Dzisiaj ten wskaźnik wynosi prawie 92%, w waszym dokumencie – 88%.

(Posel Paweł Jabłoński: Planujecie pogorszenie.)

Idziemy dalej. Kwestie związane z... Stosunek liczby podjętych działań w celu zapewnienia skutecznej ochrony konkurencji i konsumentów, czyli wszelkie działania, które są podejmowane w celu skutecznej ochrony konkurencji i konsumentów. Obecnie wskaźnik bazowy – 18. Planowane wartości tego miernika w najbliższych 3 latach – 14. Szanowni państwo, widać wyraźnie, że... Podam tylko dwa przykłady, ale mogę podać więcej, bo rzeczywiście tych przykładów jest co niemiara. Chociażby warto wspomnieć ten, który jest na samym początku. Wskaźnik wykrywalności przestępstw obecnie – 72%, a wy macie zaplanowane 68%.

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Za większe pieniądze.)

Rzeczywiście jeżeli mamy rozmawiać merytorycznie, o co prosił pan minister Domański, to bardzo bym prosił, żeby pani minister – bo pan minister nie miał już odwagi z nami dyskutować – wyszła i odniosła się do tego.

Jeszcze jedna bardzo ważna kwestia. O tym mówił mój przedmówca, pan minister Ociepa, ale na prawdę ta kwestia wymaga dużego komentarza, ponieważ państwo wychodziecie na mównicę i mówicie, że ten budżet ma rekordowe wydatki na kwestie związane z obroną narodową. Uczciwie rozmawiamy. Państwo mówicie o kwocie 187 mld. Tej kwoty w tym budżecie nie ma. Nie ma takiej kwoty. Państwo mówicie: 4,7 – nie ma tego. Ponieważ jeżeli spojrzycie w budżet, macie tam 109 mld na kwestie związane z obroną narodową. Mówicie o Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych, który oczywiście jest tą drugą częścią, ale jak to państwo sami mówicie, jest kwe-

Posel Andrzej Śliwka

stia pozabudżetową. Planujecie, żeby w Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych w roku 2025 było 76 mld zł. Chciałbym wam powiedzieć, że wykonanie Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych za obecny rok, czyli za 2024 r., na I półrocze wynosi 2%. To, co państwo przedkładacie, jeżeli chodzi o kwestie związane z obronnością, jest wirtualne.

Jeżeli chcemy naprawdę poważnie rozmawiać, to bardzo bym prosił, ażeby pan marszałek Hołownia odmroził nasz projekt ustawy dotyczący wsparcia 5% PKB na obronność, ponieważ zgodnie z tym, co państwo zapisaliście w budżecie państwa, na obronność w budżecie państwa przekazujecie 2,75% PKB. Kibicujemy wszystkim działaniom podejmowanym przez rząd, wszystkim działaniom, które doprowadzą do tego, że będą podpisywane nowe kontrakty zbrojeniowe. Czekamy cały czas na dodatkową umowę amunicyjną. W ubiegłym roku rząd Prawa i Sprawiedliwości podpisał umowę na 11 mld zł. Czekamy, aż wreszcie MON ruszy się i Agencja Uzbrojenia podpisze kolejną umowę na amunicję 155 mm. 1000 borsuków – czekamy na umowę wykonawczą. Nie jest podpisywana. 500 HIMARS-ów, wyrzutni HIMARS – coraz częściej słysząc, nawet minister Zalewski mówił, że to jest przeszacowane, że państwo chcecie odstąpić od zakupów wyrzutni HIMARS w tym zakresie. Jeżeli państwo chcecie się wycofywać z tych kontraktów, to naturalne jest, że tak jak w tym roku nie wykorzystaliście środków Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych – powtórzę: na to półrocze wydaliście 2% – to jak wy chcecie wydać 76 mld w przyszłym roku? Dlatego jeżeli mamy uczciwie rozmawiać, to bardzo bym prosił, żebyśmy uczciwie rozmawiali. A te 2,75% – bo taka jest kwota, jeżeli chodzi o wydatki budżetu – nie spełnia tych kryteriów, które są wskazane w ustawie o obronie Ojczyzny, gdzie jest 3%.

Naprawdę wszyscy jesteśmy za tym, żeby wspierać bezpieczeństwo. Rząd Prawa i Sprawiedliwości to pokazał, ale gorący apel do obecnej koalicji rządzącej, koalicji 13 grudnia: mniej gadajcie, mniej PR-u, a więcej działajcie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Tomasza Kostusia, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

(Głos z sali: Zaczynaj.)

Posel Tomasz Kostuś:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Żyjemy w ciekawych czasach niestety. Bo przypomnę to przekleństwo: świat wokół nas tli się i żarzy. Jeśli zapłonie – oby nie, oby nigdy nie – ale jeśli zapłonie, musimy być na to gotowi, mu-

simy być na to przygotowani. Ten budżet to nasza polisa ubezpieczeniowa. Ten budżet przygotowany w czasach, jak to słusznie ujął pan premier, już nie przedwojennych, ale wojennych, ma strzec naszego bezpieczeństwa, a jak mówi stare przysłowie, strzeżonego Pan Bóg strzeże.

Rekordowe 186 mld – tyle rząd zdecydował się przeznaczyć na obronność. 186 600 mln z budżetu, panie pośle Śliwka, i Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych na bezpieczeństwo państwa polskiego było, jest i będzie...

(Posel Andrzej Śliwka: Ale gdzie to jest? Tego nie ma w budżecie.)

...i będzie, panie pośle Śliwka, bez względu na to, jak próbuje pan zaklinać bezpieczeństwo.

(Posel Andrzej Śliwka: Będzie się pan wstydził tych słów za rok.)

W obecnej sytuacji międzynarodowej bezpieczeństwo Polski i jej obywateli musi być bezwzględnie priorytetem. Chyba się rozumiemy, panie pośle Śliwka.

(Posel Andrzej Śliwka: Wspieramy, wspieramy.)

Zwrócę uwagę, że te 4,7% produktu krajowego brutto na obronność obejmują wydatki na cele militarne, ale też na cele pozamilitarne, takie jak np. wsparcie żołnierzy w zapewnieniu bezpieczeństwa wewnętrznego w przypadku kataklizmów i klęsk żywiołowych. A jak bardzo takie wsparcie jest nieocenione, mieliśmy okazję niedawno się przekonać. Nasi poprzednicy, i warto o tym przypomnieć, panie pośle Śliwka, w roku inwazji Rosji na Ukrainę przeznaczyli na obronność zaledwie 3% produktu krajowego brutto, a rok później 4%. My przeznaczamy prawie 5%. To tyle, ile idzie o zasadność zarzutów, jakie nam stawiacie, jakie pan nam stawia, jakobyśmy chcieli zmniejszyć liczebność armii czy też ciąć zakupy. Tymczasem mamy pod względem PKB najwyższy budżet na obronność spośród państw NATO, spośród całego Sojuszu Północnoatlantyckiego. Rozumie pan, panie pośle? Co ważne, rząd nie zdecydował się, powtarzam: nie zdecydował się, a mógł, na zerwanie kontraktów wieloletnich zawartych przez naszych poprzedników, mimo gigantycznej, szacowanej na 0,5 bln zł tzw. dziury Błaszczaka.

(Posel Andrzej Śliwka: Bzdury.)

Chodzi o to, o co nasi poprzednicy nie zadbali, czy raczej to, co karygodnie zaniedbali. Mam na myśli brak infrastruktury dla nowego sprzętu, odpowiednich hangarów dla zakupionych samolotów, braku w ich wyposażeniu, kwestię szkoleń personelu technicznego. Pan minister przedstawił te braki bardzo szczegółowo. My będziemy je uzupełniać. Wymaga to nie tylko nakładów finansowych, ale też systemowej naprawy tego, co nie funkcjonuje dobrze, co też zostało karygodnie zaniedbane przez ekipę Prawa i Sprawiedliwości, z panem ministrem Błaszczakiem na czele. Należy bezwzględnie postawić kwestię obronności z głowy na nogi, skończyć z pospiesznymi, nieprzemyślanymi zakupami sprzętu i uzbrojenia po to tylko, by pan Błaszczak mógł sobie nomen omen strzelić sweet fo-

Posel Tomasz Kostuś

cię na tle czołgu i żołnierzy odciągniętych w tym celu od właściwych zadań. Trzeba kupować, ale kupować mądrze. Trzeba zadbać wreszcie o rozwój zaplecza badawczego, projektowego, produkcyjnego. W całej Europie Środkowo-Wschodniej powstają zakłady produkcyjne amunicji i uzbrojenia. Mam proste pytanie do pana posła Śliwki, proste pytanie do posłów PiS-u: Ile zakładów zbrojeniowych zbudowaliście w ciągu 8 lat waszych rządów? Ile sztuk uzbrojenia wyprodukowano w Polsce w tym okresie? To pytanie jest proste, panie pośle, bo odpowiedź przerasta umiejętności rachunkowe pierwszoklasisty. Tak właśnie dbaliście o naszą obronność. Wy przecież, przypomnę, powołaliście prezesa Kaczyńskiego na wicepremiera ds. bezpieczeństwa Polski. To najlepiej pokazuje, co było waszym priorytetem. Bezpieczeństwo? Owszem, ale partii i własnych stołków, nie Polski. Teraz macie okazję się zreflektować, głosując za przyjęciem tego budżetu. Przypomnę, na szali leży też wasze bezpieczeństwo, waszych rodzin, waszych wyborców, nasze wspólne bezpieczeństwo. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Andrzeja Kosztowniaka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Kosztowniak:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Szanowni Państwo Ministrowie! Drodzy Koleżanki i Koledzy! Proszę państwa, rozmawiamy dzisiaj na temat budżetu na 2025 r. i siłą rzeczy musimy również kilka słów poświęcić tematowi polskich samorządów i wydatków polskich samorządów. W przyszłym roku te wydatki bardzo mocno będą skorelowane ze zmianą ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, która de facto została dzisiaj domknięta w Senacie. I źle, za chwilę powiem dlaczego. Pozwolę sobie posłużyć się stanowiskiem Związku Miast Polskich. Pan minister apelował o dyskusję merytoryczną. Mam nadzieję, że to w jakimś stopniu również nam w tym pomoże.

I pokrótce, proszę państwa. Stanowisko Związku Miast Polskich w sprawie rządowego projektu ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Strona samorządowa Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego pozytywnie zaopiniowała projekt ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego jako oparty o przyjęte wcześniej założenia – tu z naciskiem na założenia – oczekując ich pełnej realizacji w toku dalszych prac legislacyjnych. Później czytamy, że podstawowym założeniem pro-

jektu nowej ustawy, zapowiedzianym przez rząd i przyjętym przez komisję wspólną, jest stabilizacja dochodów własnych. Aby przyjęte obecnie założenia zrealizować, należy w projekcie ustawy dokonać dwóch korekt zapisów, które w proponowanym kształcie de facto przeczą tej zasadzie, uzależniając poziom dochodów własnych od przyszłych zmian w innych ustawach. Mowa jest o art. 2 ust. 6 i 7. Dalej czytamy, że utrzymanie tych zapisów spowoduje, że każde nowe, dokonane w przyszłości zwolnienie podatników PIT i CIT z tych podatków automatycznie zmniejszy dochody własne jednostek samorządu. Zapisy te są więc sprzeczne z podstawowym założeniem projektu, które zostały uzgodnione między rządem a stroną samorządową jako punkt wyjścia do pracy nad nową ustawą o dochodach JST. Ten dokument został podpisany, proszę państwa, 20 września przez Jacka Sutryka, prezesa związku. Bardzo podobne stanowisko w tym zakresie ma również Związek Powiatów Polskich odnoszący się choćby do tych konkretnych zapisów w ustawie. Większość związków samorządowych mówi jasno: na co innego się umówiliśmy, a co innego przegłosowaliście. Dzisiaj polskie samorządy obawiają się o to, czy zostanie zrealizowany flagowy dla Platformy Obywatelskiej projekt podniesienia kwoty wolnej od podatku do 60 tys. Przypomnę, że to koszt mniej więcej pięćdziesięciu paru miliardów złotych, co odbiłoby się na dochodach jednostek samorządu. Jeżeli miałoby to się nie odbić na dochodach jednostek, trzeba by znaleźć w przestrzeni finansowej pięćdziesiąt parę miliardów złotych. I pani minister, i wszyscy na tej sali bardzo dobrze wiemy, że tych pieniędzy nie będzie.

Teraz przejdę do oceny samego budżetu i spróbuję połączyć to z sytuacją samorządu. Wiele tutaj padło słów o tym, jaki to jest budżet. To pragnę to doprecyzować. Moim zdaniem jest to budżet nie tylko wyborczy, ale przede wszystkim prezydencki. Taka ilość zobowiązań, które wzięło dzisiaj na siebie państwo, dokładając rzeczywiście do wszystkiego, jest nie do dostrzeżenia w ostatnich kilkudziesięciu latach polskiej historii, ale to, co jest najgorsze, to to, proszę państwa, że jest to wszystko robione z pożyczonych pieniędzy. 290 mld zł – tyle państwo chcecie pożyczyć w imieniu Polek i Polaków. W tym roku będzie to ok. 200 mld, w przyszłym ok. 300 mld. W ciągu 2 lat pożyczacie 500 mld zł, a przypomnę, że 2 lata temu, w momencie, w którym dyskutowaliśmy nad przedłożeniem, które składało Prawo i Sprawiedliwość, pokazując 150 mld deficytu, rwaliście włosy z głowy, mówiąc, że to jest niemożliwe, że to zrujnuje nasze państwo.

Ta sytuacja spowoduje nie tylko słabość budżetu państwa, lecz również słabość samorządów. Obiecujecie państwo 24,8 mld zł więcej dla polskich samorządów w tym roku. Niemniej jednak zwróćcie uwagę na to, że z jednej strony dajecie w dochodach, ale z drugiej strony de facto zabieracie część subwencyjną i dotacyjną. Tych pieniędzy relatywnie będzie mniej, a jeżeli ich będzie więcej, jak obiecujecie, mó-

Posel Andrzej Kosztowniak

wiąć o kwocie 345 mld w perspektywie 10 lat, to będzie to finansowane tylko i wyłącznie z długu publicznego. Większość waszych obietnic nie jest finansowana z tych dochodów, które wypracowujemy jako kraj, tylko z tego, co pożyczymy i będziemy pożyczać w najbliższych latach.

Wiele mówiliście o konsolidacji finansów publicznych. 183 mld zł pozostaje cały czas poza sferą budżetową. Te deklaracje nijak się mają do tego, co zrobiliście czy co robicie w ostatnich miesiącach.

Co do samej ustawy o finansowaniu jednostek, to nie wystarczy, szanowni państwo – mówię to jako były samorządowiec – dokonać zmiany nazewnictwa z subwencji oświatowej na potrzeby oświatowe. Potrzeba jest z jednej strony właściwego określenia możliwości, ale z drugiej strony wystandaryzowania usług i konkretnego zapłacenia za te usługi. Tych pieniędzy jak nie było, tak nie będzie dla polskich samorządów. Jest to budżet, który nie będzie pozytywnym budżetem, szczególnie dla mniejszych gmin.

Kończąc, chcę powiedzieć, proszę państwa, że to ustawa, która powoduje jedną rzecz: biedni będą jeszcze biedniejsi, a bogaci będą jeszcze bogatsi. Utrzymujecie zasadę budowania dla silnych, a zawsze jesteście przeciwko słabym. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Krystynę Szumilas, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Szumilas:

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Ze zdumieniem wysłuchałam przemówienia pana posła Kosztowniaka, który w tej chwili tak nagle martwi się o finanse samorządów terytorialnych i martwi się o przyszłe obniżenie PIT-u i CIT-u. A co wy zrobiliście, kiedy obniżaliście PIT, kiedy zabieraliście samorządom...

(Posel Paweł Jabłoński: Obniżyliśmy...)

(Głos z sali: Dokładnie tak, dokładnie.)

...dochody z PIT-u i nie zrekompensowaliście tego samorządom? *(Oklaski)* Co wy zrobiliście, kiedy jeździliście z czekami do swoich samorządów, z czekami często bez pokrycia, zostawiając również małe samorządy bez jakiegokolwiek pomocy, samorządy, które wam nie sprzyjały? Dzisiaj Ministerstwo Finansów musiało przekazać 10 mld samorządom terytorialnym, bo tak zmniejszyliście ich dochody, że teraz musimy zasypywać dziury.

Pan poseł Kosztowniak strasznie martwi się o wyliczenie potrzeb oświatowych. To ja panu posłowi podam kilka liczb, bo też chcę merytorycznie rozmawiać. Czy pan poseł wie o tym, ile wynosiły subwen-

cja i dotacja przedszkolna w 2023 r.? 66,3 mld zł. A ile będą wynosiły subwencja i dotacja przedszkolna w 2025 r.? 103 mld zł.

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: W Excelu?)

Wiecie, jaki to jest wzrost? To jest wzrost o 54% rok do roku. *(Oklaski)* W stosunku do 2024 r., w stosunku do tego budżetu, który przyjęliśmy i który również skorygowaliśmy, bo tak potraktowaliście samorządy, że nie daliście im wystarczających środków na prowadzenie edukacji...

(Posel Marzena Anna Machatek: Nieprawda!)

...w stosunku do 2024 r. potrzeby oświatowe zostały policzone jako większe o 10,2 mld zł niż w 2024 r., wzrost o 11%. To jest poważne traktowanie samorządów, a nie opowiadanie, że nagle, kiedy się jest w opozycji...

(Posel Marzena Anna Machatek: O 100% wzrosła za naszych czasów subwencja.)

...martwicie się o dochody jednostek samorządu terytorialnego, które wcześniej po prostu zrujnowaliście. Wstyd mówić w tej chwili z mównicy sejmowej takie słowa o tym, że w 2025 r. samorządy będą miały mniej pieniędzy na edukację, niż miały za waszych czasów albo niż miały w 2025 r.

(Głos z sali: W 2024 r.)

W 2024 r.

Ja tylko chcę przypomnieć, że w 2024 r. samorządy dostały pieniądze na 30-procentową podwyżkę dla nauczycieli.

W 2025 r. nauczyciele będą mieli 5-procentową podwyżkę, więcej niż w sferze budżetowej – tam jest 4,1%. Tak więc trzeba patrzeć na to, co się zrobiło, i dopiero wtedy mówić o tym, co robi w tej chwili koalicja rządząca.

(Posel Andrzej Kosztowniak: Nic nie robi.)

Trochę pokory, panie posle. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Henryka Kowalczyka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Henryk Kowalczyk:

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Oczywiście posłowie, szczególnie Platformy Obywatelskiej, przychodzą przygotowani, ze ściągawką i padają cztery określenia, m.in.: budżet odpowiedzialny. Ja patrzę, gdzie tu jest odpowiedzialność, kiedy deficyt jest równy połowie dochodów. O odpowiedzialności trudno tu mówić. Odpowiedzialność wyrażana w słowach dotyczących bezpieczeństwa Polski, finansowania obronności. No tak, ładnie się mówi, tylko tyle, że w budżecie jest, ile jest, czyli 2,7% PKB, 76 mld w Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych. Wszystko byłoby dobrze, gdyby w tym roku ten fundusz był wykorzystywany, mielibyśmy jakąś nadzieję, że

Posel Henryk Kowalczyk

w przyszłym roku również, a tak to nie mamy żadnych nadziei.

(*Posel Krzysztof Gadowski*: Gdybyście kupili wcześniej, toby nie było problemu.)

Dlatego że skoro w tym roku nie potraficie tego zrobić, to dlaczego zrobicie to w roku przyszłym? Żadnych podstaw. No i gdzie jest odpowiedzialność za bezpieczeństwo? Gdzie jest odpowiedzialność za pieniądze i za ludzi, którzy ponieśli szkody w powodzi? Czy odpowiedzialnością jest rezerwa 3 mld zł na usuwanie skutków? Normalna rezerwa na usuwanie skutków klęsk żywiołowych zwykle bywała w wysokości 2–3 mld bez żadnej klęski, bo jest huragan, są gradobicia, bo to, bo tamto. Tu chcecie z tych samych pieniędzy, które były, w tej samej wysokości, odbudowywać tereny popowodziowe? Tu jest odpowiedzialność?

No to może rezerwa, która jest w rolnictwie. Panie ministrze, współczuję panu, bo też byłem ministrem rolnictwa i wiem, że za 3 mld zł, w tym jeszcze dopłaty do ubezpieczeń, nie da się pomóc rolnikom. Tak jak mówię, współczuję, bo się nie da. To trzeba zwiększyć, i to znacząco, kiedy zostały zniszczone plody rolne. (*Oklaski*)

To jest ta odpowiedzialność. Drugie słowo klucz: stabilizacja, rzeczywiste stabilizacja deficytu. Jeśli byśmy tak chcieli powiedzieć – straszliwa perspektywa. Tu wypominano nam deficyt, że prawie 100 mld rocznie za rządów PiS-u przybywało długu. A za waszych rządów ile przybędzie? Średnio 300 mld rocznie. Ledwie 2 lata. Z tym że jeszcze trzeba by nałożyć na to nakładkę, że wtedy mieliśmy COVID, początek wojny na Ukrainie, parę milionów uchodźców z Ukrainy. Więc w takich okolicznościach myśmy mieli trzy razy mniej długu niż wy teraz w tzw. spokojnych czasach.

Kolejne hasło, które wszyscy mieli chyba na ścianie: kartonowe czek, niektórzy dodawali: bez pokrycia. No przepraszam bardzo, to idźcie do samorządów i sprawdźcie, czy bez pokrycia i czy ludzie są niezadowoleni. (*Oklaski*) Widziałem wielu posłów Platformy Obywatelskiej, kiedy bardzo ochoczo wypinali pierś przy otwieraniu inwestycji, przecinali wstęgi.

(*Posel Krzysztof Gadowski*: Was nie przebijemy.)

Na kartonowym czeku wstęgi inwestycji przeciąć się nie da. (*Oklaski*)

Ale wy jeździecie i otwieracie teraz te inwestycje. Rzeczywiście samorządy jeszcze w tym roku i w następnym będą te inwestycje realizować, ale już po następnym nie będą miały za co inwestycji robić, bo ustawa o samorządach i o finansach samorządów wspiera samorządy, ale te bardzo bogate. Z tych dwudziestu paru miliardów 2 mld otrzymuje Warszawa, a o gminach wiejskich lepiej już nie będę wspominał.

Ale jak to jest z długiem? Bo niektórzy ludzie mnie pytają, skąd taki rekordowy deficyt, jak to się w ogóle stało, skąd to się wzięło. Podatki nie spadły, rosły, VAT na żywność przywrócony, więc można by

powiedzieć, skąd to się bierze. Rzeczywiście też nie potrafiłem za bardzo zrozumieć, jaki to cud. Przychodzi Platforma do władzy i od razu budżet się wali. Co jest? Ale okazuje się, że mamy odpowiedź, i to odpowiedź z samego źródła. Związki zawodowe Krajowej Administracji Skarbowej reprezentujące prawie 6 tys. pracowników, a więc nie jest to jakiś marginalny związek zawodowy, mówią tak: posłuchajcie nas, znamy się na swojej pracy. Tak na wstępie mówią te związki zawodowe. Ja będę czytał tylko fragmenty, ale myślę, że istotne: Podejmowane przez szefa Krajowej Administracji Skarbowej decyzje w naszej ocenie przyczyniają się do spadku dyscypliny podatkowej, znacznego zwiększenia przestępczości podatkowej. Ja czytam pismo od związków zawodowych, to nie są moje słowa. A co za tym idzie, przyczynia się to do spadku dochodów podatkowych i pogłębiania się deficytu budżetowego. Tutaj padają te prognozy deficytu, bo przecież już w tym roku za I kwartał 2024 r. jest 80 mld deficytu. Oczywiście to nie musi mieć przełożenia, że cztery razy 80 mld to będzie 320 mld. Może to będzie trochę mniej, ale już do deficytu minister finansów się przyznaje. Tak więc ta diagnoza jest widocznie prawdziwa.

Wobec tego co się dzieje? Jeśli to jest prawda, jeśli związkowcy zwracają na to uwagę, że zarządzanie, bo przecież prawo się nie zmieniło, Krajową Administracją Skarbową prowadzi czy wręcz zachęca do przestępczości, obniża dochody, to to oznacza, że trzeba się nad tym bardzo mocno zastanowić. I tu, jeśli już chcemy mówić o odpowiedzialności, powiem: odwróćcie ten trend, wtedy uwierzmy, że coś jest realne. A tak to rzeczywiście jedziemy na ścianę i za 2–3 lata (*Dzwonek*) to już wszystkie te procenty będą...

Natomiast jeszcze na jedną rzecz chciałbym zwrócić uwagę, bo też padło czwarte słowo...

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Henryk Kowalczyk:

Dokończę.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Pani marszałek, przedłużamy...)

Wszystko zostanie utrzymane – takie były zapewnienia. Takie zakłęcie: co było, to nic nie zlikwidujemy. Chciałbym zwrócić uwagę tylko na jedną wypowiedź pana przewodniczącego Janusza.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo proszę zmierzać do końca, panie pośle.

Posel Henryk Kowalczyk:

Zastanowimy się, jak zachęcić do dłuższej aktywności zawodowej. Mamy w tym zakresie doświadczenie. (*Wesołość na sali*)

(*Posel Anna Paluch: O, już mamy gęsią skórę.*)

Panie Przewodniczący! Ja to doświadczenie też pamiętam: podniesiono wiek emerytalny.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Posel Henryk Kowalczyk:

Obawiam się, że po wyborach prezydenckich, bo na razie prezydent to blokuje, to właśnie tę obietnicę...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

(*Posel Sylwester Tułajew: Oni przegrają, przegrają.*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Minuta jest górną granicą. Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Kazimierza Plocke, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

A tak w ogóle, panie pośle, to ja pamiętam, że jak byłam w administracji skarbowej na kontroli, to tam nie umiano mi powiedzieć, co się wydarzyło ze zbożem. Może by pan sprawdził? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Sylwester Tułajew: Bez komentarza.*)

Bardzo proszę.

Posel Kazimierz Plocke:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Każda debata budżetowa od 20 lat, odkąd jestem w parlamencie, ma ten sam scenariusz. Otóż opozycja zawsze poszukuje dziury w całym. To do pana przewodniczącego Kuźmiuka. (*Wesołość na sali*)

(*Posel Sylwester Tułajew: A do mnie?*)

Rzeczywiście mamy też jedno zadanie, które jako koalicja musimy wypełnić: przedstawić dobry budżet dla Polaków. Natomiast w tej debacie trzeba też odróżnić krytykę od krytykanctwa. To jest bardzo istotne. Pan posel Kowalski dał popis tego, że chyba jest światowidem, bo nie tak dawno chwalił Koalicję za projekty, które wspólnie zrealizowaliśmy, a dzisiaj nie poznaje pana posła Kowalskiego. Co się stało, panie pośle?

Natomiast do rzeczy. Jeżeli chodzi o budżet dotyczący rolnictwa, to jest on wyższy o prawie 5,8 mld zł w stosunku do roku 2024. Są tam pieniądze, które gwarantują sprawną realizację zadań, które będzie wykonywał minister rolnictwa i rozwoju wsi. Są za-

gwarantowane środki z budżetu krajowego – ponad 20 mld zł, a także pieniądze z budżetu Unii Europejskiej – 28 mld, i ponad 5 mld zł z Krajowego Planu Odbudowy. Są również środki na wypłatę świadczeń emerytalno-rentowych z Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. To pewnie wspólne dzieło, natomiast mówimy, że ta kwota jest wyższa, niż była, co wynika też z różnych uwarunkowań.

Natomiast też chciałbym zwrócić uwagę na to, że udało się również zaplanować pieniądze na realizację zadań w ramach krajowych instrumentów wsparcia. Przypomnę tylko niektóre, a mianowicie dopłaty do ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, dopłaty do kredytów tzw. klęskowych, inwestycyjnych czy płynnościowych, zwalczanie chorób zakaźnych czy też dopłaty do paliwa rolniczego. Jest też ważne zadanie, które będzie realizował minister rolnictwa. Chodzi o pomoc dla poszkodowanych w związku z wystąpieniem niekorzystnych zjawisk atmosferycznych – ok. 3 mld zł. To też pokazuje, że jesteśmy w takiej sytuacji, która wymaga również zaplanowania strumienia pieniędzy na tego typu działania. I ostatnia uwaga, która jest ważna, mianowicie z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności na 2025 r. zaplanowano ponad 5,3 mld zł. To jest o 30% procent więcej, niż planowano na ten cel w roku 2024. Zadania z KPO będą realizowane, a dotyczyć one będą inwestycji wodno-kanalizacyjnych.

Na koniec chciałbym tylko powiedzieć, że w tym budżecie nie będzie pieniędzy na deale+ typu „Bielmlek” czy Eskimos. Będzie to budżet być może optymalny. Jeżeli jest trudno, to niech będzie sprawiedliwie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam posła Jarosława Urbaniaka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Jarosław Urbaniak:

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Debata nad projektem budżetu na rok 2025 powoli się kończy, więc warto by pomóc o tym, co w niej jest najważniejszego. Odniosłem takie wrażenie, po pierwsze, co ważne, że oto koalicja 15 października przejęła władzę po jakichś Marsjanach, którzy odlecieli z powrotem na Marsa. Bo to, co PiS tu opowiada, to tak jakby w ogóle nie brał odpowiedzialności za te 8 lat rujnowania Polski. (*Oklaski*)

(*Posel Krzysztof Gadowski: Dokładnie.*)

A gdzie jak gdzie, ale w budżecie to najlepiej było przez te 8 lat widać. Wy powtarzacie jak mantrę: 290 mld. Trzeba umieć liczyć: niespełna 289 mld de-

Posel Jarosław Urbaniak

ficytu. Jest różnica. Tylko jest pytanie: Czyj to deficyt, nasz...

(Posel Władysław Dajczak: Oczywiście.)

...czy wasz?

(Posel Krzysztof Gadowski: Dokładnie.)

Tu się nie ma co śmiać, panie pośle Kowalczyk. Pan wypomina wiek emerytalny. Pan cytuję pana przewodniczącego Cichonia w sposób nieprecyzyjny. Ja wam powiem, że tak jak realny wiek przejścia na emeryturę wzrósł w ciągu ostatnich 8 lat, to nie wzrósł nigdy. To wy zmusiliście Polaków, żeby praktycznie pracowali długo, dłużej niż do 60. i 65. roku życia. (Oklaski) I to widać w statystykach, i to widać, gdy się idzie i patrzy, gdy się robi zakupy, gdy się załatwia jakieś sprawy. Ludzie około siedemdziesiątki nadal pracują.

(Głos z sali: Ale nikt ich nie zmusza.)

Nie ten wysoki deficyt, rekordowy deficyt. Bo jaki odziedziczyliśmy po was? Jakiś minimalny? Nie, rekordowy. Tak jak rósł za waszych czasów, nie rósł nigdy, nawet gdy rządili nasi przeciwnicy polityczni. I co do tego jeszcze?

(Posel Sylwester Tułajew: Nico.)

Do tego jeszcze ten wasz duży deficyt obciążony niesamowicie rekordowymi kosztami obsługi. Gdy przejmowaliście władzę w 2015 r., te najbardziej popularne dziesięcioletki, jak mówią finansiści, czyli 10-letnie obligacje Skarbu Państwa, były rentowne na 2%. Jak wam władzę odebraliśmy – 5,5%, a po drodze w 2022 r. mieliście 9%. My jesteśmy w sytuacji rodziny, która ma spłacać cudze długi i nie dość, że w imieniu wszystkich, całego społeczeństwa, zaciągnęliście ogromny kredyt, to jeszcze na rekordowy procent. Ten wzrost rentowności obligacji wskazuje, jak byliście gospodarni. Rekordowo wysoki kredyt w imieniu społeczeństwa na rekordowo wysokie oprocentowanie – to jest gospodarność. Dobrze, że was przy władzy jeszcze, już nie ma, już nie ma.

(Głos z sali: Jeszcze nie ma.)

Już nie ma i nie daj Boże, żebyście byli. (Oklaski)

(Posel Witold Tumanowicz: W protokole zostało.)

(Głos z sali: Brawo, Jarek!)

Jeszcze wam powiem. Pan poseł Plocke mówił, że nie będzie willi+. Kiedyś w wywiadzie powiedziałem, że wy jesteście hipokrytami, bo 500 zł daliście ludziom na dziecko, a sami braliście 500 tys. zł. A ja wam powiem prosto w twarz: jak przyszedł pierwszy wniosek o uchylenie immunitetu, to się okazało, że pan poseł Romanowski nie o 500 tys. zł, tylko o ponad 112 mln zł jest oskarżony. (Oklaski)

(Głos z sali: Jakie oskarżony?)

Ja wam powiem: zróbcie coś dobrego dla Polski, oddajcie to, co ukradliście.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy wypowiedzi w ramach debaty.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Ustalę czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Mamy zapisanych do pytań 68 posłów i posłanek.

Jako pierwszą zapraszam panią poseł Annę Paluch, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Pytanie do pana ministra finansów: Ile w projekcie budżetu na rok 2025 zawarto środków na ochronę Polaków przed skutkami szalejącej drożyzny?

(Posel Jarosław Urbaniak: Jest na mieszkania komunalne dla posłanek PiS-u.)

Panie ministrze, wyręczę pana, 0 zł, okrągłe 0 zł. A przypomnę, że za rządów Prawa i Sprawiedliwości w czasie najgorszego ciśnienia wojny i pandemii tarcza antyinflacyjna to było 30,5 mld zł.

(Głos z sali: Ale plus inflacja.)

Pozwoliło to na to, że stawka VAT 0% obowiązywała na nawozy, na artykuły spożywcze, na gaz ziemny, że 5-procentowy VAT obowiązywał na energię elektryczną i ciepło systemowe, że 8-procentowy VAT obowiązywał na paliwa silnikowe. Skończyło się. Przypomnę, że tarcza energetyczna przygotowana przez nasz rząd o wartości 27,5 mld to były dodatki (Dzwonek) osłonowe, to były rekompensaty dla wytwórców energii...

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Anna Paluch:

...to były ceny gazu, ceny węgla, a tarcza solidarnościowa prawie 27 mld zł.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Anna Paluch:

Ochrona Polaków przed wzrostem cen energii elektrycznej prawie 86 mld...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Ile teraz jest? 0 zł. Polacy, bójcie się...

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

(Głos z sali: Co z tym mieszkaniem?)

(Posel Anna Paluch: Mieszkanie to niech odda wasza koleżanka, a nie kradnie co miesiąc 8 tys. zł.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela

Chciałam jeszcze powiedzieć, że zamykam listę osób zapisanych do głosu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani poseł, ja wiem, że pani już mówiła, ale może pani chwilę posłuchać?

(Poseł Anna Paluch: Nie mogę.)

Chciałam ustalić z wszystkimi obecnymi posłami zapisanymi do głosu, że jest 1 minuta na zadanie pytania, ostrzeżenie po 1 minucie i po następnych 15 sekundach będę wyłączać mikrofon, ponieważ mamy 69 osób. Bardzo proszę nie mieć do mnie pretensji, po prostu będę wyłączała.

Bardzo proszę, pani poseł Elżbieta Anna Polak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. Nie ma pani poseł.

Zapraszam pana posła Rafała Kasprzyka, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Zapraszam pana posła Michała Pyrzyka, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Coraz więcej szpitali powiatowych – mówiliśmy o tym w zasadzie dzisiaj przez cały dzień od rana – ma kłopoty finansowe przejawiające się i w rosnącym zadłużeniu, i w rosnących zobowiązaniach wymagalnych. Przysparza to wielu kłopotów organom założycielskim, ale przede wszystkim wzbudza pewien niepokój wśród lokalnych społeczności w kontekście dostępności usług zdrowotnych w przyszłości. Ministerstwo Zdrowia zapowiedziało już przed wakacjami opracowanie kompleksowych rozwiązań w zakresie restrukturyzacji zadłużenia szpitali powiatowych. Moje pytanie brzmi: Czy ten zapowiadany program znalazł już być może jakieś odzwierciedlenie w projekcie budżetu państwa na 2025 rok? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Paulinę Matysiak, klub parlamentarny Lewica.

Posel Paulina Matysiak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Z projektu budżetu wynika, że mamy mniej o 8,5 mld zł dla budżetu i 11 mld zł ogółem z CIT względem planu. Chciałabym zapytać, z czego to wynika. Przypominę, że za poprzednich rządów Platformy Obywatelskiej wpływ z podatku CIT stały w miejscu mimo rosnącej gospodarki, więc być może teraz wyłudzacze, optymalizatorzy przestali się obawiać. Z drugiej strony prawdą jest, że w czasie swoich rządów

Prawo i Sprawiedliwość osiągnęło duży sukces w walce z luką VAT. W ostatniej kadencji, proszę państwa, wprowadziliście jednak szereg rozwiązań podatkowych, takich jak estoński CIT, IP Box, fundacja rodzinna, które są nadużywane i prowadzą do rozszczelnienia systemu podatkowego w zakresie ustawy o CIT.

Chciałabym zapytać, czy resort diagnozował te problemy. Czy zidentyfikowaliście państwo obszary rozszczelnienia ustawy o CIT? Czy Krajowa Administracja Skarbowa planuje dokonywać zwiększonej liczby (*Dzwonek*) kontroli tych podatników, którzy korzystają z wspomnianych preferencji podatkowych? Jakie działania legislacyjne chcecie państwo podjąć, żeby temu zapobiegać? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Mulawę, klub parlamentarny Konfederacja. Nie ma pana posła.

Pan poseł Mariusz Krystian, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pana posła.

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo Ministrowie! Pani Minister! Dziś w obliczu aktualnych potrzeb zwracamy szczególną uwagę na bardzo ważne inwestycje, mianowicie na budowę żłobków, na budowę przedszkoli. Nie możemy jednak zapomnieć o kolejnym etapie kształcenia dzieci i młodzieży. Coraz więcej rodzin przenosi się z dużych aglomeracji miejskich do ościennych, położonych blisko gmin wiejskich. Do czego to prowadzi? Mianowicie zwiększa się liczba dzieci na terenach wiejskich. Przykładem może być chociażby gmina Osielsko w województwie kujawsko-pomorskim, dokąd młode małżeństwa z dziećmi przenoszą się z oddalonej tylko o 12 km Bydgoszczy. W tej gminie oczywiście jest szkoła podstawowa, ale już teraz brakuje miejsc dla ok. 300 uczniów, a jeżeli chodzi o zasiedlanie tej małej podmiejskiej gminy Osielsko, to tendencja jest wzrastająca, przybywają nowe rodziny, kolejne rodziny z małymi dziećmi i młodzieżą. Czy w budżecie państwa na 2025 r. przewidziano środki na budowę nowych szkół? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Barbarę Oliwiecką, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga. Nie widzę pani poseł.

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, klub parlamentarny Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Ważnym elementem bezpieczeństwa publicznego są ochotnicze straże pożarne włączone do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. Na dzień 1 maja 2024 r. tych OSP włączonych do KSRG jest 5085. W budżecie państwa w bieżącym roku na jednostki funkcjonujące w krajowym systemie zabezpieczono 73 mln zł. To jest ta dobroć poprzedników. Z tego 46 mln zł przeznaczono na wydatki majątkowe, a 26 mln zł na bieżącą działalność. Uwaga: to 5133 zł na cały rok funkcjonowania jednostki w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym. W powiecie gnieźnieńskim są takie jednostki jak te w Trzemesznie czy Witkowie, które za państwową kwotę 5133 zł w ciągu roku wyjeżdżają do akcji ratowniczych ponad 150 razy. Chciałbym zapytać, jak wygląda (*Dzwonek*) kwestia finansowania jednostek włączonych do krajowego systemu w projekcie budżetu na 2025 r. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten budżet nie jest budżetem odpowiedzialnym, szczególnie jeśli chodzi o jego część przychodową. Skąd w ogóle ten optymizm pana ministra Domańskiego? Wpływy z CIT w 2025 r. mają wynieść 70 mld zł, natomiast poprzednie lata pokazywały, że te wpływy są mniejsze. W 2023 r. miało to być 77 mld zł, a było 67 mld zł. W 2024 r. planowano 70 mld zł, a było mniej. Teraz od stycznia do sierpnia już jest 20% mniej względem planowanych wpływów. Jeśli dobijemy do 70%, do 60%, to i tak będzie duży sukces.

Pytam więc: Co się zmieni? Widzimy tylko górę życzeniowego myślenia, o którą rozbijecie się jak Titanic. W tym roku już w październiku zabrakło pieniędzy na służbę zdrowia i planowane zabiegi. Co będzie w przyszłym roku? Może pieniędzy zabraknie już w wakacje. (*Dzwonek*) Wtedy żadna czarodziejska różdżka minister zdrowia nie pomoże. Zamiast snuć te bajki o nagłym wzroście, czas przestać zaklinać rzeczywistość. Potrzebujemy planu opartego na faktach, a nie na wróżbach. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Władysława Kurowskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Władysław Kurowski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Wszyscy państwo chwalicie budżet, mówicie, że przeznaczono tak dużo pieniędzy dla samorządów, że to wzrost o 24,8 mld zł. No, istny wersal dla samorządów, jednak kiedy rozmawiam z samorządowcami, którzy konstruują budżet na 2025 r., to naprawdę już nie jest im tak do śmiechu.

W związku z tym mam pytanie: Czy w Ministerstwie Finansów są prowadzone jakieś analizy dotyczące tego, jakie kwoty będą mogły przeznaczać na cele inwestycyjne samorządy do 20 tys. czy 40 tys. mieszkańców? Czy będą może proponowane jakieś programy inwestycyjne dla samorządów, coś na kształt inwestycji strategicznych, tak jak to było za rządów Prawa i Sprawiedliwości? Mam jeszcze trzecie pytanie, już z mojego terenu: Czy w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad są zabezpieczone środki na węzeł drogowy w ważnym miejscu, na Zakopiance, w Jaworniku w gminie Myślenice? (*Dzwonek*) Dzisiaj realizowane są w zasadzie wyłącznie inwestycje związane z tymi kartonikami, które państwo ośmieszacie, i tak prawdopodobnie będzie jeszcze przez 2 czy 3 lata. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią posel Klaudię Jachirę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Klaudia Jachira:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Stan polskiej gospodarki po 8 latach rządów PiS-u można porównać do tego wielkiego huraganu Milton, który właśnie przechodzi przez Florydę. Dlatego uporządkowanie finansów publicznych to wielkie wyzwanie stojące przed tym rządem po latach populizmu i roszadnictwa.

I teraz tak. Z jednej strony przedstawiony budżet zakłada spłatę ponad 63 mld zł zadłużenia wyprowadzonego przez PiS z budżetu. I bardzo dobrze, że jest to ujęte. Ale z drugiej strony niestety dziedziczymy po poprzednikach fundusze celowe, które nie są objęte ustawą budżetową. I nie, nie wyjaśnia sprawy, że te wydatki są opisane w uzasadnieniu ustawy czy gdziekolwiek indziej. Przypomnę, że zgodnie z art. 219 Konstytucji RP całkowity budżet państwa ma być pod kontrolą tej Izby parlamentu, tak by każdy obywatel i obywatelka w jednej chwili mogli się dowiedzieć, jaki jest chociażby całkowity deficyt. Minister finansów też to przyznał (*Dzwonek*), ponieważ pod koniec sierpnia powiedział, że chce, aby w budżecie znajdował się prawdziwy obraz finansów publicznych.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Klaudia Jachira:

Dlatego pragnę spytać, czy rząd planuje całkowicie wycofać się z funduszy poza kontrolą tej Izby i czy jest opracowany plan przywrócenia zgodnie z ustawą zasadniczą...

(Wicemarszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...pełnej transparentności finansów publicznych. Poproszę o odpowiedź.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Dorotę Olko, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Dorota Olko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam świadomość, że lat zaniedbań w zakresie finansowania nauki, o której chcę mówić, nie da się naprawić z dnia na dzień, ale są instytucje, które dzisiaj dosłownie błagają o ratunek. Chciałam się dzisiaj do Ministerstwa Finansów z apelem o ten ratunek zwrócić.

Po pierwsze, to Narodowe Centrum Nauki. Planowana kwota, mimo pewnego drobnego podwyższenia, to wciąż za mało, żeby była pewność utrzymania konkursów grantowych i podniesienia dramatycznie niskiego współczynnika sukcesu większości z nich. Po drugie, chodzi o instytuty Polskiej Akademii Nauk. Poprzedni rząd wечно zaniżał ich subwencje względem realnych potrzeb. I dziś wiele z nich jest w bardzo trudnej albo wręcz podbramkowej sytuacji. I mimo dodatkowych środków przekazanych w tym roku przez ministerstwo nauki pracownicy badawczo-techniczni często zarabiają w okolicach płacy minimalnej.

Jeśli chcemy realizować stabilną politykę naukową, to czas skończyć z sytuacją *(Dzwonek)*, w której ministerstwo co roku musi szukać dodatkowych środków na zasypanie dziur, a naukowcy nie są pewni, czy w ogóle jest sens pisać wnioski o granty. Dlatego zwracam się do Ministerstwa Finansów z apelem o weryfikację budżetu NCN i subwencji instytutów PAN i z pytaniem o możliwość... *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Włodzimierza Skalika, Klub Poselski Konfederacja.

Poseł Włodzimierz Skalik:

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Dobiega rok funkcjonowania rządu Donalda Tuska i oto projekt budżetu na 2025 r. jest dowodem na brak pomysłu tego rządu na naprawę finansów państwa, na prorozwojowe, systemowe rozwiązania, na redukcję dławiącej gospodarkę biurokracji. Kontynuowany jest zorganizowany rabunek przyszłych pokoleń naszych rodaków pod przykrywką ustawy budżetowej. Zamiast likwidacji patologii w finansach państwa widzimy w budżecie na 2025 r. jej wzmożenie.

Mam pytanie, panie ministrze: Ile w 2025 r. będzie funkcjonowało funduszy pozabudżetowych? Jaką łącznie kwotą będą te fundusze dysponowały w 2025 r.? W jakim stopniu pieniądze zaplanowane na finansowanie obronności będą przeznaczone *(Dzwonek)* na zwiększenie zdolności obronnych Polski, a w jakim stopniu na wojnę na Ukrainie czy inne działania zbrojne poza granicami Polski? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Jarosława Krajewskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pana posła?

Zapraszam panią poseł Ewę Kołodziej, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Ewa Kołodziej:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niebawem listopad, a listopad to miesiąc dedykowany chorobie cukrzycy. Warto w tym miejscu przypomnieć wszystkim nam, że na tę podłą, podstępłą chorobę choruje w Polsce już blisko 4 mln ludzi, z czego 1 mln nie wie o tym, że choruje.

Natomiast w tej chorobie najgorsza jest niewiedza i brak leczenia, bo wtedy można doprowadzić do bardzo przykrych dla pacjenta powikłań. Niestety z wielkim żalem muszę powiedzieć z tego miejsca, że najbardziej zaniedbanym powikłaniem w cukrzycy jest zespół stopy cukrzycowej.

Szanowni Państwo! Mamy wybitnych fachowców, mamy świetne środki, mamy świetne programy, natomiast brakuje nam kompleksowego programu leczenia zespołu stopy cukrzycowej. Dlatego chciałam z tego miejsca zapytać jako przewodnicząca parlamentarnego zespołu do spraw cukrzycy, czy w przyszłym roku możemy znaleźć pieniądze na to szczególne powikłanie, które wymaga szczególnego potraktowania, ponieważ nie chcemy uczynić z osób sprawnych fizycznie *(Dzwonek)* osób kalekich, które będą później się borykały z olbrzymimi problemami psychofizycznymi. Dlatego moje pytanie brzmi: Czy znajdują się środki finansowe w budżecie na przyszły rok na to niesłychanie ważne zadanie? Dziękuję ślicznie za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, pani poseł,
Zapraszam panią poseł Marcelinę Zawiszę, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Marcelina Zawisza:

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Przeczytam coś. Jednym z najważniejszych zadań koalicji będzie wspieranie zawodów kluczowych dla funkcjonowania państwa i przyszłości naszych dzieci. Potwierdzamy pilną potrzebę podwyżek dla nauczycieli, pracowników służby publicznej, w tym administracji, sądów i prokuratury. Niskie zarobki wypychają z zawodu ludzi zapewniających ciągłość działania naszego państwa oraz edukację naszych dzieci i młodzieży.

I teraz mam pytanie: Jak to zapewnienie łączy się z tym, że według budżetu zaplanowali państwo podwyżki dla budżetówki na poziomie wyrównania inflacyjnego? Czy, nie wiem, budżetówka zaczęła zarabiać jakieś kokosy? Bo wydaje mi się, że nie. Nadal mamy sytuację, w której mamy wakaty w instytucjach publicznych, ponieważ budżetówka płaci tak słabo, że zostają tam ludzie, którzy naprawdę bardzo chcą pracować dla polskiego państwa, ale zakładanie, że ci ludzie nie wybiorą korporacji, nie wybiorą przyszłości swoich dzieci, tak żeby (*Dzwonek*) zapewnić im dobrej jakości życie za wynagrodzenie, które pozwala przeżyć, to jest absurd i to jest psucie państwa. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Krzysztofa Szymańskiego, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Krzysztof Szymański:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kilka lat temu premier Mateusz Morawiecki stworzył potworka, którego politycy obecnego rządu wtedy krytykowali, a teraz karmią go jeszcze bardziej. Tym potworkiem jest fundusz COVID-owy. W ustawie budżetowej na przyszły rok jest 28 mld zł właśnie na fundusz COVID-owy. Gdyby to było na spłatę tylko i wyłącznie zadłużenia, to jeszcze byłoby okej. Ale jest też zapis o tym, że zostaną wyemitowane obligacje na to, żeby powiększyć zadłużenie. Na 55 mld zł chce państwo wyemitować obligacje. Idąc dalej – 26 mld z tego funduszu ma zostać przeznaczone na wydatki na zadania ministrów. Co to jest? Co państwo macie na myśli? Jakie to są zadania? Mało tego – tego w ogóle nie ma nawet w ustawie budżetowej, to jest tylko w uzasadnieniu. Nie ma tego w ustawie, nie wliczacie tego do

długu publicznego. Moje pytanie jest takie (*Dzwonek*): Kiedy skończycie politykę pozabudżetowych funduszy? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Artura Chojeckiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę pana posła.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Mam następujące pytania do ministrów.

Krajowy Plan Odbudowy. Ile wykorzystano środków na dzisiaj? Jak planujemy wykorzystać je do końca 2025 r.? Na dzisiaj Hiszpania – 53%, Grecja – 37%, Włochy – 35% środków z KPO wykorzystały.

Perspektywa finansowa. Ile pieniędzy otrzymała Polska i jak będzie realizowana ta perspektywa w porównaniu z wykorzystaniem po 3 latach w okresie perspektywy 2013–2020? Chcemy powiedzieć i przypomnieć PiS-owi: dług w 2015 r. – 1 bln zł, dług publiczny w 2023 r. – 1623 mld zł.

I jedno drobne pytanie. (*Dzwonek*) Od 8 lat ubiegam się o budowę dworca w Mielcu. Na jakim etapie ona jest? Czy prace projektowe zostaną zakończone w tym roku, aby po 8 latach upominania się o tę inwestycję była ona zrealizowana? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Macieja Koniecznego, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Maciej Konieczny:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 5% – o tyle wzrosną pensje w budżetówce w przyszłym roku. 5% to mniej niż przewidywany wzrost kosztów życia. 5% to mniej niż wzrost płacy minimalnej. 5% to dużo mniej niż wzrost pensji w sektorze prywatnym. To oznacza, że nauczyciele, urzędnicy, pracownicy sądów zaczęli przyszyły rok bogatsi i skończą biedniejsi. To jest budżet, który zakłada zbiednienie tych, którzy dla polskiego państwa pracują. To jest skrajnie nieodpowiedzialne, bo już dzisiaj są tysiące, dziesiątki tysięcy wakatów w instytucjach, które są absolutnie kluczowe dla działania polskiego państwa. Dużo było mowy o konieczności inwestowania w nasze bezpieczeństwo, w obronność. To jest oczywiste. Ale jednym

Posel Maciej Konieczny

z celów Federacji Rosyjskiej jest destabilizacja polskiego państwa i mam dla projektujących ten budżet bardzo złą wiadomość: dziadowskie państwo, które płaci swoim ludziom grosze, jest szalenie łatwo destabilizować. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Romana Fritza, klub parlamentarny Konfederacja.

Posel Roman Fritz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drogi rządzie wydający nie swoje pieniądze, tylko nasze, podatników – o tym trzeba pamiętać – mam do państwa tylko pytania retoryczne, bo o szczegółach chyba jeszcze będziemy nieraz, i to długo, mówić. Kiedy zmienicie filozofię nastawienia się na wydawanie czyichś, czyli podatników, pieniędzy? Bardzo często po 1990 r. był założony deficyt budżetowy w wysokości 1, 2, 3, 4, 5%. Teraz rekord galaktyki osiągnięty – 300 mld. To jest, proszę państwa, jakiś absolutny kosmos. Skąd wam takie pomysły przychodzą do głowy? W I kadencji Sejmu, czyli po pierwszych wolnych wyborach, z tego miejsca Janusz Korwin-Mikke zapytał: Kiedy będziecie mówić o zrównoważonym budżecie? Jaka była reakcja? Salwa śmiechu na sali. Tylko dlatego właśnie *(Dzwonek)*, że tego nie ma, ubożenie polskiego społeczeństwa postępuje w tak dramatycznie szybkim tempie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Ewę Leniart, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Leniart:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałabym zapytać o, myślę, istotną sprawę. Państwo zakładacie w przyszłorocznym budżecie deficyt rządu 300 mld zł. Ten rok skończymy z deficytem prawie 200 mld zł. PiS, który posądzacie o to, iż zadłużył państwo, rok 2023 zakończył z deficytem niespełna 80 mld zł. Państwo planujecie wzrost akcyzy na papierosy o 25%, wzrost akcyzy na alkohol o 25%, wzrost składki na ZUS, wzrost podatku od nieruchomości, zamrożenie kwoty wolnej od podatku. Deklarowanej przez was w konkretach kwoty 60 tys. nie będzie. *(Dzwonek)* Czy to zatem oznacza, że skutki złego zarządzania finansami państwa przez obecny rząd...

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani posel.

Posel Ewa Leniart:

...poniesie zwykły obywatel, poniosą małe i średnie przedsiębiorstwa oraz jednoosobowe podmioty prowadzące działalność gospodarczą? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Iwonę Małgorzatę Krawczyk, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Iwona Małgorzata Krawczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo Ministrowie! Od 2016 r. obserwujemy znaczący spadek inwestycji w infrastrukturę przeciwpowodziową, w wały przeciwpowodziowe i w zbiorniki retencyjne.

Moje pytanie jest takie: Czy w budżecie na rok 2025 są środki na budowę zbiornika Rzymówka bądź na budowę innych zbiorników zlokalizowanych w dorzeczu Odry, w tym przede wszystkim w powiecie karkonoskim? I pytanie drugie. Jestem członkinią komisji sportu. Dzisiaj usłyszałam, że na promocję turystyki przez sport zaplanowano na rok 2025 tylko 10 mln zł, tj. o 45 mln mniej *(Dzwonek)* niż w tym roku. Czy jest możliwość uzupełnienia tych środków? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Adriana Zandberga, klub parlamentarny Lewicy.

Posel Adrian Zandberg:

Panie Ministrze! Co pan nam tutaj przyniósł? Przecież to nie miało tak wyglądać. Ludzie rok temu pogonili PiS-owców – i słusznie – bo miało być normalne, sprawne państwo...

(Posel Włodzimierz Skalik: Inaczej się umawialiśmy.)

...miały być porządne pensje w budżetówce, miały być krótsze kolejki do lekarza, miały być w końcu pieniądze na badania i miał być szacunek dla naukowców, miał być wreszcie prawdziwy, a nie udawany program mieszkaniowy z prawdziwego zdarzenia.

Panie Ministrze! Tego w tym budżecie nie ma, po prostu w tym budżecie tego nie ma. W projekcie, który pan przyniósł, brakuje – może mi pan wierzyć albo nie, ale niech pan wierzy ekspertom – 20 mld zł na

Posel Adrian Zandberg

to, żeby utrzymać obecny poziom świadczeń zdrowotnych, a tymczasem szpitale już dziś odsyłają ludzi z kwitkiem. Dla pracowników budżetówki nie ma realnych podwyżek. Wydatki na naukę w PKB, panie ministrze, spadają. To nie jest okej. To jest fuszerka, panie ministrze...

(Posel Katarzyna Matusik-Lipiec: Było 20%.)

...przepraszam bardzo, nie tak miała wyglądać Polska po 15 października. Razem złożę poprawki, żeby ten budżet (Dzwonek) po prostu postawić z głową na nogi.

Jeszcze jedno. To jest ważna sprawa. Miało już nie być Polski dla tłustych kotów, a niestety ten budżet...

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Adrian Zandberg:

...dla tłustych kotów jest bardzo łaskawy, bo budżetówka ma zaciskać pasa, ale prezesi ze spółek...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Posel Adrian Zandberg:

To nie jest w porządku, panie ministrze. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Pawła Hreniaka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę pana posła.

Pan poseł Krzysztof Habura, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Habura:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dodatkowe 25 mld w przyszłym budżecie i dodatkowe 345 mld w ciągu najbliższych 10 lat dla samorządów. To największe w historii pieniądze, które trafią do samorządów i pozwolą im jeszcze lepiej realizować wszystkie zadania, jakie wyznaczają im ustawy. Przede wszystkim jednak to dochody przejrzyste, przewidywalne i stabilne. Nie będzie już więcej kabaretów takich jak te,

które urządzali posłowie PiS z jeżdżeniem po gminach z tabliczkami, na których były wypisane kwoty na inwestycje. (Oklaski) Tyle tylko, że przy szalejącej wtedy inflacji nigdy te kwoty...

(Posel Barbara Bartuś: To właśnie wspominają samorządowcy. Zaczniście jeździć.)

...nie wystarczyły na realizację tych inwestycji. Samorządy musiały przeznaczyć własne pieniądze z oświaty, z pomocy społecznej, żeby te inwestycje mogły być zrealizowane. Tak było, drodzy państwo. (Dzwonek)

(Posel Barbara Bartuś: Własne pieniądze na własne inwestycje.)

Przyszłoroczny budżet to dobry budżet dla samorządów i dobry budżet dla naszych mieszkańców. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Racja!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Arkadiusza Sikorę, klub parlamentarny Lewicy.

Posel Arkadiusz Sikora:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie i Panowie... (Wypowiedź poza mikrofonem)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Chwileczkę, panie pośle.

Pani poseł Bartuś, ja wiem, że pani teraz przyszła, ale naprawdę przeszkadza pani osobom, które występują na mównicy.

(Posel Barbara Bartuś: Ale ja nic tutaj nie mówię.)
Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Arkadiusz Sikora:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Ministrowie! Panie Ministrze! W ubiegłym roku podczas debaty budżetowej wspominałem o możliwości czy właściwie o chęci likwidacji części podatku od kopalin, który dotyczy KGHM. Tylko w tym roku, w 2024 r. zaplanowano w dochodach budżetu państwa kwotę 3700 mln zł. Widzę, że w przyszłym roku również jest zaplanowana kwota, ale już 3,5 mld zł.

Myśmy w tym roku zorganizowali jako Komisja Gospodarki i Rozwoju specjalne posiedzenie komisji poświęcone właśnie temu podatkowi. Doszliśmy do wniosku, że konieczny jest zwrot części środków na poprawę warunków i bezpieczeństwa pracy pracowników kopalń. Tylko w sierpniu na jednej z kopalń (Dzwonek) KGHM zginęły trzy osoby. Ponawiam prośbę o to, żeby część tych środków zostawić w KGHM...

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Sikora:

...po to żeby poprawić warunki i bezpieczeństwo pracy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Dolatę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Dolata:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Używam lupy, mikroskopu, szukając podwyżek dla budżetówki, i ich nie znajduję.

(Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec: 4%.)

Nie ma podwyżek dla budżetówki. To, co proponujecie, zje inflacja. Czekali urzędnicy, czekali nauczyciele i tego nie ma. Obiecywaliście na rok 2024 20%, dla sfery budżetowej, 30%, dla nauczycieli.

(Głos z sali: I było.)

I okazuje się, że nawet w tej sprawie oszukaliście.

(Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec: Bzdura!)

Oszukaliście np. pracowników instytutów Polskiej Akademii Nauk.

(Poseł Jakub Rutnicki: Nie kłam!)

(Poseł Barbara Bartuś: Czy teraz pani uspokoi?)

Obiecywaliście pracownikom administracyjno-technicznym 20%. Nie otrzymali ani złotych podwyżki. *(Oklaski)*

Panie Ministrze! Co mają ci pracownicy instytutów panu zrobić *(Dzwonek)*, do kogo mają się zwrócić? Czy mogą występować do sądu? Czy pan będzie im płacił te pieniądze? Oni przeważnie zarabiają...

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Zbigniew Dolata:

...na poziomie płacy minimalnej. To jest zwykłe oszustwo. Panie ministrze, niech pan odpowie na to pytanie. O odpowiedź proszę też na piśmie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Trzeba było dać im od razu.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę państwa posłów...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie pośle Dolata, proszę usiąść.

(Poseł Zbigniew Dolata: Droga pani, jest ustawa. Trzeba było płacić.)

Pani poseł Wojciechowska, panie pośle, bardzo proszę, naprawdę. Myślę, że ministrowie spokojnie odpowiedzą na te zarzuty.

Bardzo proszę, pan poseł Marcin Józefaciuk, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Jest taki fundusz, którego 95% to składki na ubezpieczenia społeczne osób duchownych. Korzystają z niego wszystkie działające legalnie w Polsce związki wyznaniowe, także te, które nie działały w naszym kraju w roku 1950 i nie utraciły żadnych nieruchomości, a przecież powstał, aby zrekomensować te zajęte nieruchomości ziemskie należące do Kościołów i związków wyznaniowych. To jest oczywiście Fundusz Kościelny. W ubiegłym roku wydatki na Fundusz Kościelny wynosiły 216 mln zł. W obecnym roku dotacje z budżetu państwa sięgnęły rekordowych 257 mln, a w następnym roku prognozowane wydatki na fundusz to prawie 276 mln, czyli o niecałe 20 mln więcej. W styczniu 2024 r. powołany został Międzyresortowy Zespół ds. Funduszu Kościelnego, którego zadaniem było przeprowadzenie analiz i wypracowanie koncepcji zmiany funkcjonowania i finansowania Funduszu Kościelnego. W związku z tym mam pytania: Czy takie jest ustalenie tego zespołu międzyresortowego? *(Dzwonek)* Czy to oznacza, że nie są planowane prace nad zmianą finansowania składek na fundusz, który już dawno temu skonsumował pierwotne założenie? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Marię Koc, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę pani poseł.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Matusik-Lipiec, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Posłowie PiS-u w trakcie tej debaty sejmowej ogromną ilość czasu poświęcają wysokości deficytu budżetowego zaplanowanego na rok 2025, umiejętnie przemilczając fakt, że ogromna część tego deficytu to po prostu spłata długów zaciągniętych przez państwo w trakcie rządów Prawa i Sprawiedliwości. *(Oklaski)*

(Poseł Józefa Szczurek-Żelazko: Bo jest rekordowy.)

Ale projekt budżetu, nad którym debatujemy, to projekt, który nie zapomina o grupie zawodowej, któ-

Posel Katarzyna Matusik-Lipiec

rej prestiż przez lata był niszczone przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Mam tu na myśli nauczycieli, którym rząd koalicji 15 października zagwarantował w roku 2024 podwyżki w wysokości 30%, a w przypadku nauczycieli początkujących – 33%. Mam pytanie do pana ministra, w jakiej wysokości środki zabezpieczono dla nauczycieli w projekcie budżetu na rok 2025? (*Dzwonek*) Ile będą wynosiły podwyżki ich wynagrodzeń? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Józefę Szczurek-Żelazko, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 300 mld deficytu budżetowego na 2025 r. – rekord uśmiechniętej koalicji 13 grudnia.

(*Posel Małgorzata Niemczyk: 15 października.*)

Szanowni Państwo! Tak jak było tutaj powiedziane, w 2022 r. deficyt budżetowy wynosił 83 mld. I państwo wrzeszczeliście na tej sali, że PiS kradnie, oszukuje, rozdaje.

(*Posel Jakub Rutnicki: Kradnie.*)

W takim razie państwo będziecie trzy razy więcej kradli, trzy razy więcej oszukiwali, trzy razy więcej rozdawali. (*Oklaski*)

(*Posel Małgorzata Niemczyk: Mierzy pani swoją wartością, źle.*)

Pani Minister! Mam pytanie, ponieważ właśnie koalicja 13 grudnia wielokrotnie zarzucała rządowi Prawa i Sprawiedliwości, że przeniósł finansowanie świadczeń zdrowotnych z budżetu państwa do NFZ-et. W związku z tym mam pytanie: Czy posłowie Koalicji Obywatelskiej złożyli wniosek do budżetu, żeby odwrócić tę sytuację? Skoro było tak źle, możecie to zmienić w 2025 r. (*Dzwonek*) Czy jest wniosek, aby ratownictwo medyczne, procedury przeszczepowe czy też programy lekowe były finansowane z budżetu państwa? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Niemczyk, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Niemczyk:

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Jak wielokrotnie padło już na tej sali, to dobry, transparentny budżet, wrażliwy społecznie, nastawiony na bezpieczeństwo, odbudowę po powodzi, zapewniający środki na edukację, dzieci, rodziny,

seniorów, osoby z niepełnosprawnościami, dbający także o bezpieczeństwo obywateli, zarówno zdrowotne, jak i militarne, realizujący inwestycje oraz spłacający PiS-owskie długi. Tradycyjnie zapytam o sport i walkę z przemocą. Zgodnie z zapowiedziami ministra sportu, niedługo będziemy procedować nad długo oczekiwaną nowelizacją ustawy o sporcie. Wprowadzi ona niezwykle potrzebny urząd rzecznika praw zawodników, który ma stać na straży praw sportowców, będzie walczył z przemocą i wszelkimi przejawami dyskryminacji, reprezentować pokrzywdzonych, a także prowadzić kompleksową i szeroką edukację. Innymi słowy, będzie strażnikiem szeroko pojętego bezpieczeństwa w sporcie. Urząd ten ma zacząć funkcjonować w 2025 r. (*Dzwonek*) Proszę o informację, w jakiej wysokości są zabezpieczone środki w przyszłorocznym budżecie na utworzenie i prowadzenie biura rzecznika praw zawodników. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Golińską, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Małgorzata Golińska:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Słuchając państwa, mam takie jedno pytanie do was: Czy państwo wzięliście jakieś lekcje z manipulacji? Bo wypowiedzi, jakie słyszymy z waszych ust, dzisiaj brzmią tak, jakby były pisane w najlepszej szkole kłamstwa i manipulacji.

(*Głos z sali: Odważnie.*)

(*Głos z sali: Tak jest.*)

Mówicie o PiS-owskich kartonowych czekach bez pokrycia dla samorządów. W moim okręgu z pieniędzy, na które wskazujecie, że ich nie było, np. dofinansowano szczecinecki szpital powiatowy, wyremontowano zabytki, np. budynek szkoły muzycznej, utworzono centrum zdrowia psychicznego, wybudowano sieć wodociągową, sieć kanalizacyjną w Drawsku Pomorskim, Mielenku Drawskim, Olesznie.

(*Posel Anna Wojciechowska: Z funduszy unijnych.*)

Powstały przedszkola, np. w Walczu, domy seniora, np. w Białym Borze. Zmodernizowano, wciąż są remontowane lokalne drogi. Dla przykładu w gminie Grzmiąca na taką drogę ludzie czekali kilkadziesiąt lat. Kończy się budowa Powiatowego Centrum Sportu w Szczecinku. I wiele, wiele innych. (*Dzwonek*) I wy to nazywacie kartonikami bez pokrycia? Ciekawe, czy jak wasi posłowie będą stali przy inwestycjach, które będą otwierali z tych pieniędzy, i przypinali się do nich, również będziecie...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł. Gratuluję okręgu, który był tak uprzywilejowany, bo mój nie był.

(Poseł Anna Wojciechowska: Mój też nie.)

Zapraszam pana posła Jakub Rutnickiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Panie Ministrze! Słuchając posłów PiS-u... PiS atakuje polski rząd za to, że zwalczyliśmy waszą drożyznę, za to, że inflacja za czasów PiS-u było blisko 18%, a dzięki dobrym rządowi koalicji 15 października inflacja jest poniżej 5%. *(Oklaski)*

(Poseł Barbara Bartuś: Drożyznę?)

Wy atakujecie polski rząd za to, że mamy rekordowe wydatki na bezpieczeństwo naszego kraju. 180 mld zł na tarczę Wschód. Wy zrobiliście płot – my robimy prawdziwą obronę przed niebezpieczeństwem ze Wschodu. Wy atakujecie polski rząd za to, że polskie samorządy wreszcie będą miały pieniądze, szanowni państwo.

Jestem posłem z powiatu szamotulskiego. W tym roku Szamotuły – blisko 5 mln, w przyszłym roku – dodatkowe 12 mln; moje rodzinne Pniewy – w sumie 5 mln; Wronki – 12 mln; Nowy Tomyśl – kolejne 12 mln; Międzychód – 5 mln. Moglibyśmy tak wymieniać. Tym się różnimy, szanowni państwo *(Dzwonek)*, od was, że chcemy, żeby to samorząd decydował o tym, co chce robić, a nie, żeby decydowali o tym politycy PiS-u. I dlatego bardzo was to boli. Bardzo dziękuję za takie działanie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Pawła Szefernakera, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę pana posła.

Zapraszam pana posła Władysława Dajczaka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Władysław Dajczak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dzisiaj w polskim parlamencie debatujemy nad niezmiernie ważnym dokumentem, ważnym, bo będzie decydował o życiu każdego Polaka, każdej polskiej rodziny, o funkcjonowaniu polskich przedsiębiorców. Ogromny deficyt, ogromne zadłużenie, ogromny dług. Z tego dokumentu dzisiaj z polskiego parlamentu do Polaków nie płyną optymistyczne informacje. Nie płyną, bo to, co proponujecie w tym budżecie, to są rozwiązania, które sprawiają, że Polakom będzie się żyło na pewno gorzej.

I jeszcze jedno: ciągle gloryfikujecie ten dokument, który nazywacie tak doskonałym. Wsparcie dla samorządów, nowe finanse samorządów. Rozmawiam z samorządowcami, byłem 8 lat wojewodą. Małe samorządy, małe gminy wiejskie będą miały stagnację,

stracą pieniądze na inwestycje, nie będą mogły już realizować tych inwestycji, które tak wspinał się przez ostatnie 8 lat były realizowane.

Droży państwo, ten budżet, który proponujecie dzisiaj w polskim parlamencie, który wejdzie w przyszłym roku, sprawi, że przestaniecie mówić o uśmiechniętej Polsce. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Konrada Frysztaka, Klub Parlamentarny Koalicji Obywatelskiej. Nie ma.

Zapraszam pana posła Jarosława Wiesława Wieczorka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Trzeba mieć naprawdę dość niebywały talent, żeby z jednej strony nie zrealizować swoich obietnic, a z drugiej strony podnieść deficyt o 100 i o kolejne 100 mld zł.

Ale nie o to chciałem pytać, chciałem zapytać o sferę dochodową. Już padały informacje dotyczące podatku od osób prawnych, czyli podatku CIT. Na ten rok jest zaplanowany dochód z tytułu CIT-u na 70 mld zł. Wiemy, że wykonanie go na poziomie 61 mld zł, może 62 mld zł. Projekt ustawy budżetowej na rok 2025 zakłada również 70 mld zł. Tylko przypomnę, że w 2023 r. wykonanie z tego tytułu było na poziomie 67 mld zł. I teraz pytanie do pana ministra, skąd ta różnica. Jest zaplanowany wzrost PKB o 3,1 na ten rok i 3,9 na kolejny *(Dzwonek)*, a w 2023 było mniej. Dlaczego te dochody z tytułu podatku CIT jednak realnie będą niższe? Nie potrafię tego zrozumieć, panie ministrze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią posł Bożenę Lisowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niełatwo zbilansować budżet państwa po 8 latach jego dewastacji przez poprzedni rząd. Naprawa finansów państwa to ogromne wyzwanie, któremu ma sprostać minister finansów. I właśnie wykonał pierwszy krok. Dlatego chcę podziękować za zawarte w budżecie 4 mld na obniżenie składki zdrowotnej dla firm oraz 4700 mln na mieszkalnictwo. W imieniu samorządów polskich chcę także podziękować za 25 mld zł, które mają na celu ich wsparcie.

Moje pytanie do pana ministra będzie zadane w imieniu organizacji pozarządowych. Czy jest szansa na zrównoważenie, podniesienie, zrewaloryzowanie budżetu dla trzeciego sektora, który prowadzi Komitet do Spraw Pożytku Publicznego? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Magdalenę Filipek-Sobczak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Magdalena Filipek-Sobczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rząd koalicji 13 grudnia można śmiało nazwać rządem deficytów, choć nie mówię tu wyłącznie o deficycie sektora finansów publicznych. Ten właśnie robi chyba na każdym największe negatywne wrażenie.

Proszę o odpowiedź na następujące pytania. Zważywszy na raportowane już dziś olbrzymie spadki dochodów spółek należących do Skarbu Państwa, pogłębiającą się lukę VAT-owską, proszę o wskazanie, kiedy rząd zamierza przedstawić realny budżet na 2025 r. Posłowie w omawianym projekcie nie otrzymali żadnych informacji co do możliwych scenariuszy rozwoju sytuacji.

Jaka będzie reakcja Ministerstwa Finansów w obliczu rozpoczęcia globalnej recesji? Wiemy, że w uśmiechniętej Polsce nie ma miejsca na prawdę, ale naród już dziś musi usłyszeć, że obecne działania rządzących prowadzą wprost do bankructwa państwa.

Pytanie nr 2. Czy rząd w związku z przedstawionymi założeniami budżetowymi (*Dzwonek*) zamierza w jakikolwiek sposób zwalczać inflację? Nadmienię, że we wrześniu wyniosła ona prawie 5%, jest to najwyższa inflacja od grudnia 2023 r. Proszę już dziś przekazać obywatelom, że oprócz...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Piątkowskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Piątkowski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Mniej więcej 1,5 tys. polskich gmin wymaga działań rewitalizacyjnych. Nie chcę myśleć, co by było, gdyby nie zapowiedziane 345 mld w ciągu 10 najbliższych lat. To jest bardzo ważny krok. Większość tych gmin dzięki tym środkom będzie mogła myśleć z optymizmem i ze spokojem o swoich potrzebach. Bardzo za to dziękuję.

Uważam, że to jest bardzo duży sukces tego rządu.

Chciałem przy okazji zapytać o planowane rozwiązania systemowe w zakresie rewitalizacji. Chciałbym zapytać, czy rząd planuje w najbliższym czasie choćby powołanie krajowego funduszu rewitalizacji. Projekt ustawy w tej sprawie złożyłem do łaski marszałkowskiej w poprzedniej kadencji. Mam ogromną

nadzieję, że to rozwiązanie pomogłoby takim miastom jak np. moje rodzinne miasto Łódź, które mimo tych dodatkowych środków będzie miało kłopot z rozwiązaniem problemów rewitalizacyjnych. (*Dzwonek*) Dziękuję za te miliardy złotych dla polskich gmin i proszę o jeszcze większą uwagę w zakresie rewitalizacji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Zofię Czernow, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Państwo Ministrowie! Poprzedni rząd zostawił ogromny bagaż zobowiązań i różnego rodzaju długów. Chciałabym zapytać – bo nie wynika to wprost z przedłożonego projektu budżetu – jaka jest kwota zobowiązań na rok 2025 wynikająca z zawartych promes z tytułu Polskiego Ładu. Chciałabym wiedzieć, o jaką kwotę w budżecie chodzi, bowiem rząd podjął te zobowiązania do realizacji. Chcemy wiedzieć, jakie to są kwoty, w jakim stopniu one będą obciążały budżet państwa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Patryka Wichra, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Patryk Wichra:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Pierwsze pytanie: Czy są zabezpieczone środki na budowę tzw. sądeczanki, czyli drogi z Nowego Sącza do Krakowa? Od jakiegoś czasu było zabezpieczone 3,5 mld zł na tę inwestycję, która ma szansę ruszyć w przyszłym roku, jeśli państwo tego oczywiście nie zepsujecie. Ale trzeba było tam jeszcze trochę tych środków dosypać. Czy te pieniądze nadal są w budżecie? Czy są zabezpieczone?

Drugie pytanie wiąże się z kierunkami lekarskimi. Dużo się mówi o kształceniu lekarzy. Kiedy będzie jakiś program dokapitalizowania kierunków lekarskich, wzmocnienia ich pozycji? Chodzi choćby o rozbudowę infrastruktury. To drugie pytanie. Jakie to będą kwoty?

Trzecie pytanie. Moi drodzy państwo, z KPO usunęliście państwo po rewizji inwestycje w sektor farmaceutyczny, czyli chodzi o tzw. produkcję w Polsce substancji czynnych API, a dzisiaj wiemy, że brakuje w polskich szpitalach podstawowych substancji, czyli soli fizjologicznych. Wstyd i hańba. Może pora zbu-

Posel Patryk Wicher

dować w Polsce osobną linię produkcyjną, żebyśmy sami produkowali tak podstawowy element ratowania zdrowia i życia ludzkiego. *(Dzwonek)* Może więc pora też przewidzieć na to środki. Panie ministrze, niech pan zadba naprawdę uczciwie o zdrowie Polaków. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Annę Wojciechowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Anna Wojciechowska:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Zacznę od pytania: Ile zyskały samorządy na reformie samorządowej? Drugie pytanie to już jest trochę prywatnie. Czy znajdą się środki na budowę komendy Policji w Elku, w moim mieście? Bo jest to ogromna potrzeba.

Budżet. Dziwię się, proszę państwa, że macie dzisiaj śmiałość krytykować i dyskutować o budżecie po tym, co pozostawiliście po sobie.

(Poseł Barbara Bartuś: Mamy, mamy.)

(Poseł Marzena Anna Machałek: Właśnie po tym mamy śmiałość.)

Przez 8 lat traktowaliście budżet jak swój własny, partyjny. Okradaliście nas bez skrępow. Dzisiaj afery, codziennie wychodzą jakieś nowe afery. Korzystając z inflacji, powiększyliście dług w zastraszającym tempie. Aż strach pomyśleć, co byłoby, gdybyście dalej rządili. Na szczęście skończyły się wasze rządy, skończyła się *(Dzwonek)* wasza władza. *(Oklaski)*

(Poseł Henryk Kowalczyk: Skończył się rozwój Polski.)

(Poseł Barbara Bartuś: Dokładnie.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Czarneckiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę pana posła.

Pan poseł Piotr Kandyba, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Piotr Kandyba:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Samorządy w najbliższych dniach otrzymają 10 mld zł dodatkowego wsparcia. Dzisiaj otrzymałem taką wiadomość, że bym z tej mównicy podziękował panu ministrowi i zespołowi za to wsparcie.

(Poseł Marzena Anna Machałek: Naprawdę? Ojej.)

Jednocześnie mam też pytanie od tych samorządów, szczególnie samorządów podwarszawskich. Jest bardzo duża potrzeba budowy od ok. 10 do 15 szkół, ponieważ migracja w powiatach przy dużych miastach jest bardzo duża. Na zadanie własne nie starczy pieniędzy. Dlatego pytanie. Mamy pieniądze z KPO na żłobki. Czy jest szansa, że jeżeli zostaną jakiekolwiek rezerwy z KPO – nie tylko ze żłobków, ale też z innych projektów – żeby przeznaczyć je na oświatę? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Marzenę Annę Machałek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marzena Anna Machałek:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Rzeczywiście rekordowy deficyt budżetowy, prawie 300 mld, znacznie zwiększa ryzyko przekroczenia limitu długu publicznego powyżej 60% PKB. Uwaga, sytuacja osłabienia kursu złotego może tę granicę przekroczyć. Jak rząd zamierza ograniczać niekorzystne skutki związane z ryzykiem nieprzewidzianych zmian kursu walutowego w sytuacji zwiększonego udziału długu w walutach, takich jak dolar amerykański i euro? Ponadto – to bardzo smutne – brak zaplanowania odpowiednich środków na inwestycje rozwojowe: CPK, energetyka jądrowa, terminal kontenerowy w Świnoujściu spowoduje zahamowanie rozwoju gospodarczego Polski. Ograniczy to wpływy do budżetu, więc skumulowany dług publiczny, w który wpędzicie Polskę i Polaków, będzie nie do spłacenia przez następne pokolenia. Ponadto planowane przychody z budżetu z tytułu dywidend ze spółek Skarbu Państwa są nierealne. Na jakiej podstawie *(Dzwonek)* zaplanowano przychody z tytułu dywidend, gdy według danych za II kwartał 2024 r. najważniejsze spółki Skarbu Państwa przyniosły ponad 300 mln straty? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Wiolettę Marię Kulę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę pani poseł.

Zapraszam panią poseł Barbarę Bartuś, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Barbara Bartuś:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pytanie do koalicji 13 grudnia. Właśnie, jak macie śmiałość, czelność

Posel Barbara Bartuś

przychodzi tutaj po prawie roku od objęcia rządów i płakać nad tym, że wcześniej 8 lat rządziło Prawo i Sprawiedliwość i ten budżet na 2025 r. ma deficyt większy o blisko 300 mld zł? Jest większy, niż było planowane wcześniej, o ponad 100 mld zł. Ale prawie 300 mld zł? Jak macie czelność?

Natomiast powiem państwu, co się dzieje w samorządach. Samorządy są w strachu. Jeszcze dzisiaj realizują inwestycje z Polskiego Ładu, który zatrzymaliście. Jeszcze w przyszłym roku będą pieniądze na inwestycje. Pytanie do pana ministra: Co z inwestycjami własnymi w samorządach? Czy są przewidziane jakieś środki? Bo te w zmienionej ustawie na pewno na inwestycje nie pozwolą. A mówiąc po roku rządów o tym, że czegoś nie udało się zrobić... Przecież mieliście w ciągu 100 dni (*Dzwonek*) podwyższyć kwotę wolną od podatku do 60 tys. zł. Czy jest to zaplanowane? I jeszcze ostatnie pytanie: Czy w budżecie na 2025 r. są pieniądze na budowę ronda turbiny w Gorlicach w ciągu drogi nr 28 i na sądeczanekę? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* To jest istotne.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Ryszarda Bartosika, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pana posła.

Pan poseł Kazimierz Gwiazdowski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pana posła.

Pan poseł Marek Gróbarczyk, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma.

Pan poseł Zbigniew Chmielowiec, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Jest.

Zapraszam pana posła.

Posel Zbigniew Chmielowiec:

Szanowna Pani Marszałek! Panowie Ministrze! Wysoka Izbo! W „Programie budowy 100 obwodnic” przygotowanym przez rząd Prawa i Sprawiedliwości przewidziano realizację m.in. obwodnic Nowej Dęby i Kolbuszowej. Droga krajowa nr 9 biegnąca przez nasze województwo, podkarpackie, w tym przez dwie miejscowości, jest jedną z najważniejszych i najbardziej uczęszczanych na terenie Podkarpacia, łączących Rzeszów z Warszawą. Obciążona jest dużym natężeniem ruchu tranzytowego, który jest coraz bardziej uciążliwy dla mieszkańców. Natężenie ruchu w zależności od odcinków wynosi od 6 tys. do 30 tys. samochodów na dobę, najwięcej w okolicy węzła Rzeszów Północ na A4. Na ukończeniu są opracowania studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego i dokumentacja dotycząca decyzji środowiskowej. W związku z powyższym mam pytanie: Czy w budżecie

na 2025 r. przewidziane są środki finansowe na sfinansowanie dalszych prac (*Dzwonek*) związanych z tymi inwestycjami? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Annę Kwiecień, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pani poseł.

Pan poseł Ireneusz Zyska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ireneusz Zyska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nie tak dawno przeżywaliśmy tragiczną powódź na południu Polski. Pan premier Donald Tusk i pan minister Domański deklarowali daleko idącą pomoc dla powodzi, dla przedsiębiorców, dla rolników, dla jednostek samorządu terytorialnego. Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie oszacowało, że straty tylko w infrastrukturze przeciwpowodziowej wyniosły 3200 mln zł.

(*Posel Zofia Czernow:* Dlaczego zbiorników nie budowaliście?)

Infrastruktura kolejowa PKP PLK – 800 mln zł. Drogi w zakresie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad – 0,5 mld zł. Tylko na Dolnym Śląsku straty przedstawione przez wojewodę dolnośląskiego w infrastrukturze komunalnej – 4 mld zł. A w budżecie? W budżecie wpisał pan, panie ministrze, do rezerwy budżetowej tylko 3 mld zł. Czy państwo (*Dzwonek*) robią sobie żarty z powodzi, z tej tragedii ludzkiej? Gdzie są obiecane pieniądze dla powodzi, dla jednostek samorządu, dla przedsiębiorców, dla rolników? Pewna perspektywa środków europejskich nie...

(*Wicemarszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy włączonym mikrofonie*)

Bo to są pieniądze, które przyjdą do Polski w 2026 r., 2027 r., a ludzie potrzebują pomocy już dziś. (*Oklaski*)

(*Posel Jakub Rutnicki:* Tak się dzieje.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Marcina Grabowskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marcin Grabowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W czerwcu tego roku obecny rząd zakomunikował, że nie będzie realizowana inwestycja, jaka była zaplanowana przez poprzedni rząd, rząd Zjednoczonej Prawicy. Chodzi o inwestycję kolejową, szprychę nr 3, biegnącą z Centralnego Portu Komunikacyjnego

Posel Marcin Grabowski

przez Warszawę, Ostrołękę, Łomżę do Giżycka. Szanowni państwo, dziękuję tym, którzy przyczynili się do tego, że przez te kilka miesięcy przetoczyła się poważna debata w tym Sejmie, w samorządach województw podlaskiego, warmińsko-mazurskiego, mazowieckiego, wśród mieszkańców, w mediach. To była debata, która doprowadziła do tego, że we wrześniu mamy kolejną decyzję polskiego rządu, że ta inwestycja prawdopodobnie (*Dzwonek*) zostanie zrealizowana. Mam pytanie do państwa, do pana premiera: Jakie środki na 2025 r. będą przeznaczone na realizację tej inwestycji? W jakim zakresie...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

I na koniec, panie premierze: nie wykluczajcie nas komunikacyjnie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Bartosza Józefa Kownackiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bartosz Józef Kownacki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kilka miesięcy temu Donald Tusk mówił: Nie chcę nikogo straszyć, ale wojna nie jest już pojęciem z przeszłości. Jest realna. W gruncie rzeczy zaczęła się ponad 2 lata temu. Takiej sytuacji nie mieliśmy od 1945 r. A co robi Donald Tusk? Donald Tusk tnie wydatki na obronność.

(*Posel Jakub Rutnicki: Ale kłamiesz. Rekordowy budżet.*)

W roku 2025 wydatki z budżetu państwa na infrastrukturę i modernizację polskiej armii będą o blisko 2 mld zł mniejsze niż w roku obecnym.

(*Posel Jakub Rutnicki: Kłamca! Kłamiesz!*)

(*Głos z sali: Co? Bzdura.*)

Panie Premierze Tusk! Wróg u bram. Panie premierze Tusk, ojczyzna w niebezpieczeństwie, a co pan robi?

(*Głos z sali: Bzdura.*)

Robi pan to, co 10 lat temu: skąpi pieniędzy na polską obronność.

(*Posel Jakub Rutnicki: A ty kłamiesz...*)

Robi pan to, co 10 lat temu: niszczy pan polską armię.

(*Posel Jakub Rutnicki: Jak można tak kłamać?*)

Panie premierze Tusk, czym pan będzie bronił naszej ojczyzny? (*Dzwonek*) PR-em i uśmiechniętym serduszkami?

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Włodzimierza Tomaszewskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Włodzimierz Tomaszewski:

Zgodnie z ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego w ubiegłym roku do 15 października samorządy otrzymały informację, że wpływ z PIT-u i CIT-u będą większe o 25 mld, a na subwencję oświatową kwota środków będzie większa o 23 mld, łącznie: 48 mld. Z informacji pana ministra finansów dowiadujemy się, że samorządy się dowiedzą do 15 października, że prawdopodobnie ta kwota łącznie z PIT-u i CIT-u i na subwencję w ogóle będzie większa o 24 mld, czyli można powiedzieć, że o połowę niższa. Proszę o informację, ile z tej kwoty 24 mld będzie przypadać na jednego mieszkańca w każdej jednostce samorządu terytorialnego, żeby samorządy dowiedziały się, jak te o połowę mniejsze środki są rozkładane na poszczególne jednostki samorządu terytorialnego. Gminy otrzymały gigantyczne środki na inwestycje. (*Dzwonek*) To jest gigantyczny wzrost i teraz chciałbym się dowiedzieć, gdzie są te dodatkowe pieniądze na inwestycje w zaplanowanym budżecie i w kolejnych planowanych przedsięwzięciach w latach następnych. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Sylwestra Tułajewę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. (*Gwar na sali*)

Mam wielką prośbę, żeby panowie posłowie przemieśli swoje rozmowy poza salę plenarną.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Sylwester Tułajew:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Muszę się przyznać do jednej rzeczy. Rok temu razem ze wspólnotą samorządową powiatu lubelskiego dumnie pokazaliśmy mieszkańcom czek, kartonową tabliczkę...

(*Posel Jakub Rutnicki: Oj, lepiej nie.*)

...z informacją, że powiat lubelski otrzymuje 16 mln zł na realizację ważnej inwestycji. Dzisiaj państwo wyśmiewacie ten fakt, który miał miejsce...

(*Posel Jakub Rutnicki: Szkoda, że do nas nie przyjechałeś z tą tabliczką.*)

...ale dzisiaj nie przeszkadza to wojewodzie lubelskiemu przeżyć muskuły, wypinać pierś i przecinać wstęgę podczas uroczystego otwarcia tej drogi. Jesteście hipokrytami, bo dzisiaj również wasi posłowie jeżdżą i tego typu tabliczki pokazują. Przede wszystkim chodzi o obecność wojewody lubelskiego na uroczystości związanej z tym, że mieszkańcy powiatu lubelskiego cieszą się, że mają ogromne pieniądze na inwestycje, że mogli (*Dzwonek*) tę inwestycję zrealizować. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle, przypominam sobie 2016 r., jak wielu posłów PiS-u było przy otwieranych inwestycjach Platformy – bardzo chętnie je otwierali.

(Poseł Henryk Kowalczyk: No i dobrze.)

(Poseł Jakub Rutnicki: Nawet gazoport podobno był wasz.)

Pan poseł Marek Matuszewski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę o spokój. Pan poseł Marek Matuszewski w tej chwili mówi. Dajmy zadać panu posłowi pytania.

Poseł Marek Matuszewski:

Panie Pośle! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dzięki mojemu zaangażowaniu w czerwcu 2023 r. za rządów Prawa i Sprawiedliwości miasto Zgierz zostało włączone do ustawy o wielkoobszarowych terenach zdegradowanych, dzięki której miała zostać podjęta kompleksowa rekultywacja terenów po zlikwidowanych Zakładach Przemysłu Barwników Boruta przy ul. Miroszewskiej. W czasie kampanii wyborczej do Zgierza przyjechał Donald Tusk i obiecywał, że jak tylko zostanie premierem, to odblokowane zostaną środki z KPO na rekultywację ww. terenów. W maju 2024 r. gmina miasto Zgierz formalnie przejęła prawo własności gruntów objętych składowiskami od Skarbu Państwa.

(Poseł Jakub Rutnicki: No i zostały załatwione.)

Od tego czasu w tej kwestii nic się nie zmieniło, a mieszkańcy Zgierza i okolic dalej są zaniepokojeni nierozwiązanym problemem. W związku z powyższym proszę o informację, czy w omawianym projekcie budżetu zostały zabezpieczone środki na rekultywację terenów po (Dzwonek) zlikwidowanych zakładach przemysłowych w Zgierzu.

Wysoka Izbo, miał być budżet rozwoju, a są wielka kłapa i deficyt. Dlaczego okłamaliście wyborców? (Oklaski)

(Poseł Jakub Rutnicki: Jezu, tak źle Polsce życzyć. Wstyd!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Rafała Webera, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Rafał Weber:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Rok 2025 będzie kolejnym sprawdzianem dla rządu Donalda Tuska, jeżeli chodzi o realizację inwestycji infrastrukturalnych na Podkarpaciu. Przygo-

towaliśmy szereg projektów inwestycyjnych, które mogą wejść w przyszłym roku w fazę realizacji.

Moje pytanie do przedstawicieli Ministerstwa Infrastruktury: Czy taka inwestycja jak rewitalizacja linii kolejowej L68 między Stalową Wolą a Przeworskiem, czyli części magistrali wschodniej, ma zabezpieczone środki finansowe? Pytanie kolejne: Czy na inwestycje w takie dworce jak dworzec w Nisku – przygotowanie dokumentacji projektowej jest na ukończeniu – dworzec kolejowy w Tarnobrzegu, główny dworzec kolejowy Stalowa Wola również zostały w 2025 r. przygotowane środki finansowe? Wiadomo, że tego typu inwestycje to nie tylko rozwój komunikacyjny, to nie tylko rozwój transportowy, ale także rozwój gospodarczy. Przez pryzmat inwestycji infrastrukturalnych należy właśnie patrzeć na (Dzwonek) rozwój gospodarczy. Nam zależy na tym, żeby Podkarpacie mogło się rozwijać, tylko pod warunkiem właśnie wykonywania tego typu zadań. Czy na te zadania, które wymieniałem, są przygotowane w przyszłym roku środki finansowe? Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Cieciorę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę pana posła.

Pan poseł Andrzej Śliwka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Śliwka:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam konkretne pytania do pana ministra i bardzo bym prosił, jeżeli pan minister nie odpowie, żeby odpowiedział na piśmie, czemu w budżecie nie ma zabezpieczonych środków na obwodnicę Braniewa. Czemu w budżecie nie ma zabezpieczonych środków na trasę S5 Grudziądz – Ostróda. Ostatnio widzieliśmy, jaką wielką tragedią jest powódź, dlatego też chciałbym spytać o niezbędne inwestycje, które są do przeprowadzenia w takich gminach jak Gronowo Elbląskie, gmina wiejska Elbląg, gmina Markusy, jeżeli chodzi o budowę wałów, inwestycji przeciwpowodziowych. Nie ma w budżecie żadnych środków zabezpieczonych w tym zakresie.

Chciałbym również poprosić pana ministra o szczegółową informację, jeśli chodzi o to, czemu w budżecie nie ma zabezpieczonych środków na realizację inwestycji budowy nowej Komendy Miejskiej Policji w Elblągu i nowej Komendy Miejskiej Policji w Ostródzie, a także budowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ostródzie oraz komendy powiatowej w Braniewie. (Dzwonek) Bardzo proszę pana ministra o szczegółową informację w tym zakresie. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Przemysława Czarnka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Przemysław Czarnek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nawiążę do słów pana posła Kandyby. Istotnie, w samorządach potrzeba ogromnych środków finansowych na inwestycje edukacyjne. Przez ostatnie kilka lat realizowano takie inwestycje za prawie 15 mld zł. To są środki, które były przekazywane za pomocą tych tekturek, każda z nich ze 100-procentowym pokryciem. Nie było ani jednej bez pokrycia, jak tutaj kłamaliście z tej mównicy.

(Poseł Jakub Rutnicki: Bzdura.)

(Poseł Piotr Kandyba: Tylko nie tam, gdzie trzeba.)

Kilkanaście miliardów złotych na nowoczesne szkoły, szkoły podstawowe, na rozbudowę tych szkół. Potrzebujemy szkół na terenach podmiejskich, przy wielkich miastach, bo to tam migrują ludzie, dlatego są one za małe.

(Poseł Piotr Kandyba: Tam ich nie ma.)

Szkoła w Jakubowicach Konińskich jest już wybudowana. Potrzeba szkoły w Dysie w gminie Niemce, do niedawna zarządzanej przez PSL. To nie było tak, że tylko PiS-owskie gminy dostawały pieniądze – wszyscy dostawali. Potrzeba wielu szkół specjalnych dla dzieci z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego. One potrzebują nowoczesnych szkół, takich, jakie zbudowaliśmy w Kozienicach, w Węgrowie (*Dzwonek*) czy w wielu innych miejscach w Polsce, wbrew ideologii lewackiej edukacji włączającej.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Przemysław Czarnek:

Panie ministrze, skąd pan weźmie pieniądze i skąd samorządowcy mają wziąć pieniądze na te inwestycje? W tym budżecie tego nie ma, a programy, które były, zostały zlikwidowane. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Ryszarda Bartosika, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ryszard Bartosik:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie minął jeszcze rok rządów tej koalicji, a pan poseł Zan-

berg już się użala z tej mównicy. Panie pośle, nie ma co narzekać, sami sobie jesteście winni.

Chciałbym się odnieść do nowego finansowania samorządu terytorialnego, bo szanowni państwo, drodzy samorządowcy, w praktyce będzie to wyglądało tak, że Warszawa dostanie 2 mld zł, a gmina wiejska 800 tys. zł czy ok. 1 mln zł. Tymczasem dotychczas gminy wiejskie otrzymywały na inwestycje średnio ok. 10 mln rocznie, za co budowane były szkoły czy drogi.

Chcę też się zwrócić do nauczycieli. Drodzy państwo, informuję was z tego miejsca, że w 2025 r. nie otrzymacie podwyżek, bo te 5% to nie jest żadna podwyżka. To jest poziom inflacji.

(Poseł Jakub Rutnicki: 35%, nie kłam. Kto wam...)

Jeszcze jedno pytanie do pana ministra rolnictwa (*Dzwonek*): Dlaczego przewidziano tak małą rezerwę na klęski żywiołowe? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Jarosława Krajewskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jarosław Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Jeżeli spojrzymy do Strategii Bezpieczeństwa Narodowego, czyli najwyższego aktu, który zobowiązuje rząd do podejmowania działań przy współpracy z prezydentem Andrzejem Dudą, to będziemy musieli zapytać o obronę powszechną. W najnowszych rekomendacjach pana prezydenta dla rządu pojawia się kwestia, żeby stworzyć system obrony powszechnej, który ma być oparty na wysiłku całego narodu we wszystkich formach jego organizacji.

Mam pytanie do rządu: Czy w projekcie budżetu zostały zabezpieczone środki na budowę obrony powszechnej? Jeżeli tak, to gdzie te środki znajdziemy i na jakim etapie jest budowa odporności naszych rodaków na sytuacje związane nie tylko z zagrożeniami konwencjonalnymi, lecz także ze zdarzeniami, które mogą dotknąć każdego nas, jeśli chodzi o zagrożenia kryzysowe? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo, brawo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Szanowni państwo, i tak dotarliśmy do końca serii 68 pytań.

Serię pytań zakończy pytanie pani marszałek Moniki Wielichowskiej.

Zapraszam, pani marszałek.

Poseł Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czy było łatwo skonstruować ten projekt budżetu? Z pewnością nie,

Posel Monika Wielichowska

bo jest wiele wyzwań i potrzeb, a po rządach PiS-u trzeba naprawić finanse publiczne. Mimo to jest skrojony na miarę: po pierwsze, bezpieczeństwa, po drugie, rozwoju gospodarczego, po trzecie, wsparcia Polek i Polaków. Oprócz celów społecznych, gospodarczych i tych dotyczących bezpieczeństwa istotne miejsce zajmują w nim wydatki na zdrowie, transformację energetyczną i wsparcie samorządów. To wsparcie samorządów oznacza koniec kartonowych czeków, niespotykanego w historii ostatnich 30 lat politycznego rozdziału publicznych pieniędzy, koniec z ręcznym, bez trybu, bez zasad, bez kryteriów sterowaniem publicznymi finansami.

To cieszy. To rok 2025, ale mam pytanie do pana ministra finansów o rok bieżący. Dziś samorządom potrzebne jest wsparcie, które pomoże im przetrwać do grudnia, do końca tego roku. *(Dzwonek)* Chciałabym zapytać: Czy ono będzie, kiedy będzie i w jakiej wysokości będzie oraz w jaki sposób zostanie rozdzielone? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Na tym zakończyliśmy serię pytań.

O odpowiedź na pytania proszę ministra finansów pana Andrzeja Domańskiego.

Zapraszam, panie ministrze.

**Minister Finansów
Andrzej Domański:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo serdecznie dziękuję za zadane pytania. Na część odpowiemy dzisiaj razem z ministrami, a na resztę w formie pisemnej.

Pani poseł Paluch pytała o środki na ochronę przed drożyzną. Zaiste, zaskakujące pytanie, ponieważ to za rządów PiS-u inflacja sięgnęła 18%...

(Poseł Jakub Rutnicki: Pamiętają Polacy. Skandal!)

...a skumulowana inflacja – 47%, co spustoszyło portfele Polaków. Obecnie inflacja znajduje się poniżej 5% i zarówno prognozy Ministerstwa Finansów, jak i Narodowego Banku Polskiego wskazują, że już w latach 2025 i 2026 będziemy obserwować stopniowe zejście inflacji w kierunku celu inflacyjnego Narodowego Banku Polskiego.

(Poseł Włodzimierz Skalik: Założę się, że nie.)

Pani poseł Jachira pytała o porządkowanie finansów publicznych. To bardzo ważne pytanie, bardzo dla nas istotne, bo my krok po kroku naprawiamy finanse publiczne, poprawiamy ich przejrzystość. *(Oklaski)* Uważamy, że Polki i Polacy mają prawo do tego, aby wiedzieć, jak wydawane są ich pieniądze. Oczywiście po 8 latach rządów PiS-u, po 8 latach niszczenia przejrzystości finansów publicznych nie jest to zadanie łatwe, ale już teraz terminowo publi-

kujemy informacje o wykonaniu budżetu, publikujemy tzw. plany funduszy, które znajdują się w BGK, ruszamy z procedurą utworzenia rady fiskalnej, która będzie patrzyła rządowi na ręce w momencie przygotowywania ustawy budżetowej – rzecz, na którą PiS naturalnie nigdy się nie zdecydował, ponieważ wolał, aby finanse publiczne były przykryte mgłą i aby opinia publiczna nie mogła się dowiedzieć, jaki jest naprawdę stan polskich finansów.

Pan poseł Wójcik był uprzejmy stwierdzić, że planujemy odwet na tzw. świętych krowach. Warto zauważyć, że budżety jednostek cieszących się autonomią budżetową są cięte praktycznie w każdym roku. Także w roku 2023 ówczesna większość sejmowa ograniczała budżety NSA, NIK-u czy Sądu Najwyższego, więc tutaj nie ma mowy o jakimkolwiek odwecie.

Pan poseł Skalik pytał o wydatki na obronę. A więc jeszcze raz liczby: 4,7% PKB wydane na obronę narodową zarówno w budżecie, jak i w Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych. Co bardzo ważne, to są pieniądze faktycznie wydawane na modernizację polskiej armii.

(Poseł Roman Fritz: A nie na Ukrainę?)

Mamy spośród wszystkich państw NATO największy udział wydatków na sprzęt, ponad 50-procentowy, gdy tymczasem mediana wydatków dla państw członków NATO to 30%. A więc faktycznie polską armię modernizujemy.

(Poseł Włodzimierz Skalik: I ten sprzęt nie pojedzie na Ukrainę.)

Pan poseł Ociepa pytał o CPK. Potwierdzam: środki na modernizację polskiej infrastruktury oraz na budowę CPK są zabezpieczone.

Poseł Tumanowicz pytał o dochody z CIT-u w przyszłym roku. Uprzejmie informuję, że w przyszłym roku prognozujemy wzrost nominalnego PKB o 9,1%. Nie zakładamy również pogorszenia salda rozliczenia rocznego, które w tym roku, w 2024 r., z tytułu rozliczenia CIT-u za rok 2023, czyli za czas rządów PiS-u, zostało obniżone o ponad 6 mld zł. A więc dochody z CIT-u w przyszłorocznym budżecie faktycznie rosną, ale są bardzo silne makroekonomiczne przesłanki do tego, aby taki wzrost dochodów zakładać.

Pan poseł Zandberg pytał o nakłady na zdrowie. Informuję, że nakłady na zdrowie w roku 2025 wzrosną o ponad 30 mld zł, nakłady na mieszkalnictwo wrosną o 1900 mln zł względem roku 2024. Oczywiście będziemy pracować nad tym, aby te nakłady rosły w jeszcze większym stopniu. I nie jest prawdą, że prezesi spółek mają wzrost wynagrodzeń. Wynagrodzenia prezesów spółek zostały w ustawie o budżecie zamrożone.

Pan poseł Dajczak sugerował, że nakłady na inwestycje w polskich samorządach mogą spadać. Ja tylko przypomnę, że jedną z pierwszych naszych decyzji było uruchomienie subwencji rozwojowej dla samorządów w kwocie ponad 3 mld zł. Samorządy dzięki reformie finansów JST, która dzisiaj została przyjęta w Senacie, w przyszłym roku będą miały o 25 mld zł więcej, a w ciągu najbliższych 10 lat o 345 mld zł więcej. *(Oklaski)*

Minister Finansów Andrzej Domański

Pani Filipek-Sobczak mnie naprawdę zaskoczyła, ponieważ pytanie ze strony posłanki PiS-u o lukę VAT i inflację może dziwić, bo to w okresie ostatnich 2 lat państwa rządów, w latach 2022–2023, luka VAT-owska w Polsce rosła do poziomu 15% i to za państwa rządów zanotowaliśmy szokującą inflację na poziomie 18%, a w ciągu całych 8 lat państwa rządów inflacja wyniosła 47%. A więc naprawdę te pytania możecie kierować do siebie samych.

Posel Machalek pytał o środki na...

(Posel Katarzyna Matusik-Lipiec: Pytała.)

Przepraszam najmocniej, pani poseł Machalek pytała o środki na finansowanie energetyki jądrowej i CPK. Potwierdzam: te środki są zabezpieczone. Odnosnie do struktury finansowania naszego długu – ona jest oczywiście określona w strategii zarządzania długiem i utrzymujemy udział finansowania w walutach obcych na bezpiecznym poziomie poniżej 25%. Bardzo istotne jest również to, iż wyraźnie rosną emisje, które kierujemy do osób fizycznych, do Polek i Polaków, przy bardzo atrakcyjnych rentownościach – ostatnia emisja to oprocentowanie na poziomie 6,5%.

Zwiększamy również udział polskich gospodarstw domowych.

Naturalnie pojawiały się pytania dotyczące, jeszcze raz, obrony narodowej. Myślę, że pan poseł Kownacki i pan poseł Śliwka nie rozumieją, że finansowanie obrony narodowej ma źródło zarówno w budżecie, jak i Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych.

Chciałbym poinformować pana posła Czarnka, że zwiększyliśmy dochody samorządów w przyszłym roku o 25 mld zł i o 345 mld zł w ciągu 10 lat właśnie po to, aby miały więcej środków na inwestycje, po to, aby same decydowały, jak chcą wydać te środki, żeby nie czekały na ukłon ze strony polityków z Warszawy.

Kończąc, odpowiem na pytanie pani marszałek Wielichowskiej. Zdajemy sobie sprawę, że po 8 lat rządów PiS-u sytuacja finansowa samorządów jest bardzo trudna – i to już dziś. Z tego powodu, nie czekając na 2025 r., podjęliśmy decyzję o tym, żeby jeszcze w tym roku pomóc polskim samorządom kwotą 10 mld zł. (Oklaski) Te środki zostaną podzielone pod względem udziału we wpływach z podatku PIT, ale będziemy przy tym pamiętać o tych najmniejszych i najsłabszych finansowo samorządach. Stworzyliśmy specjalne zapisy, tzw. bezpieczniki, które sprawiają, że te mniejsze jednostki o mniejszych budżetach, mniejszych wpływach z PIT-u będą miały zagwarantowany minimalny poziom dochodów z tych 10 mld zł. Serdecznie dziękuję za te pytania. (Oklaski)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Odpowiedzi chce udzielić również sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan minister Wiesław Szczepański.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Wiesław Szczepański:

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Panie i Panowie Posłowie! Zanim odpowiem na pytania dotyczące głównie inwestycji, chciałem powiedzieć, że w tej chwili w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji zostało przygotowane zarządzenie, na bazie którego będziemy tworzyli nowy program modernizacyjny służb mundurowych na lata 2026–2028. To będzie się wiązało z odpowiedziami na pytania dotyczące inwestycji.

Odpowiem na pytanie pani poseł. Jeśli chodzi o kwestię komendy Policji w Elku, to chciałem powiedzieć, że jest to nowa inwestycja. W tej chwili jesteśmy po rozmowie ze starostą. Starosta zaproponował działkę, która nie spełnia naszych wymogów. Oczekujemy na działkę, która mogłaby spełnić te wymogi. Wtedy będziemy rozmawiali, czy nie ująć tej inwestycji w programie na 2026 r. i kolejne lata.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła dotyczące inwestycji w Elblągu, mówimy o komendzie powiatowej Policji, to chciałem powiedzieć, że posiadamy pozwolenie na budowę, ale projekt jest nową inwestycją, nie mamy na nią środków, w związku z czym mówimy o nowej perspektywie. Koszt inwestycji to 150 mln zł.

Jeśli chodzi o kolejną inwestycję, budowę Komendy Powiatowej Policji w Ostródzie, to chciałem powiedzieć, że w tej chwili został wyłoniony wykonawca. W programie modernizacyjnym na 2025 r. i kolejne lata mamy przewidziane na to 40 mln zł. Ta inwestycja zostanie zrealizowana.

Jeśli chodzi o komendę Państwowej Straży Pożarnej w Braniewie, to jest to nowa inwestycja. Szacowany koszt to 30 mln zł. Planujemy ją ewentualnie ująć w nowym programie modernizacyjnym.

Jeśli chodzi o państwową komendę PSP w Ostródzie, to w tej chwili jest to inwestycja w realizacji. Na tę inwestycję poprzedni rząd przygotował w programie modernizacyjnym 17,2 mln zł. Wydatkowana jest kwota 8,5 mln zł. Wiemy, że te pieniądze nie wystarczą. W nowej perspektywie będziemy musieli pozyskać jeszcze dodatkową kwotę 16,9 mln zł.

Jeśli chodzi o Fundusz Kościelny, to zwiększa się tylko o wskaźnik inflacji, czyli wskaźnik najniższego wynagrodzenia. Jest to powiązane z najniższym wynagrodzeniem, ponieważ najniższe wynagrodzenie wzrasta o 7%. W związku z tym Fundusz Kościelny na 2025 r. jest po prostu większy o 18 mln zł, czyli dokładnie o 7%. Chodzi o wzrost najniższego wynagrodzenia. Jest to pokrycie składek duchownych. Zespół, który został powołany, w tej chwili pracuje.

Jeśli chodzi o ochotnicze straże pożarne, to oczywiście, tak jak pan poseł powiedział, mamy kwotę na poziomie 2023 r., czyli 73 mln zł, które są przewidziane na jednostki w KSRG. Oprócz tego mamy kwotę 39 mln zł, która jest przewidziana na inne jednostki niebędące w systemie, czyli łącznie na ochotnicze straże pożarne przeznaczona jest kwota

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Wiesław Szczepański**

112 mln zł. Do tego dochodzą środki, którymi będą dysponować wojewódzki fundusz, narodowy fundusz, ewentualnie również środki, które pochodzą z ubezpieczenia, od ubezpieczycieli, czyli po prostu od firm ubezpieczeniowych. Jak państwo wiecie, jutro będziemy głosować nad ustawą, która podzieli te środki na 50%. Będą również środki, które prawdopodobnie umieścimy w programie modernizacyjnym na kolejne lata. Środki na ten cel mogą być przeznaczone również w ustawie, która w tej chwili jest procedowana, czyli nowej ustawie o obronie cywilnej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Odpowiedzi udzieli również sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan minister Wojciech Konieczny.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Wojciech Konieczny:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Odpowiem na pytania. Pan poseł Michał Pyrzyk spytał o reformę, którą zapowiada pani minister Izabela Leszczyńska, którą opracował specjalnie do tego powołany zespół w Ministerstwie Zdrowia. Otóż ta reforma nie zakłada tak bezpośrednio dodawania lub odejmowania pieniędzy szpitalom powiatowym. To jest zupełnie inna filozofia. Jest to filozofia oparta na przeniesieniu części świadczeń ze szpitali do ambulatoriów, do dziennej pomocy. To, co dzisiaj oferuje nowoczesna medycyna, idzie właśnie w tym kierunku. Tak to ma być realizowane.

Jednocześnie chciałbym zwrócić uwagę na to, że szpitale powiatowe oczywiście są w bardzo trudnej sytuacji. Wiemy, że na koniec I kwartału tego roku były zadłużone na kwotę 22,2 mld zł, mówimy o SPZOZ-ach, o szpitalach powiatowych, a w 2015 r. były zadłużone na 10,5 mld zł, więc ten wzrost ostatnio był bardzo duży.

Jeśli chodzi o pilotaż w szpitalu w Szamotułach – to było pytanie pani posłanki Ewy Kołodziej – odnośnie do stopy cukrzycowej, to jest to realizowane w tym szpitalu. Ten pilotaż sprawdza się, są dobre efekty leczenia, korzystne dla pacjentów. W Ministerstwie Zdrowia w tej sprawie odbyły się narady, w czasie których rozmawialiśmy z NFZ oraz AOTMiT. Są dwie propozycje: jedna, aby rozszerzać ten pilotaż, a druga, aby jednak zastanowić się nad rozporządze-

niem koszykowym, aby przenieść te świadczenia do koszyka świadczeń, dlatego że pilotaże, jak wiemy, często trwają bardzo długo, latami, jak to ostatnio miało miejsce, i później jest kłopot, są trudności z przeniesieniem do normalnych świadczeń, więc zobaczmy. Co prawda szpitale, które są tym zainteresowane, są zainteresowane rozszerzeniem pilotażu, więc może to pójdzie w tym kierunku.

Czwarte pytanie skierowane do Ministerstwa Zdrowia, zadane przez panią minister Szczurek-Żelazko, dotyczyło tego, czy planowane jest zwiększenie dotacji budżetowej, ponieważ za rządów Prawa i Sprawiedliwości ta dotacja w wysokości 13 mld zł została wycofana. Tak, w tym budżecie jest zaplanowane 18 mld zł dotacji budżetowej dla NFZ. Mogę powiedzieć, że w roku bieżącym było to 9 mld zł, więc zwiększamy o 9 mld zł, aby uzupełnić te braki, które powstały w wyniku przeniesienia tej dotacji bezpośrednio do obowiązków NFZ ze składek.

Jeśli chodzi o ostatnie pytanie skierowane do Ministerstwa Zdrowia, które dotyczyło inwestycji w uczelnie medyczne – pan poseł Patryk Wicher je skierował – to mogę powiedzieć, że przewidziane są subwencje w wysokości 3 mld zł dla uczelni medycznych. Jest to więcej o 120 mln zł, niż było w tym roku, i co jest bardzo istotne, zaplanowany został wydatek 3100 mln zł na modernizację i wyposażenie uczelni medycznych. Są to środki z KPO, więc nie bezpośrednio w jednym roku, ale takie kwoty są dla uczelni medycznych możliwe do osiągnięcia, więc mamy nadzieję, że te wszystkie pieniądze zostaną w odpowiedni sposób zagospodarowane. Ostatnia rzecz dotycząca tej kwestii to to, że w przyszłym roku na szkolenie rezydentów przewidujemy 5800 mln zł. Jest to kwota największa jak do tej pory, która zapewni szkolenie 9300 rezydentom, więc te kwoty są przewidziane większe, następuje wzrost. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zapraszam do udzielenia odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej pana ministra Jacka Karnowskiego.

Zapraszam, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Funduszy i Polityki Regionalnej
Jacek Karnowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odnośnie do pytania pani poseł Krystyny Skowrońskiej o stan wykorzystania środków unijnych, to mamy tutaj wielki sukces, bo za poprzednią perspektywę, która się kończy, 2014–2021, 99,8% kontraktacji, za obecną perspektywę 2021–2027 prawie 26% kontraktacji. Jeżeli chodzi o KPO, to mamy w tej chwili zakontrakto-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jacek Karnowski

wane ponad 11 mld zł, a większość konkursów już jest rozpisanych. Popatrzmy, to wszystko już się dzieje w ciągu roku.

Jeżeli chodzi o powódź, bo było też takie pytanie ze strony posłów Prawa i Sprawiedliwości, to w tej chwili z programu FEnIKS mamy rozpisany konkurs na ratowanie urzędów związanych z powodzią na ponad 1 mld zł. To jest z 30 września, więc można w tej chwili te środki pozyskać. Panie i panowie marszałkowie z Opola, Wrocławia, Zielonej Góry czy Katowic zadeklarowali ponad 1 mld zł z programów regionalnych na walkę ze skutkami powodzi. Rozmawiamy z nimi, na co konkretnie te środki mają pójść. Trwa inwentaryzacja wszystkich szkód, bo jednak są to środki publiczne i trzeba to zrobić. Do użycia mamy 400 mln zł, ale gotowe jest, jeżeli będzie taka potrzeba, 5 mld euro na walkę ze skutkami powodzi. Pani minister Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz wynegocjowała 100% dotacji i w związku z tym mamy prefinansowanie tych inwestycji. Ta ścieżka będzie naprawdę uproszczona. Oczywiście szkody są wielkie, sytuacja jest bardzo poważna, ale proszę się nie martwić, te pieniądze są. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie ministrze.

Zapraszam do udzielenia odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki pana ministra Piotra Borysa.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Piotr Borys:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałem odpowiedzieć na pytania z obszaru sportu i turystyki.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Krawczyk, to przeznaczyliśmy na promocję Polski poprzez wizerunek polskich sportowców kwotę 10 mln zł. Program jest niezwykle efektywny i zostały wykorzystane doświadczenia z tegorocznej kampanii, tak że chciałem uspokoić. Myślę, że będzie to bardzo skuteczna i efektywna kampania promująca wizerunek Polski jako dobrej i bezpiecznej destynacji turystycznej.

Odnosnie do pytania pani poseł Niemczyk, to chciałem przypomnieć, że jest procedowana ustawa o sporcie. W tej ustawie przewidziano powołanie rzecznika ochrony praw zawodników. To są rozwiązania niezwykle potrzebne i w budżecie zostały na to przeznaczone środki w kwocie 3,5 mln zł zgodnie z założeniami ustawy. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

I na koniec odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pani minister Hanna Majszczyk.

Zapraszam, pani minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Może zanim udzielię odpowiedzi na niektóre z pytań, które państwo zadali w trakcie dzisiejszej debaty, chciałabym się odnieść jeszcze do wypowiedzi, które padły tutaj, na tej sali w trakcie samej debaty.

Pan poseł Krajewski – mam nadzieję, że tutaj się nie pomyliłam – wskazywał na to, że wskaźnikiem tego, jak dbamy w tym budżecie o bezpieczeństwo kraju, są nakłady na służby, które są przewidziane w tym budżecie. Pan poseł mówił, że te nakłady w ogóle nie rosną, że ten wzrost jest na poziomie zerowym. Nie wiem, które informacje odczytał pan poseł z tego budżetu, ale z całą pewnością nie odnoszą się one do wydatków na służby, ponieważ wydatki w stosunku rok do roku m.in. na ABW rosły o 14,2%, na Agencję Wywiadu – o 33,7% i w końcu na CBA – o 5,4%. Tak więc ta wypowiedź całkowicie nie znajduje odzwierciedlenia w faktach i danych zawartych w projekcie ustawy na rok 2025.

Chciałabym również odnieść się do wypowiedzi pana posła Glińskiego, który mówił, że nakłady na kulturę spadają poniżej 1% w ogóle wydatków zaplanowanych na rok 2025 w budżecie państwa. Ta informacja również nie jest prawdziwa. Takie wnioski można wyciągać tylko wtedy, jeżeli spojrzymy wyłącznie na część 24 zaplanowaną w budżecie państwa, ale to nie są jedyne wydatki na kulturę, które są zaplanowane w budżecie. Mamy jeszcze wydatki Narodowego Funduszu Ochrony Zabytków, wydatki Funduszu Promocji Kultury. W sumie te wydatki i wydatki w rezerwie, które są zaplanowane dla ministra kultury w dość istotnych kwotach sięgających kilkuset milionów złotych, nawet blisko 1 mld zł... Łącznie z rezerwami wydatki na kulturę w roku 2025 stanowią 1,12% wydatków w budżecie państwa. Bez wydatków zaplanowanych w rezerwie – bo oczywiście one są niewidoczne i tutaj pan poseł mógł ich nie zidentyfikować, bo nie są wprost zaznaczone jako wydatki na kulturę, gdyż są w większej grupie wydatków zaplanowanych w jednej z rezerw – a przy uwzględnieniu wszystkich części, o których wspomniałam, wydatki na kulturę to 1,01% w stosunku do wydatków zaplanowanych w budżecie, o których mówił pan poseł.

Chciałabym się również odnieść do wypowiedzi pana posła Śliwki, jeśli dobrze zapisałam, odnośnie do wskaźników, które wynikają z budżetu zadaniowego, który stanowi jeden z załączników do ustawy

**Podsekretarz Stanu Ministerstwa Finansów
Hanna Majszczyk**

budżetowej. Pan poseł wspomniał m.in. o wskaźnikach dotyczących realizacji zadań, wskaźnikach sprawności funkcjonowania systemu zarządzania granicą i migracjami, wskazując, że są one mało ambitne i na bardzo niskim poziomie. Oczywiście każdą cyfrę można zinterpretować w zależności od potrzeb, niemniej jednak z tych wskaźników wyraźnie wynika, że przedstawione wskaźniki to jest minimum, jakie planuje się osiągnąć w roku 2025. Chciałabym zaznaczyć, że jako minimum są one na identycznym poziomie jak w roku 2024 czy w roku 2023, więc nie ma tu żadnego pogorszenia oczekiwań, a wskaźnik, którym posługiwał się pan poseł, ten wyższy, to jest wskaźnik w zakresie wykonania w roku 2023. Chciałabym tutaj przypomnieć Wysokiej Izbie, że akurat układ budżetu zadaniowego jest troszeczkę inny od układu budżetu zasadniczego. Trzeba zatem pamiętać, że w tych wskaźnikach i nakładach prezentowanych w poszczególnych zadaniach budżetu zadaniowego nie ma środków z rezerw, dlatego wykonania poszczególnych zadań są niejednokrotnie wyższe. Taki jest układ tego budżetu zadaniowego. Podobnie jest w przypadku drugiego wskaźnika, o którym wspominał pan poseł. Również w odniesieniu do tych wskaźników jest mowa o minimum, a nie planach, a to oznacza właśnie, że biorąc pod uwagę także nakłady zarezerwowane w rezerwach celowych, podobnie jak w przypadku tego stanu za rok 2023 czy za rok 2024, można z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, iż to wykonanie będzie na poziomie wyższym niż minimum zakładane na rok 2025.

Chciałabym się również odnieść krótko do wypowiedzi pana posła Kosztowniaka, który, posługując się opinią Związku Miast Polskich, powoływał się na zakładane większe dochody dla jednostek samorządu terytorialnego, które – przynajmniej tak to odebrałam – zdaniem pana posła wskazują, że ta ustawa wcale nie jest dobra. Chciałabym tylko zwrócić uwagę, że komisja wspólna rządu i samorządu jednogłośnie zaopiniowała tę ustawę pozytywnie. Co więcej, jeżeli chodzi o uwagi przywoływane przez pana posła Kosztowniaka, wskazujące na to, że ta ustawa nie zabezpiecza samorządów przed ewentualnymi zmianami w systemie podatkowym, ponieważ określona w niej baza naliczania dochodów jednostek samorządu terytorialnego nie obejmuje dochodów podatników zwolnionych od podatku lub dochodów, które są wolne od podatku dochodowego, to nie zmienia to nic, jeżeli chodzi o funkcjonowanie tego systemu. Ja również tutaj, na tej sali wyjaśniałam Wysokiej Izbie, że tak naprawdę ewentualne zmiany – gdyby w ogóle były hipotetycznie wprowadzone w przyszłości jakieś zwolnienia – mają swoje zabezpieczenie w całym układzie tej nowej ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, ponieważ, jak już o tym mówiłam, ten system bazuje na porównywaniu w kolejnych latach przyrostu dochodów z PIT i CIT do przyrostu potrzeb finansowych.

Więc co do zasady, jeżeli ten przyrost np. na skutek wprowadzenia zwolnienia podatkowego byłby mniejszy od przyrostu potrzeb finansowych, to ta luka jest wypełniana subwencją ogólną, więc nie ma mowy o tym, że w jakikolwiek sposób ta sytuacja nie została przewidziana. Co więcej, podobnie przedstawiciel Związku Miast Polskich w dyskusji w Senacie, która odbyła się jeszcze wczoraj, wskazywał również na takie potrzeby rozwiązania, o których mówił pan poseł Kosztowniak. I w związku z dyskusją i odpowiedzią, którą usłyszał, powiedział, że jest nią uspokojony, co oznacza, że nie podnosił więcej tego typu zastrzeżenia czy też obaw. Wynika to z tego – mogą to oczywiście zrozumieć – że ta ustawa jest nową ustawą i trzeba co do zasady przejść z pewnego myślenia o obecnej strukturze dochodów jednostek samorządu terytorialnego na nowe rozwiązania, gdzie zastępuje się subwencję potrzebami finansowymi, gdzie nie ma przepływów pomiędzy samorządem, budżetem i z powrotem do samorządu. Tutaj te systemy funkcjonują nieco inaczej, stąd też, myślę, liczne nieporozumienia, jeżeli chodzi o rozumienie tych przepisów.

Pan poseł Wawer mówił również o tym i pytał o to, czy są zabezpieczone środki na górnictwo, na odprawy. Tak, takie środki są zabezpieczone w budżecie państwa, w wysokości niecałych 300 mln zł, bezpośrednio w samej części dotyczącej przemysłu.

Teraz odniosę się do niektórych pytań, które zostały jeszcze przez państwa posłów skierowane odnośnie do budżetu na rok 2025. Pani poseł Dorota Olko mówiła o nakładach dotyczących NCN-u, wskazując na to, że tych środków jest za mało. Chciałabym zwrócić państwa uwagę, że tak naprawdę w stosunku do projektu ustawy budżetowej na rok 2025, który został skierowany do Rady Dialogu Społecznego, ten przyjęty wstępnie przez Radę Ministrów jeszcze w sierpniu br. i następnie skierowany do Wysokiej Izby po ostatecznym zatwierdzeniu już w końcu września, zmienił się w sposób nieznaczny. Ale właśnie jedną ze zmian, które zostały wprowadzone w trakcie tego miesiąca, była zmiana dotycząca nakładów na NCN, gdzie podniesiono te wydatki o 50 mln zł. I co do zasady wydatki na NCN rok do roku rosną o ponad 255 mln zł, jeżeli porównamy planowany budżet na rok 2025 i to, co jest zapisane w budżecie na rok 2024 – rosną.

Było również pytanie pana posła Dolaty odnośnie do pracowników PAN-u, którzy nie dostali podwyżek w wysokości 20%. Przynajmniej tak zrozumiałam pytanie pana posła czy też informację, która została przekazana. W tym miejscu należy podkreślić, że jeżeli chodzi o zasilenie PAN środkami m.in. na podwyżki, to w roku 2024 subwencja dla PAN-u została zwiększona z 900 mln do 1100 mln zł, natomiast w latach 2022 i 2023, tj. w ciągu tych 2 lat, tak naprawdę subwencja na PAN wynosiła tylko 30 mln zł, więc biorąc pod uwagę taki wzrost, z całą pewnością środki na podwyżki zostały zabezpieczone. Niemniej jednak oczywiście zarządzanie środkami przekazanymi do PAN-u to już jest kwestia zarządzającego tą jednostką. Tutaj nie ma bezpośredniej ingerencji co

**Podsekretarz Stanu Ministerstwa Finansów
Hanna Majszczyk**

do rozdziału środków, jakie zostały przekazane tej instytucji, ale z całą pewnością środki były przekazane. I tak jak powiedziałam, to wzmocnienie i zasilenie PAN-u jest bardzo istotne.

Pani poseł Czernow pytała, jakie zobowiązania w roku 2025 jeszcze będą ponoszone w ramach tzw. Polskiego Ładu i Programu odbudowy zabytków, który jest umiejscowiony w funduszu COVID w BGK. One są planowane na poziomie 22,5 mld zł. Również pan poseł Szymański z Konfederacji pytał o to, jakie zakłada się zadłużenie, jeżeli chodzi o właśnie fundusz COVID. I tu jest odpowiedź, o której przed chwilą powiedziałam pani poseł Czernow. Są to zobowiązania, które są planowane na poziomie 22,5 mld zł.

Pan poseł Skalik pytał, wskazując na to, że bardzo wiele funduszy w dalszym ciągu znajduje się jeszcze poza budżetem państwa. Tymczasem wskazywaliśmy na to, że będziemy odchodzić od takiego funduszowania i to pytanie tak zostało zresztą wprost postawione, kiedy skończymy z funduszowaniem i dlatego w dalszym ciągu te fundusze funkcjonują. Również pan poseł Krzysztof Szymański pytał odnośnie do funduszu COVID, m.in. funduszu COVID, który jest właśnie takim funduszem umiejscowionym poza budżetem państwa, wskazując, że z jednej strony planuje się spłatę długu zaciągniętego w okresie wcześniejszym, a jednocześnie w planie przewiduje się dalsze zaciąganie zobowiązań, wyemitowanie papierów wartościowych przez BGK na poziomie 55 mld zł. Tak naprawdę to jest istotne z tego punktu widzenia, że to jest właśnie odpowiedź na pytanie pana posła, dlaczego nie skończyliśmy jeszcze z funduszowaniem. Dlatego że musimy spłacać zobowiązania, które zostały zaciągnięte, pomimo tego, że zostały zaciągnięte bez zapewnienia źródeł dochodów, które miałyby pokryć te zobowiązania, to jednak zostały zaciągnięte w imieniu państwa polskiego i trudno sobie wyobrazić zlikwidowanie funduszu, który ma zaciągnięte zobowiązania wobec jednostek samorządu terytorialnego i które tak naprawdę są realizowane każdego roku, również w roku bieżącym, przyszłym i kolejnych. Tam jest jeszcze pewnie ok. 60, 70 mld zł do wykupu zobowiązań, które zostały zaciągnięte, więc co do zasady na pewno nie można sobie pozwolić, biorąc pod uwagę jeszcze inne fundusze, inne zobowiązania, które wynikają z tych funduszy, na przeniesienie w całości jednym posunięciem wszystkich tych zobowiązań do budżetu państwa. A myślę, że nikt z państwa, pań i panów posłów, na pewno nie ma na myśli tego, aby zerwać umowy i nie realizować tych zobowiązań.

(Poseł Włodzimierz Skalik: Dlaczego są zaciągane nowe?)

Są zaciągane na spłatę długu, żeby można było te zobowiązania wykupić. Bo samorządy teraz zgłaszają się, mają promesy. To dlaczego jest tyle wniosków?

(Poseł Roman Fritz: To jest spirala.)

Zresztą jeżeli chodzi o te promesy, na to może też warto w tym miejscu zwrócić uwagę, teraz jest mnóstwo wniosków o korekty tych promes. One mają różną przyczynę. Ta korekta jest czasami efektem tego, że w wyniku przetargu są inne kwoty, zmienia się nieco zakres zadania. Ale są też wnioski o zmianę inwestycji. Każdego roku z zaciągniętych zobowiązań powyżej 100 mld zł, kiedy fundusz nie ma żadnych własnych dochodów, mimo że lista teoretycznych dochodów tego funduszu jest długa, tak naprawdę jedynym realnym finansowaniem zobowiązań tego funduszu jest emisja papierów przez BGK, które następnie budżet państwa musi wykupić, bo one wszystkie są objęte gwarancją Skarbu Państwa. I to jest właśnie ten powód zaciągania zobowiązań przez BGK na rzecz tego funduszu.

To są te pytania, na które chciałam państwu odpowiedzieć. Tak jak powiedział pan minister Domański, odpowiedzi na pozostałe pytania zostaną państwu udzielone pisemnie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani minister.

Zamykam dyskusję*).

W dyskusji złożono wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektów ustaw zawartych w drukach nr 687 i 693.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Bardzo dziękuję wszystkim członkom rządu za wyczerpujące odpowiedzi podczas tej debaty.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 10 października.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze zapisać się do wygłoszenia oświadczenia?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Ustalam czas – 1,5 minuty.

Mamy 43 posłów i posłanek zapisanych do wygłoszenia oświadczeń.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Roman Fritz, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Roman Fritz:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Będąc mniej więcej tydzień temu jako po prostu wizytujący chorych na Oddziale Kardiologicznym Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej, znalazłem taką oto wy-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Roman Fritz

wieszkę: Z dniem 30 września 2024 r. decyzją dyrektora szpitala wojewódzkiego przyjęcia planowe na oddział kardiologii zostają wstrzymane. A obok wisiała druga karteczka, okólnik, szanowni państwo, polecenie służbowe do ordynatorów i kierowników oddziałów: W związku z możliwym zagrożeniem związanym z planowanym wstrzymaniem działalności oddziału chorób wewnętrznych z pododdziałem nefrologii, dwóch oddziałów chirurgii ogólnej i onkologicznej, poradni położniczo-ginekologicznej, poradni urazowo-ortopedycznej i całej izby przyjąć szpitala w Żywcu od dnia 7 października, jak również w związku z narastającymi i nieulegającymi poprawie trudnościami w zapewnieniu ciągłości pracy w SOR związanymi z obsadą lekarską wydaję następujące polecenia do bezwzględniego stosowania, obowiązujące od 30 września. Wstrzymuję przyjęcia planowe w oddziałach: chorób wewnętrznych i diabetologii, gastroenterologii i chorób wewnętrznych, kardiologicznym, hematologii, nefrologicznym, neurologicznym, neurochirurgicznym, laryngologicznym, chirurgii urazowo-ortopedycznej, chirurgii ogólnej i naczyniowej, urologii i onkologii urologicznej. *(Dzwonek)*

Proszę państwa, to jest przykład tylko jednego szpitala. Podobne rzeczy są w Rydułtowach, zamykany jest szpital w Mikołowie, zamykany szpital, oddziały w Rybniku. Co robi pani minister Izabela Leszczyna? Stara się ukarać szpital w Pabianicach, chodzi o ponad 500 tys. zł, za to, że ten odmawia zabiegu przerywania ciąży. Co jeszcze robi pani Leszczyna? Kombinuje z ustawą, żeby nie można było promować sprzedaży alkoholu w sklepach. Proszę państwa, pani Leszczyna do dymisji. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Włodzimierza Skalika, klub parlamentarny Konfederacja.

Posel Włodzimierz Skalik:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kilka dni temu gen. Wiesław Kukuła, szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, powiedział: wszystko wskazuje na to, że jesteśmy tym pokoleniem, które stanie z bronią w rękę w obronie naszego państwa. Ta zapowiedź, niezwykle groźna, nabiera szczególnego znaczenia w zestawieniu z wypowiedzią innego ważnego generała, gen. Bogusława Samola, byłego dowódcy Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego: mocarstwa dbają o to, by nie doszło do konfliktu o wymiarze globalnym i prawdopodobnie my jako kraj buforowy i nasze jednostki wojskowe będziemy poświęceni na ołtarzu bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych lub nawet Europy Zachodniej. Gdy gen. Wiesław Kukuła był powoływany na najwyższe funkcje

w Wojsku Polskim, wielu obserwatorów zastanawiało się, jakie są jego kompetencje, które stały za tą decyzją, jako że wcześniej nie dowodził, uwaga, nawet brygadą. Wypowiedź gen. Kukuli sprzed kilku dni w zestawieniu ze słowami gen. Samola może stanowić rozwiązanie tej zagadki, bo w mojej opinii wskazuje ona, że jest on gotów bez wahania poświęcić zdrowie i życie obecnych pokoleń Polaków na ołtarzu obcych, a nie polskich interesów. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Andrzeja Tomasza Zapalskiego, klub parlamentarny Konfederacja.

(Posel Grzegorz Adam Płaczek: Nie ma.)

Nie ma pana posła.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Europejska bije kolejne rekordy oderwania od rzeczywistości, bo do już i tak głupiej polityki zaraz dochodzi dopłata do likwidacji gospodarstw rolnych. Proponuje się także promocję sztucznego mięsa. Dodatkowo Ursula von der Leyen postanowiła, że zrobi taki jeden pakiet zamiast tych wszystkich funduszy, zrobi jeden worek i będzie dozować pieniądze tylko i wyłącznie dla tych, którzy będą spełniać ideologiczne wymogi, jak np. kryteria równości płci czy szaleńczą politykę ekologiczną. Tak naprawdę w tym zakresie to nie jest wsparcie, to jest po prostu zwykła likwidacja rolnictwa, zwykła likwidacja polskiego rolnictwa.

Konfederacja, jak do tej pory, będzie stać po stronie polskich rolników, zarówno tutaj, na forum parlamentu, jak i na forum Parlamentu Europejskiego. Nasi europosłowie Anna Bryłka czy Tomasz Buczek będą pilnować polskiego interesu. W tym zakresie z kolei Konfederacja będzie pilnować interesu narodowego, pilnować interesu polskiego rolnika. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Krzysztofa Szymańskiego, klub parlamentarny Konfederacja.

Posel Krzysztof Szymański:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dzisiaj odbyło się posiedzenie komisji edukacji, na którym usłyszeliśmy, że wskutek wprowadzenia obowiązku edukacji i powiązanej z tym wypłaty świadczenia 800+ nagle okazało się, że 36 tys. dzieci ukraińskich przestało

Posel Krzysztof Szymański

pobierać świadczenie 800+. Jaka to jest ogromna kwota. Przez te wszystkie miesiące, kiedy my mówiliśmy, żeby się przyjrzeć temu, czy to świadczenie jest wypłacane tym, którzy w ogóle są na miejscu, czy może jednak dajemy się robić... I dajemy pieniądze ludziom, którzy przyjechali, zarejestrowali się i wyjechali. Wtedy byliśmy odsądzani od czci i wiary. Teraz okazuje się, że 36 tys. dzieci jednak już nie pobiera 800+. Jak można było do tego dopuścić? *(Oklaski)*
(Poseł Włodzimierz Skalik: Skandal! Hańba!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Pan poseł Krzysztof Mulawa, klub parlamentarny Konfederacja.

Pani poseł Paulina Matysiak, klub parlamentarny Lewica. Nie widzę.

Pani poseł Anna Paluch, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Moje dzisiejsze oświadczenie składam z racji jubileuszu 30-lecia działalności Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną w Szczawnicy. Koło nieprzerwanie od 30 lat działa w subregionie pieniężskim, służąc osobom niepełnosprawnym. Podejmuje wysiłki, by prowadzić te osoby ku aktywnemu uczestnictwu w życiu społecznym, by wspierać ich rodziny w sprawowaniu opieki nad nimi i w rozwiązywaniu rozlicznych problemów życiowych. Koło od lat prowadzi edukację, terapię zajęciową, rehabilitację zawodową i społeczną oraz zajęcia wczesnego wspomagania rozwoju dziecka. W czterech placówkach dziennego pobytu zlokalizowanych w Krościenku, w Szczawnicy i Ochotnicy Dolnej jest świadczona opieka dla 150 osób o wielorakich niepełnosprawnościach.

Wysoka Izbo! Historia koła zaczyna się od 1994 r., kiedy pozyskano od gminy Krościenko nad Dunajcem dom przy ul. Trzech Koron. Trzeba go było wyremontować i przystosować do nowych funkcji. Ofiarność miejscowych firm i osób prywatnych pozwoliła zebrać potrzebne fundusze i przeprowadzić niezbędne prace remontowe. Tak rozpoczęła działalność pierwsza placówka stowarzyszenia świadcząca pomoc osobom niepełnosprawnym w Pieninach. Od 2002 r. działa kolejna – Środowiskowy Dom Samopomocy „Perła” w Szczawnicy. Po kolejnych kilku latach powstała *(Dzwonek)* kolejna placówka w Ochotnicy Dolnej.

Szanowni Państwo Członkowie Stowarzyszenia! Nisko się wam kłaniam, składam wyrazy najwyższego szacunku i życzę kolejnych lat owocnej działalności. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Bożena Lisowska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W polskiej administracji publicznej postępuje proces cyfryzacji, wdrażane są nowe technologie i systemy informatyczne. Standardem stały się kwalifikowane podpisy elektroniczne, e-dowody osobiste czy elektroniczne pełnomocnictwa. Zastanawia fakt, dlaczego obywatele nadal nie mogą używać profilu zaufanego do podpisywania projektów obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej. Wiele osób obawia się dziś podpisywania tradycyjnych list ze względu na ochronę danych osobowych. Dlatego apeluję do ministra cyfryzacji o podjęcie działań, aby ten stan rzeczy zmienić i umożliwić obywatelom nowoczesną formę składania podpisów pod obywatelskimi projektami. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Michała Kowalskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pana posła.

Zapraszam panią poseł Iwonę Małgorzatę Krawczyk, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Iwona Małgorzata Krawczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzień Edukacji Narodowej – już za 4 dni.

Drodzy Nauczyciele, Pedagodzy, Pracownicy Oświaty! Jesteście przewodnikami i mentorami, wzorami do naśladowania. Często realizujecie zadania dalece wykraczające poza nałożone przepisami obowiązki. Kształtujecie umysły i serca młodych ludzi. Każdy z was dysponuje ogromną siłą wiedzy, dobra i poświęcenia.

Rola nauczyciela jest złożona. Trzeba być mądrym i dojrzałym, wskazywać cele, ustrzec przed błędami i zagrożeniami, kochać to, co się robi. Nie ma chyba na świecie człowieka, który na swojej drodze nie spotkałby nauczyciela, który go ukształtował, wyrzeźbił, przygotował do pełnienia zawodowych i społecznych ról w dorosłym życiu.

Drodzy nauczyciele, pracownicy administracji i obsługi, życzę wam satysfakcji, siły i wytrwałości w realizacji celów edukacyjnych, rozwojowych, obywatelskich i kulturowych. Niech wasza praca przynosi owoce w postaci mądrych, empatycznych i odważnych ludzi gotowych zmieniać świat na lepsze. Życzę szacunku, prestiżu i uznania *(Dzwonek)*, a w życiu osobistym wyłączenie wspólnych i ciepłych chwil, zdrowia i czasu na realizację pasji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Annę Pieczarkę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Pieczarka:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jedna z najważniejszych placówek muzealnych na mapie Małopolski – Muzeum Etnograficzne w Tarnowie, mieszczące się w zabytkowym dworze przy ul. Krakowskiej, świętuje jubileusz 40-lecia istnienia. To miejsce, które na stałe wpisało się w życie kulturalno-turystyczne miasta i regionu. Posiada ono rozliczne pamiątki związane z tradycją, sztuką, strojem, ceramiką, a także rzemiosłem lokalnym. Jest ono także celem wędrowek turystów zainteresowanych historią i kulturą Romów. To właśnie w Muzeum Etnograficznym w Tarnowie w 1990 r. powstała pierwsza na świecie stała wystawa poświęcona tej tematyce. Od niemal roku natomiast z inicjatywy samorządu województwa małopolskiego powstaje Centrum Historii i Kultury Romów w Oświęcimiu, które zajmuje się materialnym i niematerialnym dziedzictwem Romów w Polsce oraz współpracuje z tarnowską jednostką.

Wracając do Muzeum Etnograficznego w Tarnowie – przy okazji uroczystości jubileuszowych otwarto kolejną część ekspozycji „W babcinej izbie”, która od dekad cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Znajdują się tutaj wszystkie sprzęty, narzędzia, odzież, które były używane na wsi na przełomie XIX w. i XX w. w regionie tarnowskim. Warto dodać, że do Muzeum Etnograficznego w Tarnowie należy także Zagroda Felicji Curyłowej znajdująca się w Zalipiu (*Dzwonek*) na Powiślu Dąbrowskim, gdzie pielęgnowany jest znany od pokoleń zwyczaj ręcznego malowania domów i ich wnętrz.

Zapraszam do odwiedzania tych wyjątkowych miejsc w Tarnowie i jego okolicach. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Magdalenę Filipek-Sobczak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Magdalena Filipek-Sobczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W tym roku świętujemy 70-lecie miasta Świdnik – miasta, które leży na terenie województwa lubelskiego i odgrywa kluczową rolę w historii Polski oraz w rozwoju przemysłu lotniczego.

Historia Świdnika jako stolicy polskiego przemysłu lotniczego zaczęła się w 1951 r. wraz z utworzeniem Państwowych Zakładów Lotniczych WSK PZL- Świd-

nik. Zakłady te wyprodukowały tysiące samolotów i śmigłowców, w tym kultowe modele SM-1, Mi-2 oraz Sokół, które zdobyły uznanie zarówno w kraju, jak i na międzynarodowych rynkach. Dziś PZL-Świdnik, część grupy Leonardo Helicopters, kontynuuje tę tradycję, projektując nowoczesne śmigłowce, takie jak AW139 i AW149. Przemysł lotniczy w Świdniku nie tylko wspiera lokalną gospodarkę, generując tysiące miejsc pracy, ale także inwestuje w edukację, współpracując z lokalnymi szkołami i uczelniami. Ta współpraca kształtuje kadry, które będą kontynuować rozwój tego regionu.

Nie możemy zapomnieć o roli Świdnika w historii Polski. W latach 80. zakłady lotnicze stały się jednym z centrów oporu przeciwko reżimowi komunistycznemu, przyczyniając się do narodzin ruchu „Solidarności”. Dziś Świdnik to nowoczesne miasto z lotniskiem, które umożliwia szybkie połączenia i wspiera rozwój regionu Lubelszczyzny.

Z okazji jubileuszu składam gratulacje (*Dzwonek*) władzom samorządowym, pracownikom przemysłu lotniczego i mieszkańcom Świdnika. Ich zaangażowanie to fundament dalszego rozwoju nie tylko tego miasta, ale i całej Polski. Mam nadzieję, że historia Świdnika będzie inspirować inne regiony do podjęcia działań na rzecz rozwoju gospodarki narodowej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Annę Soin, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Agnieszka Anna Soin:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziś, 10 października, przypada Światowy Dzień Zdrowia Psychicznego, który obchodzimy od 1992 r. WHO, Światowa Organizacja Zdrowia, szacuje, że do 2030 r. depresja będzie najczęściej występującą chorobą. Przewidywania te są zatrważające. Z kolei badania przeprowadzone przez Instytut Psychiatrii i Neurologii pokazują, że co czwarty Polak cierpi w swoim życiu na jakiegoś rodzaju zaburzenia psychiczne. Niestety wielu z nich nie sięga po pomoc.

Zjednoczona Prawica w poprzedniej kadencji wysłała naprzeciw tym wyzwaniom i w ostatnich latach kładła ogromny nacisk na zdrowie psychiczne, zwłaszcza dzieci i młodzieży, na które czeka wiele zagrożeń w świecie, a pandemia COVID-19 zachwiała równowagę w relacjach społecznych. Jest to niezwykle istotny temat, o którym należy mówić bez przerwy, a zadaniem władzy jest zapewnienie systemowych rozwiązań, podjęcie wszelkich starań, aby zwiększyć liczbę psychologów szkolnych. Młodzi ludzie, którzy są przyszłością narodu, a którzy potrzebują pomocy, a także ich rodziny koniecznie powinni mieć zapewnione niezbędne wsparcie. Niech przykład śp. Julii

Posel Agnieszka Anna Soin

z regionu, któremu służę, będzie dla nas przestrogą, ale także ostrzeżeniem, że każda przemoc może wywołać tragiczne skutki. Dlatego działamy, zanim będzie za późno. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Agatę Wojtyszek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Agata Wojtyszek:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! 5 października br. II Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Starachowicach obchodziło swój jubileusz – 70 lat istnienia. Miałam zaszczyt brać udział w tej uroczystości jako absolwentka tej szkoły.

II LO powstało w 1954 r. Początkowo funkcjonowało jako 11-latka z siedmioma klasami podstawowymi i czterema licealnymi. W 1963 r. liceum uzyskało samodzielność. Rok później szkole nadano imię Stanisława Staszica, a w 1973 r. szkoła otrzymała sztandar, który jest symbolem jej wartości i tradycji do dziś.

Jubileusz rozpoczęła msza święta w parafii pw. Wszystkich Świętych, po której wszyscy przemaszerowali ze sztandarem i szkolną tarczą do budynku szkoły, gdzie złożono kwiaty pod popiersiem Stanisława Staszica. Wielokrotnie podkreślano rolę II LO w kształtowaniu młodzieży oraz jego wkład w rozwój edukacyjny regionu. Przywołano pamięć o jej dyrektorach i emerytowanych nauczycielach. Po oficjalnej części odbył się koncert „Szanujmy wspomnienia”, który pozwolił uczestnikom jeszcze raz wrócić pamięcią do lat spędzonych w murach szkoły.

Dziś śledzę sukcesy liceum, podziwiam śmiałość podejmowanych decyzji, cieszę się osiągnięciami. Odczuwam dumę, że mogę się z nim identyfikować. Całemu (*Dzwonek*) gronu pedagogicznemu II LO życzę sukcesów w pracy edukacyjnej i wychowawczej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Tchórzewskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Tchórzewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Wyrażam poważne zaniepokojenie zbędnym przyspieszaniem transformacji energetycznej przez obecny rząd premiera Donalda Tuska. Otóż działania PiS-u spowodowały wybudowanie pięciu nowoczesnych energetycznych bloków węglowych, po jednym w Kozienicach, Turo-

wie, Jaworznie i dwóch w Opolu. Wszystkie dostały zgodę Komisji Europejskiej na rynek mocy jako pomoc publiczną. Najbardziej kontestowany obecnie blok energetyczny w Ostrołęce dostał zgodę na pomoc publiczną poprzez rynek mocy w wysokości 2,7 mld zł do roku 2039. Komisja Europejska oceniła, że będzie to jeden z najnowocześniejszych bloków energetycznych w Europie i spełni najwyższe standardy europejskie. Uznała go też za niezbędny zarówno dla Polski, jak i dla Litwy w zakresie rezerwowania energetyki odnawialnej, co zapewni bezpieczeństwo energetyczne obu tych państw. Przyspieszone odstawianie bloków węglowych wraz z przyspieszeniem budowy źródeł odnawialnych jest według mnie działalnością na szkodę gospodarczą dla Polski i dla jej obywateli z powodu wywołania tym stałego zwiększania cen prądu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Michała Cieślaka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pana posła.

Pani poseł Anna Baluch, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pani poseł.

Pan poseł Michał Kołodziejczak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. Nie ma pana posła.

Pan poseł Marcin Józefaciuk, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozszerzając oświadczenie pani posłanki Soin, chcę powiedzieć, że zdrowie psychiczne według definicji Światowej Organizacji Zdrowia to pełny dobrostan fizyczny, psychiczny i społeczny człowieka. 10 października, czyli dzisiaj, obchodzimy Światowy Dzień Zdrowia Psychicznego. Tematem przewodnim tegorocznego dnia zdrowia psychicznego jest dobre samopoczucie psychiczne w miejscu pracy i pomoc w radzeniu sobie ze stresem i wypaleniem zawodowym w pracy. Przyczyn wypalenia zawodowego jest wiele. Część z nich to przeciążenie pracą, brak kontroli, poczucie nieodpowiedniego wynagrodzenia czy też brak uznania. Natomiast objawy wypalenia zawodowego to m.in. poczucie wycofania, poczucie bezradności, objawy fizyczne wzmagające się pod koniec wolnego, wyczerpanie emocjonalne czy obniżona efektywność zawodowa.

Co możesz zrobić, jeśli zauważysz u siebie objawy wypalenia zawodowego? Znajdź wsparcie – rodzina, znajomi, specjaliści. Naucz się zarządzać stresem. Ustal granice w pracy. Znajdź równowagę pomiędzy pracą a życiem poza pracą. Szukaj wsparcia zawodowego lub udaj się do psychologa albo psychoterapeuty. Ale przede wszystkim szukaj pozytywów oraz uśmiechaj się. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Renata Rak: Brawo, brawo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Klaudię Jachirę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Klaudia Jachira:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Wczoraj na posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska teoretycznie mieliśmy rozmawiać o konsultacjach społecznych przeprowadzanych przez Lasy Państwowe. Konsultacje społeczne to bez wątpienia ważna sprawa, chyba że ktoś postanowi je storpedować. I tak: postanowiono zaspamować powyższe konsultacje do spółki z posłami PiS-u. Zamiast merytorycznie rozmawiać i dyskutować o obiecany wyłączeniu 20% lasów spod gospodarki leśnej... Proszę sobie wyobrazić, że np. w Krośnie na 53 tys. zgłoszeń tylko 22 opinie były merytoryczne i unikalne, a reszta to był po prostu zwykły spam. Jakby na naszą skrzynkę mailową wpłynęło kilkadziesiąt tysięcy maili, to przecież każdy z nas albo by zablokował odbiorców, albo po prostu zgłosił do administracji, że miał atak spamerów. Niestety ten przykład bardzo dobrze obrazuje, jak PiS widzi po prostu demokrację i konsultacje społeczne, których zresztą, jak rządził, bał się jak ognia. Mogą się odbyć tylko wtedy, kiedy oni zniszczą ich ideę, przechwycą i zmanipulują.

Niestety tak samo widzi demokrację poseł Jarosław Kaczyński, który ostatnio uchylił rąbka tajemnicy i zapowiedział powołanie dysponującej własną siłą rady stanu, która chroniłaby inne instytucje, a w której zasiadali by ci, którzy dają pełną gwarancję, że będą bronili praworządności (*Dzwonek*) według pana Kaczyńskiego. Najnowsza historia pamięta tylko jedną radę, która podczas stanu wojennego wyręczała państwo polskie: w demokracji nie może być żadnej drogi na skróty, bo zawsze kończy się to dyktaturą. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani pośle.

Zapraszam panią poseł Barbarę Bartuś, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pani poseł.

Zapraszam panią poseł Renatę Rak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Renata Rak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W Polsce blisko 2/3 alkoholu wysokoprocentowego sprzedawane jest w formie tzw. małpek. Każdego dnia sprzedawane jest ok. 3 mln butelek o pojemności 100–200 ml. Milion małpek sprzedawane jest przed południem. Ok. 600 tys. klientów kupuje małpki dwa razy dziennie.

Średnia ilość alkoholu na głowę przeciętnego Polaka wynosi 11 l, więcej było tylko w latach 70. WHO wskazuje, że jeśli przekroczone zostanie 12 l na głowę, rozpoczyna się proces degradacji społecznej.

Niepokojący jest nadmiernie łatwy dostęp do alkoholu. W Warszawie jest kilka razy więcej sklepów monopolowych niż w całej Norwegii czy Szwecji. 700–800 tys. Polaków w ogóle nie trzeźwieje. Są uzależnieni od alkoholu, a członkowie ich rodzin są współuzależnieni.

Skutki społeczne związane z problemem alkoholowym są ogromne. Dotyczą kosztów opieki zdrowotnej, interwencji Policji, zanieczyszczenia środowiska. Podjęcie działań mających na celu ograniczenie sprzedaży małpek jest konieczne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani pośle.

Zapraszam panią poseł Urszulę Koszutską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Urszula Koszutska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj jest 10 października, czyli Światowy Dzień Zdrowia Psychicznego ustanowiony przez Światową Organizację Zdrowia w 1992 r. Za główne cele przyjęto upowszechnianie polityki zdrowia psychicznego oraz zwiększenie społecznej świadomości poprzez edukację społeczną w zakresie profilaktyki zaburzeń emocjonalnych i psychicznych, a także wspieranie walki ze stygmatyzacją społeczną.

Problemy natury psychicznej według Światowej Organizacji Zdrowia będą jednym z głównych problemów zdrowotnych dotyczących ludzkość. Stale wzrastająca liczba zachorowań jest widoczna od wielu lat, szczególnie intensywnie wśród dzieci i młodzieży. Młodzi ludzie to grupa społeczna wyjątkowej wagi, bowiem od ich kondycji zdrowotnej, emocjonalnej i psychicznej będzie zależała przyszłość naszego kraju, dlatego wymaga szczególnej troski i dbałości.

Młodzi ludzie potrzebują wsparcia ze strony nas, dorosłych, potrzebują i oczekują dobrych działań zapobiegawczych i adekwatnego leczenia. Słyszymy to z wielu stron. Podczas XXX sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży ta potrzeba wybrzmiała bardzo intensywnie, a najnowszy raport NIK wskazuje, że chorobami psychiatrycznymi i zaburzeniami psychicznymi zagrożone jest 9% społeczeństwa w Polsce. Dotychczasowy system opieki jest niewystarczający, dlatego konieczne jest podjęcie działań, które poprawią zarówno (*Dzwonek*) profilaktykę i leczenie, jak i zapobieganie. W Światowym Dniu Zdrowia Psychicznego pragnę wszystkim podziękować za ich działania na rzecz profilaktyki i leczenia. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Ewę Nowak, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga. Nie widzę pani poseł.

Pani poseł Anna Ewa Cicholska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pani poseł.

Pani poseł Alicja Łuczak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Alicja Łuczak:

Pani Marszałkini! Wysoki Sejmie! Temat ten sam – Światowy Dzień Zdrowia Psychicznego. Żyjemy w świecie, w którym zdrowie psychiczne stanowi istotny element prawidłowo funkcjonującego społeczeństwa. Przyczyny wzrostu zachorowań wynikają nie tylko z czynników biologicznych i genetycznych, ale też środowiskowych i cywilizacyjnych. Należą do nich m.in. przebudżowanie cyfrowe, lęki, samotność, uzależnienia, o czym była tu już mowa, nadmierne ambicje i niemożność ich realizacji, kryzys relacji, kryzys rodziny. Według informacji podawanych przez media ponad połowa dzieci i młodzieży nie czuje się bezpiecznie, a 1/3 mówi o bezpośrednim zagrożeniu.

Żyjemy za szybko, cytując wiersz Danuty Wawiłow: „Szybko, szybko, bez hałasu!/ Szybko, szybko, nie ma czasu! (...) A ja chciałbym przez kałuże/ iść godzinę albo dłużej,/ (...) Chciałbym wszystko robić wolno,/ ale mi nie wolno?”. Zatem zwolnijmy i zaczniemy edukować społeczeństwo, uczyć wszystkich dorosłych kompetencji miękkich, komunikacyjnych, budowania relacji, kontrolowania emocji, szukać rozwiązań eliminujących zagrożenia wszelakie. Dlatego też dzisiaj właśnie podpisałam projekt ustawy o prawach pacjenta mający na celu podniesienie standardu ochrony zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży (*Dzwonek*) oraz przeciwdziałanie sytuacjom kryzysowym związanym ze złym stanem emocjonalnym. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Ewę Leniart, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

(*Głos z sali*: Będzie: gromkie brawa.)

(*Poseł Alicja Łuczak*: Za ten wiersz?)

Poseł Ewa Leniart:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W najbliższych dniach II Liceum Ogólnokształcące w Rzeszowie im. płk. Leopolda Lisa-Kuli obchodzić będzie jubileusz 120-lecia swego istnienia. Liceum to powstało w 1903 r. na podstawie decyzji cesarza Fran-

ciszka Józefa. Pierwszego uroczystego otwarcia szkoły dokonano 23 listopada 1903 r. z udziałem namiestnika Andrzeja Potockiego. Było to wówczas ośmioletnie gimnazjum męskie. W szkole tej edukację pobierało 450 uczniów. Dzisiaj w liceum ogólnokształcącym uczy się 1200 młodych Polaków. Dyrektorem liceum jest Andrzej Szymanek.

Jest to szkoła, której absolwenci w 100% zdają maturę. Jeden z honorowych absolwentów ówczesnego gimnazjum stał się także patronem szkoły. Leopold Lis-Kula to organizator tajnej organizacji wojskowej w Galicji, w ramach której wraz z kolegami ćwiczy szermierkę i walkę podziemną. Następnie wstępuje do Związku Strzeleckiego, działa w ramach I Brygady Legionów Polskich. Uczestniczy w boju m.in. pod Kostiuchnowką. Jako młody człowiek zostaje dowódcą polskiej organizacji wojskowej w Kijowie. W nocy z 6 na 7 marca 1919 r. przeprowadził m.in. atak na wojska ukraińskie w Torczynie. W wyniku odniesionych ran zmarł 7 marca 1919 r. (*Dzwonek*) 7 marca 1991 r. macierzysta szkoła ustanowiła go swoim patronem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pan posła Roberta... Przepraszam, zapraszam panią poseł Marię Koc, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Maria Koc:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Codziennie do nas, Polaków, docierają bulwersujące wiadomości dotyczące destrukcyjnych i niekompetentnych działań obecnej władzy. Słyszymy o zablokowaniu kluczowych dla rozwoju naszej gospodarki takich inwestycji jak CPK, elektrownia atomowa, port kontenerowy w Świnoujściu czy regulacja Odry.

Droży Państwo! Spółki Skarbu Państwa, które do tej pory przynosiły bardzo duże dochody i zasilają budżet państwa, przynoszą straty. Służba zdrowia w zapaści. Siódmy miesiąc z rzędu drożeje koszyk zakupów, co powoduje, że stają się one coraz mniej dostępne dla zwykłych obywateli.

Ale te destrukcyjne działania nie omijają także sfery kultury polskiej. Oto w ostatnich dniach dowiedzieliśmy się, że minister kultury zarzuciła projekt współprowadzenia przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego Muzeum Polskiego w Rapperswilu. Polskie muzeum w Rapperswilu to bezcenny zbiór unikalnych polskich pamiątek historycznych, to bezcenna kolekcja polskiego malarstwa, to bezcenne rękopisy i białe kruki. Muzeum utworzone w 1870 r. przez hrabiego Władysława Broël-Platera przez dziesięciolecia miało swoją siedzibę na zamku w Rapperswilu. W ostatnich latach ta siedziba (*Dzwonek*) zosta-

Posel Maria Koc

ła im wypowiedziana. Rząd Mateusza Morawieckiego pospieszył z pomocą. Minister Piotr Gliński zawarł umowę z fundacją Libertas odpowiedzialną za te zbiory na współprowadzenie muzeum. Ministerstwo zakupiło na te potrzeby hotel Schwanen w Rapperswilu. Te zbiory znalazłyby tam godne miejsce. Niestety ta umowa została wypowiedziana. Jaki będzie los tych bezcennych zbiorów, możecie państwo na to pytanie sobie odpowiedzieć. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Roberta Dowhana, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Robert Dowhan:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak się zastanawiam, co kieruje Radą Polityki Pieniężnej i samym prezesem prof. Głapińskim trzymającym tak wysokie stopy procentowe. *(Oklaski)* Oczywiście te wysokie stopy procentowe są dobre tylko i wyłącznie dla banków.

(Posel Piotr Kandyba: Dokładnie.)

Banki się bogacą, od wyższych stóp mają wyższe marże, do tego jeszcze wprowadziły taki dziwoląg przy udzielaniu kredytów jak prowizja – nie wszyscy ją rozumieją – za to, że wypełnią kilka papierków, a przecież powinny żyć z marży. Prowizja plus marża daje przeważnie ponad 5%, więc to są ogromne zyski, co widzimy oczywiście w bilansach wszystkich banków.

Ale nie o to mi chodzi, bo wysokie stopy procentowe to wysokie kredyty – wysokie kredyty dla tych, którzy spłacają pożyczki mieszkaniowe, dla przedsiębiorców i dla całej gospodarki. Unia Europejska dawno obniżyła progi, po Estonii mamy chyba największe w Europie, i czas naprawdę podejść do tego realnie, bo inflacja spadła poniżej 5%, a stopy mamy 5,85% w tej chwili na WIBORZE 3-miesięcznym.

(Posel Piotr Kandyba: Tak jest.)

Jest to naprawdę skandaliczne, że Rada Polityki Pieniężnej i prezes Narodowego Banku Polskiego, kiedy trzeba było podnosić stopy, to trzymali je na niezmiennym poziomie, a dzisiaj, kiedy sytuacja *(Dzwonek)* się zmieniła i należy je obniżyć, trzymają je wysoko. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Ryszarda Bartosika, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę.

Pani poseł Anna Kwiecień, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę.

Pan poseł Grzegorz Adam Płaczek, klub parlamentarny Konfederacja.

Posel Grzegorz Adam Płaczek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Coraz częściej jako polski poseł zastanawiam się, jak długo Polska będzie pozwalać, aby Unia Europejska niszczyła swoimi decyzjami polskie rolnictwo, a nadchodzi tsunami. Aby zrozumieć kolejny potężny cios w polskich rolników, który planuje pani Ursula von der Leyen, należy zrozumieć, czym jest Mercosur. Otóż jest to południowoamerykański blok handlowy założony w 1991 r. przez Argentynę, Brazylię, Paragwaj i Urugwaj. Mercosur dąży do stworzenia wspólnego rynku podobnego do Unii Europejskiej. W 1999 r. państwa Mercosur rozpoczęły negocjacje z Unią Europejską dotyczące nowej umowy handlowej, a od momentu objęcia funkcji przewodniczącej Komisji Europejskiej w 2019 r. pani Ursula von der Leyen zintensyfikowała wysiłki na rzecz sfinalizowania tej nadchodzącej umowy, która spowoduje armagedon w polskim rolnictwie.

Wprowadzenie niższych cel czy zwiększenie kwot importowanych, co zakłada umowa, doprowadzi do napływu tańszych produktów rolnych do Europy. Produkty rolnicze z krajów Mercosur, już teraz wiadomo, nie będą spełniać wysokich standardów jakości ochrony środowiska, jakie obowiązują w Unii Europejskiej. Przykładem może być stosowanie pestycydów czy genetycznie modyfikowanych organizmów, które są ściśle regulowane w Europie. Polska, będąc jednym z głównych producentów mięsa w Europie, powinna *(Dzwonek)* zacząć rozważać, dokąd zmierza polityka Unii Europejskiej. Precz z patologiczną polityką rolną Unii Europejskiej!

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Michała Pyrzyka, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W najbliższy poniedziałek obchodząc będziemy Dzień Edukacji Narodowej. *(Oklaski)* Z tej okazji składam wszystkim nauczycielom i pracownikom polskiej oświaty serdeczne podziękowania i życzenia pełnej satysfakcji z wykonywania tej trudnej i odpowiedzialnej pracy.

Szczególne słowa uznania wraz z gratulacjami kieruję do całej społeczności Szkoły Podstawowej nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej w Słupcy, która w tym dniu świętować będzie 100-lecie swojego istnienia i swojej działalności. Życzę i uczniom, i nauczycielom, i wszystkim pracownikom słupckiej jedynki wielu sukcesów i dalszego wspaniałego zapisywania kart historii tej placówki, którą zapoczątkowali w 1924 r. mieszkańcy Słupcy z ks. Franciszkiem Szczygłowskim na czele. Wszystkiego dobrego na dalsze lata. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Pawła Sałka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Sałek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Obecnie w Ministerstwie Klimatu i Środowiska procedowany jest projekt rozporządzenia z dnia 28 sierpnia br. w sprawie szczegółowych cech jakościowo-wymiarowych drewna energetycznego. W toku prac legislacyjnych Ministerstwo Klimatu i Środowiska już po zakończonych konsultacjach społecznych istotnie zmieniło projekt przedmiotowego rozporządzenia. W konsekwencji tej zmiany takie surowce jak trociny, wióry i zrębki nie będą mogły być wykorzystywane do produkcji pelletu, który jest powszechnym paliwem dla kotłów biomasowych użytkowanych w znacznej części sektora bytowo-komunalnego do wytwarzania ciepłej wody użytkowej, centralnego ogrzewania.

Zmienione w ten sposób zapisy będą mieć również wpływ na ciepłownie komunalne. Mam tutaj na myśli wzrost cen ciepła. I będą mieć także wpływ na przedsiębiorców przemysłu tartaczego, gdzie odpady z procesów technologicznych są wykorzystywane na własne potrzeby energetyczne w mniejszych instalacjach przyfabrycznych odnawialnych źródeł energii. Finalnie najbardziej ucierpi podsektor produkcji pelletu, a na rynku zacznie brakować ekologicznego paliwa biomasowego, tak popularnego szczególnie na terenach wiejskich.

W związku z powyższym apeluję do Ministerstwa Klimatu i Środowiska, aby swoimi działaniami nie doprowadzać do wzrostu cen ekologicznej biomasy (*Dzwonek*) oraz zmienić odpowiednie przepisy w tym rozporządzeniu. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Piotr Kandybę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Piotr Kandyba:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozmawiamy dzisiaj o najważniejszym dokumencie, jakim jest budżet. Pada wiele merytorycznych wypowiedzi, padło i padnie ich jeszcze więcej na posiedzeniach komisji problemowych. Z tego tytułu taka refleksja: kiedy dziś obserwuję doniesienia medialne na temat naszej dyskusji, widzę w nich, że dla niektórych mediów to nie najbardziej merytoryczne czy wartościowe wypowiedzi są ważne, a wypowiedź posła Kowalskiego, która szoruje po przysłowiowym dnie i jest skrajnie oderwana od rzeczywistości. Bulwersuje ludzi. Jak długo możemy tolerować takie zachowanie? Co powinniśmy zrobić razem, także media, aby nasze działania i powaga polskiego parlamentu nie

były dłużej narażone na tego rodzaju wypowiedzi i by powaga polskiego parlamentu nie była narażona na szwank przez takie wybryki? Chodzi o to, abyśmy faktycznie rozmawiali o kwestiach zasadniczych dla naszego społeczeństwa i naszego kraju. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Grabowskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marcin Grabowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! 22 września tego roku miałem zaszczyt uczestniczyć w wydarzeniach patriotyczno-historycznych, święcie 5. Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce. Byli to bohaterowie, którzy walczyli w I pierwszej wojnie światowej, wojnie polsko-bolszewickiej, w II wojnie światowej, w kampanii wrześniowej – walczyli za nas.

Szanowni Państwo! Na tych uroczystościach były też rocznice towarzyszące, takie jak 105. rocznica poświęcenia i przekazania sztandaru 5. Pułku Ułanów, 85. rocznica wymarszu z Ostrołęki 5. Pułku Ułanów Zasławskich na wojnę obronną w 1939 i 104. rocznica zwycięskiej bitwy 5. Pułku Ułanów pod Zasławiem.

Z tego miejsca chciałbym serdecznie podziękować wszystkim, którzy przyczyniają się do tego, że co roku są te wydarzenia cyklicznie upamiętniające. To organizatorzy, tacy jak: Stowarzyszenie Krajowe Koło Weteranów, Ich Rodzin i Przyjaciół 5. Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce, Zespół Szkół Zawodowych nr 2 im. 5. Pułku Ułanów Zasławskich w Ostrołęce, parafia kościoła pw. Świętego Wojciecha, dawny kościół garnizonowy w Ostrołęce i Ośrodek Szkolenia Poligonowego Wojsk Lądowych w Orzyszu im. gen. bryg. Stanisława Sochaczewskiego w Bemowie Piskim. (*Dzwonek*)

Na koniec oczywiście dziękuję wszystkim, którzy pamiętają o tych, myślę, ważnych dla nas, Polaków, wydarzeniach. Cześć i chwała bohaterom! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Sylwestra Tułajewę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę.

Pan poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Norbert Jakub Kaczmarczyk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na obecnym posiedzeniu Sejmu dyskutujemy na temat budżetu państwa. Wielu polityków opcji rządowej mówi,

Posel Norbert Jakub Kaczmarczyk

że ten budżet jest tak słaby, tak dziurawy, dlatego że został odziedziczony po rządach Prawa i Sprawiedliwości, natomiast nie dodaje nic na temat wsparcia dla samorządów, dlaczego ten budżet jest słaby, a jednocześnie jest tak duży deficyt i usunięte zostały środki dla samorządów. Więc to jest niepoważne traktowanie wyborców, dlatego że przecież my przewidywaliśmy kolejne transze i kolejne pieniądze dla polskich samorządów – z Polskiego Ładu dla samorządów.

Według wyliczeń rządów Zjednoczonej Prawicy ok. 10 mln zł co roku trafiało do małych i średnich gmin w Polsce, gmin wiejskich, gdzie obywatele czekają na pieniądze, czekają na inwestycje drogowe, budowę szkół, przedszkoli. A jak wylicza się dzisiaj, ok. 800 tys. do 1 mln zł trafi do tych gmin z tegorocznego, planowanego budżetu na inwestycje dla małych gmin. Czyli wychodzi na to, że jednak karą dla obywateli, karą dla Polaków jest to, że w dużej mierze te małe i średnie miejscowości, gminy głosowały na Zjednoczoną Prawicę.

Mówiliście państwo, że standardy będą inne, że standardy będą nowe i że te gminy nie zostaną zaniedbane. Więc pytam: Skoro ten budżet jest tak zły (*Dzwonek*), dlaczego zaniedbujecie małe i średnie gminy i mieszkańców Polski, która miała być budowana na nowo, scalana, a nie dzielona po raz kolejny? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Dziękuję, panie pośle, ale chyba dzisiaj minister finansów to wytłumaczył w czasie debaty.

Zapraszam pana posła Waldemara Andzela, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Waldemar Andzel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oto kilka cytatów z ostatniego posiedzenia podkomisji rolnictwa wypowiedzianych przez panią prof. Sabinę Nowak, wiceprzewodniczącą Państwowej Rady Ochrony Przyrody: Rolnicy hodują sami sobie dziki, żeby zagrażały ich hodowlom trzody chlewnej. Wzrost upraw kukurydzy w Polsce przyczynia się do ASF. Nie pozbedziemy się ASF, dopóki Unia Europejska będzie dopłacała do upraw kukurydzy. Według pani profesor to nie dziki są problemem, to rolnicy są odpowiedzialni za ASF. Przecież to skandal. Obecna władza robi z rolników durniów. Chciałbym usłyszeć w tej sprawie głos pana wiceministra Kołodziejczaka. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Tylko przypomnę, że jest to pani profesor, która zajmuje się tym od wielu lat. Na pewno nie mówiła,

bo słuchałam jej wypowiedzi, że to rolnicy są odpowiedzialni, tylko mówiła, że ilość kukurydzy powoduje wzrost populacji dzików. Tak właśnie mówiła.

(*Posel Marcin Józefaciuk*: A to jest różnica.)

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Golińska... A, jeszcze pani poseł Krystyna Łuczak... Pan poseł Krystian Łuczak. (*Wesołość na sali*) Przepraszam, już naprawdę jest późno. Przepraszam pana posła.

(*Posel Krystian Łuczak*: Może w kolejnym wcieleniu.)

Pan poseł musiałby w kolejnym wcieleniu zostać Krystyną...

(*Posel Marcin Józefaciuk*: Dajesz, Krysia.)

Pan poseł Krystian Łuczak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Krystian Łuczak:

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! W związku ze zmianami proponowanymi w nowelizacji ustawy o Polskiej Akademii Nauk przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego proszę o rzetelną i merytoryczną analizę postulatów oraz o przeprowadzenie konsultacji ze środowiskiem naukowym.

Po zapoznaniu się ze stanowiskiem Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk właściwe wydaje się kontynuowanie prac legislacyjnych jedynie z uwzględnieniem wysoce negatywnej opinii przedstawionej przez zgromadzenie PAN. Projekt nowelizacji ustawy powinien zostać zaktualizowany o szczegółowo uzasadnione w dokumencie wnioski dotyczące kluczowych obszarów funkcjonowania Polskiej Akademii Nauk. Rozpatrzyć należy wszelkie możliwe skutki wprowadzenia regulacji, jak deprecjonowanie pozycji instytucjonalnej, wadliwe mechanizmy nadzoru finansowego i majątkowego, zachwianie równowagi wewnątrzinstytucjonalnej, destabilizacja funkcjonowania korporacji PAN, wadliwe mechanizmy nadzoru merytorycznego, likwidacja nowo wybranych komitetów naukowych. Trudno nie zgodzić się z opinią prof. Stanisława Mazura, który stwierdził, że Polska Akademia Nauk była zawsze dla instytutów buforem między polityką a nauką. Chciałbym, aby tak zostało. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Tak dotarliśmy do końca. Oświadczenia dzisiejszego dnia zakończy pani poseł Małgorzata Golińska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Małgorzata Golińska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiejszy świat stanął na głowie. Solidarnością nazywa się dzisiaj

Posel Małgorzata Golińska

przymus rozwiązywania obcych problemów i zaspokojenia obcych oczekiwań kosztem własnego bezpieczeństwa, praworządnością – świadome, celem zniszczenia oponentów politycznych, łamanie prawa, niezawisłością – dyspozycyjność wobec wybranych polityków. Za demokrację uważa się zastraszanie i dążenie do siłowego usunięcia ze sceny politycznej przeciwników politycznych, a nawet odhumanizowanie sympatyków nie swojej opcji politycznej czy próbę likwidacji samodzielnych mediów. Niszczenie dorobku minionych pokoleń i narażenie na utratę dziedzictwa przyszłych pokoleń zwie się ochroną. Pogardę i sianie nienawiści określa się szacunkiem. Zakaz wyrażania myśli, które wskazana przez władzę grupa uznaje za niewłaściwe, wolnością, a ludzi, którzy wyrażają opinie inne, niż życzy sobie władza, określa się jako spam. Uświadamianie istnienia i zwalczanie wpływów obcych interesów nazywa się agenturą, a haniebną obronę rosyjskiego agenta nazywa się walką o wolność i demokrację. Spolegliwość wobec obcych głosów nazywa się siłą, a deklarację rezygnacji z posiadania własnych zasobów, wzmacniania potencjału i samostanowienia określa się bezpieczeństwem i budowaniem wspólnoty. Wreszcie walkę o narodowy interes

nazywa się zagrożeniem, z kolei (*Dzwonek*) poddanie się obcemu kierownictwu – szansą.

Świat stanął na głowie. Odwrócenie znaczenia pojęć to nie tylko zabawa słowem. To świadoma operacja, mająca na celu zmianę istoty rzeczy. To budowanie Polakom konkretnej przyszłości dla czyjegoś, poza granicami naszego kraju, uśmiechu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Pani poseł, tak mi się wydaje, że świat stoi na głowie, kiedy kłamstwo nazywa się prawdą, ale to chyba najgorsze. (*Oklaski*)

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Bardzo serdecznie chciałabym państwu posłom i paniom posłankom podziękować za to, że dotrzymali nam towarzystwa do końca. Bardzo dziękuję pracownikom Kancelarii Sejmu. (*Oklaski*)

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. do 11 października br., do godz. 9. Dziękuję państwu bardzo.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 22 min 20)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2025

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2025

– punkty 9. i 10. porządku dziennego

Posel Marta Golbik

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowne Panie Posłanki! Szanowni Panowie Posłowie! Kiedy omawia się propozycje zawarte w przyszłorocznym budżecie i przechodzi do obszaru środków na zdrowie, można odnotować pozytywną tendencję. Projekt budżetu na bieżący rok, można powiedzieć, dzieliło trochę od ideału i, jak pewnie wszyscy pamiętamy, wymagał szybkiego przepracowania i przekonstrowania, jak wszystko w naszej rzeczywistości i teraz, a ideału pewnie nie osiągniemy, bo choćby, jak dobrze wiadomo, trwające procesy demograficzne, rozwój technologii i destabilizujący się świat wpływają znacznie na poziom środków, jakich by trzeba, aby zaspokoić od razu, w najlepszy sposób każdą potrzebę świadczenia. Jednak nie należy rezygnować, i tak podchodząc do sprawy, rząd koalicji 15 października w swoim pierwszym w pełni autorskim projekcie budżetu przeznacza na zdrowie środki o wiele większe niż dotychczas.

W omawianym dzisiaj projekcie poziom środków na zdrowie, łącznie z zakresem profilaktyki, edukacji i promocji ochrony zdrowia oraz nadzoru sanepidowskiego, sięga blisko 45 mld zł. Zdecydowana większość z tych środków, ponad 36,2 mld zł, przeznaczona będzie na finansowanie opieki zdrowotnej i dostępu do świadczeń, w tym na rozwój medycyny transplantacyjnej i podstawowe zagadnienie dla działania systemu – rozwój kompetencji zawodowych kadry medycznej, czyli realizowanie specjalizacji.

Ochrona zdrowia zyska też nowe możliwości dzięki realizowanym już oraz nowym inwestycjom, na które w przyszłorocznym budżecie rząd zabezpiecza ponad 3 mld zł, spośród których można wymienić m.in.:

— inwestycje dotyczące szpitali klinicznych i ogólnych, w tym programy wieloletnie w zakresie wsparcia finansowego inwestycji w infrastrukturę w ochronie zdrowia, takie jak: podniesienie jakości i dostępności świadczeń medycznych w Uniwersyteckim Centrum Klinicznym Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego – Szpitalu Klinicznym Dzieciątka Jezus, budowa nowego szpitala onkologicznego we Wrocławiu, Centralny Zintegrowany Szpital Kliniczny w Poznaniu – centrum medycyny interwencyjnej, etap I CZSK, wieloletni program medyczny – rozbudowa i modernizacja Szpitala Uniwersyteckiego Nr 2 im. dr. Jana Bizuela w Bydgoszczy, rozbudowa wraz z modernizacją Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie i Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego Nr 1 w Szczecinie w zakresie kliniczno-dydaktycznym i medycznych wdrożeń innowacyjnych, wieloletni plan inwestycyjny – budowa, przebudowa, modernizacja infrastruktury Narodowego Instytutu Kardiologii im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego – Państwowego Instytutu Badawczego w celu zwiększenia dostępności i jakości wysokospecjalistycznych świadczeń zdrowotnych dla pacjentów z chorobami układu sercowo-naczyniowego, drugi etap budowy Centrum Kliniczno-Dydaktycznego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi wraz z Akademickim Ośrodkiem Onkologicznym, wieloletni program inwestycji w zakresie rewitalizacji i rozbudowy Narodowego Instytutu Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie – Państwowego Instytutu Badawczego, etap I;

— System Wspomagania Dowodzenia Państwowego Ratownictwa Medycznego, w tym głównie budowę budynku Krajowego Centrum Monitorowania Ratownictwa Medycznego;

— zwiększenie dostępu do nowoczesnej aparatury medycznej oraz poprawę infrastruktury podmiotów leczniczych w związku z realizacją „Planu dla chorób rzadkich”;

— programy polityki zdrowotnej, w tym programy wieloletnie, takie jak: Narodowa Strategia Onkologiczna na lata 2020–2030, „Narodowy program chorób układu krążenia na lata 2022–2032” i „Narodowy program transplantacyjny”.

Kwestia zdrowia to nasze wspólne bezpieczeństwo, to niezaprzeczalny priorytet. Dobrze świadczy o tym fakt, że pomimo wyzwań zewnętrznych, przed

którymi obecnie stoimy, i skali środków, jakich wymaga przygotowanie do nich, skali jasno zauważalnej w poziomie deficytu, sfera ochrony zdrowia wyraźnie zyskuje. W skali całego budżetu przeznaczane środki rosną o ok. 6,5% przy inflacji, która na ten moment w ujęciu rocznym osiąga poziom 4–5%, i zgodnie z prognozą zawartą na stronie nr 9 uzasadnienia do projektu w przyszłym roku też nie powinna przekroczyć tego poziomu, w związku z czym wzrost środków na zdrowie ma nieporównywalne tempo. W omawianym dziale budżetu jest to wzrost o ok. 30%.

Pozytywnie oceniając przedstawiony przez rząd budżet, nie pozostaje mi teraz nic innego jak wyrazić nadzieję, że równie pozytywnie co prace nad jego kształtem przebiegnie jego wykonywanie.

Posel Jerzy Materna

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czy tragedia i powódź, jaka przeszła przez południowo-zachodnią Polskę, skłonią do refleksji i w końcu rząd zrozumie, że retencje w Polsce to rzecz krytycznie potrzebna? W Polsce brakuje od 5 do 8 mld m³ wody.

Polska z 62 mld m³ wody opadowej zatrzymuje tylko 6% przy średniej UE 15% (np. Hiszpania – 50%). Rząd Prawa i Sprawiedliwości przygotował plan na zwiększenie retencji i walki z suszą oraz powodzią (retencje, budowa zbiorników itp.). Zbiorniki m.in. miałyby powstać u podnóża gór, od wschodu do zachodu Polski. Budowa retencji miałaby się odbyć na głównych rzekach: Odrze czy Wiśle.

Zbudowanie Kanału Śląskiego, który ma połączyć Odrę z Wisłą i umożliwić przerzucanie wody zarówno z Odry do Wisły, jak i odwrotnie, zapewni możliwość regulacji w przypadku powodzi czy suszy. Budowa i odbudowa melioracji to bardzo ważny element w systemie prawidłowego funkcjonowania gospodarki rolnej i leśnej. Jedynie przywrócenie na Odrze retencji da dodatkowy zbiornik w ilości 900 mln m³. Przypomnę tylko, że zbiornik zbudowany w Raciborzu, który obronił Wrocław czy Opole, ma zaledwie 180 mln m³.

Anomalie pogodowe będą występować coraz częściej i należy przejść nad tym do porządku dziennego. Dlatego trzeba przygotować program wieloletni i zapewnić w budżecie, co roku, przynajmniej kilka miliardów złotych. Czas, by nie likwidować skutków susz i powodzi, tylko im zapobiegać. Co roku państwo z tego tytułu traci kilka miliardów złotych. Potrzeba ok. 140 mld zł, w tym 40 mld na zbiorniki.

Sytuacja dzisiaj jest taka, iż nie budujemy, tylko odtwarzamy.

Moje pytanie: Co z inwestycjami? Czy rząd wyciągnie wnioski i odblokuje inwestycje na Odrze (zablokowane 71 z 74) i Wiśle? Czy powstanie plan wieloletni, na wzór ochrony brzegów morskich? Dziękuję.

Oświadczenia poselskie

Posel Barbara Bartuś

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie w sprawie upamiętnienia ofiar niemieckiej operacji eliminacji polskiej inteligencji w 85. rocznicę pierwszej masowej egzekucji w Bydgoszczy z dnia 10 października 1939 r.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu wczorajszym w swoim wystąpieniu wspominałam rozkaz niemieckiego ministra Himmlera z 9 października 1944 r. o całkowitym zniszczeniu Warszawy – doszczętnym, systemowym jej wyburzeniu, zrównaniu jej z ziemią.

Dzisiaj pragnę przywołać dramat z początku II wojny światowej, z 10 października 1939 r., kiedy to dokonano pierwszej masowej egzekucji w bydgoskiej Dolinie Śmierci w związku z niemiecką Intelligenzaktion, zaplanowaną operacją mającą na celu eliminację polskiej inteligencji. W tym dniu zginęło kilkadziesiąt nauczycieli szkół średnich, których jedyną winą było wychowywanie młodych bydgoszczan na polskich patriotów.

Egzekucja w Bydgoszczy sprzed 85 lat to według propagandy niemieckiego okupanta był odwet za tzw. bydgoską krwawą niedzielę. Stłumienie przez Wojsko Polskie i miejscową straż obywatelską dywersji z 3 i 4 września 1939 r. zostało na polecenie Josepha Goebbelsa, ministra oświecenia publicznego i propagandy III Rzeszy, wykorzystane przez propagandę państwową III Rzeszy jako dowód na polskie okrucieństwa wobec mniejszości niemieckiej w Polsce oraz stało się pretekstem do masowych egzekucji dokonywanych przez Wehrmacht.

Niemcy dbali o swoją propagandę, dezinformowali i manipulowali. Natomiast jaka była prawda? Dla hitlerowskich Niemiec niezmiernie ważne było przeprowadzenie eksterminacji polskiej warstwy przywódczej i inteligencji. Jak powiedział Adolf Hitler: tylko naród, którego warstwy kierownicze zostaną zniszczone, da się zepchnąć do roli niewolników. Intelligenzaktion, czyli akcja oczyszczenia gruntu, była jedynie małą częścią wielkiego planu przygotowanego dla terenów okupowanej Polski. Żeby w łatwiejszy sposób przejąć kontrolę nad podbitym terytorium oraz osłabić ewentualną działalność konspiracyjną lub całkowicie się przed nią ustrzec w przyszłości, opracowano projekt zniszczenia i eksterminacji polskiej warstwy przywódczej, inteligencji, elity kulturalnej, politycznej, religijnej oraz warstwy posiadaczy i kapitalistów polskich.

Zaplanowano i metodycznie zrealizowano rozstrzelanie ok. 50 tys. nauczycieli, księży, przedstawicieli ziemiaństwa, wolnych zawodów, działaczy społecznych i politycznych oraz emerytowanych wojskowych. Kolejnych 50 tys. deportowano do obozów koncentracyjnych, gdzie przeżył tylko znikomy procent.

Inteligencja, którą systemowo zaplanowano wymordować, rozumiana była nie tylko jako przynależność do określonej warstwy społecznej ze względu na wykształcenie i status społeczny, ale także jako element przywódczy, który dzięki postawie i aktywności stanowił zagrożenie dla umacniania władzy okupantów. Tym samym represji nie uniknęli także rolnicy, rzemieślnicy czy przedstawiciele innych zawodów.

Zniszczenie duchowieństwa i szlachty jako polskich warstw przywódczych Hitler potwierdził w czasie konferencji w Jelowej (niem. Ilnau). Po eliminacji tej elity polskiego społeczeństwa oraz stłumieniu siłą wszelkich przejawów oporu zamierzano sprowadzić resztę populacji do roli niewolników, którzy będą wykonywali proste czynności w służbie dla rasy panów, za których uważali się Niemcy.

Potwierdzają to tajne notatki Martina Bormanna ze spotkania z Hitlerem, które odbyło się w 1940 r. z udziałem gubernatora Hansa Franka: „Generalne Gubernatorstwo jest naszym rezerwuarem siły roboczej do prostych prac (cegielnie, budowa dróg itd., itp.). (...) Należy bezwarunkowo zwrócić uwagę na to, że nie może być żadnych »polskich panów«; gdzie są tacy polscy panowie, mają być oni, choćby nie wiem jak twardo to zabrzmiało, zabici. (...) Führer musi podkreślić jeszcze raz, że dla Polaków może być tylko jeden pan i jest nim Niemiec, dwóch panów obok siebie nie może być i nie ma na to zgody, dlatego wszyscy przedstawiciele polskiej inteligencji mają zostać zabici. To brzmi twardo, ale takie jest prawo życia”.

Pomocna w realizacji tego planu była legenda o krwawej niedzieli bydgoskiej, którą umiejętnie wykorzystywano do podsycania nienawiści niemieckiej ludności wobec Polaków. Tym samym wykreowano w oczach opinii publicznej konieczność zniszczenia „polskiej zarazy” i „zlikwidowania polskich inteligentów w odwet za morderstwa w Bydgoszczy”.

Posel Barbara Grygorcewicz

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dożynki to jedno z najważniejszych wydarzeń w polskim kalendarzu, głęboko zakorzenione w naszej tradycji. To czas, kiedy rolnicy dziękują za plony, a społeczności wiejskie mają okazję wspólnie świętować i podtrzymywać naszą wielowiekową kulturę. Ta piękna tradycja, obchodzona co roku w całej Polsce, przypomina nam o więzi człowieka z ziemią oraz o znaczeniu ciężkiej pracy rolników dla całego kraju.

Chciałabym z tego miejsca serdecznie podziękować za zaproszenia organizatorom dożynek w Bobolicach, Broczynie, Rusinowie, Tychowie, Dobrzycy, Wałczu, Drawnie oraz w Żarach. Państwa zaangażowanie i poświęcenie sprawiają, że te uroczystości

stają się wyjątkowe, integrując społeczności lokalne i umacniając naszą tożsamość narodową.

Podkreślm, jak ważne jest kultywowanie takich tradycji. Są one nie tylko świetnymi, interesującymi wydarzeniami, ale również fundamentem naszej kultury i dziedzictwa, które powinniśmy pielęgnować i przekazywać przyszłym pokoleniom. Dziękuję.

Posel Fryderyk Sylwester Kapinos

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie w sprawie dramatycznej sytuacji finansowej w polskiej ochronie zdrowia

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ciągu ostatnich 4 lat, gdy rządziło Prawo i Sprawiedliwość, pomimo pandemii COVID-19, wojny na Ukrainie, kryzysu gospodarczego, kryzysu energetycznego, nie brakowało pieniędzy na ochronę zdrowia Polek i Polaków.

Co więcej, przeprowadziliśmy nowelizację ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Zgodnie z jej zapisami rokrocznie mają się zwiększać nakłady na służbę zdrowia, aby docelowo w 2027 r. sięgały 7% PKB.

Dziś, gdy rządzi koalicja 13 grudnia, wracamy do przeszłości i słynnego: pieniędzy nie ma i nie będzie. Nie ma pieniędzy na zabiegi, na leczenie.

Czy minister zdrowia odpowie konkretnie, co mam powiedzieć mieszkańcom Podkarpacia, gdzie co chwilę słyszymy o problemach kolejnych podmiotów leczniczych, gdy będą mnie pytać, czy będą pieniądze na zabiegi, na służbę zdrowia? Ile jeszcze potrzebujecie dni na realizację postulatu nr 30 z waszej niesławnej już listy 100 konkretów na 100 dni? Przypomnę wasz postulat nr 30: zniesiemy limity NFZ w lecznictwie szpitalnym, dzięki czemu znacząco skróci się czas oczekiwania na konsultacje i zabiegi. Ile jeszcze potrzebujecie czasu – 200, 300 czy 400 dni? Dziękuję.

Posel Maria Joanna Koźlakiewicz

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Oświadczenie poselskie w sprawie przemocy domowej i rodzinnej

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przemoc domowa i rodzinna to dramat, z którym każdego dnia zmagają się tysiące osób. Wiele z nich zgłasza się także do mojego biura poselskiego, szukając wsparcia i pomocy. Przemoc fizyczna, psychiczna, a często także ekonomiczna niszczy życie jednostek i całych rodzin, szczególnie dzieci, które są świadkami lub ofiarami tych traumatycznych zdarzeń.

Przemoc domowa często rozgrywa się w milczeniu, a ofiary nie mają odwagi, aby ją zgłosić. Dlatego apeluję o podjęcie konkretnych działań w walce z przemocą domową i rodzinną. Musimy zintensyfikować wsparcie dla ofiar, poprawić dostęp do pomocy psychologicznej i prawnej oraz zapewnić bezpieczne schronienie tym, którzy decydują się opuścić toksyczne środowisko. Niezbędne są również kampanie edukacyjne, które zwiększą świadomość na temat tego zjawiska oraz umożliwią ofiarom szybsze zgłaszanie przemocy.

Każda osoba ma prawo do życia bez lęku i cierpienia. Jako społeczeństwo musimy dołożyć wszelkich starań, aby zapewnić bezpieczeństwo i wsparcie tym, którzy tego potrzebują. Dlatego dzisiaj, z tego miejsca, składam hołd wszystkim ofiarom przemocy oraz apeluję o skuteczne działania, które pomogą przezwyciężyć ten cykl cierpienia.

Poseł Grzegorz Lorek

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Henryk Dobrzański urodził się w 22 czerwca 1897 r. w Jaśle w rodzinie ziemiańskiej o tradycjach patriotycznych. Był on potomkiem płk. Dobrzańskiego, adiutanta króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Jego pradziadek po linii matki Hipolit Lubieniecki był oficerem powstania listopadowego, a jego dziadek Włodzimierz Lubieniecki był jednym ze znanych uczestników powstania styczniowego. W 1912 r. Dobrzański wstąpił do Polskich Drużyn Strzeleckich, a w 1914 r. zakończył edukację w szkole realnej w Krakowie. Po wybuchu I wojny światowej w 1914 r. wstąpił do 2. Pułku Ułanów Legionów Polskich. W 1918 r. zmieniono jego nazwę na 2. Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich. Ze względu na wymagany wiek podał się za rok starszego, biorąc rozbrat z metryką. Walczył jako dowódca plutonu, a później szwadronu. W grudniu 1915 r. Henryk Dobrzański brał udział w walkach niedaleko Rafajłowej. Wiosną 1916 r. walczył wśród wojsk próbujących powstrzymać wielką ofensywę rosyjską gen. Aleksieja Brusilowa. Latem kolejnego roku otrzymał austriacki Medal Wojсковy i Krzyż Cesarza Karola.

Pod koniec października 1918 r. w Galicji rozpoczęło się tworzenie armii polskiej. 8 listopada 1918 r. Henryk Dobrzański zgłosił się do odtwarzanego w Krakowie 2. Pułku Ułanów. Niemal natychmiast został dowódcą jednego z pododdziałów mających uczestniczyć w odsieczy atakowanego przez Ukraińców Lwowa. Za swoje zasługi już w marcu 1919 r. Dobrzański dosłużył się stopnia podporucznika. Z tego okresu służby zachowało się wspomnienie gen. Witolda Nowiny-Sawickiego. Na początku 1920 r. wziął udział w przejmowaniu od Niemców Pomorza Gdańskiego. Wkrótce został przerzucony na front wojny polsko-bolszewickiej. Tam wykazał się talentami dowódczymi.

W trakcie wyprawy na Kijów przyczynił się do zajęcia ważnego węzła kolejowego w Koziatyniu. Podczas długiego odwrotu z Ukrainy walczył przeciwko siłom armii konnej Budionnego. Jesienią 1920 r. Dobrzański uczestniczył w wielkiej bitwie kawaleryjskiej pod Komarowem oraz słynnym zagonie na Korosteń. Za odwagę w walkach o Lwów z Ukraińcami oraz w wojnie z bolszewikami Dobrzański odznaczony został czterokrotnie Krzyżem Walecznych, Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego *Virtuti Militari*, a następnie Krzyżem Niepodległości.

W 1922 r. rozpoczął starty w krajowych zawodach hippicznych. 2 lata później wszedł w skład reprezentacji Polski w jeździectwie i odniósł wraz z nią największy sukces. Podczas zawodów w Nicei Polska zdobyła po raz pierwszy Puchar Narodów, a Dobrzański siedem nagród w różnych konkurencjach. W kolejnych miesiącach wygrywał na koniu Generale w prestiżowych zawodach w Wielkiej Brytanii, zdobywając złotą papierośnicę księcia Walii. Do legendy przeszedł jego występ na I Międzynarodowych Zawodach Konnych w Warszawie w maju 1927 r., które wygrał mimo kontuzji doznanej w trakcie rozgrzewki. Dobrzański był zawodnikiem rezerwowym w składzie polskiej ekipy na igrzyska olimpijskie w Amsterdamie w 1928 r.

W pierwszych dniach września 1939 r. mjr Henryk Dobrzański na podstawie swojego przydziału mobilizacyjnego trafił do ośrodka zapasowego w Białymstoku. Został zastępcą dowódcy 110. Rezerwowego Pułku Ułanów dowodzonego przez ppłk. Jerzego Dąmbrowskiego. W kolejnych dniach obaj zajmowali się szkoleniem napływających rezerwistów. 17 września 1939 r., po agresji Związku Sowieckiego na Polskę, pułk pomaszerował w stronę Wilna, a następnie Grodna. W trakcie marszu szwadron dowodzony przez mjr. Dobrzańskiego zwalczał sowiecką dywersję. Zlikwidował on grupę dywersantów radzieckich, która opanowała miasteczko Ostryń. Z rebeliantami rozprawił się bezwzględnie. Wkrótce oddział mjr. Dobrzańskiego dotarł do Krubek k. Wołomina. W tamtejszym majątku żołnierze dowiedzieli się o kapitulacji Warszawy. Tam również Dobrzański ogłosił, że nie zdejmuje munduru i nie zamierza maszerować w kierunku granicy z Węgrami. Większość żołnierzy zdecydowała się na rezygnację z walki. 1 października Dobrzański dowodził 20 kawalerzystami.

Poza działaniami bojowymi „Hubal” rozpoczął tworzenie siatki konspiracyjnej mającej wspierać jego walkę z Niemcami. Powołał do życia Okręg Bojowy Kielce. 26 października jako jego dowódca wezwał do wstępowania w szeregi oddziału.

Nowozaciężni zostaną wcieleni do szeregów stojących od początku wojny na straży żołnierskiego honoru i obowiązku, szeregów, które broni ani munduru nie rzuciły i, nie ustając ani na chwilę w pełni zaszczytnej swej służby, wywalczą ostateczne zwycięstwo.

cięstwo – Jacek Sawicki, „Hubal i jego oddział wydzielony Wojska Polskiego 1939–1940”. Rozkaz z dnia 26 października 1939 r. jest pierwszym dokumentem wydanym przez mjr. Dobrzańskiego, na którym widnieje jego podpis jako dowódcy Oddziału Wydzielonego Wojska Polskiego. Zdaniem biografy „Hubala” ten dzień należy uznać za początek tej legendarnej formacji.

Płk Wojciech Borzobohaty, szef sztabu Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK, odnosząc się po latach do historii oddziału mjr. Dobrzańskiego, podkreślał: Należy pamiętać o tym, że działalność „Hubala” obok wymowy historycznej miała kapitalne znaczenie moralne i polityczne, które w pierwszym okresie wojny w znacznym stopniu przyczyniło się do otrząśnięcia się społeczeństwa z przygnębienia wywołanego klęską wrześniową, a legenda o hubalczykach odegrała poważną rolę w późniejszym masowym ruchu partyzanckim.

Posel Andrzej Szejna

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Razem, Unia Pracy)

Oświadczenie poselskie w sprawie zlokalizowania Dowództwa 8. Dywizji Piechoty Armii Krajowej

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W piątek 4 października wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz poinformował, że w Kielcach zostanie zlokalizowane dowództwo 8. Dywizji Piechoty Armii Krajowej. Decyzja o zlokalizowaniu dowództwa i batalionu dowodzenia w stolicy województwa świętokrzyskiego zapadła po dokładnych analizach przeprowadzonych przez Sztab Generalny Wojska Polskiego, Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych oraz Ministerstwo Obrony Narodowej. Analizy te wykazały, że Kielce spełniają wszystkie potrzeby osobowe, technologiczne i infrastrukturalne. Zgodnie z zapowiedziami jednostki dywizji powstaną w Połańcu oraz w okolicach Jędrzejowa i Staszowa.

Obecnie każdego roku Kielce są gospodarzem największych targów zbrojeniowych w tej części Europy – Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego, który w tym roku pobił kolejny rekord wystawców. W Skarżysku-Kamiennym mieści się jedna z najważniejszych spółek Polskiej Grupy Zbrojeniowej – MESKO, która zajmuje się m.in. produkcją amunicji oraz słynnych zestawów rakietowych Piorun, które zamówił Departament Obrony Stanów Zjednoczonych Ameryki. Pioruny wykorzystuje także armia ukraińska w zwalczaniu rosyjskich śmigłowców.

Utworzenie dowództwa dywizji w Świętokrzyskiem niewątpliwie przyczyni się do wzrostu poczucia bezpieczeństwa mieszkańców, napływu żołnierzy, utworzenia nowych miejsc prac oraz nawiązania nowych kontaktów pomiędzy wojskiem a przedsiębior-

cami i naszymi uczelniami wyższymi. Jest to ogromna szansa na dalszy rozwój całego województwa, które ma przecież liczne tradycje wojskowe i patriotyczne.

Posel Tadeusz Tomaszewski

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Razem, Unia Pracy)

Oświadczenie poselskie w sprawie planowanej budowy linii kolejowej Konin – Turek

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! „Program uzupełniania lokalnej i regionalnej infrastruktury kolejowej – Kolej+” przeznaczony na inwestycje dotyczące połączeń kolejowych dla miast, które ich nie posiadają lub w których zostały one zlikwidowane, został ogłoszony jeszcze przez rząd PiS. Od samego początku wzbudzał kontrowersje, czego efektem były liczne protesty mieszkańców Konina, a także gmin Krzymów i Tuliszków. Planowana trasa o długości ok. 38 km miała przebiegać przez miejscowości takie jak Brzeźno, Żychlin, Żdźdź, Kiszewy, Tuliszków, Grzymiszew, Imielków, Słodków i Obrzębin. Z ostatnich doniesień medialnych wynika, że ta warta miliardy złotych inwestycja kolejowa nie będzie realizowana, a proponowane są inne koncepcje, w tym rozwiązanie z rozbudową komunikacji autobusowej.

Wobec powyższego uprzejmie proszę pana ministra o odpowiedzi na pytania: Na jakim etapie jest aktualnie inwestycja w zakresie budowy odcinka kolejowego relacji Konin – Turek? Czy rozważana jest możliwość odstąpienia od tej inwestycji i zastąpienia jej komunikacją autobusową? Czy planowane są konsultacje z samorządami? Część wyraziła bowiem wolę współfinansowania inwestycji. Czy brana jest pod uwagę koncepcja przedłużenia linii kolejowej Konin – Turek aż do Łodzi?

Posel Jan Warzecha

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Ostatnia powódź na Dolnym Śląsku pokazała, że rząd Donalda Tuska i jego nieudolne zarządzanie kryzysowe są niebezpieczne dla poszkodowanych. Polacy mieli dużo szczęścia, że pandemia COVID-19 i wojna na Ukrainie nie wybuchły za jego rządów.

Donald Tusk poszedł w PR nawet w chwili zagrożenia. Uspokajał zagrożonych, a ludzie mu uwierzyli. Komisarz UE ds. zarządzania kryzysowego Janez Lenarčič ujawnił, że Komisja Europejska ostrzegała już od 10 września państwa UE przed powodziami, przekazując niepokojące dane z systemu satelitarne- go Copernicus. Poszkodowani w wyniku powodzi pytają więc: Dlaczego premier Tusk jeszcze 13 września mówił, że „prognozy nie są przesadnie alarmu-

jące”? Dlaczego zaniedbano monitorowanie i koordynowanie zbiorników retencyjnych w okresie tuż przed powodzią i w czasie powodzi? Przecież również Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej raportował o nadciągającej powodzi już 10 września. Ilu ludzi, wierząc w uspokajanki premiera, nie zdołało uchronić swojego dobytku? Ilu straciło zdrowie? Ilu życie? Ile można było ocalić majątku, pamiątek rodzinnych, gdyby realne ostrzeżenia wybrzmiały odpowiednio wcześniej?

Nie ma wystarczających środków w puli rezerwowej premiera dla powodzi, bo wcześniej przeznaczono z niej miliardy złotych na neo-TVP w likwidacji. Kpiną były propozycje złożone powodziom: nisko oprocentowana pożyczka czy wsparcie w kwocie do 10 tys. zł. Gdy mieszkaniowiec Łódki-Zdroju na-

piisał w sieci, że sytuacja w mieście nie wygląda tak, jak przedstawia ją neo-TVP, że brakuje policji, pomocy państwa, a po okolicy grasują szabrownicy, został błyskawicznie zatrzymany przez policję, a Donald Tusk, głosiciel tzw. demokracji walczącej, surowo ostrzegł przed rozpowszechnianiem „nieprawdziwych informacji”. Za to w mediach usłużnych wobec władzy Donalda Tuska można było zobaczyć prostackie i zenujące ustawki propagandowe mające ocieplać wizerunek premiera. Jedną z nich była ta, jak filmowany premier wchodzi do zalanego mieszkania wprost w kadr propagandowego ujęcia.

Ignorancja i nieudolność Donalda Tuska i jego rządu po raz kolejny została obnażona – tym razem przez powódź.